









HISTORYA  
PRZEWODNIKA NAUKOWEGO  
I LITERACKIEGO

1872—1911

NAPISAŁ

JULIUSZ KLEINER



INSTYTUT  
BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA  
80-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 73  
Tel. 28-82-63

WE LWOWIE

Z Drukarni Wł. Łozińskiego — pod zarządem J. Niedopada  
1911



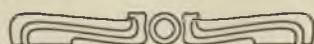
~~K. 9845~~ / 2/3

K-18.828 / 2/3

A

DODATEK MIESIĘCZNY

1872 — 1873



UNIVERSITY OF TORONTO

1857-1858





(Tytuł i charakter pisma. — »Dodatek Tygodniowy« i »Dodatek Miesięczny«. — Adolf Rudyński. — Przegląd treści. — A. Gołuchowski i W. Łoziński).

Brakiem wszelkiej indywidualnej treści razić mógł tytuł pisma, które w r. 1872 spadek objęło po wydawnictwie, niemniej bezbarwnie zatytułowanem, po »Dodatku Tygodniowym« do »Gazety Lwowskiej«. Jeżeli nazwa »Gazety Lwowskiej« przedstawiała pewnego rodzaju ideał beztreściowości, ideał tytułu, nie zawierającego żadnej aluzji do programu, »Dodatek miesięczny« o tyle ją doborem imienia przewyższał, że wyraził w nim zrzeczenie się samodzielnej wartości, zawistość swą od »Gazety«. Przejść mógł od niej jedną tylko cechę: urzędowość; z tego zaś, iż był dodatkiem miesięcznym, miesięcznikiem, wynikało, że w zakresie swej »urzędowości« nie miał dawać informacji co do faktów dziennego, przemijającego znaczenia, ale zbierać rezultaty, utrwalenia godne. Że granice jego urzędowego charakteru były dość rozległe, to sprawiło, iż »Dodatek« stał się istotnie w pewnym zakresie poprzednikiem »Przewodnika naukowego i literackiego« także pod względem treści — ale fakt ten nie zmienił zasadniczego znamienia pisma.

Jako dodatek do urzędowego pisma przedstawia miesięcznik ten zjawisko wcale charakterystyczne, chociaż bynajmniej nie nowe — nie nowe nawet w spaźniającej się Galicyi.

Łączy się on mianowicie ze zmianą, jakiej doznał w czasach nowożytnych zakres działania państwa. Administracja państwowa wzrosła niesłychanie, objęła kierownictwo w rozmaitych działach życia zbiorowego, pozostawionych dawniej inicjatywie prywatnej lub samodzielnym organizacyom; w związku z tem — przy równoczesnym ciągłym wzroście ludności i różniczkowaniu się stosunków — gospodarka państwowa i administracja stawała się coraz bardziej skomplikowana. Skutkiem takiego rozwoju dokładna znajomość życia zbiorowego i jego warunków poczęła być jednym z najważniejszych warunków odpowiedniego funkcjonowania maszyny państwowej. Coraz większą wagę musiano przywiązywać do młodej nauki o pierwszorzędnym znaczeniu praktycznym — do statystyki, a nadto także do dokładnego zbadania fizyczno-geograficznych warunków życia. Niektóre też strony nowożytnej organizacyi państwowej same dostarczały bogatego materiału, który mógł zachęcać do statystycznego opracowania.

Z poczucia praktycznej i naukowej doniosłości badań statystycznych i krajoznawczych, ze zrozumienia, że zbieranie i opracowywanie uzyskanego materiału statystycznego może dać podstawę do wysnuwania wniosków, ważnych dla ustalania norm pewnych w gospodarce i administracyi, z rosnącej nadto w świecie naukowym dążności do opracowania życia społecznego wynikł szereg urzędowych, półurzędowych, nieurzędowych wydawnictw w zakresie statystyki i krajoznawstwa.

Powstanie wydawnictwa takiego przy »Gazecie Lwowskiej« było zjawiskiem bardzo naturalnem. W grudniu roku 1850 zaczął wychodzić »Dodatek Tygodniowy« i podawał jako »rzeczy do spraw krajowych« artykuły z zakresu statystyki, ekonomii i administracyi, uwzględniając przytem także historię; obok tego starał się również zainteresować szersze grono czytelników »rzeczami do spraw ogólnych«,

dotyczącymi głównie spraw zagranicznych, i »rzeczami ku rozrywce i zabawie«; dyplomy i dokumenty, ogłaszane w piśmie, wiązały je z prądem historycznym. Wtargnęła do działu naukowego także literatura: wśród artykułów »w przedmiocie naukowym i literackim« znalazły się ciekawe materiały bibliograficzne do dziejów piśmiennictwa w Galicyi — ale i tu panuje podawanie materiałów. Przejęty z »Rozmaitości« dział, służący »rozrywce i zabawie«, ustępuje.

Po kilkuletniej przerwie wznowiony »Dodatek« dalej służy statystyce i sprawom krajowym, podając przytem dokumenty i dyplomy.<sup>1)</sup> W 1869 roku przestał on wychodzić, ale w trzy lata potem został wskrzeszony w zmienionej formie. Jak dawniejsze istnienie, tak i tę nową formę zawdzięczał przedewszystkiem inicjatywie namiestnika, Agenora hr. Gołuchowskiego.

2 stycznia 1872 pojawiło się w »Gazecie Lwowskiej« następujące ogłoszenie administracyi pisma, powtórzone w kilku numerach następnych:

»Począwszy od dnia 1 stycznia 1872 wychodzić będzie przy »Gazecie Lwowskiej« w miejsce wydawanego przez lat kilkanaście »Dodatku Tygodniowego« »Dodatek Miesięczny«, pismo, poświęcone historii, ekonomii społecznej i statystyce krajowej. Każdy zeszyt miesięczny obejmować będzie cztery arkusze ścisłego druku w wielkiej 8-ce, cztery zaś takie zeszyty stanowić będą tom, tak iż rocznik cały składać się będzie z trzech tomów«.

Prenumeratorem roczni i półroczni dostawali »Dodatek« bezpłatnie, kwartalni za dopłatą 50 ct., miesięczni za dodaniem 20 ct. Osobna prenumerata wynosiła 3 złr. rocznie, cena księgarska 4 złr., zeszyt jeden kosztował 35 ct.

Wymieniając działy, którym miał być poświęcony »Dodatek miesięczny«, na pierwszym miejscu umieszczono historię. Było to *signum temporis*. Dążność historyczna tryumfowała także w Namiestnictwie i zaznaczyła się podjęciem z polecenia Gołuchowskiego wydawnictwem »Kodeksu dyplomatycznego miasta Wieliczki«. Wydawcą »Kodeksu« był Adolf Rudyński, od 1847 r. czynny w dziennikarstwie galicyjskiem, od r. 1862 redaktor »Gazety Lwowskiej« i jej dodatków. Ale pomimo tego zwrotu do historii, Rudyński — urzędnik, nie mający wcale znaczenia literackiego — wykształcony był tylko w kierunku ekonomicznym. I jak »Dodatek Tygodniowy« pod jego redakcją miał głównie charakter ekonomiczno-statystyczny, tak też ekonomiczno-statystycznym pismem w pierwszym rządzie, a w dalszym dopiero historycznym uczynił on »Dodatek Miesięczny«, wierny temu charakterowi, który ze stosunku »Dodatku« do najwyższej krajowej władzy administracyjnej i jej organu wpływał najkonsekwentniej. Było to pismo specjalne, podające przedewszystkiem materiały, mniej przywiązujące wagi do opracowania; tendencja jego — pomimo historyczności — była wybitnie praktyczna, charakter galicyjsko-urzędowy. Trzy tomy wydał Rudyński, w r. 1873 dodał jeszcze jeden zeszyt nowego rocznika. Chory i bliski już śmierci — która nastąpiła 3 kwietnia 1873 — kierownictwo »Gazety« i »Dodatku« oddał człowiekowi, który za cel sobie postawił z organu urzędowego uczynić organ kultury w myśl intencji samego namiestnika.

Jako czasopismo, poświęcone statystyce i ekonomii, przedstawia »Dodatek« treść bogatą i wielostronną. Pierwsze miejsce co do bogactwa i ważności opracowanego materiału zajmują »Materiały do statystyki Galicyi«, ogłoszone przez Stanisława Nowińskiego; autor przedstawia rozległość kraju, stosunki klimatyczne, ilość ludności, jej podział według zatrudnień, narodowości i wyznań, zakłady naukowe, uniwersytety i szkoły średnie, stosunki zdrowotne (służbę zdrowia), pobór do wojska, wypadki na kolejach, konsumcyę tytoniu; cyfry oświeta materiałem porównawczym, zaczerpniętym ze statystyki innych krajów. Cięższe nieco granice naznacza sobie Tadeusz Pilat, ale z tem większą ścisłością wypełnia je w swej rozprawie »Ludność Galicyi według spisu z 31 grudnia 1869«; określiwszy we wstępie ogólnym zasady obliczania ludności, zajmuje się szczegółowo gęstością zaludnienia, stosunkiem ludności krajowej do obcej, liczebnym stosunkiem płci, wiekiem. Około tych dwu rozpraw, dających obraz ogólny, grupują się liczne inne, których tematem poszczególne działy życia zbiorowego; przedewszystkiem życie ekonomiczne dostarcza im ciekawego materiału. Adolf Lipp, wyższy urzędnik kolei Karola Ludwika, stały sprawozdawca handlowy »Gazety Lwowskiej«, autor dzieła »Verkehrs- und Handelsverhältnisse Galiziens«, daje »Pogląd na ruch handlowy w Galicyi w ubiegłym roku (t. j. 1871)«; obok szczegółowego przeglądu obrotu handlowego stara się ująć też ze stanowiska ogólniejszego główne czynniki, wpływające na zmianę stosunków handlowych; widzi je w niedawnej wojnie francusko-pruskiej, w znaczeniu kolei Karola Ludwika. Dopelnienie tego »Poglądu«, obejmujące i inne stosunki ekonomiczne, stanowią »Zapiski statystyczno-ekonomiczne«, poświęcone produkcji wódki i piwa, produkcji i sprzedaży soli, produkcji cukru, kopalniom oleju skalnego, artykuł o produkcji rolniczej w Galicyi wschodniej, »O rozszerzaniu się maszyn i narzędzi dla gospodarstwa wiejskiego w Galicyi«, wreszcie »Zarys statystyczny zabudowań we Lwowie i czynszów«.

<sup>1)</sup> Każdy numer »Dodatku Tygodniowego« obejmował 4 strony fol.; prenumerata wynosiła 4 złr.

Nie materyał sam, ale ogólną charakterystykę podaje autor »Stanu szkół w Galicyi«, reprezentującego dział wychowania publicznego; stwierdza postęp istotny, chociaż powolny, porusza anormalne stosunki w zakresie suplentur — bołączkę, do dziś dnia jątrzącą się ustawicznie.

Stosunków moralnych dotyczą Tadeusza Piłata »Niektóre szczegóły do statystyki samobójstw w Galicyi« i w poźegnalnym zeszycie »Dodatku« pomieszczona rozprawa Tadeusza Romanowicza »Studjum do statystyki zbrodni w Galicyi 1858—70«. Sam tytuł świadczy, że autor — ówczesny naczelnik miejskiego biura statystycznego we Lwowie — zajął stanowisko odmienne od tego, które panuje w omawianych artykułach; celem jego jest wysnucie wniosków — wniosków smutnych prawdziwie; oto okazuje się, że wzrost zbrodni szybszy jest niż wzrost ludności; ciekawe przytem, że rosną w liczbę bardziej zbrodnie, płynące z namiętności, niż chęcią zysku wywołane. Ale stwierdzenie tego nie jest celem jedynym; nie badacz pisze, lecz społecznik, któremu chodzi o wskazówki praktyczne i o podniesienie stanu moralnego.

Sporą ilość miejsca zajmują sprawozdania o instytucjach i fundacjach (Zakłady ubogich, Stan fundacyi stypendyjnych, Fundacya imienia Karola Szajnochy, Galicyjskie Tow. kredytowe ziemskie, Galicyjski akcyjny Bank hipoteczny, Galicyjska Kasa oszczędności (z tabelą statystyczną), Kasy oszczędności i kasy pożyczkowe, Galicyjski zakład kredytowy włościański, Kolej żelazna Karola Ludwika). Największe zajęcie wzbudza sprawozdanie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (wraz z przemówieniem Bielowskiego); zresztą artykuły te, dla znawcy będące »obrazów zarysem«, laikowi spisem cyfr się wydadzą, nie o wiele bardziej interesującym od wokandy Protazego Brzechalskiego.

Daleko prędzej zająć może »Udział Galicyi w wiedeńskiej wystawie powszechnej« i przedrukowany ze sprawozdania Komisji fizyograficznej Tow. nauk. krak. artykuł Alojzego Altha »Pogląd na źródła solne i naftowe, tudzież na warzelnie soli kuchennej w Galicyi i Bukowinie«.

To dość suche wyliczenie stanowi pewnego rodzaju przejście do artykułów opisowych z zakresu krajoznawstwa, dających nie tylko wiadomości, ale także obrazy. »Nafciarze« przez K... C... (Kazimierza Chłędowskiego) przedstawiają typ ten, wprowadzając już pewien element uczuciowy i artystyczny w charakterystyce życia nafciarzy w Bóbrce i w uwagach o Borysławiu, smutny wstęp stanowiących. Obraz, uczuciowo zabarwiony, jeszcze wybitniej występuje w »Galicyjskich jarmarkach« Kazimierza Chłędowskiego. Z upodobaniem artysty i miłośnika przeszłości zwraca się Chłędowski ku znikającym barwnym jarmarkom, jako typ ich malując jarmark w Ułaskowcach. Młody autor tych dwu artykułów osobą swą łączy »Dodatek« z nowymi prądami kulturalnymi; dzięki wrażliwości swej jest on wówczas jednym z tych, którzy ruchliwym obliczem najbardziej odzwierciedlają wpływy, idące z zachodu; brak głębi zastępujący wielostronnością i lekkością umysłu, w innych swych pismach to materializm głosił, to próbował sił twórczych, to ku sztuce się zwracał — do »Dodatku« wnosi ton literacki, feljetonowy, a przez zwracanie oczu ku rzeczom w przeszłość tonącym wiąże dział, poświęcony teraźniejszości, z częścią historyczną. Jest to zgodne z charakterem »Dodatku«, że i w tej części panują materyały.

»Dokumenty dotyczące dawnej ekonomii samborskiej«, pochodzące z registratury c. k. Dyrekcji skarbu we Lwowie, dają poznać sposób gospodarowania w dawnych dobrach królewskich; i pochodzeniem z urzędowego austriackiego źródła i treścią ekonomiczną harmonizują doskonale ze statystyczno-ekonomicznym działem; wartość historyczną mają niewątpliwie i cechę autentyczności, gdyż opierają się na kopiach późnych wprawdzie, ale wierzytelnych. Łączy się z nimi »Rewizya praw, przywilejów etc. ekonomii samborskiej«. »Dokumenta z archiwum aktów grodzkich i ziemskich b. województwa krakowskiego« ogłasza dyrektor archiwum, Bogdan Łuszczzyński; dotyczą one wieku XVI i XVII; jeden sięga czasów Konrada mazowieckiego. Wreszcie znajdujemy w »Dodatku« »Prawo nadane mieszczanom tarnopolskim przez królewicza Jakóba Ludwika 1735«.

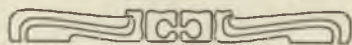
I historycznej i statystyczno-ekonomicznej tendencji pisma i zamięłowaniu do gromadzenia materyałów odpowiadają monografie miejscowości. Panuje tu nazwisko Antoniego Schneidera. Autor »Encyklopedyi krajoznawczej«, badacz sumienny i umiejętny, chociaż nie umiejący silną ręką w całość ukształtować szczegółów zebranych, szerszej publiczności znany z »Dziennika literackiego«, drukuje tu »Staresioło pod Lwowem«, »Dźwinogród pod Lwowem i jego dawne historyczne znaczenie« i ciekawą rzecz o Babiej Górze, dającą historię, opis, wiadomości o ludzie i jego zwyczajach. Z jego zbiorów pochodzi monografia Borynicz, której autorką jest Dembińska z Borkowskich; suche ugrupowanie materyału nazywa redakcyą »wzorową monografią historyczno-statystyczną«. Jedyny raz tu — poza wstępem do wydawnictwa — głos zabiera redakcyą i daje dowód zakresu swych wymagań; nie sięgają one poza postulat zgromadzenia i ugrupowania materyału.

Z tem się zgadza charakter pisma. Widoczna w niem niekiedy praca indywidualna, ale rys indywidualności ma tylko Chłędowski — rodzaj intruza w piśmie, w którym władą cyfra i dokument. Materyały zawiera ono ciekawe, ale na czytelników właściwie nie liczy; do lektury nie nadaje się bezwzględnie.

Jako objaw kultury nie bez znaczenia, czynnikiem kształtującym kulturę stać się nie mogło. W suchość cyfr spowite, jeszcze bardziej obcem musiało być ogółowi społeczeństwa, niż sama »Gazeta Lwowska«.

Ale raz stworzywszy miesięcznik przy »Gazecie«, postanowił go Agenor Gołuchowski zmienić w organ ogólnej, zwłaszcza historycznej kultury. Sposobność się nadarzyła. Choroba Rudyńskiego, która miała wnet śmierć jego sprowadzić, kazała szukać nowego redaktora.

Właśnie w tym czasie Władysław Łoziński ogłosił swoje »Opowiadania Imci Pana Narwoja«. Silny temperament autorski i zmysł historyczny Łozińskiego zaimponowały Namiestnikowi; zapragnął poznać czynnego już od dłuższego czasu w dziennikarstwie i powieściopisarstwie autora. Łoziński przedstawił mu się, ofiarował mu swą książkę o Narwoju — a Gołuchowski, bystry znawca ludzi, uznał, że w tym exredaktorze »Dziennika Literackiego« (który — co prawda — pomimo wytrawnego kierownictwa nie umiał nadać pismu rozgłosu) znaleźć może kogoś, kto zamiary jego co do przekształcenia »Dodatku« w czyn zdoła wprowadzić. Oddał mu więc redakcję »Dodatku« począwszy od drugiego numeru r. 1873. Wkrótce potem — 7 kwietnia — został Łoziński tymczasowym, od 1 czerwca stałym redaktorem »Gazety Lwowskiej«; objął rządowe pismo człowiek, który z biurokratyzmem nic nie miał wspólnego, a niedawno jeszcze z powodu przekonań swych w konflikt był popadł z sądem. Wniósł powiew świeży i twórczy; »Gazetę« przemienił całkowicie, z »Dodatku« stworzył »Przewodnik naukowy i literacki«.



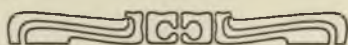
B

PRZEWODNIK NAUKOWY I LITERACKI

POD REDAKCYĄ

WŁADYSŁAWA ŁOZIŃSKIEGO

1873 — 1883



B

PRZEGLĄDNIK ZAPISKÓW I PAMIĘCI

WŁÓDZIMIR

WYDAWCA: WYDZIAŁ HISTORII

1878—1883

WARSZAWA



## I

(Zmiana tytułu i charakteru. — Stosunki, wśród których pojawia się »Przewodnik«. — Poczytność. — Strona finansowa wydawnictwa).

Władysław Łoziński postanowił nadać »Dodatkowi Miesięcznemu« znaczenie samoistne i uczynić go organem ogólnej kultury umysłowej. Rozszerzając program i objętość pisma, zmienił zarazem tytuł i w nowej nazwie zawarł program. Nie obmyślił efektownego, działającego na wyobraźnię tytułu: ani »Życiem« ani »Chimerą« ani »Ateneum« ani nawet »Niwą« nie ochrzcił miesięcznika; chociaż powieściopisarzem był, sztuce działania na fantazyę i uczucie nie obcym, od razu usunął ten teren z zasadniczego zakresu nowego wydawnictwa. Określał cel jego wyraźnie, jasno; granice wytyczył rozległe, ale ściśle oznaczone; w praktyce miał je nieco jeszcze zacieśnić. Zadanie swe pojmował w całym tego słowa znaczeniu poważnie i uznawał jego doniosłość.

Zapowiadając 2 stycznia 1872 po raz pierwszy zmianę »Dodatku« na »Przewodnik«, pisała administracja »Gazety Lwowskiej«:

»Zapraszamy więc do przedpłaty na to tak wszechstronnie pożyteczne pismo, którego brak w kraju dotąd mocno czuć się daje«.

Te ostatnie słowa były stwierdzeniem istotnego stanu rzeczy. W Galicyi literackie i naukowe czasopiśmiennictwo nie bardzo świetnie się przedstawiało. Nie dorównywała Galicya Królestwu, które miało »Bibliotekę Warszawską«, »Przegląd Tygodniowy«, »Niwę«, »Kłosy«, »Tygodnik Illustrowany« i pismami swemi karmiło również czytelników galicyjskich. Najpoważniejszy organ krakowski — »Przegląd Polski« — był organem garstki, przez garstkę czytany. Bobrzyński otwarcie przyznawał, że od »Przeglądu« ucieka wielu autorów z obawy przed brakiem poczytności.<sup>1)</sup> Lwów stracił był niedawno dwa najpoważniejsze pisma: »Czasopismo Ossolińskich« i »Dziennik literacki«; »Przegląd Lwowski« zrażał ogół tendencjami klerykalnemi.

Ubolewał nad stanem prasy lwowskiej sprawozdawca »Dziennika Polskiego« w »Przeglądzie 14-dniowym literatury polskiej« z dnia 19 stycznia 1873:

»W stolicy... dwa pisma polityczne<sup>2)</sup> i na tem prawie koniec, trzeci bowiem dziennik polityczny, rządowy, nie utrzymywany więc przez czytającą powszechność, ale przez rząd.<sup>3)</sup> Mamy prawda i dwutygodnik, »Przegląd Lwowski«, z pretensjami wszystkich zalet, które nie jego są.... Jedynym utrzymującym się przy życiu pismem literackiem we Lwowie, to »Strzecha«.... »Gazeta Lwowska« ogłasza zaproszenie do przedpłaty na »Przewodnika naukowego i literackiego«... spodziewać się należy, że będzie to pismo bardzo poważne«.

1) Bobrzyński: Kilka słów o najnowszym ruchu na polu naszego dziejopisarstwa. Niwa, 1877.

2) T. j. »Dziennik Polski« i »Gazeta Narodowa«.

3) Wiadomość ta nie zgadza się z prawdą. Księgi kontowe »Gazety Lwowskiej« dowodzą, że w tych czasach dochody z prenumeraty i inseratów pokrywały całkowicie koszt wydawnictwa — i nawet dawały nadwyżkę.

Potrzebę poważnego pisma uznawano, ale zdawano sobie sprawę z trudności, jakiego ono miało do zwalczania.

»Wprawdzie zdałoby się nam we Lwowie« — pisał »Deuszek«<sup>1)</sup> w »Kronice Lwowskiej« »Gazety Narodowej« z dnia 22 grudnia 1872 — »poważne pismo literackie, któreby śledziło i budziło zarazem ruch umysłowy i było busolą na tem istnem morzu tanich pochwał, koteryjnych uwielbień i krytyk nieodpowiedzialnych przed zdrowym rozsądkiem, wprawdzie potrzeba takiego pisma staje się coraz widoczniejszą, ale pismo takie, jeżeli ma kiedy powstać, musi wystąpić zbrojnie od stóp do głowy i walczyć przynajmniej przez rok jeden o własnych siłach, nic nie budując na prenumeracie, która, zniechęcona poprzednimi próbami, jest niedowierzająca«.

Kończowa uwaga kronikarza »Gazety Narodowej« była bardzo słuszna. Doświadczyć miał tego »Przewodnik«.

Można było oczekiwać, że pismo tak poważne zjedna sobie szersze koła inteligentnych czytelników — zwłaszcza, że było wprost wyjątkowo tanie. Dla nie prenumerujących »Gazety Lwowskiej« opłata roczna za »Przewodnik«, dający przeszło 60 arkuszy druku w formacie wielkiej ósemki, wynosiła 4 złr.; zeszyt w księgarniach kosztował 60 ct., rocznik 5 złr. Prenumeratorowie roczni i półroczni »Gazety« otrzymywali miesięcznik bezpłatnie, kwartalni dopłacali 75 ct., miesięczni 30 ct.

Ponieważ prenumerata »Gazety« była w znacznej części półroczna (tak płaciły ją wszystkie urzędy), przeto znaczna część nakładu »Przewodnika« rozsyłana była prenumeratorom bez ich przyczynienia się — była podarkiem nie żądanym. Trudno oczywiście osądzić, o ile na wzrost liczby prenumeratorów »Gazety« wpływało istnienie »Przewodnika« — w każdym razie dział literacki i feljton więcej tu znaczył niewątpliwie, niż naukowy dodatek. Za prenumeratorów i czytelników, którym na otrzymywaniu pisma zależało, uważać można z całą pewnością tylko takich, którzy za »Przewodnik« dopłacali lub abonowali go, względnie kupowali osobno. Tych zaś liczba była znikomo mała, jak tego dowodzą księgi rachunkowe. Przedpłata na »Przewodnik« przyniosła w r. 1876 — złr. 207·95, w r. 1879 — złr. 151·54, w r. 1880 — złr. 196·20, w r. 1881 — złr. 208·70, w r. 1882 — złr. 182·44. Znaczy to, że zaledwie kilkadziesiąt osób starało się o stałe otrzymywanie »Przewodnika«. Nie lepiej przedstawiała się sprzedaż poszczególnych numerów: w r. 1876 przyniosła złr. 177·42, w r. 1877 — złr. 172·32, w r. 1878 — złr. 135·17, w r. 1879 — złr. 239·24, w r. 1880 — złr. 103·87, w r. 1881 — złr. 230·65, w r. 1882 — tylko 18·84 (cena, za którą sprzedawała numer poszczególny administracja, wynosiła 37½ ct.). Droga sprzedaży tej rozchodziło się więc przeciętnie kilkaset numerów rocznie<sup>2)</sup> t. zn. po kilkadziesiąt egzemplarzy każdego numeru. Wogóle więc osób, które prenumerowały lub kupowały »Przewodnik«, było niewiele więcej nad sto; reszta otrzymywała go tylko skutkiem prenumerowania (półrocznego lub rocznego) »Gazety«. Ogólna ilość egzemplarzy wydawanych (t. j. drukowanych i broszurowanych) aż do r. 1878 nie dochodziła tysiąca; dopiero w styczniu 1878 nakład 1000 egzemplarzy, z których zbroszurowano 975, okazał się za mały i musiano wydać dodatkowo jeszcze 100; od lutego 1878 drukowano 1100, od lipca tegoż roku 1200, w 1879 r. 1250, w 1880 r. 1320, w następnym 1420, w ostatnim roku redaktorstwa Łozińskiego 1440; broszurowano o 25 egzemplarzy mniej, w r. 1882 o 45 — tak, że wzrost nakładu w r. 1882 jest tylko pozorny. W marcu 1883 drukowano już nieco mniej — 1400 egzemplarzy, broszurowano 1375. Wzrost liczby egzemplarzy odpowiada wzrastającej liczbie prenumeratorów »Gazety«.

Wynika z tego, że »Przewodnik« poza obrębem prenumeratorów »Gazety« nie zdołał sobie zyskać wielu zwolenników; to też Bobrzyński pisał o nim w r. 1877, że »zaledwie się utrzymuje«. <sup>3)</sup> O ile na ten brak siły atrakcyjnej wpływała treść pisma, okaże się z jej dokładnego omówienia. Głównym powodem tego zjawiska była obojętność społeczeństwa galicyjskiego, mało interesującego się pismami poważnymi — zwłaszcza wychodzącymi w kraju; przyczyniała się do tego także ta okoliczność, że urzędowa »Gazeta« zbytnią sympatją nie cieszyła się u ogółu. Łozińskiemu bardzo za złe brano, że objął jej redakcję i bardzo ostro oceniano oddanie przezeń literatury pod opiekę rządu.

Prenumeratorowie stali »Przewodnika« byli to więc prawie sami prenumeratorowie »Gazety«; wobec tego zaś, że tymi prenumeratorami w znacznej części były nie jednostki, lecz urzędy i instytucje, ilość czytelników mogła o wiele bardziej, niż się to zazwyczaj dzieje, przewyższać liczbę wysyłanych egzemplarzy. Dzięki związkowi z »Gazetą« narzucano »Przewodnik« wielu takim, którzyby może nigdy pisma podobnego do ręki nie byli wzięli. Teraz zaś czytelnikiem »Przewodnika« stawał się niejeden dlatego, że dostawał go bez trudności i bez starań — niejeden z przyzwyczajenia, by nadesłaną gazetę ze wszystkim, co do niej dołączono, pochłonać. Zapewne zdarzały się i wtedy wypadki, dziś również

<sup>1)</sup> Tadeusz Czapelski.

<sup>2)</sup> W r. 1882 tylko kilkadziesiąt.

<sup>3)</sup> J. w.

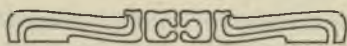


dające się zauważyć, że »Przewodnik« leżał nierozcinany; ale wątpić nie można, że docierał istotnie tam, dokądby może pismo naukowe bez pomocy »Gazety Lwowskiej« nie było dotarło, że sferom urzędniczym niósł pierwiastki ożywcze ruchu umysłowego i stawał się przez to ważnym czynnikiem kulturalnym. Jak wpływał, jak szerzył kulturę — tego niestety ściśle określić niepodobna wobec braku odpowiednich materiałów; wpływ piśmiennictwa na masy nie produkujące jest wogóle trudny do naukowego zbadania; tylko najsilniejsze, najjaskrawsze jego objawy stwierdzić się dadzą; zresztą jako kryterium jedyne — a w zastosowaniu do »Przewodnika« bardzo nie wystarczające — pozostaje poczytność.

Stosunek sprzedaży poszczególnych numerów i przedpłaty na »Przewodnik« do ilości wydawanych egzemplarzy i stwierdzenie faktu, że znaczna część prenumeratorów »Gazety« otrzymywała miesięcznik bezpłatnie — pozwoliły udowodnić, że poczytność swą zawdzięczał »Przewodnik« tylko związkowi z »Gazetą Lwowską«.

Zawdzięczał zaś temu związkowi coś ważniejszego: że mógł się utrzymywać stale, nie licząc się z prenumeratorami, i że mógł pomimo braku poparcia ze strony społeczeństwa stać na odpowiednim poziomie. »Gazeta« dawała mu całkowite oparcie finansowe; wydawany był z nadwyżki dochodów »Gazety«. Koszta wydawnictwa »Przewodnika« wynosiły w r. 1874 złr. 3755·47, w r. 1875 złr. 3988·83, w r. 1876 złr. 3400·75, w r. 1877 złr. 4997·47, w r. 1878 złr. 4910·98, w r. 1879 złr. 5097·82, w r. 1880 złr. 5608·1, w r. 1881 złr. 5810·11, w r. 1882 5403·98. Są to cyfry ogromnie ciekawe, dające najlepszą miarę ustawicznego rozwoju pisma pod względem wartości. Obejmują one koszta papieru, druku, broszurowania i oprawy<sup>1)</sup> tudzież honorarya autorskie,<sup>2)</sup> wypłacane bardzo skrupulatnie. Do nich należy dodać płacę redaktora, który za »Przewodnik« pobierał początkowo tanyemę roczną, od r. 1876 dodatek w kwocie 1200 złr. rocznie; nie wolno też zapominać, że odpadały osobne koszta lokalu, opału, oświetlenia, administracji i służby.

Tej to silnej podstawie finansowej zawdzięczał »Przewodnik« trwałe istnienie. Nie skupił wprawdzie dokoła siebie związanej ideowo plejady czytelników, ale zato — dzięki zapobiegliwości redaktora i pomyślnemu stanowi ruchu umysłowego — potrafił skupić wybitnych autorów.



<sup>1)</sup> Corocznie oprawiano kilka egzemplarzy rocznika.

<sup>2)</sup> Wysokość ich wynosiła 30 złr. od arkusza; tylko w samym początku pisma była nieco niższa.



## II

(Program pisma. — Przegląd roczników).

Jako ognisko, częścią skupiające, częścią wytwarzające ruch umysłowy, a łączące szereg sił wybitnych przede wszystkim lwowskiego, w dalszym rządzie krakowskiego świata naukowego, przedstawił się »Przewodnik« już w zapowiedzi programowej.

»Istniejący już od roku »Dodatek miesięczny« do »Gazety Lwowskiej« — ogłaszała w styczniu Administracja — »wychodzić będzie odtąd pod redakcją p. Władysława Łozińskiego a nakładem wydawnictwa »Gazety Lwowskiej« co 1-go każdego miesiąca w powiększonej objętości pięciu arkuszy druku dotychczasowego formatu pod tyt. »Przewodnik naukowy i literacki« w 2 tomach rocznie, tak że każde 6 zeszytów czyli 30 arkuszy stanowić będą tom.

»Wraz z objętością zostanie rozszerzonym także i program tego pisma, którego zadaniem będzie obejmować ruch naukowy i literacki w poważnych jego objawach. »Przewodnik naukowy i literacki« zawierać będzie rozprawy historyczne i ekonomiczne, studia krytyczne i literackie, przeglądy literatury polskiej i obcej, materyały do krajoznawstwa — i stałą kronikę wiadomości bibliograficznych«.

Jako współpracowników wymieniono: Bielowskiego, Małeckiego, Szujskiego, T. Pilata, W. Zarzewskiego, Wiśtockiego, Kalickiego, Nowińskiego.

Dokładniej określało program ogłoszenie sierpniowe tegoż roku; zapowiadało ono działy następujące: I) Rozprawy historyczne i literackie, życiorysy, przeglądy krytyczne, sprawozdania z poważniejszych objawów ruchu literackiego i artystycznego. II) Studia ekonomiczne i statystyczne, wiadomości o ruchu przemysłowym i handlowym, z szczególnem uwzględnieniem naszej prowincyi. III) Materyały do krajoznawstwa, monografie ważniejszych miejscowości, opisy topograficzne, wiadomości o stanie rozmaitych instytucyi krajowych. IV) Sprawozdania z ruchu naukowego za granicą, wiadomości krytyczne o najznakomitszych publikacjach obcych i bibliografię. Listę współpracowników uzupełniono nazwiskami: Bilińskiego, Kreutza, Liskego, Romana Pilata, Siemieńskiego i Stadnickiego.

Z pośród autorów, wymienionych w obu prospektach, Bernard Kalicki, historyk, wzorujący się na Szajnosze, którego był sekretarzem, i geolog Feliks Kreutz, profesor Uniwersytetu lwowskiego, współpracownikami byli tylko — w ogłoszeniu; natomiast zaraz w pierwszym tomie r. 1873 dołączyły się siły nowe.

Pierwszy — styczniowy — zeszyt tego tomu należał jeszcze do »Dodatku miesięcznego«, lutowy dopiero wychodzi pod nową redakcją i nowym tytułem. Z »Dodatku« przeszło do niego dokończenie rozprawy Tadeusza Romanowicza o statystyce zbrodni — pierwszy i ostatni występ znakomitego tego demokrata w »Przewodniku«. Z autorów, którzy zasilali »Dodatek«, wierny został jego spadkobiercy Tadeusz Pilat, drukując sprawozdanie z pruskiego dzieła statystycznego, podając dzieło to jako »wzór i wskazówkę« dla nas. Pokutował więc jeszcze w nowym piśmie duch »Dodatku«, ale jako władczyni zagarnęła przeważną część kart jego historia. Sam redaktor, rozmiłowany w tradycyi, z zainteresowa-

niem śledzący jej zabytki dochowane i odtwarzający żywe jej rysy, nadaje ten kierunek; organem swoim czyni nowe pismo Małecki i głośny już jako autor »Orzechowskiego« Kubala; decydująco wpływa na charakter pisma Liske; otwiera poczet historyków, pierwszy artykuł zamieszczając w numerze lutowym, Bielowski; obok nich mniej wybitni: Maurycy Dzieduszycki, Reifenkugel, Stadnicki. Tak wygląda historia — bogata w różnorodność typów autorskich i tematów. Ścisłość naukową, jaką w historii reprezentuje Liske, w badanie literatury wprowadza Roman Pilat, po części także Wisłocki; jako artysta natomiast przystępuje do niej z otwartymi na Europę oczyma Siemieński, wpatrzony w postać św. Franciszka z Assyżu. O »socyjalistach z katedry« pisze wytrawnie i chłodno ekonomista, Biliński, o stanie fizjologii w obszernej rozprawie Tadeusz Żuliński. Dwaj ci ludzie odmiennego zupełnie typu dotyczą zagadnień współczesnej europejskiej nauki. Sprawom bieżącym, do których się zbliża w historii i literaturze Łoziński, pisząc o »Zbrojowni Lubomirskich« i o zmarłym właśnie Bodzantowiczu, poświęca uwagę Leon Syroczyński, zastanawiając się nad korzyściami wystawy wiedeńskiej dla przemysłu krajowego i nad sprawą mapy geologicznej Galicyi. Przechodzi on w ten sposób na teren praktyczny, który ma również na oku w rozprawie swej Biliński (pomimo obiektywnego teoretycznego traktowania kwestyi), a którym nie gardzi też Ksawery Liske; pedagog niemniej jak uczony, chciałby do nauki wprowadzić modele archeologiczne za przykładem Alberta Müllera. Cechę aktualności pewnej i interesu lokalnego ma też list J. Łepkowskiego z teki A. Przeździeckiego, dotyczący wykopalisk i mapy archeologicznej; bardziej jeszcze ma tę cechę artykuł Reifenkugla o bibliotece uniwersyteckiej we Lwowie. Aktualność w piśmie naukowym reprezentują w pierwszym rzędzie recenzje. Jest ich w tym roczniku dwanaście — z tych jedna zbiorowa; omówione dzieła historyczne, wydawnictwa z zakresu literatury i bibliografii i rozprawy prawnicze; obok dzieł polskich przedmiotem recenzji są tylko niemieckie; wogóle dla znacznej części autorów Europa — to Niemcy. Są w tomie tym i dwie ilustracje: podobizny dwu druków starych (satyr Bielskiego), dodane do artykułu Wisłockiego.

Zasadniczy charakter i ton pisma nie zmienił się i w tomach następnych; można w nich tylko stwierdzić pewne modyfikacje i fluktuacje, zależne częściej od piszących autorów, niż od zamiarów redakcyi.

W drugim tomie z r. 1873 aktualność nieco się obniża, natomiast o ruchliwości redakcyi świadczy znaczna liczba sił nowych, z których przedewszystkiem Kantecki, w dalszym rzędzie Bobrzyński i Hirschberg stale będą pisali do »Przewodnika«. Występują te siły nowe głównie na polu historii; ona bowiem zatrzymuje ciągle przewagę. Widoczne to też w roku 1874, w którym do grona współpracowników przystępuje Kętrzyński i pojawiają się dwa nowe działy z historią spokrewnione: archeologia i dzieje sztuki; w dziale przyrodniczym ster obejmuje Wojciech Urbański. Niespodzianką dla czytelnika jest wtargnięcie polemicznego tonu na łamy spokojnego pisma, tonu, który nie tylko brzmi w pojedynku dwu uczonych, Bobrzyńskiego i Liskego, ale nawet udziela się redakcyi; cicho i dukiem petitowym protestuje redakcyja — po raz pierwszy i ostatni w tym okresie wyrażająca stanowisko własne — przeciw emancypacyjnym zakusom Bilińskiego.

Wzmaga się panowanie historii; w rzędzie jej stałych przedstawicieli stają Kubala i Antoni J. (Rolle); pismo posiada żywotność i siłę przyciągającą; umie zyskiwać rzeczy nowe i często znakomite; dotyka ważnych zagadnień kulturalnych, gdy Wojciech Dzieduszycki jako wielbiciel klasycyzmu w niem występuje, a Łuszczkiewicz kopie kruszy w obronie malarstwa historycznego. Na plan pierwszy wysuwają się długie rozprawy, przechodzące ciągami dalszymi z numeru do numeru, nawet z tomu do tomu; nie pozwalają już one rocznika dzielić na dwa tomy odrębne, to też od r. 1875 począwszy dopiero rocznik cały (nie jak przedtem połowa rocznika) stanowi tom całkowity.

Tymczasem rok 1874 przyniósł pismo znakomite, samym tylko recenzjom poświęcone, a zaprzęgające do nich najwybitniejsze siły fachowe — krakowski »Przegląd krytyczny« pod redakcyą Wincetego Zakrzewskiego. Skutkiem tego słabnie w »Przewodniku« dział recenzyjny, a tem samem zmniejsza się aktualność; w r. 1876 pojawia się tylko jedna recenzja; drugą włączono do rozpraw. Natomiast tem lepiej przedstawiają się rozprawy oryginalne, a jakkolwiek panuje badanie wieków minionych, budzą się też echa prądów nowych; zarazem przyłącza się do zespołu nauk etnografia.

Bronił się dotąd »Przewodnik« przed belletrystyką; ale w r. 1877 wkrada się ona w maskowanej formie, bo szkic obyczajowy Sewera z życia angielskiego — to pełen życia i humoru obrazek nowelistyczny. Poza tem nic się nie zmienia — lecz coraz bardziej uwydatnia się wysoki poziom naukowy pisma. Nowy stały dział — badanie przyrody galicyjskiej ze stanowiska gospodarstwa krajowego — zyskuje w tym roku »Przewodnik« dzięki Hołowkiewiczowi.

W tymże samym roku ku szkodzie niemałej dla nauki a wstydu dla społeczeństwa upadł redagowany świetnie »Przegląd krytyczny«; »Przewodnik« na tem zyskał — w r. 1878 znowu przynosi recenzje. Większą jeszcze nowością jest stopniowy zanik przewagi historii, zbliżanie się do

równomiernego traktowania historii i literatury. Jak gdyby w związku z tem czuć silniejsze tchnienie atmosfery piękna — a zdawaćby się mogło, że chce temu odpowiadać także forma zewnętrzna; zaczyna się bowiem druk pisma na lepszym papierze. Głos zabierają ludzie, tworzący literaturę — chociaż nie występują tu w charakterze twórców; w r. 1878 Asnyk, w r. 1879 Sienkiewicz. Dla »Przewodnika« jednak ważniejsze jest pojawienie się wśród współpracowników Józefa Treliaka, który przez pewien czas miał utrzymywać pismo w łączności z literaturą europejską i bieżącą literaturą polską. Dla oka »Przewodnik« od r. 1879 czyni o tyle korzystniejsze wrażenie, że redakcja zaprzestała wyróżniać rozprawy najwybitniejszych zapomocą większego druku; w ten sposób ustaje niezbyt miłe zapewne dla autorów wprowadzanie hierarchii czcionkowej.

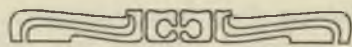
Że dążenie do większej wielostronności, a zwłaszcza do szerszego uwzględniania literatury, nie odbiera mimo wszystko historii jej roli dominującej, dowodzi tom z r. 1880, bogaty przytem w nowe tematy i nowe nazwiska. Wziął oczywiście »Przewodnik« udział w jubileuszu Długosza, ogłaszając odezwę w sprawie zjazdu historycznego i kilka rozpraw, związanych z imieniem wielkiego historyka.

W r. 1881 panuje równowaga między historią a literaturą i przybywa nowość wielka — poezya; »uczona« to wprawdzie poezya, klasyczna, przekładana przez uczonego — ale prawdziwa, arystofanowska, klasyczno-romantyczna poezya »Ptaków«, nie tracąca swej niezrównanej bujności, świeżości i zuchwałości nawet pod wygładzającym piórem Szujskiego. Jeszcze szerzej otwierają się wrota przed pięknem w r. 1882; świadczy o tem nie tylko poezya — zawsze jeszcze »uczona«, bo tłumaczona (Kalderona »Życie snem« w przekładzie Szujskiego), ale także pierwsza w piśmie tem analiza dzieła sztuki plastycznej — »Hołdu pruskiego«. Nowy też dział przybywa, ważny przez treść aktualną — dział krótkich wiadomości, podanych przez Balzera (podpis »r.«).

Dowód to, że pismo ciągle jest jeszcze w stanie wznoszącego się rozwoju. Widoczny stan ten w pierwszym półroczu r. 1883. Przeważa historia; ale literatura zyskuje siły nowe i po raz pierwszy wykazać się może rozprawami z zakresu metodologii. Od trzeciego zeszytu począwszy daje »Przewodnik« stale kronikę literacką, informującą częścią w formie wzmianki, częścią w formie krótkiej charakterystyki o wydawnictwach polskich i zagranicznych.

Wprowadzenie tego nowego działu bibliograficznego jest pożegnalnym czynem redakcyjnym Łozińskiego; zeszyt szósty r. 1883 (czerwcowy) podpisał po raz ostatni jako redaktor.

Przez lat przeszło dziesięć potrafił zachować pismo na poziomie wysokim, mniej więcej równomiernym. Pomieścił trzysta kilkadziesiąt artykułów, z których przeszło 56% należy do zakresu historii, przeszło 19% dotyczy literatury, reszta — przeszło 23% — przypada na inne nauki; wśród tych »innych« nauk prym dierżą z liczbą 14 artykułów nauki społeczne, po nich następują nauki przyrodnicze, pedagogia, krajoznawstwo, które należałoby właściwie złączyć z naukami przyrodniczymi, geografia, archeologia, historia sztuki, statystyka, prawo, antropologia, etnografia i psychologia; ta ostatnia wykazać się może tylko jednym i to nienaukowym artykułem. Dokładne rozpatrzenie się w tych działach pozwoli bliżej określić charakter i ocenić znaczenie »Przewodnika«.





### III

(Przegląd nauk, reprezentowanych w »Przewodniku«: kierunki, osobistości, metody, idee, tematy i rezultaty. — Naukowość i aktualność. — Pogląd ogólny na znaczenie »Przewodnika«).

#### A) HISTORIA.

Artykuły historyczne obejmowały w »Przewodniku« prawie trzy piąte liczby ogólnej artykułów; stosunek procentowy jeszcze bardziej wyraziłby przewagę historii, jeźliby się obliczało nie tylko ilość, ale i rozmiary, wyraziłby ją zaś najsilniej, jeźliby można liczbami przedstawić nie tylko stosunek ilości i rozmiarów, lecz także stosunek wartości.

Nie był to ani przypadek ani też skutek samych tylko upodobań redaktora, ale konieczny wynik ukształtowania się ruchu umysłowego w epoce, w której powstał »Przewodnik«.

Nawet bez szczególnych powodów panowanie historii w piśmie naukowym nie byłoby niczem dziwnem. Historia bowiem jest tą umiejętnością, która najłatwiej pociągnąć może ogół inteligentny; to też z pośród dzieł poważnych przez ogół zawsze czytane były najbardziej dzieła historyczne. Ciekawość, popychająca ludzi do czytania, tu znajduje pokarm najodpowiedniejszy; przedmiotem, ku któremu ona zawsze najchętniej się zwraca, jest akcja zajmująca i zajmująca postać; historyk jedno i drugie dać potrafi i zaspokoić nadto tę wyższą formę ciekawości, która nie tylko pyta, kto i jak coś uczynił, ale także dlaczego. Wobec historii łatwiej, niż wobec jakiegokolwiek innej nauki, zająć stanowisko czytelnika dzieł belletrystycznych. Przyłącza się do tego uczuciowa wartość historii; tę podniósł i pogłębił w całej Europie romantyzm; u nas stosunki polityczne spotęgowały ją do najwyższego stopnia. I tak doszło do stanu, który scharakteryzował Ludwik Powidaj: »Całe życie nasze umysłowe rozpada się wyłącznie na dwa działy, z jednej strony archeologia i historia, z drugiej strony poezya i powieść.«<sup>1)</sup>

Ale to wszystko tłómaczyłoby rolę historyografii w »Przewodniku« tylko w takim razie, gdyby redakcyja była ulegała prądom szerokiej opinii, gdyby cel swój widziała w pozyskiwaniu warstw szerokich publiczności; jeżeli jednak obraz poczytności pisma dał dowód, że nie zyskało ono sobie publiczności, to treść jego twierdzi, że o to się nie bardzo starało — nawet, jak zobaczymy, zbyt mało w tym kierunku czyniło starań.

Nie w warstwie czytających należy więc szukać wytłómaczenia faktu, lecz w warstwie produkujących, w świecie naukowym, w którym dla historii zdawała się nadchodzić »chwila osobliwa«.

Myliłby się ten, kto ze słów Powidaja wnosiłby o świetności historyografii ówczesnej. Wprawdzie miała ona w Polsce po Lelewelu takich mężów, jak Helcel, Bielowski i Szajnocha, z których dwaj pierwsi sposób badania, ostatni — sposób przedstawiania skierował na nowe tory; mimo to jednak stan ogólny świetny nie był wcale. W r. 1867 tak pisał o nim Liske — człowiek, który miał popchnąć dziejopisarstwo polskie na nową drogę:

<sup>1)</sup> Dziennik literacki 1865 »Polacy i Indyanie«.

»Im Allgemeinen ist die polnische Historiographie ebenso wie die polnische Kritik in die Hände von Dilettanten geraten: eine schöne Erzählung mit schönen Worten wird als Grundbedingung angesehen. Von einer historischen Forschung finden wir beinahe keine Spur. Seit dem Tode Lelewels hat die polnische Historiographie einen Rückschritt statt eines Fortschritts gemacht«<sup>1)</sup> »Es gibt noch keine nach den Quellen bearbeitete polnische Geschichte«.<sup>2)</sup>

Sąd ten — nazbyt ostry, ale świadczący o znakomitem poczuciu braków i niedostatków — wypowiedziany przez wykształconego w szkole niemieckiej uczonego polskiego — był pierwszym zwiastunem nowej ery, która wynikała częścią ze zmiany w ogólnym duchowym życiu Polski, częścią ze zmiany warunków pracy, częścią wreszcie z działania wpływu niemieckiego i francuskiego.

W swej ostrej krytyce przyznał Liske, że Galicya w historyografii wyprzedza inne części Polski; istotnie też tutaj podjęto pracę nową, przygotowaną w Galicyi właśnie przez Helcla i Bielowskiego, umożliwioną przez swobodę prasy i badania; Galicya stała się terenem nowego ruchu, jakkolwiek poza jej granicami odezwał się pierwszy stanowczy głos krytyczny (Liskego) i jakkolwiek z łona emigracji wyszedł pisarz, który dokonał pierwszego stanowczego czynu pozytywnego — Kalinka. Jest to rzeczą dla kultury naszej ważną i znamieną, że reakcja w życiu umysłowym narodu — reakcja przeciwrromantyczna, wywołana upadkiem powstania, w Królestwie objawiła się zwrotem ku naukom przyrodniczym, społecznym i technicznym i ku nowym poglądom filozoficznym, w Galicyi przedewszystkiem zmianą kierunku w historyografii i polityce; że stan polityczny Galicyi sprawił taką właśnie formę reakcji, do wodzić nie potrzeba.

Wkrótce po krytyce Liskego nastąpił szereg faktów bardzo różnorodnych i mających skutki bardzo rozmaite, ale tem złączonych, że wszystkie złożyły się na nową erę historyografii polskiej, częścią potęgując jej rozwój ilościowo, częścią wywołując zmiany jakościowe — zmiany metod i stanowisk.

W r. 1868 ukazał się w Poznaniu tom pierwszy »Ostatnich lat panowania Stanisława Augusta«; we wstępie ks. Waleryan Kalinka z wielką odwagą cywilną stanął do walki z poetycznym idealizowaniem dziejów, żądając odświeżenia całej prawdy historycznej. W r. 1869 Szujski, obejmując katedrę historii polskiej w Uniwersytecie krakowskim, w którym historię powszechną wykladał równocześnie Wincenty Zakrzewski. W r. 1871 Uniwersytet lwowski zostaje zreformowany. Rok 1872 przynosi nominację Liskego na profesora Uniwersytetu lwowskiego i zmianę krakowskiego Towarzystwa naukowego na Akademię Umiejętności, rozpoczynającą zaraz pierwszorzędną wagę wydawnictwa historycznego.<sup>3)</sup>

Jeżeli się zważy, że i nazwisko Bielowskiego i nazwiska Szujskiego, Zakrzewskiego i Liskego znalazły się w r. 1873 na liście współpracowników »Przewodnika«, stanie się jasnym, iż widocznie miało to pismo stać się w znacznej części organem nowego ruchu; nowy miesięcznik naukowy musiała zagarnąć w pierwszym rzędzie ta nauka, która w danej chwili na terenie galicyjskim była najżywoniejsza.

Gdy mowa o tym nowym okresie historyografii, przedewszystkiem w myśli staje t. zw. szkoła krakowska — obdarzona stałą nazwą »szkoły«, mimo że szkołą o wiele mniej była, niż ten kierunek, którego ogniskiem stał się Uniwersytet lwowski. Duchowym ojcem szkoły krakowskiej był Kalinka, głową jej Szujski, uczonym był w niej najbardziej Zakrzewski, skrajnym reprezentantem, górującym oryginalnością i konsekwencją, Bobrzyński. W »Przewodniku« Kalinka nie odezwał się ani razu; tylko rozprawa jego p. t. »Polityka dworu austriackiego w sprawie konstytucji 3 maja« znalazła oddźwięk w recenzji Liskego, przyznającej autorowi zalety wielkie, ale wytykającej też grube niedokładności (1873, I).<sup>4)</sup> Zakrzewski, jakkolwiek przyobiegał swój współudział, przez lat dziesięć nie pamiętał o »Przewodniku« i założył tymczasem sam organ, poświęcony krytyce dzieł, »Przegląd krytyczny«; dopiero w r. 1882 (I) zrecenzował w »Przewodniku« trzy dzieła o Łaskich. Szujskiego i Bobrzyńskiego natomiast możemy w piśmie tem poznać w głównych zarysach ich indywidualności.

Szujski nie jest teoretycznym badaczem, któremu tylko o poznanie chodzi: ten wódz kierunku nowego to krew z krwi romantycznej epoki, która w każdej pracy myśli, w twórczości i w badaniu, siliła się na rozwiązanie zagadnień bytu narodowego; historia nigdy nie przestaje dla niego być środkiem, jej zadaniem z życiem iść, szukać i utwierdzać ideały: tak ją pojmuje, gdy określa »Stanowisko Długosza w historyografii europejskiej« (1880, II) i gdy nie tyle chodzi mu o rzucenie wielkiej postaci na tło epigonów małych, o uzupełnienie zdania Cary i Zeissberga, o oświetlenie jego górującej pozycji

<sup>1)</sup> Liske: Übersicht der polnischen geschichtlichen Literatur der letzten Jahre. (Sybels Historische Zeitschrift, XVIII, str. 360).

<sup>2)</sup> Tamże, str. 361.

<sup>3)</sup> Por. Smoleński: Szkoły historyczne. Warszawa, 1886—Y-n: Historyografia polska współczesna. (Przegląd tygodniowy, 1884) — Bobrzyński: Kilka słów o najnowszym ruchu na polu naszego dziejopisarstwa (Niwa, 1877).

<sup>4)</sup> Liczby arabskie oznaczają rocznik, liczby rzymskie półrocze.

śród współczesnych, scharakteryzowanie jego formy — o cały ten rezultat szerokich horyzontów wiedzy i myśli, które cechowały krakowskiego profesora — nie tyle o to wszystko chodzi, ile o to, by uwydatnić w Długoszu własny ideał historyografii.

Na ten ideał składają się rysy badacza, myśliciela, patrioty, twórcy. Nie mogło być inaczej u człowieka, który zadatek na poetę w piersi nosił i silniej czasem swoje poetyckie spojrzenie uwydatniał jako historyk, niż jako dramaturg. Gdy daje »Charakterystykę Kazimierza Wielkiego« (1876, I) jako organizatora potężnego, co rzucił podwaliny nowego ustroju Polski — przy końcu dobywa przepiękny motyw poetycki: »Wyszła na biały dzień Boży ukoronowana głowa wielkiego króla, aby spojrzeć straszniemi oczyma śmierci, czy po doświadczeniach tyłu zaczniemy raz być synami żywota!« Może czytał te słowa Wyspiański, który przecież Szujskiego wprowadził do swego »Kazimierza« — a jeżeli je czytał, znalazł w nich zarodek wspaniałego poematu.

Tkwiaący w nim pierwiastek poetycki wpływał nieraz ujemnie na ścisłość naukową, ale dawał barwę i stylowi — żywemu zawsze, choć niezawsze wzorowemu — i przedstawieniu tematu. Czy kreśli postać Anny Jagiellonki, jej rolę w czasie elekcji, jej nadzieje i zawody i kobiecie tej o liniach szlacheckich i prostotą tchnących przeciwstawia błyszczącego pozorami, obłudnego Montluca (Anna Jagiellonka i Henryk Walezy. 1877, II) — czy zajmuje się stanem Polski po elekcji króla Michała i przedstawia niechęć francuskiego stronnictwa, ciągłe małostkowe walki partyjne, bezsilność króla, próby zbliżenia się i nowe intrygi, wmiśnięcie się opata Paulmiersa, sieć knowań z hr. Saint Paul de Longueville, przerwanych śmiercią tego kandydata do korony polskiej (Pierwsze związki polskie z hr. Saint Paul de Longueville. 1882 I — Opat Paulmiers i dalsze stosunki Polski z hr. Saint Paul de Longueville. 1882, I, II) — czy wreszcie na tło zręcznej, wykrętnej, egoistycznej, utylitarnej polityki francuskiej kardynała Fleury rzuca sylwetkę niezręcznego, zacnego posła Jerzego Ożarowskiego, Polaka w każdym calu — zawsze odznacza się świetnością charakterystyki, umiejętnym wydobywaniem kontrastów i uczuciwem zabarwieniem opowiadania.

Ale opowiadanie nigdy nie jest dlań celem; jego dążeniem jest wglądnięcie w wewnętrzny organizm Polski i zwłaszcza w jego choroby.

Występują tu główne poglądy »szkoły krakowskiej«: potępienie ustroju Rzeczypospolitej i wytknięcie niekonsekwencji w działaniu. Nagle, bez namysłu, przypadkowo zrodziła się zdaniem Szujskiego konstytucja polska (Anna Jagiellonka) i klątwą zawisła nad państwem; słusznie oceniając jej złe strony, nie był dość ścisłym i obiektywnym badaczem, by stwierdzić, że była ona rezultatem rozwoju, przez przypadek przyspieszonym, ale nie wywołanym. W charakterze polityków polskich wykazywał epikurejskie rysy, ganił brak stanowczości; czytając jego słowa o knowaniach francuskiego stronnictwa, czuje się, jak byłby pragnął autor zamachu stanu, któryby stworzył rząd silny. (Opat Paulmiers).

Ale przedewszystkiem szukał jakiegoś rozwiązania problemu, któryby pogodził pesymizm historyka z otuchą patrioty. I znalazł formułkę, w istocie wiele tłumaczącą — formułkę, którą czytelnikom »Przewodnika« podał przy końcu szkicu o Annie Jagiellonce — formułkę o »młodszości« naszej; młodzi byliśmy — stąd błędy przeszłości naszej; młodzi jesteśmy — stąd otucha na przyszłość; o to tylko chodzi, czy potrafimy usłuchać nauk historii, czy ustrzeżemy się błędów młodości, zachowując jej siły, »czy po doświadczeniach tyłu zaczniemy raz być synami żywota«.

W tych ostatnich słowach charakterystyki Kazimierza W. jest cały Szujski.

Z poezji przeszedł do historii Szujski, z prawa — Michał Bobrzyński; te dwie różne drogi, odpowiadające dwu różnym organizacjom, od razu wskazują różność ich stanowiska. I Bobrzyński bada organizm wewnętrzny; ale gdy Szujski wyczuć chce jakoś soków żywotnych, Bobrzyński bada strukturę. On pierwszy może miał świadomość organizmu państwowego, wyniesioną ze szkoły prawników niemieckich (zwłaszcza Mohla).<sup>1)</sup> Wnosił do historii umysł logika i konstruktora z przemozną dążnością do pojęciowego jednoczenia, organizowania. Z umiejętności prawa zaczerpnął skłonność do wychodzenia od pojęć. Nikt z poprzedników jego w historyografii polskiej nie operował pojęciami tak umiejętnie, nie dawał tak zwartych wiązań logicznych. Punktem wyjścia dla tych wiązań był jednak nie sam fakt historyczny, ale jego pojęciowe przetworzenie — i tu tkwił powód, dla którego można było zaczepiać jego konstrukcje.

Dla takiego umysłu najponętniejszy musiał być problem ścierania się prądów ideowych, dotyczących istoty i organizacji państwa; to też zwrócił się z zamiłowaniem do końca w. XV, do epoki, której znaczenie on właśnie w znacznej mierze odkrył i w »Ustawodawstwie nieszawskim« wskazał po raz pierwszy. Koniec XV w. — to dla niego najświetniejszy okres dziejów naszych, jako okres najwspanialszej walki ideowej dwu stronnictw: teokratyczno-możnowładczego i nowego stronnictwa reformy.

<sup>1)</sup> Por. Smoleński, j. w. — Y-n, j. w. (Przegl. tyg., 1885, str. 290).

Teren był to dla niego najstosowniejszy — w badaniu myśli i poglądów, w wydobywaniu ich z dzieł mógł umysł jego zajaśnieć bardziej, niż w badaniu faktów.

To też powiedzieć można, że Bobrzyński w »Przewodniku« przedstawił się ze strony najdodajniejszej, pisząc studia o Janie Ostrorogu (1877, II) i o Stanisławie Zaborowskim jako polityku (1877, II). Jako analiza poglądów i jako związanie ich z przyczynami i skutkami, wplecenie w nierozzerwalny łańcuch, są to rozprawy świetne. Ostroróg, żądający władzy silnej, reformy stosunku do Kościoła, polskości i równości prawa, sformułował, zdaniem Bobrzyńskiego, program nowego stronnictwa; nie były to myśli nowe; istniały one już w życiu politycznym narodu, ale dopiero Ostroróg uchwycił całość nowych idei i połączył w syntezę dążenie, idące od króla, od góry — i dążenie społeczeństwa.<sup>1)</sup> W podobny sposób wyjaśnił Bobrzyński dzieło polityczne Zaborowskiego jako ujęcie w system i uzasadnienie naukowe ustaw sejmowych z r. 1504, 1505, i 1506, przyczem zwrócił uwagę na daną w prawie kanonicznym podstawę kwestyi egzekucyi dóbr i na końcowe wezwanie do wojny tureckiej. Jak zaś w rozprawie o Ostrorogu uwydatnił silnie swój pogląd monarchiczny, swój postulat silnej władzy, tak teraz korzysta z zakończenia dzieła Zaborowskiego, by wypowiedzieć pogląd zasadniczy na dzieje Polski. Ten uczony trzeźwego, praktycznego umysłu zbliża się do romantyków w swem przekonaniu, że wielkość i rozwój narodu zależy od spełniania jakiejś idei kierowniczej, jakiegoś — posłannictwa. Posłannictwo Polski widzi w walce z Turcją — posłannictwo, w w. XVI niespełnione. »Naród o swem posłannictwie zapomniał, ducha inicjatywy na zawsze utracił, a burzliwe umysły jego łamały wszelkie usiłowania wewnętrznej reformy«.

Pomimo skłonności swej do uogólnień Bobrzyński w całej pełni uznaje ważność badania szczegółów i w tym kierunku umie okazać ścisłość i dokładność, którą częścią wykształcił w nim może wpływ niemiecki, częścią Helcel; przyłącza on się do coraz liczniejszych wówczas badaczy źródeł i podaje dokładną, wyczerpującą »Wiadomość o świeżo odkrytym kodeksie Aleksego Stradomskiego« (1873, II) i »Wiadomość o kodeksie rękopiśmiennym Mikołaja Lubomirskiego«, zawierającym zbiór prawa polskiego z połowy XVI stulecia (1874, I).

W związku z temi badaniami źródeł pozostają uwagi metodologiczne Bobrzyńskiego. Zgodnie ze swą organizacją umysłową stał się Bobrzyński jednym z nielicznych historyków polskich, którzy roztrząsali poważnie zagadnienia metodyki historycznej. Polemizując z Liskem, wypowiada »Kilka uwag w sprawie wydawnictwa kodeksów dyplomatycznych«, a następnie po odpowiedzi Liskego — »Dalsze uwagi« (1874, II). Okazuje się przytem ciekawa odmienność stanowiska; dla Liskego rozstrzygające są raczej względy natury praktycznej — dla Bobrzyńskiego postulaty naukowe: żąda on łączenia dyplomatów, lokalnie i treściowo związanych, indeksu rzeczowego i zachowania pisowni i interpunkcji oryginalu. I jeszcze jedno jest ciekawe: Bobrzyński protestuje przeciwko normowaniu metody wydawniczej, narzucaniu jej reguł, którego żąda Liske; działał w tym wypadku i pewien indywidualizm uczonego, ale uwydatnił się też rys pewien »szkoły krakowskiej« — ten mianowicie, iż miała ona o wiele mniej tendencji i charakteru »szkoły«, niż kierunek, reprezentowany przez Liskego; gdy w polityce partya krakowska wytworzyła kadry zwarte i karne, w nauce zadawała się zgrupowaniem bez stanowczego, obowiązującego wszystkich wytyczenia kierunku.

Pewne cechy nadawały jej wszelako charakter odrębnej całości: był to kierunek krytyczny, ale krytykę zwracał nie tyle przeciw stwierdzaniu faktów, ile przeciw interpretacji ich i ocenie, krytykę poglądów wysuwał bardziej naprzód niż krytykę badania; miał dążności ideowe, propagatorskie — wkładał w historję własne doktryny polityczne; lubił ogarniać całości, wydobywać kwestye zasadnicze.

Brakiem celów propagatorskich i doktryny odróżniał się od tej szkoły, łączył się z nią ogarnianiem całości większych w głównych liniach i skierowaniem krytyki ku ocenie faktów uczoney lwowski, Antoni Małecki, który po chlubnej działalności na polu krytyki literackiej i gramatyki zwrócił się z wielką giętkością umysłu ku historycznemu badaniu średniowiecza polskiego.

Podobnie jak Kalinka, stawia on postulat prawdy historycznej, formułując doskonale naczelną zasadę nowego ruchu w historyografii: »Nam na sztucznym uroku przeszłości nic nie może zależeć: dążymy ku temu, byśmy ją rozumieli i żeby prawda zawsze świadczyła za sądem naszym«. W imię tej zasady — zbyt daleko się posuwając — ostro krytykuje Chrobrego, którego wielkość bez zastrzeżeń uznawał nawet Szujski i Bobrzyński. W imię tej zasady nie waha się krytycznie oświetlać sprawy św. Stanisława, stając się w ten sposób poprzednikiem wywodów Tadeusza Wojciechowskiego i narażając się na ataki wcale silne.<sup>2)</sup>

<sup>1)</sup> Y-n, nie zgadzając się na takie pojmanie Ostroroga — co do którego, jak wiadomo, dosyć różne są poglądy badaczy — przyznaje jednak, że B. odkrył szlachecki ruch polityczny.

<sup>2)</sup> Katolicki »Przegląd lwowski« (1875, str. 656) nazwał wywody Małeckiego »Straussovemi gadaninami«: »Żał nam« — pisał — »uczonego akademika, że się puścił na pole czczych hipotez, które i nauce jego i jego katolicyzmowi niemałą przynoszą ujme«.



Jest to typ uczonego grupującego, łączącego, każdy fakt ceniącego tylko w związku, dążącego do obrazów szerokich i połączonych jednością organiczną. »Dążymy do tego, byśmy przeszłość rozumieli« — mówił Małecki; nie wystarczało mu samo poznanie. Do tego zrozumienia przeszłości zmierza w »Rozglądzie w dziejach Polski« (1874, II; 1875, I, II), którego dalszym ciągiem jest (pomimo daty wcześniejszej) pod pewnym względem »Panowanie Bolesława Krzywoustego« (1873, I, II). Podobnie jak szkoła krakowska, nie tyle ceni on świetne czyny, ile celową konsekwentną politykę; a iż taką politykę widzi u Krzywoustego, jego więc szczególnie podnosi. Stara się przedewszystkiem zrehabilitować jego czyn ostatni: testament, uważany za przyczynę klęsk późniejszych. W tej kwestyi istotnie wprowadza pogląd zupełnie nowy, oparty na jasnym a przenikliwym wglądnięciu w stosunki; wykazuje, że testament ten zgodny był z duchem epoki, oparty na ówczesnych pojęciach prawnopaństwowych, że był nie wprowadzeniem nowego zamętu, ale jedynie możliwym ustaleniem stosunków. (»Testament Bolesława Krzywoustego« 1876, I). Do testamentu tego powraca raz jeszcze, gdy Maksymilian Kantecki (»Das Testament des Boleslaus Schiefmund«) starał się udowodnić, że Krzywousty nie seniorat wprowadził, lecz primogeniturę; Małecki, podtrzymując z całą energią teorię senioratu, wykazuje, że Kantecki posługuje się mylną interpretacją źródeł. (»Testament Bolesława Krzywoustego« 1880, I).

Chcąc przeszłość rozumieć, musiał Małecki badać ustrój wewnętrzny i stosunki kulturalne. Z okoliczności wiadomości buduje »Wewnętrzny ustrój w pierwotnej Polsce«, omawiając organizację państwową, władzę królewską, podział na stany, stosunek prawno-polityczny do cesarstwa (1875, I). Osobno przedstawia »Kościelne stosunki w pierwotnej Polsce«, odtwarzając historię pierwszych biskupstw i stwierdzając, że nie było w Polsce pierwotnej nigdy obrządku słowiańskiego. Gdy zdaje się schodzić ze swego stanowiska i oddawać zbieraniu faktów, gromadzi takie tylko, które jeżeli nie obraz pełny dają, to przynajmniej tło obrazu: taki charakter ma gruntowna rozprawa o klasztorach i zakonach w Polsce średniowiecznej, zajmująca się głównie wyliczeniem opactw i klasztorów (1875, I, II).

Skłonność do ogarniania szerokich horyzontów i zasadniczych zagadnień objawia również Stanisław Smolka, wykształcony we Lwowie i w Getyndze, który, jako profesor krakowskiego uniwersytetu niebawem wliczony został w poczet szkoły krakowskiej, chociaż wiele węzłów łączyło go z kierunkiem nieco odmiennym. Wprowadza on do »Przewodnika« problemy dziejów powszechnych — a jego »Początki feudalizmu« (1874, II), choć biorą za punkt wyjścia dzieła Waitza i Rotha, samodzielnie krytykują i rozwijają poglądy na dzieje feudalizmu do Karola Wielkiego i bardziej, niż jakkolwiek inna rozprawa, mają charakter »studium historycznego«. Polityką zagraniczną Polski, na którą uwagę baczną zwracała szkoła lwowska, zajmuje się w szkicu »Polska i Austria w latach 1526 i 1527«; treścią jego powstanie potęgi habsburskiej, sprawa korony czeskiej i węgierskiej po bitwie pod Mohaczem, trudności sytuacji ówczesnej, poselstwo biskupa austriackiego, Kammerera, i sprawa Zapolyi. W drugim tomie pierwszego rocznika recenzuje dokładnie monografię Zeissberga o dziejopisarstwie polskim wieków średnich, na 11 stronach oceniając i metodę, do Wattenbacha zbliżoną, i szczegółowe wyniki.

Zupełne przeciwieństwo względem wszystkich prac omówionych stanowi artykuł, który stał naczelnym pierwszym zeszytu »Przewodnika« — artykuł uznanej w tej chwili głowy historyografii polskiej, Augusta Bielowskiego; chodzi w nim o zbadanie faktu — o ustalenie daty urodzin Bolesława Krzywoustego (26 grudnia 1085) i śmierci matki jego Judyty (28 grudnia).

Jest to jakby zapowiedź szkoły, która nacisk kłaść ma na badanie faktów i na krytyczne wyzyskiwanie źródeł, wydoskonalając metodę, potęgując specjalizację, dochodząc do pedantycznej nawet drobiazgowości. To jest cechą uczonych, których określićby można jako szkołę lwowską. Do niej w pierwszym rzędzie dwu ludzi należy, z których jeden samoistną, odrębną szedł drogą na pewnym specjalnym terenie w obrębie zagadnień specjalnych — Wojciech Kętrzyński, drugi — Ksawery Liske — stał się istotnym twórcą szkoły.

Szujski, Zakrzewski, Bobrzyński, Smolka, Małecki, Bielowski — byli to w »Przewodniku« właścicielami »goście mile widziani«, chociaż niekiedy rozgaszczali się na dobre — Szujski w r. 1882, Bobrzyński w r. 1877 — chociaż nawet Małecki chwilowo niemal oświadczył się pismem. Kętrzyński natomiast był stałym filarem »Przewodnika«.

Kętrzyński to jeden z wybitnych typów uczonego badacza; krytycyzm, będący hasłem epoki, u niego przybiera formę niezwykle konsekwentną, nie w zakresie oceny poglądów wyrażając się, lecz w badaniu faktów i źródeł.

Oceniając wydany przez Piekosińskiego »Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej«, przeciwstawił Liske ze względu na stanowisko wobec źródeł szkołę lwowską krakowską (po raz pierwszy może wprowadzając to rozgraniczenie); szkoła krakowska — której reprezentantem jest Piekosiński — przystępuje zdaniem Liskego do dokumentu z wiarą w jego autentyczność; dopiero jakieś rażące sprzeczności lub braki mogą zachwiać tę wiarę: szkoła lwowska każdy dokument bierze sceptycznie do ręki.

Pod tym względem Kętrzyński jest typem szkoły lwowskiej. »O podrobionym przywileju Idziego kardynała z r. 1105« (1874, I), »Podrobione dyplomata tynieckie« (1874, I), »Stanisław Morawski. Przyczynek do historii fałszerstw w Polsce« (1875, II) — oto wyniki jego krytycznego badania; jest w nim jakaś namiętność — ale namiętność czysto naukowa; Bobrzyński mówił, że w tem »badaniu niestrudżonem« chciałby widzieć »mniej gorączki.«<sup>1)</sup> Fatalnie wychodzi na jego badaniach klasztor tyniecki; nie na sławę — zdaniem Kętrzyńskiego — zasługuje, lecz na pręgierz. Ten sam sąd stosuje do historyka klasztoru, Szczygielskiego, autora »Tynecyi«; wiadomości jego nie ścisłe, źródła wątpliwej wartości, fałszów mnóstwo (»Tynecya ks. St. Szczygielskiego« 1874, II). Z fałszywych dokumentów umie jednak Kętrzyński wydobywać i pozytywne wiadomości; tak czyni w artykule »O podrobionym przywileju Idziego kardynała«. Przedewszystkiem jednak krytyka taka wiedzie do obalenia wiadomości o faktach; stwierdza więc n. p., że wiadomość o arcybiskupstwie Aarona, biskupa krakowskiego w XII w., jest fałszywa, jako opierająca się na falsyfikacie bulli Benedykta IX. (»Czy Aaron był arcybiskupem krakowskim?« 1877, I).

Krytyka źródeł nie ogranicza się jednak do badania autentyczności, ale zajmuje się również ich filiacją i genezą. Ustala Kętrzyński filiację tekstów, czas powstania i źródła rocznika świętokrzyskiego. (»Kilka uwag nad rocznikiem świętokrzyskim« 1883, I). Swój pogląd na autorstwo i powstanie kroniki wielkopolskiej, który potem miał ująć w obszerniejszem dziele, po raz pierwszy formuluje w r. 1878 (I), gdy z recenzji prac Mosbacha i Krügera o Godysławie Pasku przechodzi do samoistnej rozprawy (»Godysław Pasek«). Kiedy niezależnie od niego doszedł później do podobnych wyników Warmcki (»Die grosspolnische Chronik«), Kętrzyński stwierdza w recenzji punkty styczne, a z niektórymi zdaniem polemizuje (»Kronika wielkopolska« 1880, I). Podobnie jak dzieła Krügera i Mosbacha nastroczają mu sposobność do postawienia własnej hipotezy, tak też rzecz Wojciechowskiego »O rocznikach polskich X—XV w.« pobudza go do rozwinięcia własnej teoryi, iż rocznik kapitulny krakowski powstał w końcu XIII w. jako wielka kompilacya. (»O rocznikach polskich...« 1882, II).

Jeżeli w krytyce źródeł widoczna jest u niego namiętność badacza, która spokojnym, chłodnym jego wywodom nadaje tętno pulsującego w ukryciu życia, bardziej jeszcze występuje ona na innym terenie, łącząc się już nie ze sferą czysto teoretycznych dociekań, ale praktycznych, aktualnych, dla autora szczególnie żywotnych zagadnień.

Potomek zniemczonej rodziny, sam zdobył sobie Kętrzyński narodowość polską — a raz zdobywcą zostawszy, trwał na stanowisku żołnierza. Wzrok jego ustawicznie zwrócony ku kresom zachodnim, na których bój odwieczny toczy się z niemczyzną. Ze stanowiska tego boju maluje stosunki obecne i minione w »Szkicach Prus wschodnich« (1876, I). Chciałby zachować dla polskośći ziemie pruskie — a jeżeli to nie udaje się w terażniejszości, przynajmniej dla przeszłości rewindykuje własność polską. Czyni to zaś ścisłą, niezbitą metodą naukową; korzysta głównie z materiału dowodowego, jakiego dostarczają imiona (z tego materiału powstało jego najważniejsze może dzieło o ludności Prus); materiał faktyczny uzupełnia logiką; obala zachwaszczające teren mylne pojęcia (zwłaszcza utożsamianie prawa niemieckiego z charakterem niemieckim osad, trzymających się tego prawa).

W związku z tem stanowiskiem terenem jego badań są Prusy i kraje pograniczne; epoką — w pierwszym rzędzie okres walk średniowiecznych na kresach zachodnich. Jak przytem umie wyzyskać szczupłe stosunkowo wiadomości, dowodzi rozprawa »Prusy a Polska przed przybyciem Krzyżaków« — obraz charakteru i ustroju Prusaków i dziejów ziemi gołędzkiej, saskiej i lubawskiej, tudzież działalności biskupa Chrystyana; przy sposobności wykazuje polskość ziemi chełmińskiej i prawo kościoła polskiego do ziem pruskich (1881, I, II). Przykładem korzystania z materiału, danego w imionach, jest »Udział Polaków i innych narodów w kolonizacyi Mazowsza pruskiego« (1882, I). Do tegoż zakresu zagadnień odnoszą się recenzje: »Germanizacya Słowiań bałtyckich« (z powodu dzieła Perwolfa — 1878, I), »Biskupstwo Warmińskie« (o dziele dra Sieniawskiego z druzgocącą krytyką jego wywodów etymologicznych, 1878, II).

Z kierunku prac Kętrzyńskiego wynikało, że musiał się zająć także jednym z najważniejszych dla nas sporów o przynależność narodową — sprawą narodowości Kopernika. Kilka razy powraca do niej w »Przewodniku« (głównie 1882, I) i przywodzi szereg argumentów rozstrzygających; dochodzi do rezultatu, że przeciw polskości Kopernika nic nie przemawia, za nią — szereg dowodów.

Ogłoszenie przywileju Mściwoja, nadającego Pomorze Przemysławowi (1877, II), opis Petersburga w r. 1720 na podstawie dyaryusza członka poselstwa polskiego (1877, I, II), szkic genealogiczny o Jabłonowskich herbu Prus, recenzya »Starożytnych dróg handlowych« Sadowskiego (1878, I) i dzieła

<sup>1)</sup> J. w. (Niwa, 1877).

Dunina o dawnym prawie mazowieckim (1881, II) — oto reszta prac Kętrzyńskiego, pomieszczonych w tomach »Przewodnika«.

Mniej własnych prac oryginalnych ogłosił, ale na charakter »Przewodnika« wpłynął jeszcze bardziej twórca »szkoły lwowskiej« w ścisłym tego słowa znaczeniu — Ksawery Liske<sup>1)</sup>, od Kętrzyńskiego tem zasadniczo się różniący, że nie tylko jest uczonym i może nawet nie tyle uczonym, ile profesorem, i że najpełniej przedstawia swój typ umysłowy w recenzjach.

W historii polskiej recenzji naukowej należy się Liskemu stanowisko pierwszorzędne; na recenzjach jego uczyć się można metody recenzowania i metody prac naukowych. W latach 1873—1876 ogłosił w »Przewodniku« ośmnaście recenzji (podpisanych zwykle L-e); ocenił dzieła następujące: »Die Handschriften des k. u. k. Haus-, Hof- und Staatsarchivs, beschrieben von Const. Edlen v. Böhm«, »Das älteste Matrikelbuch der Univ. Krakau — Beschreibung und Auszüge von Zeissberg«, »Monumenta Poloniae historica«, rozprawy historyczne w Rocznikach Tow. Przyj. nauk. pozn., »Politykę dworu austriackiego w sprawie Konstytucji 3 maja« przez Kalinkę (1873, I), »Benedyktyński klasztor w Sieciechowie« przez ks. Gackiego, »Benedyktyński klasztor Ś-go Krzyża na Łysej Górze« przez ks. Gackiego, »Tadeusza Rejtana« przez Wegnera (w tej recenzji wogóle charakterystyka zmarłego Wegnera), »Liber Cancellariae Stanislai Ciołek hsg. von Caro« (1873, II), »Russische Revue« (sprawozdanie z pisma ze zwróceniem uwagi na dwie rozprawy A. Brücknera o Katarzynie II), »Korespondencję krajową Stanisława Augusta«, »Codex diplomaticus universitatis studii generalis Cracoviensis«, Virenota »Quellen zur Geschichte der deutschen Kaiserpolitik Oesterreichs während der franz. revol. Kriege«, »Revue des questions historiques« (1874, I), »Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej«, wydany przez Piekosińskiego, »Liber Cancellariae Stanislai Ciołek II Teil hsg. von Caro«, Roepella »Polen um die Mitte des 18 Jh« (1875, I). Omawia Liske metodę i znaczenie dzieł i ich szczegółowe wyniki; niekiedy jednak idzie dalej i uzupełnia dzieło recenzowane; dzięki takiemu sposobowi recenzowania rzecz p. t. »Konstytucja 3 maja i mocarstwa niemieckie« (1873, I) staje się rozprawą samodzielną o ważnych rezultatach: stwierdza Liske sprzeczność, jaka zachodziła między stanowiskiem króla pruskiego a jego ministrów; przytem zwraca się także do krytykowania oceny faktów, zaznaczając, że nie sama sekularyzacja Prus była nieszczęściem dla Polski, ale późniejsze błędy w stosunku do Prus.

Odnaczają się recenzje Liskego tem, że tylko o rzecz samą w nich chodzi, tylko o metodę i rezultaty; nie liczy się on z osobami, nie dba o danie obrazu dzieła czy autora; wyjątkowo tylko wprowadza charakterystykę (Wegnera i Roepella); układ i styl recenzji dowodzi zawsze ścisłego, porządnego myślenia; w tonie stanowczym znać profesora. A profesor ten opozycji nie znosi; w polemice traci spokój i rzeczowość; widać to w odpowiedzi na atak Cary (w recenzji II tomu »Liber Cancellariae«) i nawet w polemice z Bobrzyńskim.

Polemika ta dotyczy — jak już wspomniano — sposobu wydawania kodeksów dyplomatycznych. Jest to kwestya, której Liske w recenzjach często dotykał — a powiedzieć można, że najważniejszymi jego recenzjami są właśnie oceny wydawnictw.<sup>2)</sup>

Reszta działalności pisarskiej Liskego w »Przewodniku« dotyczy przedewszystkiem wyzyskiwania i podawania materyałów. Na podstawie dziennika Liboryusza Nakera, wydanego w tomie V »Scriptorum rerum Prussicarum« (który to tom przy sposobności recenzuje i streszcza), omawia pobyt W. Mistrza Jana Tiefena w Polsce i zgon jego (»Krzyżacy w Polsce w r. 1497« 1875, I); według tego przedstawienia w bukowińskiej wyprawie Olbrachta szczególnie ucierpiał oddział zakonny, przysłany na pomoc królowi; król zaś w sposób szorstki i nietaktowny traktował starego Tiefena, wiernego lennika Polski, który wyprawę tę życiem przypłacił (umarł we Lwowie). Rozprawa ważna ze względu na to, że uwydatnia brak zupełny uprzedzeń u Liskego; nie waha się on wydobywać takiej właśnie karty dziejów polsko-krzyżackich, na której dodatnio przedstawia się Zakon, ujemnie Polska.

Ważniejsze jeszcze źródło podaje i wyzyskuje w r. 1876 — dziennik Ulryka Werduma, który przebywał w Polsce w służbie agenta francuskiego księdza Paulmiers; jest to źródło pierwszorzędnej wagi do poznania intryg francuskich w sprawie hr. de Longueville i zarazem do poznania życia polskiego, które Werdum opisuje świetnie — choć ujemnie. Liske poprzedza dziennik wstępem obszernym o Werdumie, sam pamiętnik ogłasza w całości z opuszczeniem miejsc mało ważnych.

Do samego podania materyału ogranicza się w »Relacyach Gereta, rezydenta toruńskiego na dworze polskim« (1874, I); relacje te, ogłoszone przez Prowego, podał Liske częściowo w »Dzienniku Poznańskim« (1868) i »Dzienniku literackim« (1868—70); tu drukuje część dalszą (z r. 1772).

<sup>1)</sup> Zob. o nim Kwartalnik hist., 1891, i Przegląd pols., 1891.

<sup>2)</sup> Na znaczenie tych właśnie recenzji Liskego zwraca uwagę Y-n w Przeglądzie Tyg. (j. w., 1884, str. 577).

Próba krytycznego korzystania ze źródeł jest też artykuł »Przyczynki do charakterystyki Katarzyny II« (1875, II); Kalinka ogłosił jeden reskrypt Katarzyny; Antoni J. w »Przewodniku« również ten reskrypt podał; Liske wykazuje, że tekst Antoniego J. jest projektem tylko i z zestawienia obu tekstów wysnuwa wnioski dla charakterystyki carowej.

Okazuje się tu wielka umiejętność w korzystaniu z drobiazgów — cecha szkoły niemieckiej. Z niej przecież wyszedł Liske, uczeń Jaffego, i cechy jej zachował. Sumienny, drobiazgowy, pedantyczny badacz — u myśłem syntetycznym nie był. Związek z Niemcami stwierdzał także przez to, że z dzieł obcych uwzględniał przede wszystkim niemieckie.

Przedewszystkiem niemieckie — nie same tylko niemieckie. Niemieckie, francuskie i angielskie dzieła zestawia w szkicu »Po grecku czy po łacinie« (1873, II), rozpoczynając od omówienia trzech kierunków w historyografii najnowszej, dotyczącej cesarstwa rzymskiego — trzech kierunków, z których jeden — niemiecki — ma na celu rehabilitację cesarstwa, drugi — francuski — wytwarza wielki akt oskarżenia, trzeci wreszcie — angielski — obiera drogę pośrednią. Ale nie o to chodzi Liskemu, nie chodzi mu także o omówienie na tle owych kierunków dzieła Beulé'go, »Auguste, sa famille et ses amis«, ani o scharakteryzowanie zastosowanej w tym dziele metody, (niezupełnie zresztą nowej), polegającej na badaniu fizyognomii portretów — właściwą treść szkicu stanowi aktualne zagadnienie kulturalno-pedagogiczne; jak Beulé, tak i Liske radby w wychowaniu grece dać pierwszeństwo przed łaciną, a zdanie to uzasadnia z niemałym ciepłem, z przedstawieniem historycznej, estetycznej i moralnej wartości literatury greckiej, świadcząc, że między tym drobiazgowym, czasem nie wolnym od oschłości badaczem a przeszłością istniał nie tylko stosunek intelektualny, ale także uczuciowy.

I w tym szkicu i w artykule o »modelach archeologicznych« (1873, I) występuje Liske jako profesor, jako pedagog. Tu właśnie poznajemy rys ów, który Liskemu wśród historyków tej epoki wyznaczył stanowisko pierwszorzędne. Były wtedy umysły potężniejsze, oryginalniejsze od Liskego — ale wśród wszystkich historyków ówczesnych on jeden był profesorem znakomitym w wielkim stylu i on jeden też istotnie stworzył szkołę.

Na tem polega nie tylko wielkie znaczenie jego dla historyografii, ale w znacznej mierze także znaczenie dla »Przewodnika«.

Liske w r. 1873 i 1874 jest jednym z głównych współpracowników »Przewodnika«, wyciska na nim znamię swego tonu, w 1875 i 1876 już się usuwa, po r. 1876 nic nie drukuje. A jednak jego wpływ na dzieje »Przewodnika« nie ustaje — »Przewodnik« jest nadal organem — szkoły Liskego.

Cechą tej szkoły jest metodyczność prac, krytyczne orientowanie się w źródłach, zwracanie uwagi w pierwszym rzędzie na tok wypadków i na stosunki z ościennymi państwami, w znacznie mniejszym stopniu na stosunki wewnętrzne.

Posiada cechy tej szkoły Aleksander Hirschberg. W dziesięcioleciu omawianem bada on panowanie Zygmunta I. Prace jego doskonale oddają metodyczny tok tych badań. Zaczyna się od poznania źródeł; dla ich krytycznego ocenienia należy — o ile to możliwe — zaznajomić się z ich autorami. Ponieważ najważniejszym źródłem do pierwszych lat panowania Zygmunta jest Decyusz, pisze więc Hirschberg »O życiu i pismach Justa Jodoka Decyusza« (1873, II). Skrupulatnie zbiera szczegóły i fakta, korzysta sumiennie z archiwów krakowskich i metryki koronnej — ale brak szerszego podkładu i brak jednolitej całości. Hirschberg w podanych przez siebie faktach widzi dowód, »jak wszechstronnie rozwijała się Polska za ostatnich Jagiellonów« — tchnienie rozwoju tego jednak nie owiewa czytelnika. »Nie złożył dowodu« — pisze o Hirschbergu W. Zakrzewski<sup>1)</sup> — »żeby posiadał to, co się nazywa kunsztem dziejopisarzkim, to, co historię czyni nie tylko nauką, ale po części i sztuką«.

Brak dbałości o całość artystyczną przy wielkiej dbałości o krytyczną ścisłość cechuje następną pracę Hirschberga, będącą dalszym etapem. Od autora źródła przechodzi Hirschberg do krytycznego wyzyskania i oceny jego dzieła, przeprowadzając rozbiór głównych rozdziałów III księgi kroniki Decyuszowej i zestawiając je obficie z innymi źródłami. (»Dziesięć pierwszych lat panowania Zygmunta I. Studium historyczne na podstawie kroniki J. L. Decyusza.« 1874, I.) Wreszcie przystępuje Hirschberg do samodzielnego opracowania specjalnej kwestyi — stosunków polsko-francuskich za Zygmunta I. Charakterystyczna dążność do specjalizacji każe mu ograniczyć się do dwu momentów najważniejszych — do zawarcia traktatu między Francją a Polską i Węgrami w r. 1500, który to akt mogący być dla Jagiellonów bardzo korzystnym, doprowadził tylko do wzmożenia się nieprzyjaźni cesarza Maksymiliana (»Koa-

<sup>1)</sup> Przegląd krytyczny, 1874, str. 13—14.

licya Francji z Jagiellonami w r. 1550«—1882, II) — i do sprawy wyboru cesarza po Maksymilianie i dalszego zbliżenia się do Francji w lat kilka potem (»Przymierze z Francją z r. 1524«—1881, II).

Stosunkiem Polski do państw ościennych zajmuje się również Kazimierz Górski i również na możliwie najściślejsze wyzyskanie źródeł kładzie nacisk. Zajmując się zaś wiekiem XII, źródła miał stosunkowo dość skąpe i tem wybitniej mógł okazać wartość naukowej metody. Jego »Stosunki Kazimierza Sprawiedliwego z Rusią« (1875, I, II) dają całkowite niemal załatwienie tej ważnej kwestyi, tak że opierać się na nich musiał Smolka w »Mieszku Starym«, uzupełniając je tylko pominiętym przez Górskiego ustępem z kroniki połockiej. Widoczna już w tej rozprawie dążność do stworzenia pewnej organicznej całości (pomimo kompozycyi nieco wadliwej) uwydatnia się w »Borysie« (1876, I), historii wicherzeń pretendenta do korony węgierskiej w w. XII, który dał przykład pospolitego w owych czasach zjawiska, że ludzie bez osobistych przymiotów, dzięki dynastycznemu stanowisku, odgrywali rolę pierwszorzędną — często na nieszczęście swej ojczyzny. Charakterystyczne dla szkoły lwowskiej zajmowanie się stosunkiem Polski do państw obcych doprowadziło tu do opracowania kwestyi, właściwie leżącej całkiem poza terenem dziejów Polski.

Jak Górski kwestyę stosunków Kazimierza Sprawiedliwego z Rusią, tak załatwia Stanisław Łukas sprawę »Przyłączenia Mazowsza do Polski« (1875, II). Umie on specjalizacyę połączyć z rozległością historycznego horyzontu, kreśląc dzieje lennego Mazowsza od czasów Łokietka. Łukas, który, przez Lisiego najwyżej wśród uczniów ceniony, zgasł przedwcześnie, pozostawiając po sobie znane »Teki Łukas« — był przedewszystkiem pierwszorzędnym reprezentantem krytyki źródeł, czego dowód dał w opracowaniu kroniki Wapowskiego; w »Przewodniku« do tego działu należy jego artykuł o »Acta Tomiciana t. IX« (1876, II). Znakomite dzieło Łukas o Wapowskim poznać mogą czytelnicy z recenzji, napisanej przez innego wybitnego ucznia Lisiego, przez Ludwika Finkla (1880, II).

Stosunkami wewnętrznymi zajmuje się badacz epoki Kazimierza Jagiellończyka, Fryderyk Papée; zwięźle i jasno przedstawia on »Przełom w stosunkach miejskich za Kazimierza Jagiellończyka« (1883, I), włączając w ten obraz rzut oka na późniejszy upadek miast, którego winę ponosi i szlachta i mieszczaństwo i sam Kazimierz Jagiellończyk, król zapobiegliwy wprawdzie, ale niewielki.

Typ szkoły Lisiego reprezentują również doskonale Ferdynand Bostel i Saturnin Kwiatkowski. Obaj wystąpili po raz pierwszy w r. 1883; pierwszy źródłowo opracował »Przeniesienie lenna pruskiego na elektorów brandenburskich«, wykazując konsekwentny rozwój fatalnej tej sprawy, drugi w »Ostatnich latach Władysława Warneńczyka« dał rzecz, która do dziś dnia zachowała wartość pracy zasadniczej; przynosi ona liczne szczegóły nowe, stwierdza, że od Warneńczyka zaczyna się ruina finansowa, stwierdza, że polityka Zbigniewa chybiła celu, ale tylko z powodu nieszczęśliwych, nie dających się przewidzieć wypadków. — Odrębną fizyognomię ma wśród uczniów Lisiego Antoni Lorkiewicz, związany z »Gazetą lwowską« i z »Przewodnikiem« jako korektor i »pierwszy pomocnik przy redakcyi«, autor »Buntu gdańskiego w r. 1525« (1880, I, II). Od Lisiego przejął metodę — ale obcy mu chłód i spokój mistrza. Brak u niego — jak mówi słusznie Smoleński — »w przedstawieniu rzeczy męskiego spokoju i dziejopisarskiej powagi«. <sup>1)</sup> Wybitna dążność do stworzenia całości, do podmalowania tła czyni rozprawę jego zajmującą w czytaniu. Ale przecież ciekawe dla czytelnika zestawienie buntu gdańskiego z reformacją jest bardziej efektowne, niż ze stanowiska naukowego cenne i nowe. Wiedzie ono jednak do słusznego rozgraniczenia elementu społecznego i religijnego w buncie. W związku z tem ugrupowanie wypadków jest jasne, stronnictwa (stare rządzące i nowe ludowe) i osobistości (rywalizujący ze sobą Ferber i Feldstete i zręczny, lisiej natury burmistrz, Bischoff) występują wcale plastycznie. Czy zgodna z rzeczywistością jest ocena postępowania króla, w którym Lorkiewicz pod pozorami niekonsekwencyi widzi celową planowość — to jest rzecz sporna.

Lorkiewicz różni się znacznie od ogólnego typu szkoły lwowskiej; o wiele czyściej typ ten reprezentuje Roman Maurer. Daje on się poznać jako krytyk wiadomości źródłowych, posuwający się w tej krytyce do ostatecznych granic. Badanie jego nie dotyczy jednak — jak badanie Kętrzyńskiego — autentyczności źródła, lecz w źródle samem śledzi niejasności i sprzeczności. W swoim »Procesie Królowej Jadwigi« (1875, II) dochodzi do rezultatu, że całą sprawę oszczerstwa Gniewosza z Dalewic i procesu królowej wysnuł Długosz z fantazyi. Pomimo ciekawej argumentacyi rezultat wydaje się zbyt śmiały; zauważył to już recenzent, który omawiał szkic ten w »Przeglądzie lwowskim«. <sup>2)</sup> O wiele mniej, niż szkic o procesie Jadwigi, ucznia Lisiego pokazuje recenzja dzieła Zeissberga »Johannes Łaski und sein Testament«, będąca raczej sprawozdaniem (1875, II). Oceną natomiast i to ostrą jest rzecz o »Pamiętniku zakonu Bernardynów«, napisanym przez ks. Sadoka Barączka (1874, II).

<sup>1)</sup> Prawda, 1881, str. 500.

<sup>2)</sup> 1875, str. 670.

Podobną krytykę źródłowych wiadomości, jak Maurer, przeprowadza też młody uczyony poznański, którego ze względu na to uważać można za blizkiego lwowskiej szkole — Maksymilian Kan-tecki; stara się on wykazać, że książę Henryk sandomierski umarł śmiercią naturalną w swej dzielnicy, wiadomość zaś, zawarta w rocznikach, jakoby zginął był w wyprawie pruskiej, opiera się na omyłce (1881, I).

Wyzyskanie nowego źródła daje K. Z. (Konrad hr. Załuski), przedstawiając działalność włoskiego pułkownika w służbie polskiej, Dominika Ridolfina, i omawiając jego wynalazek kul palnych (1878, II).

Do badania źródeł należy też ich opis, charakterystyka i przedstawienie genezy. Pod tym względem źródła pierwszorzędne, których wydawanie rozpoczął właśnie Liske — akta grodzkie i w związku z nimi kancelarye omawia szczegółowo, sumiennie i jasno Oswald Balzer (1881, I, II).

Anatol Lewicki, wykazujący, jak T. Wojciechowski »z okruszyn umie stworzyć całość i życiem ją owiać« (1882, I), i w obszernej, przeszło arkuszowej recenzji uzupełniający »Mieszka Starego« Smolki (1881, I), Fryderyk Papée, autor ostrej oceny »Dziejów Polski« Tatomira (1880, II), Aleksander Lisiewicz, surowo osadzający wydanie »Aktów historycznych do panowania Batorego« (1883, I), Emil K(alitowski?),<sup>1)</sup> metodycznie i systematycznie oceniający wydany przez Zeissberga »Joannes de Komorowo Tractatus cronicae fratrum minorum« — w recenzjach zbliżają się do typu recenzji Liskego. Silna przewaga uzupełniającego charakteru odróżnia od nich artykuł Aleksandra Morgenbessera »Polska i Multany«, napisany z powodu lichego dzieła Wickenhausera »Bohotin oder Geschichte der Stadt Cernäuz«. Do typu recenzji polemicznej zaliczyć trzeba dwa artykuły Aleksandra Semkowicza, jednego z najwybitniejszych uczniów Liskego; broni on (1879, II) tezy co do celu wyprawy Olbrachta, jako wojny, zmierzającej do zdobycia Wołoszczyzny, przeciw zdaniu Lukasa, który już w tytule dotyczącej rozprawy zaznaczył swe stanowisko (»O rzekomej wyprawie na Turka w r. 1497«); z Papéem znowu (»Polityka polska w czasie upadku Jerzego z Podiebradu«) nie zgadza się w ocenie polityki polskiej za panowania Kazimierza Jagiellończyka, wykazując jej konieczną w sprawie czeskiej chwiejność (1879, II).

Nie było dotąd wzmianki o jednym jeszcze uczniu Liskego, który dla »Przewodnika« w tem dziesięcioleciu ma większe znaczenie od innych, a posiadając pewne typowe rysy szkoły, nadaje jednak swym pracom silne piętno indywidualne. Jest to Antoni Prochaska. Podobnie jak Kętrzyński i Bobrzyński, zwraca się ku jednej epoce; jak Kętrzyńskiego pewne względy osobiste skierowały do badania stosunków polsko-krzyżackich, tak może również osobiste względy kazały Prochascie zająć się kwestią czesko-polską; jak zaś indywidualności Bobrzyńskiego odpowiadała najbardziej epoka rozwoju i ścięrania się idei w wieku XV, tak Prochaskę, estetycznie zainteresowanego wybitnymi osobistościami, skłonnego do rozpatrywania okresów świetności, pociąga mocarstwowe stanowisko Polski i Litwy za Jagiełły i Witołda. Przez lata długie pozostał wierny tematowi obranemu, który ostatecznie opracował niedawno w monografii o Władysławie Jagielle. Wydawca »Kodeksu Witołda« — przedewszystkiem zbiera, bada, ocenia, wyzyskuje i prostuje źródła. Wśród źródeł jego oczywiście na plan pierwszy wysuwa się Długosz. Do oceny Długoszowego dzieła daje Prochaska przyczynki wagi niemałej. Sposób, w jaki Długosz korzysta z materyałów, stara się zilustrować w artykule »List Andrzeja de Palatio o kłęsce warneńskiej« (1882, I); list ten papieskiego poborcy dziesięcin — odkryty w rękopisie kórnickim — ma być zdaniem Prochaski źródłem wspaniałego długoszowego opisu bitwy pod Warną; przy sposobności wykazuje Prochaska metodycznie autentyczność listu. Sprostowaniem sądów Długosza jest »Zjazd monarchów w Łucku« (1874, I); według Długosza Zygmunt Luksemburski i Witołd dążyli do zerwania unii polsko-litewskiej, Zbigniew Oleśnicki jej bronił — i obronił ją. Prochaska, wielbiciel Witołda, na podstawie krytyki źródeł, cytacyi dokumentów i zdań historyków rehabilituje Witołda i (w tym jednym wypadku) Zygmunta, oskarża natomiast Zbigniewa i kancelaryę polską o poważne błędy w stosunku do Litwy. A jednak — mimo tej krytyki wielkiego historyka — hołd składa jego potężnej osobistości i to właśnie na podstawie obrazu Witołda, jaki da się wydobyć z dzieła niechętnego mu dziejopisa: »Relacye zakonnych kronikarzy« — powiada — »są prawdziwą karykaturą wobec potężnego malowidła Długosza« (»Długosz o Witołdzie« 1880, II).

Specjalnie zajmuje Prochaskę kwestya polsko-husycka. Przebieg jej w latach 1422—1433 jest treścią rozprawy »Polska i Husyci« (1883, I). Zwraca autor uwagę na pomijanego dotąd w dziejach twórcę tajemnego stronnictwa husyckiego, kanclerza Szafrąnci, i politykę polską tego czasu, politykę fil-husyckiego Szafrąnci i antihusyckiego Zbigniewa, ostro potępia. Jak się szerzył prąd nowy w Polsce, okazuje na człowieku, który nie będąc postacią historyczną, jest jednak typem epoki — na Mikołaju Korniczu Siestrzeńce, który z czynnego dyplomaty, z awanturnika i pieniacza stał się fanatykiem skraj-

<sup>1)</sup> Według spisu dra Kręka: Kałużniacki — mylnie.

nych zasad husytyzmu (»Husyta polski«, 1875, II). W zasadniczym poglądzie na sprawę husycką, a zwłaszcza na rolę Witołda, polemizuje ze Smolką (»W kwestyi polsko-husyckiej« [Smolka: Polska wobec wojen husyckich. — Sutowicz: Stanowisko Władysława Jagiełły do husytów czeskich] 1880, I).

Dla Witołda sympatyę ma największą; to też interesują go nawet rysy anegdotyczne, dotyczące tej postaci — zwłaszcza gdy łączą się z pierwszorzędnym zagadnieniem historycznym — ze sprawą polsko-krzyżacką (»Trefniś Henne u Witołda«, 1880, II). Zwrócenie uwagi na tę ostatnią kwestyę spowodowało chwilowe przejście autora na pogranicze historii i literatury w zestawieniu obrazu Wallenroda u Mickiewicza z historycznymi rysami tej postaci wybitnej, lecz przewrotnej (1875, I).

Ciekawe, że pierwszym wystąpieniem w »Przewodniku« nie zaznaczył Prochaska bynajmniej wytycznych linii swej pracy; dał recenzję »Marcina Kromera«, napisanego przez Walewskiego, stwierdzając jego całkowitą zależność od monografii Eichhorna (1874, I).

Jako ścisły badacz faktów spokrewniony jest ze szkołą lwowską, ale od niej niezależny, Kazimierz Pułaski. Jego specjalnością jest historia kresów; tem się odznacza, że nie tylko czyni bada, ale i stan ogólny, z którego czyni wyrosły; to też obok uzupełnień do biografii Ostafiego Daszkiewicza (1878, I), monografii o księżętach Wiśniowieckich w XVI w. (1877, I) i przedstawienia pierwszych lat zawodu Kisiela (1874, I) daje sumienne a żmudne zestawienie wiadomości o wojewodach kijowskich (1876, II) i zwłaszcza obraz »Dzikich Pól«, obejmujący, prócz opisu i historii kraju i charakterystyki kozaków niżowych i grodowych w XVI w., studium o ludności starostwa kaniowskiego i czerkaskiego, jej życiu, obyczajach i zajęciach.

Pewne skrepowanie szczegółami i faktami, nie wychodzenie poza zbiór wiadomości widoczne jest często w tych pracach. Ale taki zbiór faktów i szczegółów może urosć do rozmiarów pracy fundamentalnej. I fundamentalną iście pracą jest monografia p. t. »Mendli Girej« (1879, I, II). Szczegółowo przedstawia Pułaski dzieje chana, którego panowanie (1469—1515) było długim ciągiem bezustannych przeniewierstw, zdrad lub krwawych bojów z Polską i Litwą. Na podstawie źródeł rękopiśmiennych odsłania dyplomatyczną stronę tych zatargów. Wykazuje, jak paraliżująco wpływa na politykę polską w stosunku do Mendli Gireja niebezpieczeństwo, grożące ze strony Moskwy, i jak Mendli świetnie wyzyskać umie stanowisko swe między Polską a Moskwą. Zwłaszcza na panowanie Aleksandra pada wiele światła z tej rozprawy, która jako praca źródłowa jest jednym z najcenniejszych i najbardziej typowych okazów nowej historyografii.

»Mendli-Girej«, mimo że jest zszeregowaniem faktów powiązanych, zgrupowanych dokoła jednej osoby, nie ma charakteru opowiadania historycznego. Opowiadanie bowiem wymaga nie stwierdzania faktów, lecz ich przedstawiania. Trzeba w niem mniej dać uczuć badacza, więcej świadka, nie tylko informować, ale interesować akcją, dawać nie wiadomości — ale obrazy. Tu już ze zmysłem badawczym łączy się i o lepsze walczy wyobraźnia. Zjawia się element, który, chociaż istotnym składnikiem historyografii może nie jest, zawsze odgrywał w niej rolę pierwszorzędą, często na korzyść dzieła, nie rzadko — na szkodę badań ścisłych.

Rozpanoszył on się u nas niemało; dał pole otwarte dyletantyzmowi historycznemu, na który tak się skarżył w swej krytyce Liske:<sup>1)</sup>

»Eine schöne Erzählung mit schönen Worten wird als Grundbedingung angesehen. Von einer historischen Forschung finden wir beinahe keine Spur«.

Ten kierunek nie zaniknął bynajmniej — ale przybrał w części zabarwienie bardziej (czasem nawet bardzo) naukowe. Przykładu, wzoru w łączeniu naukowości ze sztuką opowiadania nie brakło. Dał je pisarz wielki, któremu sam Liske hołd składa, chociaż niewątpliwie więcej tkwiło w tym pisarzu artysty, niż uczonego — Karol Szajnocha. Jego wzór — nieprześcigniony — pociągać musiał, a zwłaszcza działać silnie na terenie lwowskim, którego chlubą był Szajnocha.

Że »szkoła Szajnochy« wystąpi w »Przewodniku«, zapowiadała już lista współpracowników z r. 1873; znajdował się na niej sekretarz i naśladowca Szajnochy, Bernard Kalicki. Kalicki wprawdzie (pisarz znaczenia małego) w »Przewodniku« nic nie ogłosił, ale kierunek ten znalazł trzech przedstawicieli, którzy wśród stałych współpracowników pisma pierwsze zajęli miejsca. Są nimi: Ludwik Kubala, Klemens Kantecki i Antoni J. (Rolle); oni wraz z szeregiem mniej ważnych tworzą odrębną grupę historyków - narratorów — grupę, do której i pewne rzeczy ze szkoły krakowskiej i nawet ze szkoły Liskego możnaby zaliczyć; wystarczy wymienić Lorkiewicza — a chyba wspominać już nie trzeba o Szujskim, który i Ożarowskiego i Annę Jagiellonkę i Montluca kreślił piórem powieściopisarza razem i historyka.

<sup>1)</sup> Uebersicht der poln. gesch. Lit. — Sybels Hist. Ztschft., XVII., 1867.

Grupą tylko nazywam tych autorów — bo faktycznie w ściślejszą całość nic ich nie łączy; nawet »szkołą Szajnochy« nie są, bo nie wszyscy w jego ślady wstępują; indywidualności to bardzo różne organizacją psychiczną, metodą, znaczeniem.

Jednemu z nich tylko blisko Szajnochy miejsce się należy — Ludwikowi Kubali. Jest to jeden z tych, dla których historia żyje — i którzy umieją treść jej ująć jako żywą. Badacz, uzdolniony i do analizy i do syntezy, ale skłonny zawsze do ujmowania linii zasadniczych, do tworzenia całości o konturach jasnych, ostrych, wyrazistych, złączył się z epikiem. Siła jest w nim i powaga epika — tylko że bardziej pono tacytowską niż homerową przeszedłszy szkołę, woli rysy główne silnie rzucić, niż cieszyć pełnością kształtów. Nie dokumenty chce poznać, lecz życie — a widzi je przedewszystkiem w wydatnych objawach energii. To urodzony historyk osobistości wybitnych, stworzony na to, by tematy poddawać artyście. Osobistości go zajmują i zawikłania; nie darmo przecież od pisania dramatów rozpoczął.<sup>1)</sup>

Już znany był z »Dziennika literackiego« i głośny już nawet swym »Stanisławem Orzechowskim«, gdy z »Przewodnika« uczynił swój organ stały (od r. 1873—1881). Wybitną indywidualność odczuli w nim wszyscy; Bobrzyński nazwał go »talentem prawdziwym«<sup>2)</sup>, Smoleński przyznawał mu »język silny i obrazowanie wspaniałe«, chociaż temu »historykowi batalijnemu« zarzucał wiele nieściśłości i podawanie rzeczy znanych.

Że przeważał w Kubali »historyk batalijny«, to nieraz czuć było w szkicach jego: w »Kostce Napierskim« (1873, I), w »Oblężeniu Zbaraża« (1874, II), które Sienkiewiczowi dało materiał, w »Oblężeniu Lwowa w r. 1648« (1877, II); ale już »Wyprawa żwaniecka« (1876, I) pomimo »batalijnego« tytułu zawiera temat o wiele rozleglejszy, cały stosunek Chmielnickiego i Polski do Lupula i ostrą ocenę króla i lekkomyślnej wyprawy żwanieckiej; »Poselstwo Puszkina w Polsce« (1877, I) ze swym jaskrawym okazem społeczeństwa moskiewskiego, z wpleceniem rozmowy o dosadności homeryckiej, daje poznać zamiłowanie autora do rysów charakterystycznych; »Proces Radziejowskiego« (1875, I) wprowadza w chaos prawny i społeczny, z którego wyrasta złowroga postać intryganta, opartego na prawie mocniejszego i dowcipniejszego; z innej strony oświetla ów chaos »Pierwsze liberum veto«, »Królewicz Jan Kazimierz« (1876, II) na młodość Jana Kazimierza rozszerza sąd ujemny autora o tym władcy, według zdania Kubali ambitnym, niespokojnym, a pozbawionym charakteru; wreszcie poza wir walk w proste a piękne życie i myśli »Mieszczanina polskiego w w. XVII« prowadzi Kubala w szkicu (1874, I), opartym na książce sklepowej lwowskiego kupca, Markowicza. Oczywiście zajmują Kubalę i wśród źródeł te, które mają cechę opowiadania epickiego; to go skłania do podania pamiętnika Jakóba Sobieskiego o »Drodze króla Władysława do Badenu i kongresie w Nikolsburgu« (1878, I).

Monografii całkowitej o Władysławie IV i Janie Kazimierzu, której spodziewać się można było po tych studyach, Kubala nie dał niestety. Ale ogłosił całość wielką i imponującą w dziele p. t. »Jerzy Ossoliński«, które w ciągu lat czterech (1878—1881) umieścił »Przewodnik«. Na podstawie pamiętników Ossolińskiego, wydanych przez Zakład Ossolińskich, przedstawia Kubala przedewszystkiem młodość tego ambitnego człowieka, która zadecydowała o jednym braku wielkim — o braku istotnej miłości ojczyzny. Początki jego kariery i dalsze jej szczeble za tło mają rywalizację z Kazanowskim; Ossoliński wreszcie zdobywa podkanclerstwo, a w poselstwie rzymskim zyskuje sławę europejską. Kanclerstwo jego daje sposobność do przedstawienia sprawy »colloquium charitativum« i planu wyprawy tureckiej. Ostatnią — czwartą część — wypełnia rola Ossolińskiego w czasie elekcji i podczas wojny kozackiej.

Z wyjątkiem »Orzechowskiego« wszystko niemal, na czem opiera się znaczenie Kubali, pomieścił »Przewodnik«. Nie fragmentarycznie, jak Szujski lub Liske, przedstawia się ten uczyony; jest w »Przewodniku« cały Kubala.

Z jeszcze większą słusznością rzec można, że jest tu cały Kantecki — ale ten zato do koryfeuszów liczyć się nie może.

Klemens Kantecki, Poznańczyk, całkowicie zespolił się z »Gazetą lwowską« i »Przewodnikiem«. Stały współpracownik obu tych pism, rozprawami oryginalnymi i recenzjami zasilając pismo z nieślabnącą gorliwością aż do chwili, gdy na ostatnich lat kilka życia wrócił do Poznania.

Pierwsza jego rozprawa, drukowana w »Przewodniku« — »Elżbieta, trzecia żona Jagiełły« (1874, I) — zapowiadała reprezentanta kierunku krytycznego. Krytyka źródeł i wiadomości o faktach, krytyka ocen z wybitną (pojawiającą się w całej historyografii europejskiej) dążnością do rehabilitowania — oto zasadnicze pierwiastki rozprawy; chodziło w niej o wykazanie, że to, co Długosz mówi o Elżbiecie Gra-

<sup>1)</sup> W r. 1865 ogłosił dramat p. t. »Gliński.«

<sup>2)</sup> J. w., Niwa, 1877.



nowskiej, jest zmyślane i dyktowane stroniczością. Widać było, że u autora względy uczuciowe grają ważną rolę, ale że i jako badacz i jako pisarz może zająć stanowisko wcale wybitne. »Zyskuje polska literatura dziejowa niepospolitego pracownika w p. Kanteckim« — pisał krytyk »Dziennika polskiego«.<sup>1)</sup>

W dalszych pracach zmienił się nieco kierunek. Wprawdzie pozostał zmysł badawczy, rozwijało się dążenie do wyzyskiwania źródeł nowych, ale głównym celem było coraz bardziej: rzeczy zajmujące zajmująco opowiadać. Przytem wystąpił rys ważny: skłonność do obierania jako osi opowiadania nie jednej osobistości, lecz kwestyi całej. Taki temat ma właśnie najważniejsza praca Kanteckiego, »Summy neapolitańskie« — rzecz rozmiarów książki (choć nie tak obszernej jak »Ossoliński«), drukowana w r. 1879 (I, II) i 1880 (I). Efektowne, chcące zająć opowiadanie zaznacza się samym już wstępem; obrazem śmierci Bony. Śledząc następnie zmienne koleje sprawy »sum neapolitańskich« przez długi ciąg wieków — aż poza upadek Polski — przedstawia, jak się marnowały siły polskie w dotyczących dyplomatycznych zabiegach, jak wpływały one na stosunki polsko-hiszpańskie, jakie światło z tej sprawy pada na władców polskich i hiszpańskich, zwłaszcza na nieuczciwego Filipa II.<sup>2)</sup>

Bardziej jeszcze — a przynajmniej dłużej — zajmuje Kanteckiego kwestya kurlandzka. Zwróciwszy się ku niej w romansowo zatytułowanych »Książęcych zalotach« (1875), opowiadających o losach Kurlandyi po śmierci Gottharda Kettlera, poświęca jej obszerne studyum p. t. »Potomkowie Krzyżaków« (1881, I, II), które sam słusznie »opowiadaniem« nazywa; opowiada o kawalerach mieczowych, ich związku z Krzyżakami, ich moralnym upadku, o Kettlerze i poddaniu się Polsce, o dalszych dziejach do Augusta II i Maurycyego saskiego. Dopelnienie stanowi »Komisya kurlandzka w r. 1727« (1882, I). Z zajęcia się epoką Augusta II wynikły trzy opowiadania; w jednym streścił pamiętnik Stanisława Poniatowskiego i niezmiernie ciekawy pamiętnik bezimienny, pozwalający dokładniej poznać dzieje Karola XII w Polsce i Turcyi (1877 I); w drugim bohaterem jest proponowany Karolowi XII przez prymasa Radziejowskiego »Kandydat do tronu« (1881, II)<sup>3)</sup> obok »najpotężniejszego« Hieronima Lubomirskiego i »najcnotliwszego« Leszczyńskiego jako trzeci podany, »najmędrszy« Jan Odrowąż Pieniążek — w rzeczywistości nie tyle »najmędrszy«, ile najpopularniejszy zelant wolności szlacheckiej i frazeolog; trzecie opowiadanie, »Po zgonie Augusta II«, obejmuje »podziemną i zakulisową robotę dyplomatów zagranicznych«, pierwszy akt wielkiego dramatu, który miał się skończyć uznaniem Fryderyka Augusta III.

Z ostatniej epoki Rzeczypospolitej zaczerpnięta jest szlachetna sylwetka »sekretarza Stanisława Augusta«, Deszerta (1875, II).

Jako temat interesujący pociągnęła też Kanteckiego postać słynnego Stanisława Oświęcima; znalazłszy w pamiętniku jego ustępy, zdolne zarówno nasycić ciekawość pospolitego czytelnika, jak łaknącym pożywniejszego pokarmu umysłem dostarczyć nowych i ważnych szczegółów, ogłasza ten pamiętnik w r. 1874 i 1875 (»Podróżnik polski z XVII w.«, 1874, II — »Podróż do Włoch«, 1875, I).

Krytycyzm, który zdawał się w rozprawie o »Elżbiecie« jedną z głównych cech Kanteckiego, skierował on na pole recenzji. Obok Liskego i Kętrzyńskiego jest to trzeci najwybitniejszy w »Przewodniku« przedstawiciel naukowej recenzji. Jako recenzent wstępuje w ślady Liskego, tylko jest jeszcze ostrzejszy. Najostrzejszą jest recenzja »Listów ks. Zbaraskiego«, wydanych przez A. Sokołowskiego; wywołała ona odpowiedź Sokołowskiego i jeszcze ostrzejszy list otwarty Kanteckiego. Zwracanie uwagi na metodę, uzupełnianie faktyczne, gruntowne zaznajomienie się z kwestyą omawianą — to wszystko czyni liczne<sup>4)</sup> recenzje Kanteckiego prawdziwie naukowymi.

W Kanteckim obok narratora tkwił więc zawsze krytyk — i to na dobre wychodziło jego pracom.

Tylko narratorem, ale operującym bogatymi wiadomościami historycznymi, był ten, kto przede wszystkim na myśl przyjść musi, gdy mowa o »opowiadaniach historycznych« — Antoni J. (Rolle).

Znany już, jako autor umieszczonych w »Przeglądzie Polskim« »Zameczków podolskich«, twórca historii Podola, w latach 1875—1879 ciągle zasila »Przewodnik« swymi szkicami, pisanymi barwnie, zajmująco, z zamiłowaniem do przeszłości. Płodny autor, o wielkiej łatwości pisania, umie wyszukiwać rzeczy ciekawe, zjednać sobie ogół szeroki; popularyzator doskonały — jest samodzielnym zbieraczem wiadomości, ale o badanie ścisłe mu nie chodzi; nie podaje nawet (odstraszających niefachowca) źródeł

1) 23 paźdz. 1873. (Przegląd 14-dniowy literatury polskiej.)

2) Jako »anziehende und lebhafte Darstellung« chwali pracę tę R. Koser (Mitteilungen aus d. hist. Lit. XI, str. 153—155), znający ją w niemieckim przekładzie Löwenfelda.

3) Podpis: K.

4) Zrecenzował dzieła następujące: Merwarta »Erster Zusammenstoss Polens mit Deutschland«, rocznik Tow. nauk. w Toruniu; Kostomarowa »Chmielnickiego«; Menteuffella »Inflanty polskie«, Szymanowskiego »Die Poniatowski«; J. Bartoszewicza »Z czasów saskich«; Kisielewskiego »Książąt Czartoryskich«.

»Walczy w nim powieściopisarz z historykiem, gawędziarz i facecyonista z surowym i poważnym krytykiem« — powiedział o nim w trafnej charakterystyce W. C[zermak].<sup>1)</sup>

Dla takiego typu historyka dzieje kresów były terenem idealnym. »Semen Nalewajko« (1879, II) i »Bunty Palejowe« (1878, I) z tego tła wyrosły; ale okazały, że Antoni J. nie tylko chce zajmująco opowiadać, że chodzi mu także o wyjaśnianie pewnych faktów; tak wyjaśnił sprawę rzekomego męczennika, w rzeczywistości zdrajcy Bratkowskiego, który wszedł w porozumienie z Palejem. Owa dążność występuje najsilniej tam, gdzie autor obejmuje rozleglejsze kwestye; ale tu też poznać można braki jego metody. I te również studia dotyczą kresów; jedno — »Żydzi na kresach« (1877, I) — za temat ma niepowstrzymaną klęskami kolonizację żydowską i winy Żydów wobec ludu; drugie — »Oświata na dawnych kresach 1795—1832« (1876, I) — ogromne zagadnienie załatwia w sposób bardziej zajmujący niż wyczerpujący; ale i w ogólnej charakterystyce i w ocenie winy Jezuitów i zasługi Bazylianów i w przedstawieniu poziomu sejmików daje szereg rzeczy trafnych, a sylwetki osób umie ożywić. Antoni J. lubi tematy lokalnie ograniczone; to też najbardziej charakterystycznym dla niego szkicem są »Losy kresowego miasteczka« (1876, II), rzucone na tło naddniestrzańskiego krajobrazu.

Osobną grupę stanowią studia, dotyczące epoki upadku. »Polityka rosyjska w Polsce 1752—1762«, nie zagłębiając się w badanie kwestyi zasadniczych, ilustruje działalność posłów rossyjskich i sprzedajność Polaków (1876, I, II). Wyjaśnieniem stosunku Czartoryskich i Repnina zajmuje się rozprawa, zatytułowana ich nazwiskami (1877, I). Próbę stworzenia wojska polskiego pod zaborem rossyjskim omawiają »Niedoszłe legiony« (1876, II). Opowiadaniem bez większych pretensyi jest »Stanisław August w Grodnie« (1875, I — na podstawie relacji pana de Pale, podanej w jednym z pism rosyjskich); najważniejszy tu obraz panującej w Grodnie rozpusty. Przyczynek do objaśnienia początku konfederacyi targowickiej (1875, II »Miscellanea«) dopełnia działalności Rollego w piśmie. Zajął on w niem — jak wogóle w historyografii polskiej — miejsce odrębne, chociaż nie naczelne; a wątpić nie można, że czytelników miał więcej, niż inni współpracownicy. Artystą pomimo pisarskiego talentu nie był; tematem interesował więcej, niż sposobem przedstawienia; to jednak pewne, że sposobem traktowania nie zaszkodził tematowi nigdy, o ile chodzi o wartość tematu — żeby się tak wyrazić — belletrystyczną.

Darem opowiadania odznaczył się też August Sokołowski; jego opowiadania o osobistościach XV w. dobrze skreślił Prochaska nazwą »pięknych obrazków rodzajowo-historycznych«. Ale recenzja Kanteckiego zraziła go widocznie, tak, że prócz »Andrzeja Gałki z Dobczyna« (1874, II) nic więcej w »Przewodniku« nie ogłosił.

Opowiadaniem, na skalę rozległą zakrojonym, przypomniał się czytelnikom pisarz starszej nieco generacyi, Julian Bartoszewicz. Jego »Zamek bialski« przechodzi w monografię rodu Radziwiłłów, pełną ciekawych przyczynków do dziejów w. XVII i XVIII. Dołączył autor dokument erekcyjny »akademii« bialskiej, jej statut i zachowaną kronikę zakładu z końca XVIII w.

Skłonność do artystycznego grupowania i kontrastowania okazuje Kazimierz Chłędowski, z właściwą sobie giętkością umysłu zabierający się do charakterystyki »Dwu pokoleń« Krasickich (1879, II); do poznania epoki przyczynki to cenne. Że umiał zapomnieć o tendencyi artystycznej i chwilowo przemienić się w całkiem zwyczajnego i całkiem ścisłego historyka, udowadnia »Traktat handlowy między Austryą a Polską w r. 1775« (1880, I).

Jeżeli wymienię jeszcze ściśle, ale źródeł nie podające opowiadanie B. Kaczyńskiego (korektora pisma) p. t. »Elekcyja Jana Sobieskiego« (1874, II) i Mieczysława Krzywosąda studjum o rodzinie i młodości Henryka Dąbrowskiego (1882, I) — obie rozprawy, zajmujące stanowisko pośrednie między ścisłym badaniem faktów a opowiadaniem — w zakresie »Przewodnika« wyczerpię działalność tej grupy narratorów, którą wyróżniłem jako trzecią grupę odrębną, oczywiście zdając sobie sprawę z tego, jak chwiejne i nieuchwytnie czasem są granice grup omówionych.

Już zetknęliśmy się z jednym przedstawicielem historyografii dawniejszej — z Julianem Bartoszewiczem, jednym z tych, coto historyę traktowali jako piękne opowiadanie. Zupełna bezpartyjność (możeby ktoś powiedział: bezbarwność) pisma sprawiła, że mogli w niem znaleźć się także ludzie starej generacyi, zwalczani przez tych właśnie, którzy rej wodzili w »Przewodniku«.

Obecność jednego z nich mniej dziwi, bo był to pisarz, który umiał się uczyć i postępować — Kazimierz Jarochoński, główny przedstawiciel historyografii poznańskiej<sup>2)</sup>. Należał »do tych nielicznych epigonów starszej szkoły historycznej, którzy nie pozostali obojętnymi na rozwój i postęp metody krytycznej... umieli zrozumieć nowy kierunek badań«. <sup>3)</sup> Widać to doskonale w rozprawie »Próba

<sup>1)</sup> Kwartalnik hist., 1887, str. 679.

<sup>2)</sup> Obok L. Wegnera i Nehringa.

<sup>3)</sup> Kwartalnik hist., 1887, str. 673 — rec. W. C[zermaka].

emancypacyjna polityki augustowskiej i intryga Posadowskiego» (1878, I). Liske w cytowanym już kilkakrotnie artykule o historyografii polskiej dzieła jego o Augustie II uczynił jeden ciężki zarzut zasadniczy: »Wir bewundern die Kühnheit, wenn dies nicht ein zu gelinder Ausdruck ist, des Verfassers, welcher die Geschichte der Regierung Augusts II — nur aus gedruckten Quellen... zu schreiben gewagt hat... Er hat alle Archive... unberührt gelassen«. Pod tym względem »Próba emancypacyjna« jest przeciwieństwem ocenionej przez Liskego monografii; opiera się ona właśnie na badaniu obcych archiwów i na ich podstawie wykazuje, jak August II w latach 1717—1720 usiłuje wyzwolić Polskę z pod obcych wpływów i jak te usiłowania rozbijają się o intrygę rezydenta pruskiego, Posadowskiego, a przytem o prywatę i ambicję hetmańską i o poziomy egoizm szlachecki.

O wiele bardziej obcy nowej historyografii Henryk Schmitt, »najbujniejszy kwiat szkoły republikańskiej«, wystąpił w drugim tomie pisma (1873, II) z obszerną biografią Jędrzeja Zamojskiego i pochwałą jego bezinteresowności i liberalności. Schmitta wciągnęły do »Przewodnika« może osobiste stosunki z redaktorem, gdyż należał do grupy »Dziennika literackiego« za redakcyi Łozińskiego. Ale swego stanowiska bynajmniej jaskrawo nie zaznaczył, tak że zupełnie dostrojony jest do tonu pisma.

Nie wystąpił też wcale z całością poglądów swych historyk, który najbardziej mógł się tu wydawać anachronizmem — Maurycy Dzieduszycki. Jego to niegdyś najostrzej potępił Liske: »Er ist katholischer als der Papst selbst... Seine Werke sind für den Historiker ohne Wert; sie erwecken nur in jedem vernünftigen Leser ein grosses Leid darüber, dass er sieht, wie ein Schriftsteller von solcher Begabung, der in so anmutiger und anziehender Form zu schreiben versteht, sein Talent missbraucht«.

Nie wchodząc w rozstrzygnięcie pytania, o ile ten sąd o autorze »Skargi« i »Oleśnickiego« jest uzasadniony, trzeba zaznaczyć, że pomieszczone w »Przewodniku« artykuły historyczne nie mogłyby tak dalece razić Liskego; wprawdzie »Dwie polityczne unie« (1873, I — zestawienie unii kolmarskiej z unią polsko-litewską) to feljeton, nie rozprawa naukowa, ale »Starostowie ruscy i lwowscy« (1875, I) i »Spiz« (1876, II) to owoce badań żmudnych i sumiennych. Indywidualność swą włożył Dzieduszycki w inne studjum, nie należące do działu historii — w »Nieprzeliczonych«.

Osobne miejsce należy się prawnikom - historykom; najwybitniejszy z nich — Bobrzyński — przeszedł poza obręb prawa i zajął stanowisko pierwszorzędne w szkole krakowskiej; Bronisław Łoziński, wierny prawu, ale z zamiłowaniem uprawiający też historję, daje streszczenie ustępu o Galicyi z dzieła Arnetha o Maryi Teresie (1879, II); dziejami instytucyi prawnych zajmują się: Tadeusz Pilat w gruntownej, cennej monografii p. t. »Pogląd na rozwój urzędów gminnych i patrymonialnych w dawnej Polsce« (1878, I, II) i Edward Rittner w studjum o »Celibacie w Polsce« (1874, I); doprowadza je do recepcyi soboru trydenckiego, twierdząc, że z nią kończy się historia celibatu.

Inny prawnik, Władysław Ochenkowski, nie występuje w swym fachowym charakterze; daje on tylko materyał ciekawy do charakterystyki społeczeństwa polskiego w XVIII w.; omawia mianowicie listy o Polsce słynnego Forstera, który bawił w Wilnie jako profesor akademii, a odmalował Polskę ówczesną dosyć czarno. (»Listy cudzoziemca o Polsce«, 1879, I).

Dziejów kultury powszechnej dotyczy — obok studjum Smolki o feudalizmie — »Starożytna Rzymianka« J. Hilarego (Józefa Hilarego Glinkiewicza 1878, II). Wartości naukowej rzecz ta nie posiada; jest tylko streszczeniem dzieła Klaryssy Bader »La femme romaine«.

Problem ogólnodziejowy i socyologiczny zjawia się tylko w jednej skromnej recenzji »utworu okolicznościowego« Fryderyka Vischera »Der Krieg und die Künste« (1877, I); autorem recenzji jest sam redaktor, Władysław Łoziński. Łoziński ogłosił również szkic o instytucyi, ważnej dla badań dziejowych — o »Zbrojowni Lubomirskich«, mającej nadto dla Lwowian specjalny interes lokalny (1873, I).

Historję instytucyi lokalnej daje informacyjny artykuł Karola Reifenkugela »Biblioteka uniwersytecka we Lwowie« (1873, I).

Genealogię, obok artykułu Kętrzyńskiego o Jabłonowskich i Pułaskiego o Wiśniowieckich, reprezentuje Kazimierz hr. Stadnicki; charakter badań genealogicznych ma także szkic »O Herburtach«, wywodzący ich od Herborda z Füllsteinu (1874, I) i »Wspomnienie o Abdankach Konopkach Buczackich i Jazłowieckich« (1873, I); sumienne szperanie widać w »Zapiskach genealogicznych« (1874, II), zawierających nazwiska szlacheckie z regestrów Księstwa opawskiego. O wiele mniej na nazwę badacza zasługuje Aleksander Wybranowski, który tylko własne archiwum rodzinne wyzyskuje do monografii lokalno-genealogicznych, dając nie tyle historję, ile raczej zbiór dokumentów (»Archiwum kossowskie«, 1874, II).

Wybranowski należy w ten sposób do wydawców materyałów historycznych. W tym dziale obok Liskego, Kętrzyńskiego i Kanteckiego pracowali w »Przewodniku« Polkowski (»Dziennik

ks. H. Kołłątaja z czasu od 17 lutego 1802 do 22 marca 1803« (1882, I) — przebija z dziennika wielka uniżoność i dbałość o interes własny, ale przytem uczciwość w stosunkach osobistych; — »Trzy listy ks. bisk. Kajetana Sołtyka« (1878, I) i Władysław Wisłocki »Warszawa na początku r. 1796« — rodzaj przewodnika, napisanego przez Michała Jana Hubego (1876, II); »Przywilej Kazimierza W. dany Żydom« (1873, II) — może także List Sobieskiego z r. 1688 (»Spisek w r. 1688«—1877, II)). Tu też należy artykuł Zygmunta Glogera o Silva rerum Sasinów Kaleczyckich (1876, II).

Materyał do dziejów przemysłu polskiego zawiera Juliana Kołaczkowskiego »Wiadomość o dawnych fabrykach w Polsce« (1880, II). Po krótkiej historii przemysłu następuje alfabetyczny spis fabryk (według działów wytwórczości). Kołaczkowski ogłosił też w r. 1883 (I) bogaty spis »Pamiętek po Sobieskim«.

Przeważną część artykułów historycznych stanowią samodzielne rozprawy: ilością, znaczeniem i rozmiarami górują ogromnie nad resztą artykułów; ich objętość bywa bardzo wielka; ośm z nich ciągami dalszymi wypełnia dwa tomy »Przewodnika«, jedna (Kanteckiego »Sumy neapoliteńskie«) trzy tomy; »Ossoliński« ciągnie się przez cztery roczniki t. j. przez ośm tomów i w osobnym wydaniu stanowi monografię dwutomową.

Wśród artykułów tych metodologia jest najslabiej reprezentowana. Jeżeli pominiemy uwagi przygodne Szujskiego i Małeckiego o stanowisku i zadaniach historii, dział ten ograniczy się do polemiki Bobrzyńskiego i Liskego w kwestyi wydawania dokumentów.

Bobrzyński jest też jedynym, który zajmuje się historią idei i poglądów, dając do niej przyczynki ważne w »Ostrorogu« i »Zaborowskim«; on jeden walkę idei na plan pierwszy wysuwa w historii.

Pogląd ogólny na zjawiska dziejowe jest również czemś wyjątkowem; występuje w kilku zdaniach Szujskiego i Bobrzyńskiego, w rozprawach Małeckiego i w studyum Smolki o feudalizmie, nadto w rozprawie Tadeusza Pilata, Rittnera i Papégo. Fejletonowym rzutem oka na zjawiska jest szkic Dzeduszyckiego o dwu politycznych uniach.

Wyzyskiwanie faktów celem odtworzenia rysów duchowych i znaczenia osobistości historycznych ma zwykle charakter doczepki, stylowego ornamentu, zajmującego zakończenia. Raz tylko celem piszącego się staje: w napisanej przez Szujskiego »Charakterystyce Kazimierza Wielkiego«.

Do tych nielicznych przejawów ogranicza się wysnuwanie wniosków ze zdarzeń dziejowych.

Odmienne, a jednak analogiczną pracę umysłową przedstawia stwierdzanie faktów w drodze wnioskania. Tutaj prym wodzi Kętrzyński w artykułach o narodowości Kopernika i o arcybiskupstwie Aarona. August Bielowski i Maksymilian Kantecki stają obok niego.

Z taką metodą stwierdzania faktów łączy się najściślej krytyka źródeł; reprezentują ją Kętrzyński, Prochaska, Maurer, Hirschberg i w pierwszej swej rozprawie Klemens Kantecki; przedmiotem krytyki jest przedewszystkiem Długosz.

Reszta rozpraw — a więc większość ogromna — zajmuje się tylko wydobyciem faktów ze źródeł i ich powiązaniem, ewentualnie przedstawieniem odpowiedniemi; węzłem łączącym jest albo osobistość albo kwestya jakaś, ale i w tym ostatnim wypadku zwykle chodzi tylko o ugrupowanie faktów, nie o rozwiązywanie zagadnień. Co fakty same mówią, to z nich wydobędzie historyk; ale zmusić ich do mówienia nie potrafi najczęściej.

Brak pojęciowego ujmowania, brak logicznego opracowania daje się odczuć przeważnie. Historia występuje jako nauka informująca o faktach. Niejeden pisarz interesuje sposobem przedstawienia, ale wyjątkiem jest ten, który zajmie stanowiskiem ideowem lub metodą badania. Dzięki talentowi pisarskiemu historia przechodzi nieraz na teren sztuki; ale wyjątkowo tylko jest sztuką *sui generis*, jest tem, co naukę czyni twórczością intelektualną.

A sąd ten nie samego tylko »Przewodnika« dotyczy; tyle się w nim bowiem zebrało sił różnorodnych, w tak pełnej liczbie stanął hufiec uczonych, iż obraz historyografii w »Przewodniku« — to obraz historyografii ówczesnej wogóle. Wzrasta w niej ściśłość i sumiennosc badania, ale oplątana siecią faktów, niezawsze wznieść się ponad nie umie na wyższe stanowisko.

Jak jednak krytycyzm rozwijał się w nauce, wskazuje dział recenzji. Nie chodzi w nim nigdy o gołosłowne chwalenie czy ganień; celem jest najczęściej załatwienie kwestyi, będącej przedmiotem dzieła omawianego. Recenzje »Przewodnika« — choć nieliczne — stanowią zbiór wartości pierwszorzędnej, ważny w dziejach polskiej nauki.

Ze stanowiska twórczości naukowej najmniej interesuje dział materyałów, ale i tu obok materyałów surowych mamy ich opracowanie.

Stosunek ilościowy rozpraw do recenzji i charakter samych recenzji pozwala ocenić stanowisko »Przewodnika«. Nie było celem jego oryentowanie czytelników, informowanie ich o ruchu naukowym,

lecz współdziałanie w tworzeniu tego ruchu. Rolę »Przewodnika« pojmował redaktor nie jako funkcję oprowadzającego »cicerone«, lecz raczej jako przewodniczenie.

Ten wyraz ostatni wymaga jednak pewnych i to znacznych zastrzeżeń. Przewodniczenie łączy się nie tylko z wysunięciem się na plan pierwszy, ale także z nadawaniem kierunku. Tego »Przewodnik« nie czynił; jego cechą jest brak wybitnego kierunku — i dzięki temu mógł on zjednoczyć siły najrozmaitsze. Podniętę dawał tylko przez to, że umożliwiał ogłaszanie rozpraw, otwierając przytem dostęp znacznie łatwiej, niż »Roczniki« Akademii.

Drukowały rozprawy historyczne i inne pisma, jak »Przegląd Polski«, »Biblioteka Warszawska«, »Ateneum«, »Niwa«, »Przegląd tygodniowy« i inne; ale żadne tyle miejsca nie udzielało historii i nie skupiło tylu historyków.

Obok »Roczników« Akademii był »Przewodnik« pod redakcją Łozińskiego najważniejszym wydawnictwem rozpraw historycznych — był istotnym, choć nieoficyalnym, organem historyjografii ówczesnej.

## B) LITERATURA.

Mniej świetny, niż dział historii, ale mimo to wcale obfity jest w »Przewodniku« dział historii literatury i krytyki literackiej.

Jej głównym i oficjalnym reprezentantem był we Lwowie w owym czasie Antoni Małecki. Ale tylko raz jeden w pierwszym tomie wystąpił skromnie pod kryptonimem »Ł« z recenzją literacką, pisząc o wydanym przez Wisłockiego »Rubus incombustus« Kochowskiego; potem zwrócił się do historii i jako historyk wybitne stanowisko zajął w »Przewodniku«.

W tym samym pierwszym tomie pisma Brodzińskiego, wydane przez Kraszewskiego, zrecenzował uczeń Małeckiego, który miał go zastąpić na katedrze lwowskiej, Roman Pilat, brat Tadeusza. Wraz z Liskem i Wisłockim ocenił Roczniki Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu. Recenzja, choć przez trzech ludzi pisana, ma charakter jednolity, bo wszyscy trzej byli organizacją psychiczną i sposobem traktowania nauki do siebie zbliżeni; zwłaszcza dotyczy to Romana Pilata i Liskego.

Można powiedzieć, że metodę Liskego przeniósł on na teren literatury, że rolę Liskego odegrał w dziejach literatury. I on, jak Liske, przejął się niemiecką metodą, i on wprowadził ścisłość do badań i za zadanie stawiał krytyczne stwierdzanie faktów; i on również przedewszystkiem był profesorem znakomitym i twórcą szkoły własnej. Tem bliższy wydaje się Liskemu, iż w zakresie swych badań raczej był historykiem. Nie tyle wnikanie w istotę dzieła jest jego celem, ile ścisłe, dokładne szeregowanie faktów literackich. Zaabsorbowany działalnością profesorską, mało stosunkowo ogłosił prac samodzielnych; ale to, co napisał, miało zawsze charakter fundamentu, na którym budować można.

Taką też fundamentalną pracą, chociaż bardziej na wydobywaniu i ugrupowaniu faktów, niż na ich wyświetleniu opartą, jest »Początek publicystyki literackiej w Polsce« (1882, I, II). Dał tylko część pierwszą: o »czasopismach uczonych«. W związku z publicystyką literacką w Europie kreśli obraz pierwszych usiłowań, jakie w tym kierunku czynili w Polsce dwaj cudzoziemcy, Mitzler i Friese, szczegółowo zdając sprawę z »Warschauer Bibliothek«, »Journal litteraire de Pologne« i »Acta litteraria«; zaznaczywszy, że »Nowe wiadomości uczone« stanowią już przejście do typu pism »moralnych«, kończy przeglądem reszty czasopism uczonych XVIII w.

W rozprawie tej skierował Pilat uwagę nie na twórczość indywidualną, ale na ogólny ruch umysłowy; ruch ten zaś badać da się szczególnie w historii czasopism i towarzystw. W tym też kierunku badań poszli za profesorem dwaj uczniowie: zmarły przedwcześnie Zdzisław Hordyński i Henryk Biegeleisen.

Hordyński obejmuje właśnie i ruch towarzystw i ruch czasopiśmienniczy, biorąc za temat rozprawy »Towarzystwo Szubrawców«, które jako trwały ślad pozostawiło »Wiadomości Brukowe«. Na tło rozwoju towarzystw europejskich i stosunków Polski ówczesnej rzucając obraz Szubrawców, dążeń ich i charakteru ich pisma, bada Hordyński po raz pierwszy z całą sumiennnością atmosferę kulturalną Wilna tego, z którego wyjść miało odrodzenie literatury, a okazuje nie tylko bogactwo wiadomości, lecz także umiejętność kompozycji, talent pisarski (1882, I).

Pendent do »Czasopism uczonych« Pilata stanowi artykuł płodnego i ruchliwego Biegeleisena »Towarzystwa uczone w Polsce w XVIII w.« (1878, I). Obok towarzystw we właściwym znaczeniu, które pierwszy opracował dokładnie, uwzględnia też »Wieczory czwartkowe«.

Na inny teren przechodzi Biegeleisen w »Obrazach przyrody w Panu Tadeuszu« (1882, II) — na teren analizy utworów, opracowywania motywów. Nie jest to jednak analiza we właściwym tego słowa

znaczeniu; autor zwraca tylko uwagę na obrazy »Tadeusza«, a korzysta ze sposobności, by zestawić stosunek poetów do przyrody od w. XVIII do Byrona, zużytkowując przytem badania niemieckie.

Wreszcie dotyka też dziedziny biografii, wydobywając szczegóły biograficzne z listów Lelewela (1880, I).

Tą właśnie biograficzną stroną zajmuje się inny uczeń Pilata i Liskego, Bronisław Czarnik. W drugim tomie rocznika 1882 r. ogłasza on życiorys Górnickiego. Rozprawa ta, w całym tego słowa znaczeniu źródłowa i dająca rezultaty zupełnie nowe, jest jedną z najsumienniejszych prac w naszej literaturze. Żałować tylko należy, że autor, który tak umiejętnie wyzyskał wszelkie źródła i wydobyl istotnie sylwetkę człowieka, nie zajął się także dziełami humanisty.

Rozwiązanie zagadnienia pewnego, dotyczącego biografii, daje Franciszek Konarski, również z tejże szkoły wychodzący (»Przyczynek do biografii Szymonowicza«, 1880, I). Chodzi mu o rzekomą ormiańską narodowość, której etykietę chciał Szymonowiczowi przyklepić Minasowicz; kwestyę załatwia Konarski definitywnie przez obalenie głównego czy raczej jedyne argumentu, jakim jest wzmianka jedna w liście Douzy; otóż list ten mówi nie o Szymonowiczu samym, ale o dwu ludziach — i Ormianinem nazwany jest właśnie drugi z tych ludzi, tłumacz jakiś, nic wspólnego nie mający z poetą. — Bibliografią polską zajmuje się Korneli Heck, zestawiając czasopisma polskie z r. 1881 z czeskiemi, węgierskiemi, rosyjskiemi i innemi słowiańskimi (1882, II).

Szkoła Pilata daje w ten sposób cztery dziedziny badań; jedną — najobficiej reprezentowaną — stanowi biografia, drugą — historia ruchu umysłowego, trzecią — znikomo drobną — analiza utworów, czwartą — bibliografia.

Istotnie w tych czterech działach obraca się głównie badanie literatury w »Przewodniku« i interesującą byłoby rzeczą porównać ze szkołą Pilata ich traktowanie przez innych autorów.

Historia ruchu umysłowego jest rzeczą ważną dla każdego historyka. To też zwraca się ku niej także historyk Kętrzyński; a znana nam już linia wytyczna jego życia i badania sprawia, że pisze o gazetach polskich pod zaborem pruskim, w ziemiach najsilniej germanizowanych; podaje wiadomość o »Przyjacielu ludu łeckim« Gizewiusza (1879, II); dalej w przeszłość sięgając, wydobywa z zapomnienia jedno z najstarszych pism polskich, »Pocztę królewiecką« (»Gazeta polska z początku XVIII w.«, 1880, I).

Ciekawy feljeton o ciekawem piśmie umieszcza w r. 1875 (I) feljetonista-historyk, Maurycy Dzie duszycki — »Przeszłowieczny dziennik«. Jest to galicyjski, lwowski »Dziennik patriotycznych polityków«; wydawcą był Rusin, profesor teologii Michał Harasiewicz, późniejszy — wróg Polaków i filar józefińskiego systemu; główną rolę w redakcyi odgrywał Wawrzyniec Surowiecki; pisany czystą polszczyzną, wychodził »Dziennik« w latach 1792—7; najważniejsze w nim są wiadomości o powstaniu Kościuszkowskiem.

Dzieduszycki odsłonił w tym artykule dającym mnóstwo wyjątków z gazety, ciekawą kartę z dziejów galicyjskiego piśmiennictwa.

Całość jego objąć postanowił Władysław Zawadzki. Ustępem z pamiętników zatytułował swą »Literaturę w Galicyi« (1877, II), obszerną, przeszło 150 stron liczącą pracę, najbardziej może zajmującą w dziale literatury w »Przewodniku«, chociaż nie naukową. Człowiek, który patrzył na rozwój piśmiennictwa w Galicyi, znał jedne postacie osobiście, inne z tradycyi, opowiada o smutnym stanie porozbiorowym, o początkach ruchu umysłowego, o uniwersytecie, o czasopiśmiennictwie, mówi o zapomnianym Czerwińskim, o Fredrze, o Bielowskim i jego kole, o Zakładzie Ossolińskich, o Polu, Dzierzkowskim, Ujejskim, Dobrzańskim — mówi żywo, barwnie z sympatyą traktując swój temat i sympatyę budząc u czytelnika.

Dziejów obcego, łacińskiego ruchu umysłowego dotyczy kreślony szerokimi rysami szkic Zygmunta Węclewskiego »Literaci rzymscy« (1876, II); przebiega on literackie życie rzymskie od początków do Aleksandra Sewera, zajmując się przedewszystkiem typem rzymskich prelekcyi.

Już w szkole pilatowskiej okazała się wybitna skłonność do biografii; poza jej obrębem przewaga biografii jeszcze znacznie większa.

Na czoło wysuwa się tu Karol Estreicher, ogłaszając w r. 1881 (I, II) studjum »Wincenty Pol. Jego młodość i jego otoczenie. (1801—1832)«. Zaczyna »od dachu«: przedstawia działalność poety po r. 1832, aż do śmierci, i walkę krytyki z Polem; doskonale Pola osądza: »Szedł nie za mistrzami« — pisze — »lecz za ludem polskim«. Podnosi u niego »używanie (choć czasem nadużywanie) porównań i obrazów wyłącznie takich, jakich używa lud nasz, i wyrzeczenie się wszystkiego, co narodowi obcem jest«. To wszystko stanowi wstęp do szczegółowego przedstawienia młodości. Nacisk kładzie Estreicher na obraz otoczenia; występują wszyscy krewni i znajomi — typy, z których miał czerpać potem; dowiadujemy się o stosunkach szkolnych, o pierwszej miłości poety, o początkach twórczości; poznajemy ustępy z pamiętnika i pierwszy owoc fantazyi, nieznaną przedtem powieść w formie listów p. t. »Samotnicy«.

Estreicher okazuje tu typową fizygnomię umiejętnego zbieracza, dla którego niema nic bezwartościowego: kto wie, czy się szczegół, na pozór pozbawiony wartości, kiedyś komuś nie przyda? »Zebrałem drobiazgi« — powiada — »które dzisiaj obojętnymi się zdają. Ciekawymi będą jednak kiedyś, gdy zmienią się stosunki, wyobrażenia i świadkowie wymrą«.

Podobna intencja i pietyzm dla wszystkiego, co ma związek z wielkim poetą, kazały Estreicherowi zająć się postacią zasłużonego, ale bynajmniej nieniezwyczajnego człowieka, Wawrzyńca Puttkamera, którego życiorys podaje na podstawie rkp. Ossol. (l. 3094). Przypisuje przytem (bez dostatecznych dowodów) Mickiewiczowi autorstwo wiersza, który w r. 1817 wygłosił Puttkamer.

Biograf jest historykiem — nic dziwnego tedy, że do pisania biografii reprezentantów literatury biorą się także zawodowi historycy. Tak więc Klemens Kantecki obok anegdotyczno-historycznej »Historji pomnika poety« (1883, I) pisze życiorys Korzeniowskiego (1879, I), obszerny, ciepło napisany, ważny przytem ze względu na to, że obficie przytacza listy Korzeniowskiego; w korespondencji z narzeczoną świetnie maluje się trzeźwa uczuciowość pisarza. Antoni J. znowu kreśli życie Maurycego Gosławskiego (1874, II), opierając się na korespondencji poety i na opowiadaniu jego brata. Szlachetna, okraszona humorem postać występuje wyraziście w tym szkicu, przeplatany licznymi cytatami. Ciekawym przyczynkiem do dziejów kultury jest artykuł tegoż autora o Aleksandrze Weryho Darowskim, historyku, satyryku, mistyfikatorze literackim, a przedewszystkiem wielkim oryginałem (1874, II).

Z Chłędowskim również spotykamy się tutaj; w biografii Aleksandra Fredry (1880, I) daje on doskonały obraz tej szlachetnej postaci, prostej, a smutku jakiegoś pełnej.

Nie biografję, ale sylwetkę daje Władysław Łoziński, pisząc o »Księżu humorystyce« (1873, I) t. j. o Adamie Czartoryskim, generale ziem podolskich, i jego dowcipie w życiu i w komedji.

Napół materiałem, napół fragmentem biografii jest Antoniego J. »Józef Ignacy Kraszewski i ks. Stanisław Chołoniewski« (1878, I, II). Wstęp mówi o Kraszewskim przed r. 1842, t. j. przed początkiem korespondencji z Chołoniewskim, i zawiera ciekawe wiadomości o *Athenaeum*, nadto życiorys Chołoniewskiego; następuje opowiadanie na tle korespondencji, dające ważne przyczynki do dziejów ruchu umysłowego n. p. do sprawy panslawizmu Grabowskiego, »Mieszanin Bejły« i t. p.

Źródłem uzupełnieniem biografii jest artykuł młodego historyka, Ludwika Finkla, »Mikołaj Sęp Szarzyński. Kilka nowych szczegółów biograficznych« (1880, I).

Jako biograf-narrator wystąpił też w r. 1883. Teofil Ziemia (»Mickiewicz w Dreźnie«).

Już w wymienionych szkicach biograficznych zajmują się często autorowie dziełami, ale biografia jest zawsze tematem głównym, dzięki czemu są to szkice historyczne raczej, niż literackie.

Zjawia się jednak także biografia jako tło do badania dzieł. Takie wysunięcie dzieł na plan pierwszy — chociaż w sposób przeważnie bibliograficzny — dają »Ślężacy w Polsce« Zygmunta Węclewskiego (1879, I). Węclewski, o którego »Literatach rzymskich« była już wzmianka, w epoce tej jest jednym z głównym u nas reprezentantów klasycyzmu. Z gruntowną wiedzą filologiczną, której dowody złożył w swych słownikach, łączył istotne odczucie kultury i poezji klasycznej, a obdarzony przytem pewnym talentem poetyckim, starał się arcydzieła klasyczne przyswajać naszej literaturze. Nie zacieśniając granic swej pracy, zajmował się humanizmem polskim i to zarówno jego objawami w zakresie literatury nowo-łacińskiej, jako też narodowej polskiej. »Ślężacy w Polsce«, rzecz na gruntownych badaniach oparta, dają całkowity materiał biograficzny i bibliograficzny, dotyczący działalności Adama Schroetera i Andrzeja Schoneusa; obszernie wyjątki z ich utworów cytuje Węclewski w przekładzie własnym, między innymi znaczną część poematu Schroetera o Wielicze.

Charakter studjum literackiego ma w znacznie większej mierze rozprawa ks. A. Kanteckiego, również czerpiąca temat z polskiego humanizmu: »Sebastyan Klonowicz i jego poemat o Rusi« (1875, II). Autor, którego celem jest rehabilitacja poetów polsko-łacińskich, streszcza dokładnie »Roxolanię«, zwracając uwagę na widoczną w niej miłość ludu i przytaczając analogiczne ustępy z innych dzieł Klonowicza; wreszcie ostro — zbyt ostro nawet — ocenia przekład Syrokomli.

Poeta w twórcach swych, nie człowiek w swem życiu, zajmuje też w pierwszym rzędzie Tytusa Świderskiego. Jego »Jędrzej Morsztyn« (1878, II) nie jest wprawdzie ostatecznym określeniem stanowiska A. Morsztyna w literaturze (tego dokonał dopiero Porębowicz w swem studjum), ale jako omówienie poezji jego ma wartość istotną, mimo że bardziej jest omówieniem, niż analizą. Świderski ceni artyzm Morsztyna, ale odmawia mu pierwiastka narodowego; dlatego też przyznać mu nie może stanowiska pierwszorzędnego. »Prawdziwe arcydzieło poezji... w treści swej winno koniecznie przedstawić dwa pierwiastki, łączące się w jednolitą całość, pierwiastek ogólnoludzki uczuć, myśli, walk, cierpień, zagadek, wśród których wiecznie losy ludzkie tu na ziemi się wikkają, oraz pierwiastek usposobień i uczuć poety narodowych, miejscowych.«

Ogólną charakterystykę twórczości podaje Władysław Łoziński we wspomnieniu pośmiertnym o Bodzantowiczu (1873, I) — z sympatią, ale bez przesady i zatajania braków u tego reprezentanta opowieści tradycyjnej.

Różne więc typy rozpraw i szkiców przedstawia dział biograficzny — od zbierania źródłowego faktów biograficznych do charakterystyki literackiej. Jeżeli chodziło o to, by na podstawie zbadanych faktów utworzyć pełny, artystycznie zadowolający wizerunek osobistości, celował w tym wówczas krytyk, będący trochę miniaturą Sainte-Beuve'a, Lucyan Siemieński. Jego talent w tym kierunku okazuje się w całej pełni w studium p. t. »Zakonnik, socjalista i poeta« (1873, I). Nie jest to owoc badań nowych, ale wizerunek przepięknej postaci św. Franciszka z Assyżu z podkreśleniem strony etycznej i estetycznej; to stanowi stosunek do rewolucji Albigenów, moment najciekawszy stosunek do natury.

Wizerunek nowożytnego apostoła kreśli Chłędowski z powodu śmierci Carlyle'a — wizerunek »kapłana wytrwałej pracy«, oryginalnego, pomimo niemieckich wpływów prawdziwie angielskiego, mistyczno-praktycznego filozofa (1882, I). Przenosząc się z właściwą sobie giętkością w czasy rzymskie, rehabilituje Chłędowski »Rzymskich satyryków upadającego cesarstwa« (1875, I).

W charakterystykach tych i wizerunkach chodzi też o ocenę, o wyznaczenie stanowiska. Specjalnie ocenie pisarza poświęcony jest artykuł wielostronnego prawnika, Bronisława Łozińskiego »Słowo za Modrzewskim« (1875, I); punktem wyjścia jest odczyt rosyjskiego profesora Łamańskiego, treścią dalszą polemika z Tarnowskim i wskazanie, że Modrzewski był wielkim publicystą.

W porównaniu ze szkołą Pilata dział biograficzny poza jej obrębem mniej ma naogół ścisłości (wyjątek stanowi Estreicher i uczeń Liskego, Finkel), więcej dążenia do zajmującego przedstawienia; narrator, portrecista, essayista w cień usuwa badacza.

W dziale analizy utworów i oceny estetycznej, do którego częściowo należą też niektóre z omówionych już studyów, szkoła pilatowska w »Przewodniku« dała stosunkowo mało. Głównym natomiast reprezentantem działu tego stał się Józef Tretiak. W ostatnich trzech latach omawianego dziesięciolecia wysunął on się na czoło w czasopiśmie, wnosząc rzeczy istotnie nowe; onto wiąże »Przewodnik« z literaturą bieżącą, on też głównie łączy go z literaturą europejską. Pierwsze zadanie spełnia jako recenzent; obok historii literatury polskiej Spasowicza (1881, I) i monografii Małeckiego o Słowackim (1881, I, którą obszerna recenzja jest jakby zarodkiem głośnego dzieła Tretiaka o Słowackim) ocenia Konopnicką (1881, II) i Sienkiewicza (1880, I). Konopnickiej zarzuca »naśladownictwo formy najjaskrawszego ze wszystkich naszych romantyków« ale przyznaje jej wierszom »zwrot na nowe drogi myśli«. »Czuć w nich oddech wieku i widać nowe ideały. Zato urzeczywistnienie tych myśli i ideałów jest bardzo słabe i odstręcza swoją luźnością, rozwlekłością i retorycznością stylu.« Nie mniej ostro mówi o początkach twórczości Sienkiewicza, ale sądzi, że od niego wiele spodziewać się można. »Bądź co bądź i w tej powieści (»Na marne«) bogactwo języka, siła zwrotów, gorący koloryt dramatyczny, świadczą, że utwór ten, jakkolwiek niedojrzały, nie wyszedł z pod tuzinkowego pióra.« Wyżej ceni nowelę, ale wytyka im »niepokój tworzącego ducha«. Dwa obszerne artykuły poświęca Tretiak arcydziełom literatury obcej. Pisząc »O dramacie staroindyjskim« (1879, II), przedstawia indyjski pogląd na świat, liryzm i bierność bohaterów jako cechy dramatu indyjskiego, wreszcie teorię tego dramatu; następnie streszcza dokładnie dramaty Kalidasy, Sudraki i Bhavabuti'ego. W drugiej rozprawie streszcza Kalewałę, epopeję fińską (1882, I), której cechą fantastyczność, posępność i łączność z przyrodą. Oba artykuły mają charakter informacyjny, stąd główne miejsce zajmują w nich streszczenia i cytaty. Bieżącej literatury obcej dotyka Tretiak w ostrej krytyce powieści Daudeta »Les rois en exil« (1880, I).

Dopiero za redakcji Krechowieckiego miał Tretiak wystąpić w »Przewodniku« jako badacz samodzielny; w omawianym obecnie okresie jest tylko informatorem i krytykiem, ale już fizyognomia jego rysuje się wyraziście. Przedmiotem zajęcia dla niego jest dzieło sztuki jako twór i jako podnieta wzruszeń, chodzi mu o uchwycenie pierwiastków zasadniczych i o ocenę; jest krytykiem-sędzią bardziej, niż krytykiem-badaczem.

Z analizą utworu wystąpił też Adam Asnyk. Ale jego szkic o »Królu-Duchu« (1879, I), będący głównie streszczeniem, nic właściwie nie dodał do tego, co już powiedział Małeki; ciekawe jest jednak, że uznał »Króla-Ducha« za najoryginalniejszy utwór Słowackiego.

Bibliografię reprezentuje Władysław Wisłocki; ocenia on metodę bibliografii Estreichera (1879, II) i omawia »Dwie rzadkości bibliograficzne« (1873, I), »Sen majowy« i »Rozmowę dwu baranów« Bielskiego.

Pozostaje jeszcze jeden dział — historia gatunków literackich. Zaniedbana wogóle w literaturze naszej, może się w »Przewodniku« tylko dwiema rozprawami wykazać. Jedna zakrojona jest na bardzo wielką skalę i wielka rozmiarami — rozprawa Stefani Chłędowskiej, podpisana pseudonimem



Stefana Krępskiego, »Nowe i dawne kierunki romansu« (1878, I, II), ważna ze względu na to, że autorka występuje jako propagatorka pewnego kierunku; będąc przeciwniczką najnowszego realizmu, stara się prawo romansowej twórczości wysnuć z jej dziejów. Właściwie jednak daje tylko historię i to opowiedzianą raczej niż opracowaną; nie brak przytem luk poważnych — częściowo umyślnych; pomija n. p. dzieła Waltera Scotta i Dumasa jako parafrazy historyczne, nie powieści. Z nowszego powieściopisarstwa uwzględnia tylko Balzaca, który »wielki sam w sobie, stworzył lichą szkołę«. Jako rezultat podaje reguły następujące: »Nie wolno spuszczać z oka ogólnej ludzkiej natury i prawdy uczucia i ścieśniać się do ścisłego odfotografowania anomalii i wyjątków... Powieść przyszłości jest ta, która ma treść wewnętrzną i daje prawdziwy obraz życia i natury ludzkiej, nie w jej zboczeniach, lecz w odwiecznym porządku.«

Drugie studium o gatunku literackim ogłosił Chłędowski, doskonale umiejący wydobywać rzeczy ciekawe; pisze on o paszkwili polskim w w. XVI, XVII i XVIII (1879, I).

Pewne pokrewieństwo z tym działem posiada »Album amicorum« Siemieńskiego; w lekkiej formie omawia Siemieński ciekawe albumy obce i polskie od w. XVI, n. p. album Kazanowskiego, przytaczając liczne cytaty (1877, II).

Jako wyczerpujące, naukowe przedstawienie kwestyi historycznych i literackich, związanych z dziełem, odrębne i wyjątkowe stanowisko zajmuje obszerne studium Ludwika Ćwiklińskiego »Homer i Homerycy« (1881, I, II). Prawdziwie naukowa metoda, w szkole filologicznej zdobyta, łączy się tu z rozległością horyzontów i darem jasnego ujmowania kwestyi. Określiwszy trwałe znaczenie Homera, przechodzi Ćwikliński do sprawy autorstwa, przytacza argumenty przeciw przyjmowaniu jednego autora w »Iliadzie«, osobno omawia »Odysseę«, zwraca się następnie do znajomości i przekładów Homera, zwłaszcza w Niemczech i w Polsce. Przekłady polskie dają sposobność do zastanowienia się nad najodpowiedniejszą formą wierszową i wogóle nad »miarowością« naszego języka. Ustęp ten pomimo swych niewielkich rozmiarów jest jedną z najważniejszych rozpraw z zakresu metryki polskiej. Ocena polskich przekładów kończy pracę — metodycznie i stylowo znakomitą.

Ćwikliński wkroczył w tej rozprawie w dziedzinę teorii literackiej. Teoria i metodologia — to działy zaniedbane naogół w »Przewodniku«. Dopiero w r. 1883 jako ich reprezentant występuje młody docent germanistyki w Uniwersytecie lwowskim, późniejszy profesor romanistyki w Uniwersytecie krakowskim, Maksymilian Kawczyński. Porusza on pierwszorzędnej doniosłości kwestyę metody wydań krytycznych i ostro, ale z wielką logiką wykazuje i omyłki faktyczne i błędy zasadnicze teorii Taine'a.

Dla twórczości literackiej wrota »Przewodnika« były zamknięte; wyjątek pewien uczyniono tylko dla dwu przekładów, jako mających markę naukowej pracy. Autorem obu przekładów jest Szujski i może osobistość autora również wpłynęła na przyjęcie tłumaczeń w piśmie. W r. 1881 (I) ogłosił Szujski przekład »Ptaków« Arystofanesa, w r. 1882 (II) Kalderona »Życie snem« — dramat dla nas interesujący ze względu na to, że dzieje się rzekomo w Polsce; oba przekłady poprzedzone są wstępem. Opanowanie języka i formy wierszowej, gruntowne rozumienie tekstu daje im wartość istotną i czyni przyjemnym ich czytanie; zaprzeczyc jednak niepodobna, że ani blask Kalderonowskiego przepychu, ani niesłychane bogactwo, giętkość, rubaszość, groteskowość języka Arystofanesa nie znalazły zupełnego odbicia; zwłaszcza przekład »Ptaków« jest wygładzoną, dość swobodną parafrazą. Przyznaje się do tego zresztą sam Szujski. »Płynął on nam (przekład) z pod pióra z zawsze obecną myślą, jakim sposobem możnaby tekstowi oszczędzić szerokich objaśnień i przypisów, a dowcip i piękność oryginału do bezpośredniego dopuścić działania. Z zupełną wiernością, z dokładnem oddawaniem wiersza po wierszu, był ten cel nie do osiągnięcia.«

Była już wzmianka o recenzjach Pilata, Małeckiego, Wisłockiego i Tretiaka. Wyodrębnić tu należy dwa zupełnie różne typy: ocenianie utworów — i ocenianie pracy naukowej. Typ pierwszy należałoby włączyć do działu analizy utworów; tam też była mowa o napisanej przez Tretiaka ocenie utworów Sienkiewicza, Konopnickiej i Daudeta; nawet rzecz o Słowackim tu należy, bardziej będąc oceną poezji Słowackiego, niż monografią Małeckiego. Przejście do oceny pracy naukowej stanowią recenzje przekładów; jedną z nich p. t. »Słowacki po niemiecku« (Marya Stuart w przekładzie L. Germana) napisał Klemens Kantecki (1879, II), drugą — o dokonanym lichu przez Sadowskiego przekładzie »Rzeczypospolitej« Cycerona — Ks. A. Kantecki (1873, II), autor studium o Klonowiczu.

Typ naukowy recenzji reprezentuje głównie Pilat i Wisłocki, obaj w charakterystyczny sposób złączeni z Liskem w zbiorowej recenzji roczników Tow. przyjaciół nauk poznańskiego (1873, II). Pilat tylko jedną dał pozatem recenzję (o pismach Brodzińskiego). Wisłocki oprócz bibliografii Estreichera ocenił dwuczynne dzieło Małkowskiego »Przegląd najdawniejszych pomników języka polskiego« (1873, I) i Siennickiego »De Typographis in Claro Monte Czenstochoviensi« (1874, I), okazując się ostrym, lecz sprawiedliwym

sędzią. Małecki (wydanie »Rubus incombustus« Kochowskiego 1873, I), K. Kantecki (Grzegorz Piramowicz — ocena »Pocztu chronologicznego prac G. P.«, wydane przez Wisłockiego, któremu Kantecki zarzuca brak metody, przytem wstęp ogólny o Piramowiczu (1878, I); nadto omówienie artykułów »Przeglądu akademickiego« (1880, II)), wreszcie Tretiak z oceną literatury Spasowicza (1881, I) wypełniają resztę tego wcale nie obfitego działu.

Trzecim typem recenzji jest wydobywanie pewnych ciekawych szczegółów z wydanego dzieła; tak czyni Biegeleisen z listami Lelewela (1880, I), Kantecki z listami Śniadeckiego (1878, II), T. J. z korespondencją Dickensa (1880, II).

Materyały podał K. Kantecki (»Z autografów biblioteki poturzyckiej« (1878, I) — szereg ciekawych listów od Długosza do Wilkońskiego) i zwłaszcza Węclewski; ogłosił on listy Czackiego do Grodka (1877), zawierające cenne przyczynki do historii szkół i nauk w Polsce, i listy Lelewela do Grodka (1876 I), i Grodka do Lelewela (1878, I); jest to zajmująca korespondencja naukowa głównie w sprawie Mateusza Cholewy i geografii starożytnej; na wymienienie zasługuje wskazówka Grodka co do sposobu pisania rozpraw naukowych: »Rozprawa historyczna i krytyczna powinna zawierać tylko jasne i proste wypadki badań nieraz bardzo mozolnych i wielorakich, które musiały poprzedzać, nie powinna zaś rozwijać przed czytelnikiem całego labiryntu tych badań i materyałów... Tekst nazbyt posiekany cytacjami... może tylko znużyć uwagę.

Czysto informacyjny dział »Notatek literacko-bibliograficznych« trwał tylko przez rok 1873; przyniósł wiadomość o Manzoni i o trzech ciekawych drukach Biblioteki Ossol.; odżył dopiero po latach dziesięciu, by potem stać się ważną i w treść bogatą częścią pisma.

I w literaturze również, jak widać z tego przeglądu, rozprawy samodzielne przeważają; ilość ich przeszło w dwójnasób przenosi liczbę recenzji. Panuje w nich historycyzm t. j. stosowanie do literatury metody historycznej, zwracanie uwagi na fakty i ich łączenie; stąd obfitość biografii; dzięki R. Piłatowi historyczne to traktowanie nabiera naukowej ścisłości; ale feljetonowość i narratorstwo występują często bardzo silnie. Analiza utworów jest dość zaniedbana; gdy utwór jest przedmiotem rozprawy, wtedy mniej lub więcej umiejętne streszczenie i sformułowanie sądu na ogół wystarcza — wtedy ma się nieraz wrażenie, że autor chce tylko poinformować czytelnika, nie znającego dzieła. Czasem zresztą istotnie jest to celem rozprawy (Tretiaka szkice o Kalewali i dramacie staroindyjskim). Opracowywanie ogólnych, zasadniczych kwestji literackich jeszcze bardziej niż opracowywanie historycznych leży odłogiem, Ćwikliński i Kawczyński wyjątek tu stanowią.

O łączność z literaturą bieżącą mało dba »Przewodnik«; raz jeden odzywa się głos Chłędowskiej w sprawie prądów panujących, a dzieła współczesne jeden Tretiak osądza, trafnym zmysłem wybierając Sienkiewicza i Konopnicką.

### C) SZTUKA I ARCHEOLOGIA.

Przygodnie tylko na łamach »Przewodnika« pojawiała się historia sztuki. Był to wogóle dział, znajdujący się u nas poniekąd w powijakach. Ale już wzrastało zainteresowanie dzięki temu, że w oczach publiczności ówczesnej tworzyła się polska sztuka. W chwili powstawania »Przewodnika« już ją Grotger, Matejko, Kossak i inni podnieśli na poziom tak wysoki, iż powoli zdawało się w jej ręce przechodzić dawne berło romantycznej poezji, a Chłędowski, pisząc o wystawie wiedeńskiej, mógł jako »überwundenen Standpunkt« cytować słowa Klaczki, iż nie pędzłem ni dłótem, lecz mieczem i piórem zdobyli Polacy swe stanowisko.

Sztuką, która zyskała wtedy tak wyjątkowe narodowe znaczenie, było malarstwo historyczne. W jego też imieniu głos zabrał w »Przewodniku« jego rzecznik entuzjastyczny, profesor krakowski, opiekun malarskiej generacji, Władysław Łuszczkiewicz (»O malarstwie historycznym dzisiejszej epoki«, 1875, I). Wykazuje, że rodzaj to nowy, oparty na romantyzmie; przedstawia dawniejsze jego ślady, ujmując stosunek jego do rozwoju malarstwa wogóle; widzi w niem »najwyższy rozwój odrodzenia nowożytnego i dopełnienie malarstwa religijnego«; z tego też ostatniego względu żąda od niego wzniosłości.

Wyraził Łuszczkiewicz poglądy, które miały przez szereg lat panować u nas w krytyce estetycznej; teoretycznie sformułował panowanie historycznego malarstwa, które już w praktyce faktem się stało. Nacisk położył na wielkość treści, która u nas kanonem niemal się stała, aż do walki z nią wystąpił Witkiewicz.

Na teren, będący przeciwieństwem owej żądanej przez Łuszczkiewicza wzniosłości, wiedzie nas Chłędowski. I tu spotykamy się z tym pisarzem tak bardzo wielostronnym; tym razem *essay* jego za przedmiot ma karykaturę (1874, I); jużżo tematu ciekawego nie brakło mu nigdy; szybko przesu-

wają się przed oczyma karykaturzyści z Hogartem, mistrzem skandalu, na czele, podzieleni na dwie grupy: twórców karykatury fantastycznej (Goya, Schwind, w literaturze Hofman) i zwykłej. Wyczerpywać tematu autor nie myśli; wystarczy mu, jeśli wzbudzi zajęcie.

Biografię artysty umieszcza Klemens Kantecki, odgrywający niekiedy rolę »grande utilité« w »Przewodniku«. Szkic biograficzny o Grottgerze (1878, II) zaczyna w sposób podobnie powieściowo-efektowny, jak »Sumy neapolitańskie«, od sceny przyjazdu Cesarza w r. 1851 i związanego z tym faktem obrazu Grottgera. W życiorysie wiele materiału anegdotycznego; dostarczyła go oczywiście głównie słabość Grottgera dla poci pięknej; koleje życia przedstawione wcale dokładnie a zajmująco; w rozwoju talentu uwydatnia przełomowe znaczenie roku 1861 i wpływ Schwinda. Pobyt młodego Artura w Krakowie daje mu sposobność do dokładnego omówienia szkoły krakowskiej i nazbyt ujemnego scharakteryzowania działalności pedagogicznej Wojciecha Stattlera.

Analizą dzieła sztuki wzbogacił »Przewodnik« Wojciech Dzieduszycki. Przedmiotem analizy jest nowy obraz Matejki, »Hołd pruski« (1882, II). Dzieduszycki, odczuwający i rozumiejący sztukę świetnie, jest tu w swoim żywiole; wprawdzie zawsze okazuje się pełnym erudycy i zdolności dyletantem i brak gruntownej naukowości okazuje n. p. zaliczeniem księcia pruskiego do elektorów, ale mimo to artykuł o »Hołdzie pruskim« jest jako całość świetny; zajmuje się zaletami i wadami obrazu, który uznaje za arcydzieło współczesnego malarstwa, kompozycją, kolorytem, perspektywą, wreszcie ogarnia końcowym rzutem oka rozwój malarstwa i obrazy Matejki.

Dzieduszycki jest jednak jako współpracownik »Przewodnika« przedewszystkiem autorem »Wycieczki do Aten starożytnych« (1875, I). W tej »Wycieczce«, będącej jednym z najwybitniejszych u nas objawów umiłowania i znajomości klasycznego świata, czyni z wielkiej erudycy materiał kształtujący, by wskrzesić dawne Ateny i w jednolitem opowiadaniu przeprowadzić czytelnika przez świat mitologii, przez Ateny w dobie najstarszej i Ateny Periklesowe. »Ze szczątków« — mówi — »odbudujemy na chwilę gród, którego dzieje dla Europy są tem, czem Iliada była dla Grecyi: ideałem zarazem i przestrogą.«

Przechadzając się wśród szczątków starożytnego świata, jesteśmy już na pograniczu czy raczej na terenie wspólnym historii sztuki i archeologii.

Przedstawicielem nauki tej w »Przewodniku« jest głównie Franciszek Ksawery Martynowski; zasilął pismo wiadomościami o wykopaliskach (»Wykopaliska« (1874, I) rzecz o cmentarzysku pogańskim koło Sieniawy; »Cmentarzysko pogańskie w Trościańcu«, 1875, II) i streszczał wiadomości, przez innych podane (»Polskie badania archeologiczne za r. 1873«: 1) Badania archeologiczne w okolicach Babc i Kwaczały przez A. H. Kirkora; nie zgadza się Martynowski na zdanie Kirkora, jakoby odkrył był palafity (»Pfahlbauten«). 2) »Wiadomości archeologiczne« (Warszawa, 1879), obejmujące siedm prac). Rozleglejszy temat obrał w r. 1877 (II): »Lwów wobec sztuki«. Pod tym zbyt obszernym tytułem omawia powody zastoju w sztuce na Rusi do końca XV w. i brak zabytków; zachowała się tylko nieszczęśliwa katedra lwowska.

Czysto sprawozdawczy charakter ma artykuł Mieczysława Potockiego »Zabytki starożytne w Galicyi« (1874, II). Jest to sprawozdanie z czynności konserwatorskich w latach 1870—1874, dające przegląd 41 zrestaurowanych zabytków.

Najważniejszym artykułem z zakresu archeologii są Maryana Sokołowskiego — archeologa-estetyka — »Badania archeologiczne na Rusi galicyjskiej« (1882, II i 1883, I); pierwsza część zaznacza ważność wykopalisk ruskich i zajmuje się wykopaliskami w Załukwi nad Dniestrem; druga część zawiera świetne omówienie obrazu św. Jana Chrzciciela, znalezionej w Buczaczu.

Wreszcie wymienić należy ogłoszony z teki Przeździeckiego list J. Łepkowskiego z r. 1881 (1873, I) o odkryciu zabytków koło Jarosławia i potrzebie mapy archeologicznej.

## D) ETNOGRAFIA; SZKICE Z ŻYCIA LUDÓW; JĘZYKOZNAWSTWO.

Etnografii dał »Przewodnik« dwa tylko artykuły. Główny jej reprezentant, Oskar Kolberg, określił w r. 1876 (II) »Obecne stanowisko etnografii« w szkicu metodycznym o długich, ciężko budowanych zdaniach, streszczającym poglądy Perty'ego (Grundzüge der Ethnographie), Fr. Müllera (Allgemein Ethnographie) i Peschla (Völkerkunde).

»Lud i jego zwyczaje« Janoty<sup>1)</sup> (1878, I) jest to zbiór wiadomości o zwyczajach ludowych, związanych z dniami świątecznymi.

<sup>1)</sup> Ks. dr. Eugeniusz Janota († 1878), prof. jęz. i lit. niem. w Uniwersytecie lwowskim.

Honor lingwistyki ratuje Antoni Kalina recenzją słownika serbsko-chorwackiego (»Z filologii słowiańskiej« 1879, I).

Skoro już mowa była o opracowywaniu życia ludu, wymienić należy dwa szkice, będące przedstawieniem literackim życia i zwyczajów. Autorem jednego z nich, świetnego stylowo, jest Henryk Sienkiewicz. Próbką ta szkiców amerykańskich Sienkiewicza mówi o »Osadach polskich w Stanach Zjednoczonych«, o trudnościach, z jakimi spotykają się wychodźcy polscy, ale zarazem i o korzyściach pobytu, o historii osad i o powolnym wynaradawianiu się.

Drugi z tych szkiców jest znowu próbką »Szkiców z Anglii« Sewera-Maciejowskiego. Jest to już całkowity obrazek literacki, pełen akcji dramatycznej i werwy. »Wybory do parlamentu« (1877, I, II) występują w nim z całą buńczucznością angielskiej reklamy wyborczej.

## E) NAUKI PRZYRODNICZE I GEOGRAFIA.

Gdy w Galicyi nauki historyczne głównie się zaczęły rozwijać, w Królestwie pierwsze miejsce zajęły nauki przyrodnicze i społeczne. Ubrojony ich arsenałem, występował młody pozytywizm, wparty w współczesny ruch umysłowy w Europie, wywieszający hasła nowego na świat poglądu.

Przez długie wieki pogląd na świat kształtowała u nas religia; w XVIII w. u garstki wykształconych rolę tę objęła filozofia popularna; w epoce romantyzmu zagarnęła tę dziedzinę poezja; teraz jako czynnik decydujący wystąpić miała badająca przyrodę i społeczeństwo nauka. Urok nowości dopomagał myślom nowym, niewykształcenie filozoficzne bezkrytycznie kazało wielbić nawet Büchnera. Ale przytem wzmagalo się i rosło w siłę istotne naukowe badanie.

W Galicyi nie brakło również odgłosów tego prądu, który zresztą w znacznej mierze wprost z niemieckich źródeł się przedostawał. Młodzi chwyтали skrajne poglądy; znalazł się wśród nich i Chłędowski i Pawlicki nawet, zanim wdział szaty duchowne i nowym się stał człowiekiem. Rozwój uniwersytetów i szkół wogóle sprzyjał badaniom.

Odbił się ruch ten i w »Przewodniku«. Zaraz w pierwszym tomie (1873, I, II) pojawiła się rozprawa treści zasadniczej: Tadeusza Żulińskiego »O obecnym stanie fizyologii«.

Tadeusz Żuliński — jeden z członków rodziny dziwnie pięknie i szlachetnie zapisanej w najnowszych dziejach naszych — z zawodu lekarz, ze znajomością nowych naukowych zdobyczy łączył pietyzm i miłość dla uświęconych tradycją ideałów; widząc, że walka się toczy o pogląd na świat, bronić chciał tego, co mu było świętem. To też artykuł jego ma nie tylko charakter sprawozdania ze stanu nauki, ale zarazem walki o światopogląd. Niezaprzeczone niedostatki medycyny, sprzeczności w poglądach takich nawet uczonych, jak Virchow, dają mu sposobność do energicznego wystąpienia przeciw materyalizmowi. Sam opiera się na idei chrześcijańskiej i na ideologii polskiego romantyzmu; wyraża też przekonanie, że stanowisko jego zgodne jest z rozwojem myśli polskiej. Zbliżając się do poglądów znakomitego francuskiego fizyologa, Claude Bernarda, stwierdza, że niepodobna zjawisk życia wyjaśnić bez duchowych przyczyn; żąda więc od fizyologii przyjęcia duszy jako nowej przyczyny biologicznej i uznania za podstawę badań trzech sfer życia ludzkiego, za jakie uważa ciało, umysł i ducha. Charakterystyczne dla jego stanowiska wobec badań naukowych jest zdanie następujące: »Dobra jest i korzystna dla nauki niepodległość badania, ale błędem wielkim jest i nedorzecznnością niepodległość wobec prawdy, która nami rządzić winna«.

Pokrewny duchowo Tadeuszowi Żulińskiemu był brat jego Józef, przyrodnik, również romantyk trochę i mistyk, głęboko religijny, o silnej i wysubtelnionej wrażliwości etycznej i estetycznej; występuje on w »Przewodniku« z artykułem przyrodniczo-pedagogicznym »O znaczeniu astronomii w wychowaniu«<sup>1)</sup>, artykułem, któremu i dziś nie możnaby aktualności odmówić (1874, I). Zwalczając nadmierne kierowanie się w wychowaniu względami praktycznymi, podnosi ważność astronomii dla kształcenia umysłu i serca i szczegółowo rozwija plan stopniowego nauczania tej tak niesłusznie u nas zaniedbywanej nauki.

W początkach istnienia »Przewodnika« nauki przyrodnicze reprezentowali w nim Żulińscy. Ale już w drugim roczniku obok Józefa Żulińskiego wystąpił inny uczony, który miał dział ten objąć niemal na stałe — Wojciech Urbanski, profesor fizyki w Uniwersytecie lwowskim, potem dyrektor Biblioteki uniwersyteckiej.

Typ to zupełnie odmienny od Żulińskich, bardziej nowoczesny. Nauka nie środkiem jest mu, lecz celem. Sam interes naukowy na czoło się wybija. W »Przewodniku« zadanie swe pojmnie jako za-

<sup>1)</sup> Dodana do artykułu ilustracja, przedstawiająca skonstruowany przez J. Żulińskiego gnomon przenośny.

danie informatorskie, popularyzatorskie. W przeciwieństwie do wielu innych nie chce narzucać poglądów na świat; sam wprawdzie jest ewolucjonistą, darwinistą, ale zaznacza to tylko mimochodem.

Zaczyna od kwestyi historyczno-metodologicznej; wykazuje, że Bakon nie może uchodzić za współzałożyciela nauk indukcyjnych (»Stosunek Bakona werulamskiego do dzisiejszej metody w naukach przyrodniczych«, 1874, I). Potem informuje kolejno o kwestyach z dziedziny astronomii (»O ciemnych ciałach niebieskich« 1876, II; »O związku komet z gwiazdami spadającymi« (artykuł, oparty na teorii Schiaparellego, 1876, I), bakterjologii (»O niższych grzybkach« — obszerny artykuł, zawierający zarazem historję badań — 1880, II), geologii (»Zarys pierwotnych dziejów ziemi naszej«, 1877, II). W ostatnim tym artykule wypowiada swój pogląd na ewolucję: »Niema rzeczywistego powodu do powątpiewania o szlachetności naszego pochodzenia od mikroskopijnego pęcherzyka«.

Na własnych badaniach i obserwacjach oparte jest zajmujące, chociaż czasem zbyt anegdotycznie traktowane studjum Janoty »Bocian« (1876, II) — o życiu i zwyczajach bociana i jego przebywaniu u nas; jest to rzecz w rodzaju studyów Wodzickiego.

Informacyjny artykuł »O obserwacjach meteorologicznych« napisał dr. K. B.<sup>1)</sup> (1878, II). »Nie mamy zamiaru« — oświadczał — »pouczać niniejszym artykułem specjalistów, ale chcielibyśmy, aby to, co piszemy, było zrozumiałem dla obszerniejszego koła wykształconych czytelników«. Jest to zdanie charakterystyczne dla stanowiska całego »Przewodnika«: gdy w dziedzinie historii służył on badaniu, w zakresie przyrodniczych nauk poprzestawał na artykułach informacyjnych. Informacyjna też — ale informująca krytycznie i doskonale — jest rozprawa Władysława Boberskiego »Poglądy na powstawanie gór i łądów« (1882, I, II).

Praktycznie ważnej kwestyi dotknął Leon Syroczyński, pisząc (1873, I) o »Geologicznej mapie Galicyi« i ze względu na wydanie drugiego arkusza geologicznej karty Austro-Węgier wytykający wady w metodzie. Stan badań geologicznych w Europie, ich zaniedbanie u nas i zwrot ku lepszemu, widoczny w »Pamiętniku fizyograficznym«, omawia w r. 1883 dr. W. Sz. (Szajnocha).

Recenzye tylko raz użyły gościnności naukom przyrodniczo-matematycznym i to tylko dziełu bibliograficznemu; ostro i wyczerpująco — zgodnie ze zwyczajem swym — ocenił Wisłocki wydaną przez Żebrawskiego »Bibliografię piśmiennictwa polskiego z działu matematyki i fizyki. (1873, II).

Wymienione dotąd artykuły treści przyrodniczej mimo licznych zalet nie przedstawiają wcale wartości trwałej, nauki nie posuwają naprzód. Powstał jednak w »Przewodniku« dział przyrodniczy, istotnie cenny i w treści swej nowy — opracowywanie przyrody galicyjskiej. Wypełniał go pracami swemi doskonały znawca leśnictwa, komisarz rządowy, Emil Hołowkiewicz; towarzyszył mu Aleksander Nowicki.

Zajmuje Hołowkiewicza szczególnie flora leśna, w dalszym rzędzie stan gleby i formacja geologiczna. Z uwagą na nie skierowaną odbywa »Wędrówkę po kraju« i opisuje szczegółowo powiat kolbuszowski (1878, I), rzeszowski (1879, I, II) i dolinę nowotarską z jej torfowiskami (1881, I), dając nie tylko materiały bogate, ale materiały naukowo opracowane; nadto ogólnie omawia »Florę leśną w Galicyi« (1877, II) i »Torfy w Galicyi«, rozmieszczenie torfów, powstawanie ich i zawarte w nich zabytki w związku z wykopaliskami Kirkora w Kwaczałach (1882, II). Chce on przytem nie tylko krzewić znajomość kraju, ale ma też cel praktyczny: chce pouczać o wyzyskiwaniu bogactw przyrody i przestrzedz przed lekkomyślnem a zbrodniczem niszczeniem lasów.

Również dokładnie i nawet bardziej wszechstronnie opisuje Aleksander Nowicki okolice Żółtkwi (1878, I), okolice Rawy Ruskiej i Lwowa (1879, II) i nadwiślańskie piaski (1882, I).

»Wędrówki po kraju« Hołowkiewicza i Nowickiego stoją na pograniczu geografii.

Samodzielną rozprawą geograficzną o naukowej wartości są »Rzeki wałdajsko-sarmackie« Wacława Nałkowskiego, głównego wówczas u nas reprezentanta naukowej geografii (1887, II). Jest on zwolennikiem porównawczej geografii, uprawianej przez Rittera i jego szkołę, badającej geografję dla wyjaśnienia historii. W warunkach fizyczno-geograficznych upatrując przyczynę zjawisk historycznych, z tego stanowiska bada rzeki wałdajsko-sarmackie.

Charakter informacyjny ma zajmujące studjum Franciszka Czernego »Zarys geografii fizycznej oceanu« (1877, I), traktujące o badaniach co do powierzchni, temperatury, dna morza i życia roślinnego i zwierzęcego w oceanie.

Z wielkiem znawstwem informuje o sprawie aktualnej Stanisław Warnka w swej »Wyprawie angielskiej do bieguna północnego« (1876, I). Nowa wyprawa angielskiego kapitana Naresa daje mu sposobność do opisu strefy północnej, skreślenia prób dotychczasowych i obszernego omówienia sporu naukowego o drogę do bieguna między Petermanem a Osbornem.

<sup>1)</sup> Benoni? (według spisu Kręka).

Trzy te rozprawy — Nałkowskiego, Czernego i Warnki — wprowadzają w atmosferę współczesnej geografii naukowej. Stan nauki tej u nas odzwierciedlają cztery recenzje; jedna, napisana przez Władysława Sabowskiego, podnosi znaczenie rozpoczętego »Słownika geograficznego« (1882, I), ale zarazem wytyka wady pewne w metodzie układania, utrudniające orientację; jeśli ta recenzja przypomina nam, że w zakresie geografii podjęto wtedy u nas wydawnictwo wprost epokowe, będące chlubą naszej nauki, inne nie najlepsze dają wyobrażenie o popularnych opracowaniach (A. Doboszyński: Benoniego »Rys geografii i historii powszechnej, 1873, II i 1874, II; Edmund Kraiński: »W sprawie geografii krajowej« (omówienie »Geografii Galicyi« Tatomira) 1880, I.

Antropologia zdobyła w »Przewodniku« jedną tylko rozprawę; nie bez zdziwienia przekonywamy się, że jej autorem jest Józef Tretiak. Pisze on »O podziale ludzkości na rasy i szczepy«; po omówieniu ważniejszych podziałów podaje własny, wzorowany na podziale Peschla: na podstawie znamion cielesnych uznaje sześć grup; następnie przechodzi do podziału języków (1880, I, II). Dotykają też kwestyi antropologicznych dwie recenzje Kleczyńskiego, poświęcone badaniom statystycznym Majera i Buszka (1880, I, 1882, II).

## F) NAUKI SPOŁECZNE I PRAWNO-POLITYCZNE.

Nauki społeczne i prawno-polityczne nie miały wprawdzie w »Przewodniku« swego organu, ale zaznaczyły się w nim bardzo poważnie. W pierwszych dwu latach jego istnienia ekonomia społeczna zajmowała w nim stanowisko wybitne; potem stan się zmienił, ale ostatnie dwa lata redaktorstwa Łozińskiego znowu zaznaczają się poważną rubryką ekonomii.

Tym, który tej nauce w dwu pierwszych latach sporo miejsca zdobył, a wypełnił je treścią ważną, był profesor Uniwersytetu lwowskiego, Leon Biliński, późniejszy dwukrotny minister skarbu. Umysł jasny, bystry, o wielkim zmyśle praktycznym, wolny od wszelkiego doktrynerstwa, jako pisarz umiał wzorowo ułożyć i według stałych punktów widzenia opracować materiały. Występował jako rzecznik opieki państwowej nad ekonomicznie słabszymi; przeciwny był opartemu na teorii Smitha ideałowi »wolnej konkurencji«, przeciwny zasadzie fizyokratyzmu »laissez faire, laissez aller«. Był tedy zwolennikiem nowej szkoły niemieckiej, znanej pod nazwą »Katheder-Sozialisten«. Tak też określił swoje stanowisko i w inauguracyjnej mowie rektorskiej, przedrukowanej p. t. »Ekonomia społeczna, jej rozwój w XIX w. i stan jej w bieżącej chwili« (1874, II) i w obszernej rozprawie sprawozdawczej »Znaczenie i dążenia tak zwanych socjalistów z katedry« (1873, I, II). Rozprawa — niedokończona niestety — na tle kongresu ekonomicznego w Eisenach (1872) przedstawia nową szkołę, a mianowicie dwu jej reprezentantów: Schmollera i Luja Brentana, omawiając kolejno ich działalność krytyczną w stosunku do dawniejszej ekonomii i ich zapatrywania pozytywne.

Specjalną kwestyę o niemałej doniosłości praktycznej poruszył w rok później, pisząc »O pracy kobiet ze stanowiska ekonomicznego« (1874, I, II) i oświadczając się za zupełną emancypacją gospodarczą, a przeciw emancypacji politycznej; chciał nawet dopuścić kobiety do zawodu lekarskiego i prawniczego; i jest rzeczą ciekawą, że te poglądy skłoniły redakcję — po raz pierwszy i ostatni — do zajęcia własnego stanowiska; przypisek zaznacza, że redakcja na te uwagi się nie zgadza.

Równocześnie ogłosił Biliński po niemiecku dzieło »Die Luxussteuer als Korrektiv der Einkommensteuer«. Obszerłą, wyczerpującą recenzję tego dzieła umieścił w »Przewodniku« Władysław Ochenski (»O podatku zbytłownym« 1875, I).

Przyrodniczo chciał traktować kwestyę ekonomiczne i ustalać pojęcia W. Rudnicki. Uwagom swym, opartym na dziele rosyjskiego uczonego Taratina, dał ciężki tytuł »Praca uważana ze stanowiska nauk przyrodniczych oraz warunki jej rozwoju w szkole« (1873, II). Odróżnia pracę »nienormalną« (t. j. narzuconą, o celu obcym jednostce pracującej) od »normalnej«, określa wszelkie uzewnętrznianie się siły jako pracę — i wobec tego widzi w pracy konieczny odpowiednik życia; brak pracy, to śmierć. Nie trzeba dodawać, że cała ta konstrukcja pojęcia jest dowolna i przez zbytne rozszerzenie zakresu fałszywa, w ekonomii zgoła nieprzydatna. Mimo to artykuł, jako rzadka u nas próba ustalania pojęć, zasługuje na wyróżnienie.

Poznaliśmy teoretyków ekonomii. Na gruncie praktycznym stoi całkowicie Kajetan Orlecki; dwa obszerne artykuły (»Kasy oszczędności, ich stanowisko i zadanie w gospodarstwie społecznym« 1881, II, »Lokacya kapitałów i użycie zastawów kas oszczędności«, 1882, I) poświęca sprawie kas oszczędności, uwzględniając ich organizację w różnych państwach i krajach, a cel ich główny upatrując w dawaniu drobnego kredytu.

Praktyczną, aktualną kwestyę, ważną ze względów ekonomicznych, porusza Leon Syroczyński w artykule »Korzyści wystawy wiedeńskiej dla przemysłu krajowego« (1873, I).

Szczególną doniosłość praktyczną dla naszego kraju, nawiedzonego klęską alkoholizmu, ma rozprawa Władysława Pilata (oparta głównie na dziele Baera »Der Alkoholmissbrauch«), »Środki państwowe przeciw pijaństwu« (1882, I); środków tych trzy są kategorie: utrudnianie pijaństwa, tworzenie środków przeciwdziałających i podniesienie społeczeństwa.

Młodą wogóle, a szczególnie młodą u nas socyologię reprezentują: Czerkawski, Kasperek i Bronisław Łoziński.

Euzebiusz Czerkawski daje rzecz podstawową: »O terażniejszych poglądach naukowych na budowę społeczeństwa« (1876, I). Scharakteryzowawszy kierunek realistyczny (Machiavelli, Hobbes), idealistyczny (Plato, Morus, Locke) i nowy pozytywistyczny w poglądach na społeczeństwo, sam się deklaruje jako pozytywista, opierający się na teorii ewolucji. W rozprawie tej jednak nie zdaje sobie dostatecznie sprawy z różnicy między państwem a społeczeństwem, a jego przegląd zapatrywań nie jest wcale kompletny.<sup>1)</sup>

Uczony krakowski, Franciszek Kasperek, zajmujący się filozofią prawa, późniejszy redaktor krakowskiej »Kroniki prawniczej«, wygłasza »Aforyzmy o postępie i wolności« (1880, I). Są to nie tyle aforyzmy, ile raczej szkice, nie bardzo ścisłe, ale oparte na stanowisku nauki najnowszej (Mill, Ihering), określające pojęcia wolności i postępu i ich stosunek, stwierdzające, że nie zawsze wolność i postęp idą w parze — ciekawe, jako objaw reakcji przeciw liberalizmowi. »Dziś po tylu zawodach, jakich doznał liberalizm« — pisze autor — »czas już i nam, by ochłonąć z szału wolności i pozwolić nad sobą zapłonąć chłodnemu rozumowi politycznemu.«

»Studjum politycznem« nazwał Bronisław Łoziński swoją »Wieczną wojnę« (1881, II). Zajmuje się w niem mrzonkami o pokoju wiecznym i powodami wiecznej wojny, kwestyą równowagi państw i zwalczaniem socjalizmu i komunizmu. Daje się tu poznać jako umysł o horyzontach rozległych, dużem wykszoleniu logicznem i zdolności pisarskiej. Prawnik z zawodu, główny przytem współpracownik »Gazety lwowskiej«, zajmujący się i historią i trochę filozofią, jest zajmującym okazem umysłu wielostronnego. Cechuje go umiejętność ujmowania kwestyi ogólnych. Okazuje ją też w szkicu »Narodowość a państwo« (1879, I), będącym obszerną recenzją dzieła Ludwika Gumplowicza, najznakomitszego polskiego socyologa, »Das Recht der Nationalitäten und Sprachen in Österreich-Ungarn«; Łoziński omawia pojęcie narodowości u Gumplowicza i polemizuje z jego uznaniem »siły przed prawem«.

Bronisław Łoziński wiezie nas z dziedziny socyologii w dziedzinę prawa. Prawu poświęca dwie recenzje; przedmiotem jednej jest dzieło znakomitego prawnika niemieckiego, Iheringa, »Der Kampf ums Recht« (1873, I), przedmiotem drugiej rozprawa młodego uczonego polskiego, Ernesta Tilla, »O podmiocie praw i prawach bez podmiotu« (1873, I).

Prawem międzynarodowem zajmuje się Gustaw Roszkowski. W rozprawie »O organizacji międzynarodowego związku państw« (1879, II) omawia ideę związku takiego i dochodzi do wniosku, że związek taki byłby niemożliwy, a możliwe jest tylko ułożenie stosunków na podstawie odpowiedniego pojmowania i szanowania interesów. Być może, że artykuł ten stanowił podniecie dla B. Łozińskiego przy pisaniu »Wiecznej wojny«.

Prawo cywilne reprezentuje August Balasits; w r. 1880 (II) wydrukował »Przewodnik« jego inauguracyjny odczyt uniwersytecki »Proces cywilny w życiu i nauce«; autor daje krótki a jasny pogląd na dzieje, znaczenie i warunki procesu cywilnego.

Ważnej kwestyi »sporów kompetencyjnych« poświęca artykuł Stanisław Starzyński (1883, I).

Na teren karnego prawa wstępuje wspomniany już raz Władysław Pilat, najmłodszy z trzech braci-uczonych, omawiając rezultaty międzynarodowych kongresów karnych (1881, II).

Metodologią badania prawa zajmuje się przedwcześnie zmarły profesor Lotar Dargun, jeden z nielicznych u nas wybitnych umysłów konstrukcyjnych; pisze on »O zastosowaniu etnografii do historii prawa« (1883, I), wykazując na formach zawierania małżeństwa i na kwestyi pokrewieństwa przez matki, jak dadzą się zjawiska prawne tłumaczyć analogicznymi zwyczajami ludów dzikich.

Spokrewniona z naukami społecznymi, dająca im materyał statystyka, panująca niegdyś w »Dodatku miesięcznym«, wróciła do »Przewodnika« dopiero w r. 1878 (II). Przywiódł ją Józef Kleczyński, ogłaszając rozprawę metodologiczną p. t. »Statystyka gospodarstwa gminnego«. Zdaje autor sprawę z historii metody badań, z kongresu, z dzieła Körösi'ego o statystyce miast i z metody statystyki pruskiej; zestawiając następnie dochody i wydatki gmin, dochodzi do schematu, według którego należy

<sup>1)</sup> Por. recenzję Fr(anciszka) K(asparka) w »Przeglądzie krytycznym«, 1876, str. 463.

badać statystykę gospodarstwa gminnego. W r. 1883 (I, II) gruntownie i obszernie przedstawia »Organizację statystyki austriackiej«.

Dwukrotnie metodę statystyczną omawia też w recenzjach (»Badania dr. Józefa Majera nad wzrostem ludności galicyjskiej«, 1880, I — »Z antropologii« [Zbiór wiadomości do antropologii krajowej: Dr. J. Majera: Trwanie życia w Krakowie. Dr. J. Buszka: Porównanie trwania życia ludu chrześcijańskiego i żydowskiego] 1882, II).

O publikacjach statystycznych biura krajowego pisze w r. 1879 (II) Mieczysław Marassé. Gdy Marassé niebawem umiera, daje Tadeusz Pilat (1881, II) »Przegląd prac statystycznych i ekonomicznych Mieczysława Marassé«.

## G) PEDAGOGIA; PSYCHOLOGIA.

Jedna jeszcze nauka wybitnie zaznaczyła się w »Przewodniku«: pedagogia. Pomieścił on kilka rozpraw znaczenia pierwszorzędnego, zastępując w ten sposób chwilowo organ specjalny, którego brak było wówczas sprawom wychowania.

Gdy w r. 1879 zebrała się komisja w sprawie reformy gimnazyów, rozprawy jej i wnioski ogłosił Euzebiusz Czerkawski w r. 1882 (I) w »Przewodniku«. Ta rozprawa p. t. »Reforma gimnazyów« należy do rzeczy najważniejszych w naszej literaturze pedagogicznej; obejmuje ona historię szkół austriackich, braki i powody niezadowolenia, ogólne uwagi o przedmiotach realnych i językach (przy czem zwraca się przeciw dwustopniowości w przedmiotach realnych), wreszcie plan szczegółowy. Niemniejszą wartość ma specjalna rozprawa Czerkawskiego o języku niemieckim w gimnazyach i szkołach średnich (1880, II).

Historii wychowania dotyczy szkic M. Świtalskiego »Język łaciński w organizmie publicznego wychowania« (1878, II) — obraz znaczenia łaciny w średnich wiekach i w epoce humanistycznej, określenie jej wartości praktycznej, naukowej, kościelnej i pedagogicznej.

Wartość łaciny krytyce poddaje Liske w artykule »Po grecku czy po łacinie« (1873, II), którego część pierwsza — o dziele Beulé'go »Auguste, sa famille et ses amis« — została już poprzednio omówiona; część druga rozwija myśl Beulé'go, że grece należy się w wychowaniu pierwszeństwo przed łaciną, zwłaszcza ze względu na moralną niższość literatury łacińskiej. Profesor w każdym calu — interesował się Liske wogóle sprawą nauczania; widać to także z artykułiku »Modele archeologiczne« (1873, I), w którym żąda wprowadzenia do szkół figurek żołnierzy rzymskich, zrobionych według wskazówek Alberta Müllera.

Kwestyę charakteru uniwersytetu jako zespolenia nauk porusza Ćwikliński w odczycie inauguracyjnym »Uniwersytet a nauka« (1878, I), oświadczając się przeciw przyłączeniu nauk technicznych do uniwersytetu.

Organizacji wychowania poświęcony jest artykuł Zygmunta Sawczyńskiego »Kilka uwag nad internatami seminaryalnymi« (1881, I), w obronie atakowanych na sesji sejmowej internatów przytaczający zdania pedagogów niemieckich, Kehra i Kefersteina. Leon Kulczyński ogłasza w r. 1883 rozprawę p. t. »Wykształcenie nauczycieli gimnazyalnych«, której drugą część drukował już »Przewodnik« pod redakcją Krehowieckiego.

Do statystyki wychowania należą sprawozdania Rady szkolnej o szkołach ludowych (1873, II, 1874, I) — oparty na nich artykuł Henryka Schmitta (»Szkoly ludowe«, 1874, II) — echa »Dodatku miesięcznego«.

Pierwszorzędnej wagi sprawę społeczną porusza Juliusz Starkel, zdając sprawę ze stanu szkół niedzielnych i rękodzielniczych w różnych krajach (»Wychowanie klas robotniczych« 1875, I, 1876).

Pozostaje jedno jeszcze studyum, które zaliczyliby należało do psychologii, nie naukowej jednak, lecz feljetonowej. Mam na myśli »Nieprzeliczonych« Maurycego Dzieduszyckiego; jest to szkic o głupcach, charakterystyka ich typów głównych, ostra krytyka przeszłości polskiej. Tutaj i talent pisarski i indywidualność Dzieduszyckiego ujawniły się doskonale; tu też wypowiedział swe wrogię demokracji przekonania (1877, I).

Mowa była już o licznych naukach, reprezentowanych w »Przewodniku«. Dla kompletu nie zawadzi wymienić nauki zapomnianej, dla której nie znalazło się miejsca — czy też nie znalazł się autor chętny. Tą zapomnianą nauką jest — filozofia...

A jeżeli przypomniemy sobie, że brak uogólnień, brak ideowego opracowywania, brak syntez myślowych raził nas i w poszczególnych działach, że wyjątkiem były artykuły o ogólniejszym podkładzie, rozpatrywanie jakichś kwestyi zasadniczych, to ten brak filozofii w spisie nauk reprezentowanych nabiera głębszego, trochę symbolicznego znaczenia.



## H) UWAGI OGÓLNE.

Wyczerpana została bogata i w trwałe rezultaty naukowe obfitująca treść dziesięciu pierwszych roczników »Przewodnika«, — roczników, wydanych pod redakcją Władysława Łozińskiego<sup>1)</sup>. Tego, kto choć pobieżnie zna charakter innych pokrewnych pism ówczesnych, uderzy od razu różnica zasadnicza. Najstarsza »Przewodnika« krewniaczka, »Biblioteka Warszawska«, obok rozpraw naukowych zawierała powieści, poezye oryginalne, przekłady, stała podawała »Kronikę zagraniczną, literacką, naukową i artystyczną« i rubryki »Piśmiennictwo krajowe i zagraniczne«, informowała o chwili bieżącej, brała udział w walce prądów. Młodszy znacznie »Przegląd Polski« również drukował prócz rozpraw, powieści, dramaty, poezye, przegląd polityczny, przegląd literacki, notatki bibliograficzne; w ruchu umysłowym zaś był rzecznikiem wyraźnego, nawet jaskrawego prądu. Najmłodsze wreszcie — bo młodsze od »Przewodnika« — »Ateneum« również wrota otworzyło i nauce i twórczości i udział brało w sprawach chwili.

»Przewodnik« odróżniał się wśród miesięczników samem już wykluczeniem wszelkiej belletrystyki, wszelkiej twórczości literackiej (z wyjątkiem dwu przemyconych niejako przekładów i szkicu Sewera); było to jasnym stwierdzeniem faktu, że o pociąganie ku sobie czytelników czasopismu temu nie chodzi. Było tylko czasopismem naukowem. Ale bardziej naukowem było, niż czasopismem. To jego cecha charakterystyczna.

Wyjątkowo tylko znalazło się miejsce dla sprawy aktualnej. Nawet o zobrazowanie bieżącego ruchu naukowego nie chodziło w »Przewodniku«. Dział recenzji miał wysoki poziom naukowy, ale ilościowo niezbyt był obfity; i nie o sprawozdanie w nim zwykle chodziło, lecz o załatwianie naukowych kwestyi; o kompletność tego działu nikt się nie troszczył; nawet w zakresie historii nie dawał »Przewodnik« całkowitego obrazu prac naukowych.

Nie zajmował też stanowiska wyraźnego wobec prądów; wychodziło to może pismu na korzyść, bo dzięki temu mógł w nim figurować Schmitt i Bobrzyński, Żulińscy i Urbański. Ale również autorowie nie toczyli na łamach jego walk ideowych; jeden Tadeusz Żuliński był wyjątkiem. Zresztą tylko mimochodem zaznaczał swe przekonania Szujski, Bobrzyński, Małecki, Maurycy Dzieduszycki, Kasperek, mimochodem do pozytywizmu przyznawał się Czerkawski, do darwinizmu Urbański; ale w temże samem piśmie J. Hilary<sup>2)</sup> z ironią mówił o Akademii francuskiej, która Darwina i Renana zalicza do swych członków.

»Przewodnik« służył czystej nauce; i w tym zakresie jednak nie miał programu określonego. Redaktor starał się tylko pozyskiwać najwybitniejsze siły — i w tem okazał zręczność niemałą i rękę szczęśliwą. Ale kierunku siłom tym nie nadawał; umożliwiał tylko ogłaszanie prac — i przez to działał podniecająco.

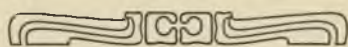
Było to zasługą wielką. Wobec ubóstwa czasopiśmiennictwa naukowego »Przewodnik« miał znaczenie ogromne. Nikt, kto chce poznać pracę najwybitniejszych umysłów ówczesnych, nie może pominąć tych dziesięciu tomów; nie może ich pominąć także dzisiaj badacz historii czy literatury, bo znajdzie szereg rozpraw, które do dziś nic nie straciły ze swej wartości. Pod tym względem prym dzierży »Przewodnik« wśród pism ówczesnych.

Dla badaczy miał znaczenie wielkie — większe może dla ogłaszających, niż dla ówczesnych czytelników — zwłaszcza dla badaczy lwowskich, bo ich prace głównie drukował.

Fizyognomię obok cech negatywnych nadawała mu tylko wielość działów i ich wzajemny stosunek. Redakcja nie wycisnęła na nim piętna swej indywidualności. To też w dziejach umysłowości polskiej »Przewodnik« nie jest odrębną jednostką.

Wszystko, co przyniósł, to fragmenty innych całości. On sam całości nie stanowi.

Ale w tworzeniu owych całości — któremi są działy umiejętności ówczesnej — odegrał rolę niemałą. Zawarte w nim fragmenty przyczyniały się wielce do istnienia tych całości.



<sup>1)</sup> W »Przeglądzie treści« sprostować należy na str. 24 (w. 19 od góry) nazwanie Aleksandra Semkowi-  
cza przez omyłkę uczniem Liskego. Podobnie, jak inny wybitny reprezentant lwowskiej szkoły, Hirschberg, był  
on uczniem Zeissberga.

<sup>2)</sup> Starożytna Rzymianka.



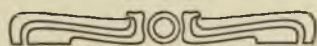
C

PRZEWODNIK NAUKOWY I LITERACKI

POD REDAKCYĄ

ADAMA KRECHOWIECKIEGO

1883 — 1910







# I

(Zmiana warunków. — Redaktor i jego pomocnicy. — Poczytność pisma. — Koszta wydawnictwa).

Gdy w połowie r. 1883 Adam Krechowicki objął redakcję »Gazety lwowskiej« i »Przewodnika«, można było powiedzieć, że przyszedł do gotowego. Łoziński i samej »Gazecie« i jej dodatkowi naukowemu nadał charakter i kierunek, zdobył dla pisma swego znaczenie, skupił wybitnych współpracowników.

Ale znane określenie średniowiecznej scholastyki, iż zachowywać znaczy stwarzać ustawicznie, w dziejach czasopisma daje się zastosować w najszerszych rozmiarach. I niekiedy stwarzanie owo ciągłe wymagało od redaktora więcej trudu, więcej energii, niż założenie pisma. Warunki zmieniały się bowiem stopniowo — na niekorzyść »Przewodnika«.

Założenie jego przypadło na chwilę możliwie najdogodniejszą.

Powstał wtedy, gdy wraz z nową erą życia politycznego zaczął się nowy wzrost ruchu umysłowego; stał się organem tej gałęzi wiedzy, która rozwijała się właśnie najświetniej. Przez cały okres redaktorstwa Łozińskiego nie było żadnego pisma, któreby jako organ naukowy mogło rywalizować z »Przewodnikiem«.

Ale w miarę wzmaganą się i rozszerzania ruchu naukowego musiały powstawać coraz to nowe i coraz specjalniejsze organa, jako typ wydawniczy zasadniczo różniące się od »Przewodnika«.

Łączy się to z prądem, zmierzającym ku specjalizacji i wzmoczeniu fachowego piętna nauki, że powstało w Europie całej, a zwłaszcza w Niemczech, dążenie do tego, by czasopiśmiennictwem naukowym kierowały naukowe towarzystwa i uczyniły zeń organ, całkowicie ich celom służący.

»Przewodnik« pomieszczał rozprawy naukowe, ale jako wydawnictwo stał poza sferą nauki; dzięki temu miał niezależne od świata naukowego oparcie finansowe.

Reprezentowane w nim nauki korzystały właściwie z obcej gościnności. Mieszkały w apartamentach wygodnych — ale w cudzej kamienicy. Tylko gospodarz tej kamienicy komornego nie pobierał, lecz właśnie sam lokatorom płacił komorne.

Było to koniecznym rezultatem rozwoju, że ogniskujący się we Lwowie ruch historyczny stworzył sobie wreszcie samoistny organ. Zawiązało się we Lwowie Towarzystwo historyczne i poczęło (w r. 1887) wydawać »Kwartalnik historyczny«.

Fakt ten groził »Przewodnikowi« odebraniem soków żywotnych. Zasilanie pracami »Kwartalnika« było moralnym obowiązkiem historyków, a poczuwać się do niego musieli tem bardziej, że znaczną ich ilość stanowili uczniowie założyciela i pierwszego redaktora, Ksawerego Liskego; »Przewodnik« mógł więc skutkiem tego utracić szereg wybitnych współpracowników.

Ale bez względu na to, czy siły historyków miały skupić się około nowego pisma, czy też wystarczyły do zasilania dwu organów, jasnym było w r. 1887, że zmienia się stanowisko »Przewodnika« w kulturze polskiej. Dotąd znaczenie swe zawdzięczał przedewszystkiem temu, że był obok »Roczników« Akademii głównym organem historyografii. Teraz rolę takiego organu objął »Kwartalnik«. Z chwilą, gdy

Towarzystwo historyczne założyło pismo własne, dodatek »Gazety lwowskiej« stanowiska naczelnego nie mógł zatrzymać.

Młody rywal tem był niebezpieczniejszy, że początkowo nie ograniczał się do traktowania samej historii, ale wrota otwierał także naukom pokrewnym. A liczyć się musiał »Przewodnik« i z tym faktem, że w pewnym zakresie nauki te uwzględniał również założony w r. 1885 organ Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, »Muzeum«.

Powstanie »Kwartalnika« było najważniejszym faktem, zmieniającym warunki na niekorzyść dodatku »Gazety«. Ale przyłączały się także inne fakty.

Obok Towarzystwa historycznego powstało we Lwowie również Towarzystwo literackie im. Mickiewicza i poczęło wydawać swoje »Roczniki«. Zyskał więc »Przewodnik« konkurenta w drugim, po historii najważniejszym swym dziale. Niebezpieczną stała się konkurencja zwłaszcza od r. 1902, w którym miejsce »Roczników« zajął nowy kwartalnik, »Pamiętnik literacki«.

Ponieważ w zakresie innych nauk »Przewodnik« mniej wybitne zajmował stanowisko i w znacznej mierze zadowalał się artykułami informacyjnymi, przeto nie szkodziła mu konkurencja innych organów specjalnych, takich, jak »Eos«, »Lud«, »Wisła«, »Przegląd filozoficzny«, »Kosmos«. Ale w każdym razie mnożenie się zarówno organów specjalnych, jak też ogólnokulturalnych i wdzieranie się rozpraw naukowych na łamy tygodników i nawet pism codziennych sprawiało, że »Przewodnik« stracił dla uczonych swe wyjątkowe znaczenie, bo ogłaszanie rozpraw coraz mniej napotykało trudności.

Nie wolno jednak zapominać, że ten naszkicowany z lekka wzrost czasopiśmiennictwa naukowego świadczył o zjawisku, które sprzyjało istnieniu i rozwojowi »Przewodnika« — o wybitnym ilościowym wzmaganiu się produkcji naukowej, umożliwiającem tworzenie nowych organów, a nawet ich wymagającym. Dzięki takiemu stanowi rzeczy mógł niedawno powstać warszawski »Przegląd historyczny«, nie przynosząc bynajmniej szkody »Kwartalnikowi«.

Jeżeli atoli »Przewodnik« miał z tego ilościowego wzrostu produkcji odpowiednio skorzystać i utrzymać się na odpowiednim poziomie, wymagało to znacznej zapobiegliwości i zręczności redakcyi.

Chodziło o to, by ściągać do »Przewodnika« siły wybitne, a nie zadowalać się takimi, któreby tylko z konieczności trzymały się tego pisma; chodziło dalej o to, by otworzyć dostęp takim działom naukowym, które w pokrewnych pismach zbyt mało znajdowały miejsca.

Adam Krechowiecki potrafił spełnić te zadania. Mimo że wielu wybitnych pisarzy, zasilających pismo Łozińskiego, usunęło się — częścią nawet jeszcze za redaktorstwa samego Łozińskiego, zdołał Krechowiecki w pierwszych latach swej pracy — a więc jeszcze przed powstaniem »Kwartalnika« — skupić szereg sił pierwszorzędnych i tradycję tę zachować i nadal. Dopomagały mu w tem stosunki osobiste, dopomagała też siła atrakcyjna własnego imienia, które właśnie w r. 1887 głośnem się stało dzięki »Staroście Zygwulskiemu«.

»Kwartalnik« unikał umieszczania rozpraw zbyt długich, a zwłaszcza obszernych materyałów. Wyzyskał to Krechowiecki. Już Łoziński nie krępował się rozmiarami prac ogłaszanych; Krechowiecki, chociaż początkowo szedł drogą odmienną, potem nawrócił do tej tradycyi i co więcej, otworzył szpalty pisma dla wszelkich, nawet najobszerniejszych materyałów.

W pracy redakcyjnej pomagał Krechowieckiemu w pierwszych kilku latach Oswald Balzer, prowadząc bogaty dział Kroniki literackiej; potem pomocnikiem był Lucyan Tatomir, czytając i oceniając artykuły nadesłane; trzeci z kolei dzielił trudy Adam Bieńkowski, który zwłaszcza w r. 1898, oddał pismu ważne usługi; potem oceną artykułów wpływających zajmował się przez czas jakiś Wilhelm Bruchnalski; od r. 1904 pracuje w redakcyi Michał Rolle.

Ogół szerszy zachowywał się i nadal obojętnie wobec pisma; stosunek jego do publiczności czytającej nie uległ zmianie. Do rąk dostawał się głównie jako dodatek do »Gazety«, który prenumeratorowie roczni i półroczni otrzymywali bezpłatnie, inni za dopłatą. Liczba tych, którzy abonowali sam »Przewodnik« lub kupowali poszczególne numery, zawsze była nader niska. Przedpłata na »Przewodnik« wynosiła:

w r. 1883 . . .	168	złr.	62	ct.
„ 1884 . . .	129	„	20	„
„ 1885 . . .	160	„	10	„
„ 1886 . . .	160	„	65	„
„ 1887 . . .	505	„	33	„
„ 1888 . . .	313	„	32	„
„ 1889 . . .	125	„	85	„

w r. 1890 . . .	252	złr.	06	ct.	
„ 1891 . . .	147	„	93	„	
„ 1892 . . .	76	„	24	„	
„ 1893 . . .	87	„	28	„	
„ 1894 . . .	223	„	01	„	
„ 1895 . . .	52	„	86	„	
„ 1896 . . .	57	„	10	„	
„ 1897 . . .	62	„	46	„	
„ 1898 . . .	47	„	—	„	
„ 1899 . . .	72	„	80	„	
„ 1900 . . .	160	kor.	76	hal.	( 80 złr. 38 ct.)
„ 1901 . . .	87	„	90	„	( 43 „ 95 „ )
„ 1902 . . .	86	„	90	„	( 43 „ 45 „ )
„ 1903 . . .	83	„	50	„	( 41 „ 75 „ )
„ 1904 . . .	80	„	55	„	( 40 „ 27 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> „ )
„ 1905 . . .	58	„	85	„	( 29 „ 42 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> „ )
„ 1906 . . .	170	„	51	„	( 85 „ 25 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> „ )
„ 1907 . . .	104	„	69	„	( 52 „ 34 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> „ )
„ 1908 . . .	198	„	15	„	( 99 „ 07 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> „ )
„ 1909 . . .	118	„	60	„	( 59 „ 30 „ )
„ 1910 . . .	200	„	39	„	(100 „ 19 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> „ )

Sprzedż poszczególnych numerów ogranicza się do bardzo nieznacznych rozmiarów.

Drobna więc tylko cząstka czytelników istotnie starała się o stałe utrzymanie pisma.

Wogóle poczytność »Przewodnika« zmniejszyła się; jeżeli stan obecny porównamy ze stanem z r. 1883, zmałała ona prawie o więcej, niż piątą część.

Obraz tego obniżania się poczytności daje ilość egzemplarzy drukowanych i broszurowanych:

1883 od stycznia	1440	egzemplarzy drukowano,	1395	broszurowano
„ marca	1400	„	1375	„
„ września	1330	„	1300	„
1884 „ stycznia	1330	„	1300	„
„ lutego	1300	„	1275	„
„ sierpnia	1280	„	1250	„
„ września	1280	„	1275	„
„ października	1280	„	1250	„
1885 „ stycznia	1280	„	1250	„
„ maja	1265	„	1250	„
„ sierpnia	1210	„	1185	„
1886 „ stycznia	1260	„	1235	„
„ maja	1270	„	1245	„
1887 „ stycznia	1300	„	1275	„
„ lutego	1250	„	1225	„
„ grudnia	1250	„	1245	„
1888 „ stycznia	1250	„	1250	„
„ sierpnia	1200	„	1200	„
„ grudnia	1200	„	1175	„
1889 „ stycznia	1250	„	1225	„
„ lutego	1200	„	1175	„
1890 „ stycznia	1200	„	1200	„
„ marca	1170	„	1170	„
„ sierpnia	1150	„	1125	„
1891 „ stycznia	1200	„	1200	„
„ lipca	1200	„	1175	„
„ sierpnia	1150	„	1125	„

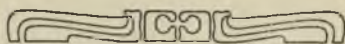
1892	od stycznia	1250	egzemplarzy drukowano,	1225	broszurowano
1893	„ „	1250	„ „	1225	„
1894	„ „	1175	„ „	1150	„
1894	„ lipca	1190	„ „	1150	„
	„ sierpnia	1175	„ „	1150	„
1895	„ stycznia	1175	„ „	1150	„
	„ sierpnia	1150	„ „	1125	„
1896	„ stycznia	1150	„ „	1125	„
1897	„ „	1170	„ „	1150	„
1898	„ „	1175	„ „	1150	„
	„ lutego	1125	„ „	1100	„
1899	„ stycznia	1125	„ „	1100	„
	„ sierpnia	1100	„ „	1075	„
1900	„ stycznia	1100	„ „	1075	„
1901	„ „	1135	„ „	1110	„
1902	„ „	1110	„ „	1085	„
	„ lutego	1100	„ „	1085	„
	„ marca	1115	„ „	1090	„
	„ lipca	1130	„ „	1090	„
	„ sierpnia	1105	„ „	1080	„
1903	„ stycznia	1125	„ „	1100	„
	„ sierpnia	1100	„ „	1075	„
1904	„ stycznia	1125	„ „	1100	„
1905	„ „	1125	„ „	1100	„
	„ marca	1100	„ „	1085	„
	„ czerwca	1110	„ „	1085	„
1906	„ stycznia	1110	„ „	1095	„
	„ marca	1120	„ „	1095	„
	„ września	1110	„ „	1085	„
1907	„ stycznia	1125	„ „	1100	„
	„ lutego	1110	„ „	1085	„
	„ sierpnia	1110	„ „	1080	„
	„ września	1090	„ „	1065	„
	„ października	1090	„ „	1085	„
1908	„ stycznia	1110	„ „	1085	„
1909	„ „	1120	„ „	1084	„
	„ lutego	1090	„ „	1065	„
1910		1110	„ „	1110	„

Wobec tego, że liczba egzemplarzy broszurowanych przewyższa nieco ilość numerów, istotnie rozestanych, względnie nabytych, można przyjąć, że obecnie pismo ma niespełna tysiąc sto odbiorców. Ale powtórzyć tu trzeba zastrzeżenie, uczynione już przy omawianiu okresu poprzedniego. Wobec sposobu, w jaki »Przewodnik« się rozchodzi, liczba jego odbiorców daje o wiele mniej dokładny obraz poczytności, niż w innych pismach. W urzędach i instytucjach, do których dociera jako dodatek urzędowej gazety, może on znaleźć czasem licznych czytelników, czasem — żadnego. To też pozytywnym rezultatem, osiągniętym z cyfr przytoczonych, jest obok wykazania zmniejszonej w stosunku do okresu poprzedniego poczytności ponowne stwierdzenie, że wobec czytelników nie zdołał sobie (zresztą nawet nie starał się) zdobyć stanowiska samoistnego i wykazać się własną siłą atrakcyjną; mimo że był odrębną kulturalną placówką, pozostał jako czasopismo — dodatkiem »Gazety Lwowskiej«, na której funduszach opiera nadal swój byt materialny.

Koszta nie wiele się zmieniły. Oprócz płacy redaktora i pomocników jego wynosiły wydatki: w r. 1883 — 4277·31 złr., w r. 1884 — 5349·03 złr., w r. 1885 — 5720·35 złr., w r. 1886 — 5115·51 złr., w r. 1887 — 4181·75 złr., w r. 1888 — 4636·32 złr., w r. 1889 — tylko 3922·18 złr., podobnie w roku 1890 — 3963·35 złr.; potem znowu się podniosły: w r. 1891 — 4859·12 złr., w r. 1892 — 4261·625 złr., w r. 1893 — 4648·79 złr., z r. 1894 — 5182·595 złr., w r. 1895 — 4367·565 złr., w r. 1896 — 5798·46 złr.,



w r. 1897 — 4238·39 złr., w r. 1898 — 4373·665 złr., w r. 1899 — 3979·15 złr., w r. 1900 — 5669·38 złr.,  
w r. 1901 — 4909·675 złr., w r. 1902 — 4829·54 złr., w r. 1903 — 3570·225 złr., w r. 1904 — 4456·26 złr.,  
w r. 1905 — 4605·45 złr., w r. 1906 — 4077·005 złr., w r. 1907 — 5003·38 złr., w r. 1908 — 4917·475 złr.,  
w r. 1909 — 4317·40 złr., w r. 1910 — 5489·82 złr.<sup>1)</sup>)



---

<sup>1)</sup> Liczby te o tyle są niedokładne, że ostatnie należności za rok upłyniony bywają częściowo wciągane już do rachunków roku następnego.



## II

(Przegląd roczników.)

Jeżeli któryś z czytelników »Przewodnika naukowego i literackiego« w r. 1883 nie zajmował się losami czasopiśmiennictwa lwowskiego, a w pochłanianiu treści nie doszedł do tego, by czytać również podpis redaktora, nie miał powodu do przypuszczenia, że od połowy roku tego na czele pisma stał redaktor nowy.

Ale właśnie ten jednolity charakter rocznika, wydanego jeszcze przez dwu różnych redaktorów, dowodził, że Krechowiecki postanowił iść nadal w tym kierunku, który się zaznaczył pod koniec redaktorstwa Łozińskiego, zakres pisma rozszerzył, podniósł wielostronność, wprowadził pewną atmosferę świeżości. Pod dwojakim względem zaznaczyło się to w ostatnim półroczu dotychczasowego redaktorstwa: wybitnem uwzględnieniem metodologii naukowej i stworzeniem obfitej informacyjnej kroniki literackiej. I co do tego drugie półrocze okazuje ten sam charakter: daje rozprawy metodyczne z zakresu historii, literatury i geografii. W znacznej części wypełnione ciągami dalszymi, przez kilka rzeczy nowych zapowiada przyszłość jak najlepszą i zdaje się świadczyć, że szczęśliwą rękę ma nowy kierownik.

Nie można bowiem wyobrazić sobie dla pisma takiego, jak »Przewodnik«, świetniejszego otwarcia okresu nowego nad to, którem poszczycić się mógł Krechowiecki. Pierwszą rozprawą, którą zawiera zeszyt, po raz pierwszy przezeń podpisany, jest rozprawa jednego z największych uczonych polskich, którego wtedy właśnie Lwów na profesora, »Przewodnik« na współpracownika pozyskał — Tadeusza Wojciechowskiego.

Jeżeliby ktoś był chciał stawiać horoskopy nowemu okresowi, mógł z pierwszych zeszytów, przez nową redakcyę wydanych, wnosić o jej ruchliwości i o tem, że zechce zbliżyć się do aktualności, bardziej, niż dotąd, uczynić »Przewodnik« czasopismem.

A w planach pierwotnych tkwiła też myśl, by drugiemu epitetowi pisma, które nie tylko naukowem się mieniło, lecz również literackiem, dać jakieś realniejsze znaczenie. To też stała się w r. 1884 rzecz wielce dziwna, choć precedensów niepozabawiona. Ukazał się na łamach dramat — oryginalny dramat (jakkolwiek nadmierną oryginalnością nie grzeszący). Zgodnie z atmosferą pisma był to dramat historyczny (Stachurskiego [Święcickiego] »Książę Światosław Igorowicz«), ale przecież utwór, nie mający już nawet charakteru przekładu. Poza tem rocznik był wierny nauce; przeważała historia, ale poważnie występowała i literatura i inne działy; obok autorów dawniejszych (Kętrzyński, Jarochowski) zjawiały się siły nowe, mające stać się stałymi współpracownikami; wartość rozpraw wznosiła się wysoko; znany już z dawniejszych tomów Balzer teraz dopiero dał dzieło pierwszorzędnej wagi.

Rozmaitość wzrasta; wprawdzie dramat Stachurskiego miał pozostać na zawsze najznakomitszym utworem oryginalnym w piśmie, bo — jedynym... — ale zato w treści rocznika następnego (1885) znaleźć mógł wiele i uczonego i miłośnika feljetonu. Dwie przytem ważne rzeczy niósł tom nowy; upomniała się wreszcie o miejsce należne filozofia, a wyjątkowo dotąd spotykane wrażenia z podróży zaczęły stanowić dział poważny, świadczący o złagodzeniu surowej naukowości. Rozszerzenia ram dowodziło, że obok

historii polskiej reprezentowana była powszechna, obok literatury polskiej niemiecka (dzięki pozyskaniu współpracownictwa Zippera już od r. 1883), a nie brakło miejsca także dla sztuki. Uwydatnia się przytem coraz bardziej jedna zmiana zasadnicza: dawny typ recenzji naukowej ustępuje recenzji (lub nawet notatce) informacyjnej.

Dział drobnych zapisków skurczył się bardzo w r. 1886, ale została bogata informacyjna kronika literacka. W rozprawach różnorodność działów i metod. W zatrzymującej przewagę historii zaznaczył się wybitnie dział, któryby nazwać można historyczno-beletrystycznym.

Wogóle dążenie do dawania treści zajmującej widoczne było też w r. 1887 i 1888; do różnorodności przyczyniała się znaczna ilość sił nowych.

Zgodne z tą tendencją było unikanie rzeczy nadmiernych rozmiarów; ale z tej drogi szybko redakcja się cofnęła i zaznaczyła to, umieszczając przez lat kilka listy Koźmiana; poza tem pozostała różnorodność treści przy przewadze historii; dalej pojawiały się zapiski drobne; wydatniejsze uwzględnienie filozofii i ekonomii stanowi resztę właściwości roku 1889.

Nie brakło ożywienia rocznikowi 1890. Dwaj rzadcy goście zaszczylili »Przewodnik«: poeta — i element walki; pierwsza jest już oczywiście tłumaczona; w kronice literackiej jednak znalazł się — co prawda przytoczony tylko — oryginalny, śliczny wiersz niemiecki Vierordta o Mickiewiczu; co do walki — wszczął ją z Korzonem Niemirycz, broniąc historyków, a z »Przewodnikiem« samym lwowska gmina protestancka, dotknięta ogłoszeniem »Testamentu lutereckiego« Zimorowicza; musiała też redakcja pomieścić uspokajające oświadczenie.

Rok 1891 rzeczy istotnie wartościowe miał przedewszystkiem w dziale literatury, mniej w dziale historii. Mała liczba naukowych rozpraw historycznych, jak o tem świadczył też rocznik następny, wzrastały natomiast materiały; literaturę reprezentowały i nieliczne przekłady i artykuły naukowe i feljetyony; zaznaczał się na ogół zwrot ku informacyjnemu charakterowi i zbieraniu rzeczy ciekawych. Podniosła się wartość naukowa w r. 1893, znowu obniżyła nieco w r. 1894, mimo że i teraz nie brakło (n. p. w dziedzinie prawa) rzeczy znakomitych. Bogato rozwijał się ciągle dział recenzji sprawozdawczej i oceniającej. Rok 1894 i 1895 przyniósł ważny dodatek — spis przedmiotów, dokonany przez Franciszka Kręka, dający obraz tego, jaka ogromna ilość rezultatów i informacji naukowych mieściła się w licznych już tomach pisma.

Różnorodność treści — ilościowa przewaga obszernych materiałów — oto cecha trzech dalszych roczników; w r. 1897 zaczyna się nadto pomieszczanie obok materiałów rozmiarami wielkich — niemiejszych monografii.

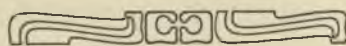
Silniejszy niż za czasów Łozińskiego związek z życiem bieżącym objawił się najwybitniej w r. 1898, w roku jubileuszowym Mickiewicza. Obok rozpraw i materiałów stale zamieszczał »Przewodnik« dokładną i szczegółowo kronikę mickiewiczowską, dającą najpełniejszy obraz ogólnonarodowego hołdu.

Zato w r. 1899 — pomimo rozpanoszenia się olbrzymiej korespondencji Zaleskiego — upomniwała się o swą przewagę historia i przez lat kilka nie dała jej sobie wydrzeć, w r. 1904 zyskała nawet przewagę wprost przygniatającą. Równocześnie zanikać zaczęła w nowym stuleciu kronika literacka. Z bogatego niegdyś działu ślad ledwie pozostał w rzadkich szkicach, poświęconych nowym jakimś dziełom. Brak było kogoś, kto by działem tym chciał się zająć — i po latach kilkunastu przestał on właściwie istnieć na czas dość długi, aż wskrzeszony został w r. 1910 w sposób, zapowiadający jak najlepszą przyszłość.

Literatura zyskała chwilowo panowanie w r. 1907, historia jednak znów wróciła do swego stanowiska i przyniosła nawet rzeczy jak najbardziej fachowe, dla ogółu dość obojętne. Ale nie nadały one pismu piętna bezwzględnego. Sąsiadują z niemi feljetonowe listy paryskie, starając się jakowąś lekkość dać pismu, obciążonemu przez materiały. Ale obok nich nie brak owoców samoistnej, gruntownej pracy naukowej.

Szacunek i sympatię budzą ostatnie jego numery nie mniej jak te, które przed laty niosły szereg rozpraw pierwszorzędnej wartości. Siły atrakcyjnej dla ogółu nie posiadają one; że jednak nie przestały być organem ważnym dla autorów, świadczą corażto nowe, wybitne często nazwiska piszących. Pomimo wzrostu ilościowego czasopism naukowych, pomimo istnienia organów specjalnych, pozostał »Przewodnik« pierwszorzędną placówką naukowej pracy.

Jej treść i rezultaty warto bliżej rozpatrzeć.





### III

(Przegląd działów.)

#### A) HISTORIA.

Przez cały przeciąg istnienia swego służył »Przewodnik« przedewszystkiem historii.

Nie starał się wprawdzie nigdy o to, by dawać obraz całego ruchu naukowego w tej dziedzinie, ale rola jego miała ten skutek, że istotnie przez lat kilkanaście obraz taki dawał — za czasów Łozińskiego i w pierwszych latach redaktorstwa Krechowickiego. Nie brakło i wtedy historyków, stojących poza »Przewodnikiem« — nie odezwał się tu ani Kalinka, ani Korzon, ani Pawiński — lecz pomimo luk wszelkich obraz historyografii, na jaki składały się roczniki tego pisma, pełny był i wyrazisty, zwłaszcza, jeżeli specjalnie chodziło o historyografię lwowską.

I było to jakoby oficjalnym stwierdzeniem, iż »Przewodnik« jest organem lwowskiej historyografii, gdy świeżo mianowany profesor wszechnicy lwowskiej, Wojciechowski, dotąd zupełnie z pismem tem nie związany, począł natychmiast tu właśnie ogłaszać swe prace.

Ale w miarę wzrostu ilościowego i rozszerzania się wydawnictw naukowych »Przewodnik« dawał coraz bardziej fragmentaryczny obraz tej nauki, której najwięcej ofiarował miejsca. Dzisiaj istnienie »Kwartalnika« i »Przeglądu historycznego«, wydawnictwa Towarzystwa dla popierania nauki polskiej, wydawane przez prof. Askenazego »Monografie z zakresu dziejów nowożytnych«, coraz bogatsze »Rozprawy« Akademii, wreszcie pomieszczanie rozpraw historycznych w pismach niefachowych sprawiły, że pomimo licznych i cennych rzeczy »Przewodnik« przynosi tylko część pewną, nie dającą pojęcia jasnego o całości, chociaż liczne jej cechy odzwierciedlającą.

Widać w niej przedewszystkiem, że wszczęty w poprzednim okresie rozwój postępował nadal drogą normalną, bez jakichś stanowczych zwrotów i przewrotów. Nie zaszły już wypadki, któreby tak silnie się uwydatniły, jak ów szereg faktów, datami zbliżonych do daty powstania pisma. Tylko skutek ich działania w ciągu lat doznawał zmiany: osłabło przygnębiające wrażenie powstania, które się odbiło w tendencyach szkoły krakowskiej, wzrastał natomiast bezpośredni i pośredni wpływ ścisłej metody krytycznej, której silnym rozsądnikiem była zwłaszcza szkoła Liskego, dzięki najwybitniejszym jego uczniom żyjąca nie tylko we Lwowie, ale sięgająca wpływem także do Krakowa. Rozwój przytem bardziej był ilościowy, niż jakościowy; przez ćwierć wieku po przejściu »Przewodnika« pod nową redakcyę wystąpiło niemało nowych pracowników, znalazły się wśród nich siły pierwszorzędne; ale tym, którzy na czoło się wysunęli już przedtem, kilku ledwie dorównało. Przeciętny poziom prac naukowych, dzięki seminariom uniwersyteckim, dzięki pomnożeniu sił profesorskich na obu wszechnicach polskich, podnosi się ustawicznie — szczyty tylko pod niektórymi względami wzbiły się ponad wysokość już poprzednio osiągniętą.

Szczytów tych oczywiście tam szukać należy, gdzie historia staje się nie tylko mniej lub więcej bogatym zebraniem szczegółów albo mniej lub więcej zajmującym opowiadaniem, ale istotną naukową twórczością.

Była nią w całym tego słowa znaczeniu u Tadeusza Wojciechowskiego.

Nie dlatego tylko od niego zacząć wypada przegląd, że pracą swą otworzył nowy okres pisma, i nie dlatego tylko, że wśród nowych współpracowników »z wieku mu i z urzędu ten zaszczyt należy« — lecz z tego powodu, że był od pierwszego swego dzieła typem doskonałym naukowej twórczości.

Ten pierwszy we Lwowie profesor polskiej historii nie dał się w »Przewodniku« poznać z rzeczy najbardziej charakterystycznych, najlepiej uwydatniających jego konstrukcyjne i dywinatorskie zdolności; »Chrobacya« ukazała się jeszcze przed założeniem pisma; epokowe dzieło o katedrze wawelskiej odbiło się tylko echem w obszernej recenzji; »Szkice historyczne« nie zostały tu nawet recenzowane. Ale ogłoszone w »Przewodniku« wykłady wystarczały przecież, by sąd wydać o umysłowości nowego profesora i zauważyć w niej świetne wyszkolenie logiczne, pojęciowe opanowanie przedmiotu, umiejętność traktowanie kwestyi zasadniczych, złączenie gruntowności z rozległością horyzontów, powagi z jasnością.

Działalność swą w Uniwersytecie lwowskim rozpoczął Wojciechowski od wykładów, w których dał określenie pojęcia, przedmiotu i zadań historii (ogłosił je »Przewodnik« w drugim półroczu r. 1883); omawiając przedmiot historii, z naciskiem podnosił, że występuje w niej działacz zbiorowy: lud — naród — państwo, i że czyny, do historii należące, to czyny oświaty i czyny przemocy.

Jedną z najważniejszych kwestyi — którą wówczas obok Wojciechowskiego zajmował się również Szujski i Bobrzyński z odmiennego stanowiska — poruszył w odczycie inauguracyjnym: »Podział i zakres dziejów Polski« (1884). Podał najlepszą definicyję podziału na okresy, jako opierającego się na zmianie elementarnych warunków bytu; tymi zaś są: ilość i jakość ludności, ilość i jakość ziemi. Na tej podstawie za główną epokę w dziejach Polski uznał rok 1386, obok niego za dwie inne epoki rok 1241 i 1648. Co do zakresu dziejów — stwierdził, że nierozdzielnie się wiąże historia polska z ruską; z tego, wysnuł zakończenie odczytu, wzywające do dalszej wspólności polsko-ruskiej. Smutne się snują refleksje, gdy się wspomni, że w auli lwowskiego Uniwersytetu taką wypowiedziano prognozę... Do tekstu wykładu dołączył autor spis związków małżeńskich między Piastami a Rurykowiczami.

O wiele pełniej można w »Przewodniku« obserwować odmienny typ naukowej twórczości, reprezentowany świetnie przez Oswalda Balzera. Prawnik, podobnie jak Bobrzyński, wyniósł z nauki prawa wyszkolenie umysłowe, ale kierunkiem pracy i organizacją umysłową zupełnie się odeń różni, jak różni się też od Wojciechowskiego. Gdy u Wojciechowskiego i Bobrzyńskiego imponuje śmiałość, u Balzera szacunek budzi ostrożność; gdy u Wojciechowskiego do zdobyczy fantazyi naukowej dorabia logika niezbita dowody, u Balzera panuje systematyczne, powolne śledzenie; idzie on w badaniach cierpliwie krok za krokiem, zatrzymuje się przy każdym drobiazgu, ale na to, by dojść wreszcie do jasnego rezultatu.

Dla takiego uczonego geneza instytucyi, powoli wyłaniającej się na tle potrzeb i dążeń epoki, chociaż na pozór wydającej się wytworem jednego indywidualnego pomysłu, stanowiła temat idealny. To też »Geneza trybunału koronnego« (1884—1885) okazała po raz pierwszy wszystkie zalety Balzera. »Przewodnik« podaje tylko pierwszą część obszernego dzieła, wydanego potem w formie książki. Starając się tło i warunki przedstawić najdokładniej, rozszerza autor rozprawę swą do rozmiarów historii sądownictwa polskiego.<sup>1)</sup> Na podstawie źródeł, wydanych przez Helcla i Bobrzyńskiego, omawia stan sądów królewskich, ich rosące rozprężenie i płynącą stąd konieczność reformy, której pragnienie najpierw znajduje wyraz w dziełach najwybitniejszych pisarzy, jak Orzechowskiego i Modrzewskiego, potem w usiłowaniach ogółu szlacheckiego; zaznaczają się przytem dwa kierunki: szlachta dąży do istotnej reformy, senat chce się zadowolić półśrodkami.

Równie dogodnym polem dla tego rodzaju badacza jest kompletne, drobiazgowo zbieranie dowodów, celem wykazania słuszności jakiegoś twierdzenia; prawnik i historyk podają tu sobie dłonie.

Takim właśnie kompletnym wywodem prawniczo-historycznym jest obrona praw Galicyi wobec sądu polubownego, który miał rozstrzygnąć spór o Morskie Oko. Cała ta obrona ogłoszona jest w przekładzie polskim w »Przewodniku« z r. 1904.

Do dokładnego określenia jednego tylko faktu ogranicza się ciekawa metodycznie rozprawa Balzera »Laudum Cracoviense« (1888). »Laudum« jest to dokument, zawierający kompromis szlachty z duchowieństwem, głównie w sprawie dziesięcin; w tejże sprawie istnieją również »Concordata dominorum laicorum cum praelatis ecclesiae«; otóż zdaniem Ulanowskiego (»Laudum Vartense«) »laudum«

<sup>1)</sup> Por. gruntowną recenzję Stosława Łaguny w »Kwartalniku histor.« (1887, str. 301—9).

wyprzedziło konkordaty, powstało na zjeździe w Warcie 1434 r., sankcyę zyskało w Sieradzu 1435 r. Balzer przeprowadza w odpowiedzi na to twierdzenie dokładną analizę tekstu i dokładne porównanie jego z konkordatami i udowadnia, że »laudum« dotyczy tylko dyecezyi krakowskiej, a więc powstać musiało na zjeździe partykularnym i że jest późniejsze, niż konkordaty. Dochodzi do wniosku, że po rozbiciu się zabiegów o kompromis powszechny zawarto ten kompromis partykularny w pierwszych miesiącach r. 1437.

Podobną logiką wnioskowania odznacza się przeprowadzenie dowodu, że wykryty w rkp. z końca XVII w. promptuarz praw jest pisany przez Chwałkowskiego (»Urywek nieznanego promptuarza praw M. Chwałkowskiego«, 1890). Rozprawa ta jednak, podobnie jak opis księgi kryminalnej sanockiej z lat 1554—1638, należy już całkowicie do dziedziny prawa, ale ze względu na metodę pracy zawiera niejedną wskazówkę co do korzystania ze źródeł historycznych i ich opracowywania.

Bystrość w ocenianiu źródeł, w wykrywaniu falsyfikatów i w opartej na wyzyskaniu źródeł konstrukcyi faktów okazał już dawniej Wojciech Kętrzyński. W kilku rozprawach, ogłoszonych w latach 1884—1890, ponownie przedstawił właściwą sobie metodę. Typem wnioskującej jego pracy jest szkic »Założenie i wyposażenie biskupstwa płockiego« (1886). Znalazłszy w rękopisie z XIV wieku dokument o wyposażeniu biskupstwa, stwierdza na podstawie rozbioru tekstu, że jest to kopia dokumentu starego; z treści wnioskuje, że oryginał pisany był z końcem XI w.; ponieważ zaś wymienia on posiadłości biskupstwa pod nazwą kasztelanii — a więc nazwą, którą miały tylko przed przejściem na własność duchowną — przeto dopiero wtedy widocznie założono biskupstwo.

Wykazywaniem fałszerstw w dokumentach zajmuje się trzykrotnie; udowadnia, że sfałszowany jest dokument Konrada ks. Mazowieckiego z r. 1203 i przy tej sposobności daje rzut oka na historię dyplomatyki polskiej, powoli dopiero od formy zapiski i protokołu dochodzącej do formy dokumentu (1887); podtrzymuje przeciw Papéemu i Piekosińskiemu zdanie swe o sfałszowaniu przywileju kardynała Idziego z r. 1105 (1899); za falsyfikat wreszcie uznaje przywilej, dany rzekomo przez arcybiskupa Jana w r. 1154 klasztorowi Jędrzejowskiemu (1890).

Wzorową krótkością i ścisłością argumentacyi odznacza się jego artykuł »Jan Kanaparyusz, zakonnik włoski, czy Gaudenty, arcybiskup gnieźnieński, autorem najdawniejszego żywotu św. Wojciecha?« (1884); kwestyi autorstwa źródeł dotyczy też podwójna rozprawa »O dwóch nieznanach historykach polskich« (1886), udowadniająca, że autorem t. zw. kompilatora trzemeszeńskiego nie jest, jak sądzono, Sierocki, że Sierocki tylko część napisał, dzieło zaś do r. 1517 doprowadził opat Andrzej Drzążyński, poczem od r. 1517—1522 i od 1522—1526 pisali je dwaj nowi autorowie — przynajmniej dalej autorstwo kroniki oliwskiej opatowi Stanisławowi (1330—1357). Tą ostatnią kroniką tudzież genezą i znaczeniem »Exordium ordinis cruciferorum« zajmuje się również Kętrzyński w r. 1890. Informację o ważnym źródle rękopiśmiennem podaje w artykule »Króla Aleksandra zbiór statutów« (1883).

Ze szkoły Liskego wyniósł ścisłość naukową, a złączył z nią indywidualny dar przedstawiania Wiktor Czermak. Jak romans ciekawy, dla obyczajowej i politycznej atmosfery epoki charakterystyczny, jest jego szkic »Potrójne śluby Jana Sobieskiego i Marysieńki« (1890), w znacznej mierze na wnioskującej, konstrukcyjnej pracy oparty. Doprowadza praca ta do stwierdzenia, że przed ślubem oficjalnym zawarł już Sobieski z Marysieńką ślub tajny, zmuszony do tego przez Maryę Ludwikę, która kochanków zastała na schadzce i wyszukała to, by Sobieskiego omotać i przez żonę do dworu przywiązać. Opiera autor swe wywody na ścisłych, przekonywujących argumentach, ale pokazuje tylko gotową budowę; wznoszenia rusztowań nie widać.

Czermak należy jednak do autorów, którzy lubią także rusztowanie pokazywać; czasem wprowadza chętnie do swej pracowni. Czyni to w »Przeprawie Czarnieckiego na wyspę Alsen« (1884): najpierw omawia źródła i opracowania, potem podaje szczegółowy przebieg wypadków, wydobywszy z różnych źródeł zgodne wiadomości. Samem tylko rusztowaniem, ale umiejętnie i zręcznie wystawionem, jest »Jan Kazimierz« (1889). Budowa właściwa znajduje się w »Kwartalniku historycznym« (1889); jest nią charakterystyka króla, streszczająca się w sądzie, że widać u niego »defekt głowy i defekt serca« — zgodna więc z tym sądem, który wypowiedział już dawniej Kubala. W »Przewodniku« daje Czermak tylko materiał dowodowy — ujęte w odpowiednie grupy czyny i słowa Jana Kazimierza i sądy współczesnych. Wyszucie charakterystyki z danego materiału dowodowego zawiera też artykuł »Marya Leszczyńska w świetle korespondencyi« — korespondencyi, odsłaniającej w niej doskonały typ polskiej kobiety (1887).

»Przeprawa Czarnieckiego« jest świadectwem, jak umiejętnie bierze się autor do badań szczegółowych. Na przeciwległym krańcu leży uogólniający szkic »Polska wobec wyniku wojny trzydziestoletniej« (1895) — wykład habilitacyjny autora. Wojna trzydziestoletnia — powiada on — udoskonaliła ten system polityki przewrotnej, którego ofiarą paść miała Polska.

Świetnie reprezentuje też zalety metody, w szkole Liskego zdobytej, uczonego znakomity, który we Lwowie przede wszystkim utrzymuje tradycje jego seminaryum, Ludwik Finkel. Wzór metodycznej pracy, w której źródłowość i gruntowność łączy się z zajmującym przedstawieniem i trafną oceną, stanowi jego »Elekcyja Leszczyńskiego« (1884). Niedostateczność źródeł badanie bardzo utrudniała; mimo to na podstawie ich zestawienia i krytyki zostaje osiągnięty obraz wyraźny a smutny. Wiąże się z nim ocena prawomocności wyboru — dość nieszczerłone światło rzucająca na prawne stosunki w Polsce: wybór był właściwie nieprawny — ale na obronę jego powiedzieć trzeba, że wogóle w Polsce nie przestrzegano nigdy praw stałych co do elekcyi.

Niemniejszą gruntownością — pomimo pewnej nieznanomości topografii miejsca<sup>1)</sup> — odznacza się szkic »Okopy św. Trójcy« (1889) — o obronie okopów tych w XVII w. i w czasie konfederacyi barskiej; wskrzesza on piękną postać dzielnego dowódcy Brandta, co z Niemca polskim szlachcicem się stał i bohatersko służył nowej ojczyźnie.

Ze temu badaczowi szczegółów nie trudno o uogólnienia, że przytem uczonego gruntowny zdobyć się umie na lekki i powabny ton prelekcyi, dowodzi odczyt o Księstwie Warszawskim, umiejętnie posługujący się głosami współczesnych (1893), i nieco pod wpływem Szujskiego skreślony wizerunek Zygmunta Augusta, jako człowieka pełnego sprzeczności, który w fizyognomii rysy północne i włoskie, w charakterze uczuciowym i wrażliwym nie mniej przeciwne cechy łączył na tle wielkich zdolności (1888).

Typem ucznia Liskego, na którym studyowaćby można cechy nabytej w seminaryum metody, jest Ferdynand Bostel. Najlepszą jego rozprawą jest niejasny w tytule, ale jasny w analitycznej swej metodzie »Zakaz Miechowity« (1884). Wiadomo, że kronika Miechowity w pierwszym wydaniu została zakazana, wydanie drugie zaś uległo zmianom. Bostel — po przedstawieniu życiorysu Miechowity — przechodzi kolejno kwestye, odmiennie przedstawione w obu wydaniach; zmieniono lub opuszczono niepochlebne szczegóły, zwłaszcza co do panowania Aleksandra. Z charakteru tych zmian wysnuwa autor przypuszczenie, że sprawcą zakazu i zmian był kanclerz, Jan Łaski.

Opracowaniem i ocenieniem kwestyi ogromnie ważnej zajmuje się rozprawa, wspomniana już w części poprzedniej, bo jeszcze za redakcyi Łozińskiego w połowie ogłoszona, »Przeniesienie lenna pruskiego na elektorów brandenburskich« (1883). Połączeniem szczegółowego zebrania faktów z wysnowaniem wniosków ogólniejszych (co do charakteru elekcyi za Jagiellonów) jest »Elekcyja Aleksandra Jagiellończyka« (1887). Za pewnego rodzaju uzupełnienie tej właśnie ogólnej części można uważać suchą i schematyczną, ale do poważnych rezultatów dochodzącą pracę jednego z najmłodszych historyków, Ludwika Kolankowskiego »Elekcyę Zygmunta« (1906).

Widoczną u Cermaka i Finkla skłonność do tej formy twórczości historyczno-naukowej, którą reprezentuje kreślenie sylwetek postaci historycznych, spotykamy również u ucznia Liskego, Henryka Sawczyńskiego, który ze skrętnością wielką wydobywa rysy Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła i Lwa Sapiehy z ich korespondencyi (1887), u Prochaski i Szelągowskiego. Przyłącza się do nich historyk krakowski, August Sokołowski, przedstawiając »Skrzyneckiego w świetle własnej korespondencyi« (1905).

Odpowiednie ocenienie zjawisk i osobistości i związanie ich z ogólnym podłożem dziejowo-społecznym jest celem autora »Elekcyi viritim«, warszawskiego uczonego, Wacława Sobieskiego<sup>2)</sup> (1905), odznaczającego się i darem obejmowania horyzontów szerszych i umiejętnością przedstawienia.

Scharakteryzowani dotąd autorowie dają obraz różnych rodzajów i metod naukowej twórczości. Skupieniem wszystkich niemal form i metod powinna być monografia; rzadko jednak niestety takiemu postulatowi odpowiada; zszeregowaniem faktów bywa często, nie ostatecznym zbadaniem i powiązaniem, całością pozorną raczej, niż organiczną.

O jednej — świetnej monografii była już mowa: o »Genezie trybunału koronnego« Balzera. Jest to typ monografii, stojącej już na pograniczu badania prawa. Czysto historyczny typ monografii reprezentuje przede wszystkim pięć dzieł, i rozmiarami i wartością zajmujących w »Przewodniku« miejsce niepoślednie, jakkolwiek od niejednej wady nie wolnych.

Z wyszkoleniem metodycznym przystępuje Aleksander Hirschberg do przedstawienia typu chciwego, ambitnego magnata, który w obcej służbie zużył wielkie zapasy energii i zdolności — Hieronima Łaskiego (1886, 1887). W stosunku do poprzednich prac Hirschberga monografia ta stanowi wielki postęp; dokładnie poznajemy młodość Hieronima, jego stosunki z Erazmem, pierwsze związki z Zapolą, poselstwo do Turcyi, przez przytoczenie przemów i rozmów nabierające dramatycznej wyra-

<sup>1)</sup> Por. co do tego recenzję Czołowskiego w »Kwartalniku historycznym« (1889, str. 402—4).

<sup>2)</sup> Obecnie profesor Uniwersytetu krakowskiego.

zistości. Cytowaniem obfitem mów i listów posługuje się autor i potem w przedstawieniu zasług Łaskiego w sprawie Zapolyi, poróżnienia się z tym ostatnim i przejścia na stronę Ferdynanda; cytacyi więcej tu czasem, niż właściwego tekstu. Mimo to nie brak kwestyi niewyjaśnionych. »Staranność w wyzyskaniu materiału nie dorównywa tej troskliwości, z jaką autor sam materiał wyszukał i zgromadził«.¹)

Na wyzyskaniu nieznanych materiałów polega głównie wartość monografii z najnowszych dziejów Galicyi, ogłoszonych przez znanego nam już z rozpraw prawniczych Bronisława Łozińskiego. Z wielką sympatją i znajomością szczegółową kreśli on rehabilitacyjną monografię Agenora Gołuchowskiego w pierwszym okresie rządów (1900), opracowując fakty, dotąd przez naukowe badanie nietknięte. Niemniej nową a zajmującą treść przynosi »Galicyjski sejm stanowy« [1817—45] (1904); autor podnosi trudności, z jakimi instytucya ta walczyć musiała, wskazuje jej starania i jej dorobek. Cechuje autora chęć wydobywania elementów dodatnich, ale mimo to nie tai też ciemnych stron ówczesnego życia.²)

Największą rozmiarami monografią jest Tadeusza Troskoleńskiego »Andrzej Radwan Zebrzydowski«; w pięciu rocznikach ogłaszał autor (1897, 1898, 1901, 1902, 1904) owoc żmudnej, kilkoletniej pracy, poświęconej osobistości, której i przypadek i niezaprzeczone zdolności dały stanowisko wybitne, a wady — znaczenie typu. Sam biskup, postać ciekawa, lecz mało skomplikowana, przez źródła dostatecznie oświetlona, nie nastęrcza zbyt powikłanych i trudnych problemów; ale jeśli miał wystąpić plastycznie, musiał ukazać się na drobniogowo opracowanem tle epoki; i tu piętrzyły się trudności ogromne; tu trzeba było i życie obyczajowe badać i prądy umysłowe, dać dzieje reformacyi i katolickiego przeciwdziałania, a przy tem wszystkim z oczu nie tracić historii ekonomicznej kraju. Nic więc dziwnego, że luki pozostały pomimo pracy wielkiej; ale chociaż czasem czuć brak ścisłości, zyskuje się niemało po przeczytaniu tej monografii.

Innej metody, odgadującej, konstruującej, uzupełniającej, wymagał temat, w którego mroczną dziedzinę zapuścił się Kazimierz Szkaradek-Krotoski (1903). »Św. Stanisław biskup i jego zatarg z królem Bolesławem Śmiałym« — to tytuł jego rozprawy. Autor, rozsnuwający swe wywody na rozległem tle powszechno-dziejowem, stoi na stanowisku zasadniczo odmiennem od tego, jakie w głośnych i znakomitych »Szkicach« zajmuje Tadeusz Wojciechowski.

Obok tych pięciu najobszerniejszych dzieł zawiera jeszcze »Przewodnik« inne rozprawy, mniej lub więcej mogące sobie rościć pretensye do tytułu monografii.

Typem monografii takiej, która nie tyle stara się o stworzenie całości, ile o to, by krok za krokiem dokładnie, metodycznie załatwiać kwestye wątpliwe, jest pierwsza część pracy Feliksa Konecznego o »Jagielle i Witołdzie«, doprowadzona do r. 1392 (1892). Chodzi tu głównie o wykazanie, że unia krewska była przedwczesna, że zcentralizowane państwo polsko-litewskie nie mogło podołać zadaniom swym na zachodzie i na wschodzie; jedyną tedy radą było pogodzenie się z Witołdem i odanie mu wielkiego księstwa.

Charakter prac przygotowawczych do monografii obszernej mają rozprawy Antoniego Prochaski. Podobnie, jak w rzeczach, ogłoszonych za redaktorstwa Łozińskiego, trzyma on się najchętniej epoki jagiellońskiej, choć jej granice czasem przekracza (»Roman Sanguszko«, 1889, »Województwo ruskie wobec rokoszu Zebrzydowskiego«, 1908). Przedstawia konfederacyę Spytka z Melsztyna, stwierdzając w niej brak myśli głębszej i warcholstwo (1887); zajmuje się losami Świdrygiełły, widząc w nim ambitne, a zdolności pozbawione narzędzie w rękach Zakonu (1885); stara się w jednolity obraz ująć sprawę wołoską w XV w., podkreślając przytem oportunizm w polityce Kazimierza Jagiellończyka (1888); do tego króla czuje wogóle antypatję, ocenia go ujemnie, przyczem niedostateczność materiału i subiektywizm wykrzywiają charakterystykę (»Charakterystyka Kazimierza Jagiellończyka«, 1904); ujemnych stron dotyka również, kreśląc »Zabiegi Ciołka o infułę« (1883); w dziedzinę dziejów umysłowości wkacza częściowo, pisząc o »Radach Kalimacha« (1907); omawia jednak głównie polityczne stanowisko wybitnego humanisty wobec papieża i wyprawy tureckiej. Indywidualne zapatrywania wyciskają piętno na wszystkich pracach Prochaski; obcy jest mu obiektywizm ścisłego badania; z subiektywizmem, który przypomina niektórych historyków t. zw. szkoły krakowskiej, staje się zawsze współfaktorem niejako; nie opuszcza go myśl o tem, jak należało postępować; jest zawsze sędzią i stronnikiem. Stąd ciepło, które czuć w jego pracy — ale stąd też niejedno przejawienie barw, wygięcie konturów. Jedno

¹) »Kwartalnik historyczny«, 1888, str. 655—7 (W. Z. = W. Zakrzewski).

²) Uzupełnił monografię Starzyński w »Kwartalniku historycznym« (»Kilka słów o stanach galicyjskich«, 1905, str. 166 n.).



jeszcze zaznaczyć należy: najwierniejszy to wśród historyków współpracownik »Przewodnika«; przystąpił doń tuż po założeniu pisma — a jeszcze w r. 1908 znalazło się imię jego na liście autorów.

Częścią monografii (ogłoszonej potem osobno w całości) jest »Zygmunt Kiejstutowicz« Bohdana Barwińskiego (1906). Rozprawa, będąca wynikiem pracy bardzo sumiennej, razi stylem, w którym czuć, że tekst polski jest właściwie niewolniczym przekładaniem z ruskiego; podaje wiele faktów nowych, ale brak jej jednoczących uogólnień.

Trochę do typu monografii rodzin, bardziej do typu monografii z dziejów kultury ogólnej, należy szkic Jana Ptaśnika »Turzonowie w Polsce i ich stosunki z Fuggerami« (1905).

W omówionych dotąd pracach monograficznych osiłą skupiającą jest zwykle osobistość jakaś; nie brak wśród nich wszelako także rozpraw, dotyczących nie dziejów jednostki, lecz dziejów sprawy jakiejś. Ten ostatni typ jest w »Przewodniku« reprezentowany wcale pokaźnie.

Na pograniczu obu typów stoi praca Kazimierza Pułaskiego »Sprawy tatarskie w Polsce. Stosunek Zygmunta I z Mechmet Girejem, chanem przekopskim« (1887). Jest to ciąg dalszy »Mendli Gireja«, wykazujący te same cechy umysłowości autora. Zdobywanie mnóstwa szczegółów i ostrożne wysnuwanie pewnych wniosków ogólniejszych cechuje też w kilkanaście lat później pisaną rzecz, »Stare osady w ziemi kamienieckiej« (1902), dającą wyniki cenne dla dziejów kolonizacji i liczne przyczynki dla genealogii i heraldyki.

Pułaski należy do historyków, u których pierwiastek indywidualistyczny w dziejach stoi na dalszym planie, których fakty same zajmują, nie osobistości. Wiemy już, że także szkoła Liskego sprzyjała takiemu stanowisku; to też dwu jej uczniów daje rozprawy tego właśnie typu. Kazimierz J. Gorzycki bada »Wpływ stolicy apostolskiej na rokowania Kazimierza Wielkiego z Czechami i Zakonem« (1893); sposób przedstawienia jest suchy, ale metoda i rezultaty dowodzą, że autor mógł stać się siłą wybitną w historyografii. Niemniejszą gruntownością odznaczają się rozprawy Zygmunta Lisiewicza »O obsadzeniu stolic biskupich w Polsce« (1891) i o »Języku urzędowym na Rusi Czerwonej między r. 1340—1506« (1886) (wykazuje, że językiem urzędowym dokumentów był łaćniński, wyjątkowo tylko zdarzały się dokumenty ruskie). Ale ten sam autor umie też opowiadać zajmująco o sporze Szumlańskiego i Świsłelnickiego o biskupstwo lwowskie (1888).

Wśród rozpraw, w ostatnich latach ogłoszonych, do tego typu należą: Maryana Goyskiego »Wzajemne stosunki Polski, Litwy i Zakonu w latach 1399—1404« (1906) i Kazimierza Hartleba »Stosunki kalwinów polskich z gminą szwajcarską« (1910); krótka ta rozprawa, poruszająca ważne zagadnienie zachowywania się dysydentów polskich wobec ojczyzny z jednej strony, a obcych współwyznawców z drugiej, jest jednym z objawów rosnącego zajęcia dla dziejów reformacji w Polsce. — Na odmienny, ciekawy, a bogaty teren wewnętrznych stosunków kościelnych wstąpił ks. Szydełski w obszernej, gruntownej, choć materyałami przeciążonej monografii »Archidiecezja lwowska na synodzie w r. 1641« (1910); odtwarza ona na podstawie nie samych tylko aktów synodu, ale też licznych innych — zresztą mniej ważnych — źródeł obraz stosunków kościelnych w XVII wieku.

Spokrewnione z temi rozprawami są prace, dotyczące faktów o ciasniej zakreślonych granicach. Wśród nich rozmiarami i darem ciągłego, jednolitego przedstawienia wyróżnia się »Historia wojny chocimskiej 1621 r.« Józefa Tretiaka (1888), który i na tem polu sił swych próbuje z powodzeniem. Poprzedzona wymienieniem źródeł, uzupełniona dokumentami z tek Naruszewicza, przedstawia wyprawę, która, chociaż umożliwiła Gustawowi Adolfowi zajęcie ujścia Dźwiny, dała przecież świadectwo siły mocarstwowej państwa polskiego. W odmienny sposób, z przytoczeniem mów i dokumentów, bardziej zbierając materyały niż opracowując, przedstawia prawnik (docent, potem profesor prawa austriackiego), Wł. Ostrożyński »Sprawę zamachu na Stanisława Augusta« (1890), uzyskując jako rezultat niewesoły — stwierdzenie nieprawności wyroku. Eugeniusz Barwiński stwierdza niedość znane fakty, dotyczące przymierza polsko-austriackiego z r. 1613 (1895). Zygmunt Wurst omawia legację Hozjusza z r. 1549 (1903). Włodzimierz Lenkiewicz rzuca światło na pierwszy występ europejski Rosyi (»Udział Rosyi w pokoju Karłowickim«, 1901). Jan Leniek uwydatnia znaczenie Kongresu Wyszehradzkiego w r. 1335 (1884), i mimo że unika zbytnej szczegółowości, zdobywa się na rzecz wcale gruntowną, której bynajmniej nie dorównywa szkic o »Władysławie Białym« (1887), słusznie przez Semkowicza nazwany »mechanicznym zszeregowaniem wiadomości, słabym odbłaskiem opowiadania Szajnochy«. <sup>1)</sup> Przegląd faktów, które złożyły się na upadek państwa inflanckiego, daje Gustaw Man-

<sup>1)</sup> Zob. »Kwartalnik historyczny«, 1887, str. 656—8. — Zawarta w tym szkicu Lenieka ostra ocena artykułu Jana Bartkowskiego o »Władysławie Białym« wywołała odpowiedź zaczepionego autora w formie listu do redakcyi »Przewodnika«.

teuffel (1894). Wł. M. Kozłowski wyjaśnia »Misyę Kościuszki do Paryża« w r. 1793 (1899), widząc w niej początek stosunków polsko-francuskich epoki porozbiorowej.<sup>1)</sup>

Ustępami z monografii o Augustie II są rozprawy, ogłaszane przez znanego już dawnym czytelnikom »Przewodnika« Kazimierza Jarochońskiego w latach 1883—5 (»Rada senatu wyszogrodzka i zabiegi polityczno-dyplomatyczne po zajęciu Warszawy w miesiącu wrześniu 1704«, »Kamieniec i Poznań po Augustowej restauracji«, »Epizod Rakoczkowy w dziejach Augusta II«). Najciekawszy z nich »Epizod Rakoczkowy«, przedstawiający, jak w tej smutnej nad wyraz epoce znajdują się jednak w Polsce środki, by popierać młodego awanturnika węgierskiego.

Temat szczególnie rozległy wybrał sobie Jacek Mieroszewski — »Dzieje Rzeczypospolitej krakowskiej«; dzieje te pisze nie jako uczone, ale jako świadek i współuczestnik, jako senator ostatniego skrawka niepodległej Polski; to też historia ta, dająca obraz rozwoju rzeczypospolitej do r. 1830 i późniejszego ścieśniania praw jej do r. 1836, ma pod pewnym względem wartość źródłową (ogłosił ją »Przewodnik« w r. 1886).

Podobna rozległością tematu, różną sposobem traktowania, jest monografia Offmańskiego »Królestwo Kongresowe« (1897); wobec braku dostatecznych źródeł pozostała ona szkicem tylko pomimo nagromadzenia wielu szczegółów z historii umysłowości i z dziejów ekonomicznych i dołączenia ciekawych statystycznych tablic.

Skrajnym przeciwieństwem tego rodzaju prac są badania drobiazgowo, imponujące benedyktyńską sumiennością, które w »Przewodniku« reprezentuje ks. Jan Fijałek. Podając »Ustalenie chronologii biskupów wrocławskich« (1894) i pisząc »O tytułowaniu się biskupów przez wyrazy: »Dei et apostolicae Sedis gratia« (1893), tę właśnie cechę poznać daje; dzieła, na których polega znaczenie właściwe tego uczonego, ukazały się poza obrębem »Przewodnika«.

Na pograniczu dziejów prawa stoją takie rozprawy, jak Wiktora Kopffa »Urządzenia włościan w byłej Rzeczypospolitej krakowskiej« (1887), Rembowskiego »Przyczynek do historii konstytucyjnej Księstwa Warszawskiego« (1896), barwny i zajmujący, chociaż niewyczerpujący szkic Stanisława Henryka hr. Badeniego »O łowiectwie polskim w czasach piastowskich« (1896), pierwsza u nas praca historyczna o łowiectwie, której uzupełnieniem jest obfitująca w szczegóły i z niemałym znanstwem napisana rozprawa Tadeusza Mańkowskiego »Prawo łowieckie w Polsce w wiekach średnich« (1904), wreszcie gruntowna, źródłowa praca Alfreda Blumenstocka (Halbana) »Plany reform skarbowo-wojskowych w pierwszej połowie panowania Zygmunta Starego« (1888); treść ważnej tej rozprawy stanowią stosunki wojskowe i skarbowe w XV w., niezwykle smutny ich stan za Aleksandra, plany Ostroga i Zaborowskiego i próby, podjęte przez Zygmunta I przy pomocy Łaskiego; do wiadomości o dacie i charakterze najważniejszego z tych projektów dochodzi autor drogą wniosku na podstawie słów Modrzewskiego; projekty upadły skutkiem zbyt gwałtowności reformatorskiej autorów i niechęci narodu: »Dostatecznie dojrzałym nie był właściwie nikt i znikąd też Zygmunt nie doznał poparcia.«

Odrębne stanowisko zajmują artykuły K. Górskiego, oceniającego fakty wojenne ze stanowiska sztuki wojskowej z wybitną przytem niechęcią dla czynników innych, psujących zdaniem jego działanie wojenne. Tak rozpatruje oblężenie Smoleńska i bitwę pod Kłuszynem (1895), wojnę z r. 1792 (1895) i działalność Prądzyńskiego, w którym widzi jedyne wielkiego wodza polskiego w XIX wieku.

Jak Górski znajomości sztuki wojskowej używa celem osądzenia ludzi i wypadków, tak Maryan Wawrzyniecki skorzystał z niej próbując celem wyjaśniania faktów (»Dlaczego, gdzie i jak bitwa 4 kwietnia 1795 musiała być stoczona?«, 1905).

Omówione dotąd rozprawy różnią się wielce i metodą i tematami i wartością — jedną wszelako cechą mają wszystkie: autorom ich chodzi o definitywne załatwienie jakiejś kwestyi, o wypowiedzenie — o ile to możliwe — ostatniego słowa; rozwiązanie pewnego zagadnienia lub pewnych zagadnień jest celem, do którego z mniejszą lub większą umiejętnością zdążają i który osiągają też w mniejszym lub większym stopniu.

Koniecznym warunkiem takiej pracy jest dokładne ocenienie i wyzyskanie źródeł. Badania, poświęcone krytyce źródeł — z którymi spotkaliśmy się już u Balzera i Kętrzyńskiego — kilkakrotnie znajdujemy na kartach »Przewodnika«. Tak Edward Schirmer wykazuje małą wartość źródłową kroniki Chwalczewskiego, jako opierającej się tylko na Miechowicie (1886). Biegeleisen ze stanowiska historycznego rozbiera »Pamiętniki Paska« i znajduje w nich mnóstwo niedokładności i błędów (1887).

---

<sup>1)</sup> Jak szkic ten uzupełnia dzieło Korzona o Kościuszcze, tak znowu sam uzupełnienie znalazł w artykule tegoż historyka (»Kwartalnik historyczny«, 1903, str. 47 n.).

Adam Szelaḡowski daje się poznać czytelnikom pisma jako sumienny badacz życia i kroniki Pawła Piaseckiego (1898); potem raz tylko przypomina się pamięci charakterystyką »wielkiego biskupa«, Jakóba Zadzika (1904) — inne, bardziej dlań charakterystyczne prace, ukazują się poza obrębem pisma. Źródłem podrzędnej wagi, dającym jednak ciekawe przyczynki do ekonomicznych zwłaszcza dziejów Żywca, kroniką Andrzeja Komonieckiego (z początku XVIII w.), zajmuje się w szczegółowej rozprawie Wale-ryan Heck (1903). Z teki pośmiertnej zgasłego przedwcześnie Maksymiliana Gumpłowicza pochodzi niemiecka rzecz o źródłach Balduina Galla (którem to imieniem M. Gumpłowicz ochrzcił kronikarza w myśl swej znanej hipotezy), ogłoszona w przekładzie polskim w r. 1903.

Często potrzebne jest odpowiednie oświetlenie autora jakiejś wiadomości, by stwierdzić jej wiarygodność. Taki właśnie cel ma Mieczysław Świątkowski »Wspomnienie o Tomaszu Świątkowskim« (1905). Nie jest to bynajmniej praca naukowa; chodzi tu tylko o wykazanie, że wiarygodny jest Świątkowski jako świadek śmierci Sowińskiego przy armacie, nie zaś w kościele, w którym umie-rać mu każe znana legenda.

Nie autorem, ale źródłem samem i znaczeniem zawartych w niem wiadomości zajmuje się lwowski profesor historii austriackiej, Izydor Szaraniewicz, w »Rozbiorze rękopiśmiennej księgi: Zapisy Karmelitanek Bosych we Lwowie« (1885).

Spokrewnione z tym typem są artykuły, których celem jest zaznajomienie z całkowitą treścią źródła pewnego lub też z pewną częścią danego w niem materiału. Wyzyskuje Jarochowski trzy-nasto-tomową korespondencyę Fryderyka Wielkiego, by okazać w przerażającym świetle bezwzględny realizm polityki Fryderykowej, zrehabilitować nieco Augusta III i Brühla, a tem cięższe oskarżenia rzucić na panów polskich, służących pruskiemu władcy (1886). Bostel — jednocześnie z Blumenstockiem,<sup>1)</sup> ale zupełnie niezależnie — zaznająami historyków dokładnie z ustawą wojenną sejmu lubelskiego r. 1506 — pierwszą, która szeroko i dokładnie określa warunki pospolitego ruszenia — i z ustawą sanocką z r. 1504 (1888). Czermak na podstawie »Recueil des instructions, données aux ambassadeurs et ministres de France« pisze o »Polsce, Francji i Szwecji w XVII i XVIII w.« (1887); w innym znów miejscu streszcza dzieło Lipkowskiego (z XVII w.) o musztrze wojskowej (1886).

Praca naukowa nie tylko na stawianiu samoistnych budowli polega, ale też na zbieraniu cegiełek, z którychby kiedyś można było wznieść budowle. Dla człowieka niefachowego często bezcelową zda się taka żmudna praca, drobiazgi i szczególiki zbierająca i wyświełająca; uczony jednak należycie potrafi ją ocenić, chociaż strzedz się winien, by w takiej pracy nie utonąć i szerszych horyzontów nie stracić, nie opuścić właściwej naukowej twórczości.

Już w omówionych pracach dałyby się znaleźć ślady takich badań; może zwłaszcza drobiazgowo rezultaty, do których dochodzi w »Przewodniku« ks. Fijałek, tutaj należałyby, mimo że jako oparte na wnioskującem, rozwiązującem pewne kwestye badaniu, wliczone zostały do innego typu.

Nie brak zresztą także w tym zakresie prac, które przez piętno naukowej metody na pograniczu stoją, nie mają jednak właściwie wagi samoistnej, są tylko fundamentami dla prac ogólniejszych.

Jeden ze znanych jeszcze z poprzedniego okresu uczniów Liskego, Roman Maurer, daje przykład doskonały takiej żmudnej, źródłowej pracy, jako wynik dającej tylko suchy spis imion, dat i faktów — początek dzieła o urzędnikach kancelaryjnych, którego części dalsze poprzednio ogłosił<sup>2)</sup> (»Urzędnicy kancelaryjni książąt i królów polskich od najdawniejszych czasów do r. 1386«, 1884).

Ważniejsza co do wyników, równie zaś sumienna co do metody i podobna brakiem wszelkiej indywidualnej żywej treści jest praca Stanisława Kutrzeby, »Urzędy koronne i nadworne w Polsce i ich początek i rozwój do r. 1504« (1903). W podobny sposób przystępuje Kutrzeba do badania finansowego stanu miast polskich i szczegóły z tego zakresu podaje, pisząc o »Podwodach miast polskich« i o »Szosie we Lwowie z początku XV w.« (1900); mniej zadowala jego metoda, gdy stara się wysnuwać wnioski ogólniejsze — mianowicie obliczyć ludność na podstawie płaconego podatku.

Typem niezmordowanego zbieracza szczegółów jest ks. Jan Sygański. Terenem jego są dzieje Nowego Sącza — i przygniata on wprost ogromem wiadomości zarówno ważnych, jak błahych, gdy pisze o Nowym Sączu w epoce Wazów (1899), o jego zabytkach (1900), o arendach klasztoru staro-sądeckiego (1904), o życiu sądeckiej szlachty za Wazów (1909). Zestawiając wiadomości, daje coś w rodzaju notatek, nawet zdań niekiedy unikając, a poprzestając na czemś pośrednim między opisem a spisem. O jednym z głównych źródeł swych informuje w artykule »Dyaryusz J. Tymowskiego« (1904).

<sup>1)</sup> »Ordinatio bellicae motionis ex anno 1506«.

<sup>2)</sup> 1877 w Warszawie i 1881 w Brodach.

Zbiór wiadomości, oparty na nieznanymi rękopiśmiennych materiałach, o charakterze kronikarskim, ale z cechą sumiennosci wielkiej, podaje także Jan Marek Giżycki, piszący pod pseudonimem Wołyniaka. Jest to jeden z tych, którzy rozmiłowani w lokalnej przeszłości, co mogą, w zakresie jej gromadzą (»O Bazylianach w Humaniu«, 1904; »Z przeszłości zakonu Bazylianek«, 1904; »O szkole powiatowej w Poczajowie«, 1905; »O misjonarzach w Wilnie«, 1905; »Bazyliańskie klasztory unickie w obrębie prowincji białoruskiej«, 1907; »Wołoczyska«, 1908; »Bazylianie w Owruczu«, 1910).

Do takiego typu pracy prowadzi często z konieczności ograniczenie się w badaniach do poszczególnej miejscowości, chociaż przy odpowiedniej metodzie można i tu dojść do stworzenia istotnej monografii, jak tego dowodzi wzorowa rozprawa Fryderyka Papée'ego »Skole i Tucholszczyzna« (1890), dająca zwłaszcza ciekawe rezultaty co do najdawniejszej ludności, którą stanowili osadnicy wołoscy. (Oprócz tego ogłosił Papée szkic o »Zabytkach przeszłości miasta Bełza« (1884), znajdujących się w archiwum miejskim i na plebanii). Mnogość szczegółów, podawanych bez wyboru, psuje ciekawą historię Brzozowa Antoniego Prochaski (1888). Wogóle zbliżają się takie rozprawy mniej lub więcej do zbioru szczegółów, widać to i u Prochaski (»Jaśliska«, 1889; »Radymno«, 1891) i u Bostla (»Przyczynek do dziejów Jaślisk«, 1890; »Z przeszłości Stryja«, 1886) i u A. Czołowskiego (»Z przeszłości Jezupola«, 1889) i u Michała Eustachego Brenszteina (»Telsze«, 1902; »Szkoła Bernardynów w Telszach«, 1900) i w upstrzonym anegdotami artykule Edwarda Webersfelda o Jaworowie (1909) i w pracowitej monografii historycznej, etnograficznej i statystycznej, napisanej o »Żarnowcu i jego okolicy« przez Wacława Jaskłowskiego (1910), która mogłaby zachęcić do podobnego zbierania wiadomości o czasach przeszłych i o stosunkach obecnych ludziom, mogącym, dzięki dłuższemu pobytu w jakiejś okolicy, zyskiwać materiały »z pierwszej ręki«.

Jako znajomy z dawnych czasów, przypomina się zbiorami faktów Gustaw Manteuffel, gdy czyto o »Dorpacie« pisząc (1897), czy o »kulturze inflanckiej« (1895), czy o »Birzach litewskich« (1906), nie stara się bynajmniej o powiązanie wiadomości w całość odpowiednią. Raz jeszcze w początkach redaktorstwa Krechowickiego występuje też Julian Kołaczkowski, podając na podstawie źródłowych badań architektów Polaków i architektów obcych, w Polsce zatrudnionych aż do XIX w. (1884). Gruntownym badaniom zawdzięcza Przemysław Dąbkowski szczegóły »Z dziejów mostu warszawskiego« (1903). Zbiorem wiadomości o Mieleckich obdarza Władysław Kierst (1908), a Horoszkiewicz (1900) bez naukowych pretensji, ale zato z pretensjami do zaciekawienia miłośników Polski kontuszowej, podaje szczegóły co do stroju narodowego w Rzeczypospolitej (1900).

Jeśli w zakresie prac, polegających na zbieraniu szczegółów, widzimy uczonych obok dyletantów, wyniki badań źródłowych obok mało wartościowej zbieraniny, tem bardziej możliwa jest różnorodność wartości w tej dziedzinie historii, w której na plan pierwszy wysnuwa się pierwiastek narratorski. Czasem jest on wynikiem artystycznej organizacji uczonego — tak było u Szajnochy — czasem płynie z dążności popularyzacyjnej — ale nierzadko kryje brak naukowości.

Typem narratora-historyka był dawniej w »Przewodniku« przedewszystkiem Antoni J. Rolle. W r. 1888 zwrócił on się ponownie do redakcji pisma, w którym tyle opowiadań umieścił, proponując umieszczenie szkicu z dziejów umysłowych Wołyń. Ten »Zatarg wołyński« (1884) jednak przez osobę bohatera swego, Kraszewskiego, należy do działu literatury. Natomiast na najwłaściwszym swym terenie przypomina się zasłużony pisarz po śmierci swej, gdy z rękopisu dobytej zostaje niedrukowany rozdział »Zameczków podolskich« (»Do dziejów Kamieńca podolskiego«, 1907).

W ślady ojca wstępuje Michał Rolle. Już w r. 1892 nawiązuje listownie stosunki z »Przewodnikiem«, w r. 1895 zaś ogłasza szkic, ojcu poświęcony i pisany jego metodą, »Okręg Rowski — Starostwo Rowskie«. Ale szczególnie pociągały go »Wołyńskie Ateny«, ów piękny i szlachetny wytwór usiłowań jednostek i ducha epoki, z którego przez lat szereg zdrowe, ożywcze szło światło. Z zamiłowaniem wpatruje się Rolle w oblicze Czackiego, Felińskiego, kreśli dzieje Liceum, stosunek Czackiego do Śniadeckiego, przedstawia plan nauk, zbiera sądy historyków rosyjskich (»Krzemieniec«, 1896—7).

Tymczasem berło generalnego narratora historycznego przechodziło w »Przewodniku« z rąk do rąk. Dzierżyć więc je począł w pierwszych latach nowej redakcji Ludwik hr. Dębicki. W latach 1885—1886 kolejno ukazują się różne ustępy jego dzieła o Puławach. W powabnej formie wprowadza autor do tego środowiska ducha polskiego w czasach dla Polski najcięższych. Przed oczyma czytelników stanął najpierw Książę Generał w owej dziwnej roli, jaką odegrał w stosunku do Austrii, gdy jako feldmarszałek godził austriackie dostojeństwo z polskością, tworzył w Sieniawie pierwsze polskie ognisko w Galicji, stawał się protoplastą polityki polsko-austriackiej. Z pamiętników wyłaniała się postać księżnej Izabelli, dojrzewającej z damy wykształconej w polską matronę. Odsłaniała się polityczna rola Czartoryskich i ich stosunki domowe i obok tragedii narodowej rysowała się tragedia osobista w dziejach małżeństwa księżniczki Maryi.

Po Dębickim opowiadaniem zajmować począł czytelników M. R., t. j. książkę Michał Radziwiłł (1888—1890). I on, jak Dębicki, sięgnął do dziejów rodziny jednej — rodziny własnej. Ale Radziwiłłowie nie odgrywali w epoce upadku roli takiej, jak Czartoryscy, i ks. Helena, »ostatnia wojewodzina wileńska«, nie dorównywała pomimo swych zalet Izabelli Czartoryskiej. To też chociaż wyidealizował autor jej postać, chociaż starał się uwydatnić i jej patriotyzm (pomimo rosyjskich sympatii) i jej artystyczne dążności, wcielone w park »Arkady«, nie zdołał w szeregu szkiców, stanowiących właściwie biografię wojewodziny,<sup>1)</sup> stworzyć rzeczy równej »Puławom«; ale zajmujące i charakterystyczne opowiadanie wy dobył każdym razem ze swego »archiwum nieborowskiego«.

W r. 1892 pierwsze swe opowiadanie ogłosił w »Przewodniku« Aleksander Kraushar i stale odtąd nadsyłał to materiały, to artykuły historyczne. Opowiada o napół śmiesznych, napół tragicznych losach »Samozwańca Jana Faustyna Łuby« (1892), barwnie przedstawia na podstawie źródeł francuskich dzieje szlachetnego przyjaciela Polski, Bonneau'a, jego nieprawne uwięzienie w Petersburgu, jego memoriały w sprawie odbudowania Polski (1899), wydobywa z cienia postać palestranta warszawskiego, Barssa, »delegata Polski wobec Konwentu« (1902), dzieje Filaretów uzupełnia przez szczegółowe opowiadanie o »Sprzysiężeniu studenckim« (1905), dokładnie przedstawia działalność Klubu patriotycznego warszawskiego w czasach powstania (1909). Jest on namiętnym kolekcjonerem, umiejącym szczęśliwie wydobywać rzeczy ciekawe; w zbiorach swych rozmiłowany, łatwo przecenia znaczenie tych osobistości czy faktów, którymi się zajmuje; pewna gorączkowość w gromadzeniu szczegółów przeszkadza opracowaniu; zbieracz górę bierze nad narratorem i często nie tyle opowiadanie daje, ile raczej związane opowiadaniem dokumenty. To też nic dziwnego, że pomimo zasług swych, spotyka się nieraz ze strony naukowej z krytyką bardzo ostrą.

Temperamentem literackim przewyższa go znacznie Franciszek Rawita Gawroński. Ma w sobie coś z rycerskiej atmosfery kresowej autor ten, barwnie kreślący dzieje tych właśnie okolic. W lekkiej formie szkicuje epizod z dziejów kolonizacji Kijowszczyzny — historię pretensyj do wielkiego dziedzictwa kniaziów Rożynowskich (1891). Pociągają go zwłaszcza czasy Chmielnickiego i Hajdamaczyzny. W »Przewodniku« ogłasza dwa ustępy z monografii o Chmielnickim: »Bohdan Chmielnicki od wyprawy cecorskiej do awantur czehryńskich« (1904) i »Poselstwo Bieniewskiego od śmierci B. Chmielnickiego do umowy hadziackiej« (1906); doskonale maluje przytem niezdrawą atmosferę moralną kozactwa. Omawiając zaś »Ruchy hajdamackie w województwie braclawskim w pierwszej połowie XVII w.« (1893), zwłaszcza bunt Werłana, wykazuje, jak zręcznie Moskwa wywoływała i podtrzymywała te rozruchy. Typ opowiadania historycznego, indywidualności Gawrońskiego najwłaściwszy, nie jest jednak jedyną formą jego prac historycznych. Próbuje on dać ogólny »Zarys ustroju państwowo-społecznego Rusi w XI i XII w.« (1896), daje wiadomości szczegółowe o uposażeniu duchowieństwa na kresach (1900) i kijowskich pamiątkach historycznych (1907), zabiera się do pracy wnioskowej (»W jakim miejscu leżał zameczek Rów« 1902), zdaje sprawę z wrażeń i rezultatów »Wycieczek historyczno-archeologicznych po Ukrainie« (1901).

Wrażenia własne i tradycje są głównie punktem wyjścia dla Józefa Dunina-Karwickiego; wystąpiwszy po raz pierwszy z popularnym szkicem o Krzemieńcu (1891)<sup>2)</sup>, opowiada potem o wspomnieniach, związanych z miejscowościami wołyńskimi, o postaciach zajmujących (»Przejażdżki po Wołyniu« 1892—3)<sup>3)</sup> lub zbiera szczegóły historyczne, geograficzne, ludoznawcze, często ciekawe, ale jednostajnością nużące, o »Miejscowościach nad Ikwą« (1897—8).

Z rodzinnych tradycji czerpie przede wszystkim Aleksander Wybranowski, który już Łozińskiemu dawał rzeczy, z archiwum rodzinnego dobyte. Kilkakrotnie wraca on znowu do »Przewodnika« (1885, 1891, 1900, 1903), to ogłaszając jakąś korespondencję dawną z XVII i XVIII w., to kilka szczegółów podając o rodzinach szlacheckich i miejscowościach, to bezpretensjonalnie gawędząc o dworach i dworkach. Jest to ostatecznie — jak w jednym z tytułów zaznacza — »zawsze to samo«. I usprawiedliwia się z tego, że »notuje we wspomnieniach to, co mu na myśl przychodzi«.

Do rodzinnego archiwum sięga również Wincenty hr. Łoś (1890, 1891).

Do tych, którzy mniej lub więcej ciekawe rzeczy z przeszłości dobywają i opowiadają, należy też Józef Białynia Chołodecki (»Do dziejów poczty w Polsce«, 1892) i Glatman, który w »Spozrze dwóch Kościołów« (1898), daje ciekawy przyczynek do historii obyczajów i prawa kościelnego,

<sup>1)</sup> Jak wynika z korespondencji ks. Radziwiłła, podział dzieła na odrębne szkice dokonany został przez redakcję, która również skreśliła pewne zbyteczne drobiazgi.

<sup>2)</sup> Podpis: J. D. K.

<sup>3)</sup> Podpis: X.

a innym znów razem wygrzebuje napół belletrystyczną ciekawostkę — awanturnicze losy doktorki polskiej w Stambule w XVIII w., Halpirowej (1896). Tu też możnaby zaliczyć szkic Adama Darowskiego »Z młodości Bony Sforzy« (1909).

Zajmującym opowiadaniem z obcych dziejów, opartem na dokładnych studiach, jest »Dwukrotny proces Galileusza« Artura Wołyńskiego (1885).

Wiele ważnych wiadomości zebrał ze źródeł francuskich, ale skutkiem dyletancyzmu nie opracował ich należycie autor dwu obszernych opowiadań historycznych, Gustaw Meinert. W jednym z nich przedstawia »Wyniesienie na tron Stanisława Augusta« (1885) — zabiegi Francji, by przeszkodzić Poniatowskiemu, jej brak energii, jej rolę w sporze Czartoryskich i Branickich, elekcję króla i pierwsze miesiące panowania. Na wielką skalę zakroił on rzecz o »Legionistach polskich na wyspie Domingo« (1886). Po pretensjonalnym wstępie daje najpierw — dzieje całej kolonizacji europejskiej, potem historię San Domingo, następnie dopiero dochodzi do pełnego szczegółów nowego przedstawienia francuskiej wyprawy i roli Polaków.

Wcale obfity jest w »Przewodniku« dział materyałów, podawanych częścią w całości, częścią w streszczeniach; zwłaszcza umieszczane bywają chętnie pamiętniki, mające obok wartości historycznej powab belletrystyczny.

Do dziejów dawniejszych mało tu znajdziemy przyczynków. Z XVI w. ogłasza Balzer »Rachunki domowe Zygmunta Augusta z r. 1549« (1885), Manteuffel dyaryusz posłów inflanckich z r. 1561 (1898, 1901), Kraushar notatki angielskiego podróżnika z r. 1593 (1891). Wiek XVII nie znalazł łaski u wydawców. Zato obficie reprezentowany jest wiek XVIII. A więc Kraushar wydobywa dyaryusz rękopiśmienny o podróżach Augusta II jako królewicza (1906 i 1910) i oszacowanie klejnotów koronnych z przed r. 1730 (Alkar<sup>1)</sup>: »Klejnoty koronne« (1896) — artykuł, podający też inwentarz Czackiego, a uzupełniony przez Bąkowskiego wiadomością o rzekomem ukryciu korony polskiej). Większą wartość ma ogłoszony przez J. Żulińskiego<sup>2)</sup> »Pamiętnik pułkownika d'Aloy, rezydenta sasko-kurlandzkiego«. Kazimierz Pułaski wyzyskuje teki Teodora Wessla, zawierające pierwszorzędnej wagi materyał do dziejów Konfederacji barskiej (1905—6), tudzież pamiętnik jednego z konfederatów (1896). Zajmujący pamiętnik barona Heykinga streszcza zajmująco Aleksander Semkowicz (1899). Awanturniczym romansiem, który zasługiwałby na powodzenie w wypożyczalniach książek, są pamiętniki Beniowskiego, poprzerałbane trochę przez Piotra Jaxę Bykowskiego (1886—1887, »Awanturnicy XVIII wieku«). Ściśle historycznym dokumentem jest natomiast »Dyaryusz czterech pierwszych dni Sejmu z r. 1773«, wraz z wierszykiem o posłach patryotycznych, udzielony »Przewodnikowi« przez J. K. Z. (Konrada hr. Załuskiego, 1886). Kozłowski artykuł o misji Kościuszki w r. 1793 uzupełnia »nowym przyczynkiem« (1906), a wydaniem rękopisu o wyprawie Dąbrowskiego uzupełnia znowu niemiecką historię tej wyprawy, drukowaną w r. 1796 (1906).

Dochodzimy do dziejów porozbiorowych. Mnóstwo ciekawych szczegółów o Galicyi pod rządami austriackimi podaje Stanisław Schnür-Pepłowski, streszczając dzieła podróżników niemieckich (»Galiciana 1778—1812«, 1895—6). Ogłoszony przez niego »Pamiętnik Thulliego« (1895) zaciekawia tylko dlatego, że go pisał człowiek stuletni. Kraushar — najgorliwszy w »Przewodniku« dostawca materyałów — zaznajamia czytelników z projektem utworzenia Towarzystwa i czasopisma historycznego za pruskich rządów w Warszawie (1903), — z projektem ankiety historycznej, literackiej, statystycznej i folklorystycznej z r. 1813, który i dziś mógłby jeszcze za wzór służyć (1904), — z projektem polskim z r. 1814 w sprawie ujednostajnienia miar, wag, monet i wymiarów odległości (1904). Pod pseudonimem Alkara daje wyjątki z pamiętników Bajkowa — przerażający obraz zgnilizny moralnej z dziwnymi przebłyskami sentymentalizmu, wzbogacający wiadomości o Nowosilcowie, Zubowej, Zofii Chłopickiej; pamiętnik ten wydawca uzupełnia pewnymi szczegółami i zestawia go z charakterystyką, daną w »Dziadach« (1892). Bugiel streszcza »Wspomnienie Francuza (Moriolles'a) o Królestwie Kongresowem« (1903). Z duchem, który ożywiał listopadowe powstanie, zaznajamia piękny pamiętnik Napoleona Sierawskiego, wydany przez Stanisława Smolkę (1905—6); wartości, jaką zawdzięcza charakterowi swemu, nie ujmują drobne błędy w przedstawianiu wypadków. Mniej ważne są »Wspomnienia z 1830/1 r.« J. Bartkowskiego (1897), chociaż i w nich czuć silnie atmosferę owych czasów. Zajmujący raport gen. Prądzyńskiego podaje Mieczysław Offmański (»Układy o poddanie Warszawy«, 1910). Inną zupełnie atmosferę z gorzką ironią maluje ks. Stanisław Chołoniewski w świetnym pamiętniku podróży do Kijowa 1840 r., audyencyi u Bibikowa i audyencyi cesarskiej, dającym obraz szlachty ówczesnej i jej

<sup>1)</sup> Al(eksander) K(raush)ar.

<sup>2)</sup> Ukrytego pod literą X.

stosunku do rządu; za wydanie tego pamiętnika należy się wdzięczność Antoniemu J. (1886). Bronisław Łoziński ogłasza materyały do dziejów Galicji: »Z teki Maurycego Kraińskiego« (1901) i trzy memoriały Hoscha z r. 1846 — memoriały, pisane przez austriackiego patriotę, ale umiającego wznieść się do sądu bezstronnego (1902). Ogromnie ciekawe, chociaż wymagające jeszcze opracowania krytycznego, wiadomości o działaniu emigracji na terenie francuskim, o roli Sadyka-Paszy zawierają »Materyały do historii polskiej XIX w.«, umieszczane w r. 1908, 1909 i 1910 w »Przewodniku« przez Rawitę-Gawrońskiego. Bolesnej i aktualnej kwestyi dotyczą dokumenty, dotyczące »Zaczątków agitacji chełmskiej w Królestwie Polskiem (1853—1861)«, ogłoszone pod pseudonimem A—r w r. 1910. Informację o ważnych materyałach podaje w artykule o archiwum namiestnictwa we Lwowie dyrektor tego archiwum, Alojzy Winiarz (1909), wprowadzający też czytelników w dzieje ważnego zbioru (1910).

Znalazł się także artykuł, poświęcony obcej historii bieżącej — rzecz o »Wojnie grecko-tureckiej« (1900), dająca przegląd operacji wojennych, ilustrowany mapą. W tymże samym r. 1900 umieścił Witold Lassota inny aktualny artykuł, związany z historią: »O cywilizacji Bośni i Hercegowiny«.

Dział recenzji uległ w czasie redaktorstwa Krechowieckiego zmianie zasadniczej. Recenzję naukową wyparła recenzja informacyjna, rozwijała się przez jakiś czas doskonale — potem znikła niemal całkowicie, wkońcu jednak wróciła ponownie.

Recenzja naukowa bada metodę i rezultaty; oparta na samodzielnym poznaniu kwestyi dotyczącej, nieraz prostuje, uzupełnia dzieło recenzowane. Stąd też jest ona nową naukową pozycją — i chcąc z dzieł należycie korzystać, trzeba oprócz nich poznać ich naukowe recenzje.

Taki typ reprezentował dawniej w piśmie Kętrzyński — i raz jeszcze świetnie typ ten w pamięci odświeża, gdy recenzja jego o dziele Abrahama »Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XII w.« (1891) urasta do znaczenia rozprawy.

Tak recenzował również Liske — i z metodą, w jego szkole nabytą, przystępuje do naukowej oceny Z. Lisiewicza, szczegółowo, w sposób przekonywujący, z dokumentami w rękę zwalczając wywody Filewicza w pracy »Borba Polczy i Łytwy Rusy«. (»Jeszcze słów kilka w sprawie zajęcia Czerwonej Rusi«, 1891), ostro oceniając dotyczące tejsze kwestyi »Studia krytyczne« Milkowicza (1893), omawiając rozprawę Górzyckiego »Połączenie Rusi Czerwonej z Polską« (1890), zbierając rezultaty dokonanego przez Semkowicza rozbioru dziejów Długosza (1888), lub na podstawie dzieł najnowszych omawiając kwestję »Czy Wallenstein był zdrajcą?« (1886). Inny uczeń Liskego, Ludwik Finkel, gruntownie omawia »Genezę Trybunału koronnego« Balzera (1886), a z »Monumenta Vaticana Hungariae« wydobywa rzeczy, odnoszące się do Polski (1885). Uzupełnia recenzowane dzieło Bostel, pisząc o »Zbigniewie Oleśnickim« Korytkowskiego (1883), i podobnie Prochaska, pisząc o tomie IV »Codex diplomaticus Poloniae« (1888). Z wyczerpującym sprawozdaniem łączy ocenę trafną W. Czermak (»Nowy pamiętnik do czasów Sobieskiego«, 1886), »Polska XVII w. przez Pawińskiego«, 1886). Gruntowne recenzje trzech dzieł Pawińskiego, ogłoszone w latach 1884, 1888 i 1891 przez Balzera (B., R.) stanowią przejście do typu recenzji streszczającej, mogącej zastąpić czytanie dzieła. Do tego typu należy kilka streszczeń obszernych, jak D(ębickiego?) »Nowsza historyografia niemiecka« (na podstawie dzieła lorda Actona, 1889), Rembowskiego »Nowe opracowanie źródłowe« (Roepella »Bezkrólewie, elekcyja i koronacya Poniatowskiego«, 1894), Papéego »Najnowsze dzieło o Sobieskim«, (Korzona »Dola i niedola J. Sobieskiego«, 1890). Darem zajmującego streszczania odznacza się zwłaszcza Henryk Lisicki: doskonale streszcza i ocenia książkę Kalinki o Dezyderym Chłapowskim (1885) i jasno zbiera wyniki dzieła Taine'a, przedstawiającego w nowem zupełnie, a tak ujemnem świetle rewolucję francuską (»Rewolucya francuska w świetle nowych badań«, 1886). Tu wypadłoby też zaliczyć artykuł ucznia Liskego, Stefana Frenkla, o Piotrze Parcewiczu (1886), oparty na monografii Pejacewicza o wielkim patryocie bułgarskim. Wartość materyału do dziejów ruchu naukowego ma Manteuffla »Pamiętnik z podróży na zjazd hist. im. Długosza« (1903). W r. 1910 dział recenzji odnowił przede wszystkim młody historyk Kazimierz Hartleb, darząc »Przewodnik« ośmiu recenzjami; w tymże roku G. Smólski pisał o ciekawej pracy Franciszka Dudy »Rozwój terytoryalny Pomorza polskiego«.

Ogromna większość recenzji ma charakter informacyjny; nie dokładna ocena, nie uzupełnienie i taksamo nie zastąpienie dzieła jest ich celem, ale tylko zwrócenie uwagi na rzecz jakąś. Ponieważ pisane są przez historyków, znających się na kwestyi, podają przytem niejedną trafną. Obok krótkich wzmianek występują w nich mniej lub więcej dokładne sprawozdania wraz z kilku słowami krytyki. Często są anonimowe i czasem trudno nawet dojść autora.

Największą ilość recenzji — prawie trzydzieści — dał w latach 1893—1897 K. J. Górzycki, drugie miejsce pod tym względem zajmuje Adam Bieńkowski (ab). Liczne recenzje pisał też Łucyan Tatomir (L. T.), który dał również ogólną charakterystykę dzieł Jarochońskiego; Balzer — przez czas pewien prowadzący dział zapisków drobnych, Rawita-Gawroński, Finkel, Ćwikliń-

ski, Offmański, Michał Rolle, Czermak, Giżycki (Wołyniak), Maurer (r), Zipper (Zr), Jarochoowski, Lisiewicz, Prochaska, K. J. Nitman, Magierowski, Hartleb i Smólski, wreszcie sam redaktor — oto inni pracownicy tego działu.

Wspomnieć tu jeszcze należy o artykule polemicznym, wywołanym przez drugi zjazd historyków polskich we Lwowie. Na zjeździe tym wygłosił Korzon referat, wykazujący braki naszej historyografii, a szczególnie potępiający »szkołę krakowską«. Na referat ten odpowiada w ostry sposób Niemierycz (autor »Filozofii historii narodu polskiego«) w »Przewodniku« z r. 1890, poruszając przytem zasadniczą kwestyę pojmowania historii. Przytem zawiera ta polemika i pewien podkład osobisty, gdyż Korzon niezwykle ostro obszedł się był z dziełem Niemierycza w napisanej o niem recenzji.

Kończąc przegląd artykułów historycznych, zając się jeszcze trzeba dziełem, które stoi na pograniczu historii, literatury i filozofii. Jest niem J. Snitki (Herburta-Heybowicza) »Zarys pojęć o narodzie« (1899—1900)<sup>1)</sup>. Rzadkie są u nas dzieła, poświęcone rozbirowi pojęć zasadniczych, rzadkie prace, obejmujące widnokreśli ogólnieuropejskie, ogólnokulturalne. Tem większe więc znaczenie dzieła, które w taki sposób przystępuje do omówienia kwestyi, mającej dla nas właśnie znaczenie szczególne. Autor zaczyna od starożytności, w której dwa narody w zupełnie odmienny sposób doszły do stania się narodem: Grecy i Rzymianie. Przechodzi następnie do kosmopolityzmu wieków średnich, do narodowego znaczenia miast, oznacza wpływ reformacyi, powstanie państw nowożytnych, rozwój swobód w Anglii i w Polsce, rewolucyę francuską, znaczenie Stanów Zjednoczonych. Wreszcie zajmuje się fazą najnowszą, przyczem obszernie streszcza poglądy Fichtego i Eötvösa. Nie jest to bynajmniej dzieło wyzerpujące, ale należy do tych, które horyzonty mogą rozszerzać i pobudzać do myślenia.

W szybkim, kinematograficznym przeglądzie przesunął się oto przed oczyma dorobek umysłowy, ilościowo i jakościowo budzący szacunek. Pomijając drobne zapiski bibliograficzne, które tu nie zostały bliżej uwzględnione, objął ten przegląd prawie trzysta pięćdziesiąt artykułów; w stosunku do ogólnej ilości artykułów »Przewodnika« liczba ta wynosi niespełna 42%; mniej więc przeważa historia, niż za Łozińskiego, kiedy 56% wykazywała, ale nie traci przecież miejsca naczelnego.

Połowa tych artykułów — to rozprawy oryginalne, dochodzące nieraz rozmiarów książki; jedna z nich — monografia o biskupie Zebrzydowskim — ciągnie się przez pięć roczników. Autorami są przeważnie historycy fachowi — częścią uczeni głośniego już imienia, częścią początkujący.

Była już o tem mowa, że wobec wzrostu naukowej produkcji jej obraz, z »Przewodnika« wysnuty, coraz bardziej staje się ułamkowym. Ale mimo to tak wielka ilość rozpraw różnorodnych składa się na całość, zawiera pewne ogólne cechy, wspólne całej historyografii naszej w tej epoce.

Przy rozpatrywaniu okresu poprzedniego punkt wyjścia stanowiło rozróżnienie t. zw. szkoły krakowskiej i lwowskiej — rozróżnienie, bynajmniej nie ścisłe, nie odpowiadające wymaganiom naukowej klasyfikacyi, ale jednak ułatwiające orientacyę w pewnej różności kierunków.

Wobec tego, że wybitni przedstawiciele krakowskiej szkoły już się później w »Przewodniku« nie odezwali, byłoby to rozróżnienie w obecnym przeglądzie bezprzedmiotowem. Ale nie tylko z tego powodu. Można powiedzieć, że ten kierunek, który Lwów reprezentował, powoli zyskiwał panowanie coraz zupełniejsze.

Stało się tak pomimo faktu, że w samym Lwowie działał począł uczony, pod pewnymi względami zbliżony do szkoły krakowskiej. Pokrewieństwo to ograniczało się u Tadeusza Wojciechowskiego do ujmowania kwestyi ogólnych, zasadniczych. Tendencyom i ideom krakowskiej szkoły był on obcy. Uznawał społeczną doniosłość nauki historii; ale jak sprzeciwiał się wyszukiwaniu w dziejach celów jakichś, ku którym rzekomo zmierzałby miał łańcuch faktów, tak z badania wykluczał cele, stojące poza nauką. Wprawdzie ubocznie nie wahał się on także wysnuwać wniosków praktycznych — uczynił to, wzywając do wspólności polsko-ruskiej — lecz strzegł pilnie owej bezinteresowności praktycznej, która jest cechą prawdziwego uczonego, za cel swej pracy uznającego tylko: poznanie.

I ta cecha uwydatniła się w historyografii coraz silniej. Poznanie jednak pojmowane może być rozmaicie — i od tego zależy charakter nauki. W historycznym badaniu dwie formy najbardziej się wyróżniają: jedna polega na dążeniu, by zebrać możliwie najliczniejsze i najpewniejsze wiadomości, druga chce rekonstruować związki na podstawie łączącej, wnioskowej, twórczej pracy intelektualnej; pierwsza znowu albo zbieraniu wiadomości, albo krytycznemu badaniu ich prawdy poświęcać może głównie staranie.

Łatwo stwierdzić, że sumienne zbieranie wiadomości wysunęło się w omawianych rozprawach na plan pierwszy; od zbierania rzeczy ciekawych do żmudnych źródłowych studyów, od opowiadań

<sup>1)</sup> W wydaniu książkowym, 1901.



zajmujących do suchych zestawień — mamy tu typy bardzo różnorodne. Ale widać, jak szerzy się wyszkolona umiejętność w gromadzeniu faktów; ograniczanie się do kwestyi specjalnych pozwala dochodzić do całkowitego opanowania materiału faktycznego.

Krytyczne badanie wiadomości często ukrywa się w mrokach pracy przygotowawczej i może być ocenione dopiero przez tego, kto żmudną drogą przez karty źródeł odbędzie w ślad za autorem. W kilku jednak pracach to badanie staje się celem głównym — i okazuje nierzadko świetność metody.

Grupowanie faktów najczęściej opiera się na danej już z góry spójni, jaką jest osobistość jakaś lub teren lokalny; wyjątkowo występuje grupowanie celowe, wytwarzające nową całość, uwydatniającą się dopiero dzięki pracy badacza; »Geneza Trybunału« Balzera jest typem takiej pracy.

Tu już uwydatnia się owa twórczość, w pracach omówionych stosunkowo najrzadsza. Pomimo umiejętnego wyzyskiwania faktów panuje bowiem lęk jakiś przed zbyt niemiłym wyswobodzeniem się z pod ich władztwa — lęk naogół pożyteczny, bo chroniący od fałszywych uogólnień i płytkich ogólników, ale przecież zacieśniający horyzonty.

Zacieśnienie powoduje również zbyt — chociaż naturalne — ograniczanie się do dziejów Polski. Traktowanie spraw polskich nie tylko w koniecznym związku z bezpośrednim wpływem państw obcych, ale na tle ogólnoeuropejskich problemów dziejowych, jest rzadkością największą, a gdy się pojawi, ma raczej formę myśli rzuconej, niż rozwiniętej (n. p. w odczycie Czerbaka o stosunku Polski do wyników wojny trzydziestoletniej).

Wzrost naukowej ścisłości usuwa na plan dalszy pierwiastek artystyczny. Zdarzają się wprawdzie rzeczy doskonałe pod względem formy, często jednak nie tylko plastyka w grupowaniu nieznana jest badaczowi, ale obojętna zupełnie wszelka szata stylowa.

Zato jedno stwierdzić można z całą pewnością: czasy, w których piękne opowiadanie uchodziło za wystarczającą dla historyka zaletę, czasy, na które żalił się w r. 1867 Liske, minęły bezpowrotnie. Prawdziwa naukowa praca objęła panowanie. A »Przewodnik« służył jej wiernie aż po dzień dzisiejszy.

## B) LITERATURA.

Wzmagala się również praca naukowa w zakresie badań literackich. I tutaj Uniwersytetowi lwowskiemu przypadła rola pierwszorzędna — i tu również »Przewodnik« zaznaczył się jako organ wielkiej wagi.

Jest w tem zaś *signum temporis*, że liczba artykułów literackich rosła. Wynosiła ona za redaktorstwa Krehowieckiego prawie 28%, gdy przeciwnie za czasów Łozińskiego osiągnęła tylko 19%.

Z istoty jej już wynikało, że zwyczajstwo ścisłości nad dyletantyzmem było w tym dziale wolniejsze i mniej stanowcze niż w historii, oryentowanie się w celach i metodzie słabsze.

I było to dobrą wróżbą dla nowego okresu, iż zaraz w pierwszym półroczu (1883, II) zjawił się artykuł, poświęcony »historii literatury i jej metodzie«. Uwagi te, napisane przez młodego, ruchliwego Alberta Zippera, który zaznaczył się jako wybitny pośrednik między literaturą polską a niemiecką, nie były ani wyczerpujące ani zupełnie oryginalne; zato zawierały poglądy naogół trafne i dziś jeszcze zasługujące na uwzględnienie; kładą nacisk na prawdy, które się rzekomo »same przez się rozumieją« — i dzięki temu najłatwiej idą w zapomnienie.

Bo cóż się bardziej »samo przez się rozumie«, jak oparte na zdaniach Grillparzera twierdzenie, że właściwym przedmiotem badań literackich jest dzieło; a przecież od tej katechizmowej prawdy tak często się odstępuje... W jej imię zwalcza Zipper dwa kierunki: biograficzny i filologiczny. Tu jedno zastrzeżenie: Zipper jest germanistą i przed oczyma ma stan badań niemieckich — to sprawiło, że jego stanowisko polemiczne do stosunków naszych nie zupełnie było dostosowane. Zupełnie słuszne było oczywiście protestowanie przeciw zbieraniu szczegółików biograficznych i przeciw złudnemu tworzeniu z nich niezbitych rzekomo związków przyczynowych; ale z filologią walczyć u nas nie było chyba potrzeby; silniejsza jej dawka nie zaszkodziłaby nawet dziś badaniom i wydaniom; do nadmiernej »filologiczności« Niemców bardzo nam jeszcze daleko.

Zupełnie oryginalne stanowisko wobec badania literatury zajął Maksymilian Kawczyński. Ogłosiwszy jeszcze za redakcyi Łozińskiego artykuły, dotyczące kwestyi zasadniczych, teraz określa swe stanowisko. Ten świeżo habilitowany docent literatury niemieckiej w Uniwersytecie lwowskim, w lat kilka później krakowski profesor romanistyki, przez rozległość horyzontów europejskich i odrębność poglądów stał się od razu osobistością niezwykle interesującą. Był jedynym, który w zakresie naukowych badań zmierzał konsekwentnie do rozwinięcia swych teoretycznych poglądów. Lubował się w skrajności i paradoksalności; w pogoni za przeprowadzeniem też swoich uparty i zaciekły, tracił ko-

nieczny dla uczonego krytycyzm i obiektywność i psuł rezultaty gruntownych badań. Mimo to był indywidualnością, która w dziejach nauki polskiej mogła wywrzeć wpływ bardzo dodatni, bo miał cechy, których brak było ogółowi badaczy.

W »Przewodniku« właśnie (»Determinizm a literatura«, 1884) daje sformułowanie swych głównych poglądów. Punktem wyjścia jest dlań krytyka metody Taine'a, widzącego w twórczości literackiej produkt rasy i otoczenia. Teoria wielkiego uczonego francuskiego była zastosowaniem materialistycznych, pozytywistycznych, deterministycznych poglądów. Bystro zauważywszy chwiejność podstaw i niedostateczność rezultatów takiej metody, przerzuca się Kawczyński w skrajność przeciwną. Zjawiska literackie nie są koniecznym wynikiem otoczenia, są tylko rezultatem usiłowania jednostki, zmierzającej do pewnych celów, a wywołującej u innych naśladowictwo. To »prawo psychologiczne« wykazuje na rozwoju realizmu, począwszy od Corneille'a, i na źródłach Dantego. Za drugie prawo uznaje prawo przeciwieństwa, t. j. reakcji. Nie zdaje sobie sprawy z tego, że jego pogląd nie jest mimo wszystko bezwzględnie obaleniem historii Taine'a, że da się ze zmodyfikowaną teorią »otoczenia« pogodzić doskonale — i dopiero w tym zespoleniu staje się prawdziwym.

Nie zadowolając się krytyką badań, Kawczyński przechodzi również do krytyki twórczości — i podobnie, jak kilka lat przed nim w tem samym piśmie Chłędowska (Krępski), ale w sposób bardziej stanowczy, zwalcza realizm, broniąc owej samoistości sztuki, której uznanie dziś coraz bardziej zwycięża. Niewątpliwie za daleko idzie, przyznając realizmowi — czy raczej naturalizmowi — prawo bytu tylko w satyrze; ale z całą słusznością rzuca twierdzenie: »Skrajny realizm widocznie dobiega kresu; dochodzi do archeologii, do statystyki, w czem nauka, nie artyzm.« »Skrajny realizm niszczy poezję w samym zawiązku, ponieważ poezya wcale nie pragnie, nie chce, nie ma być kopią rzeczywistości.«

Zbyt krótko i pobieżnie, w kronice literackiej tylko, w sposób, który niestety nie zwrócił uwagi ogólnej, porusza pierwszorzędną kwestyę metodologiczną Jan Bołoz-Antoniewicz, pisząc o świeżo założonej przez Kocha »Zeitschrift für vergleichende Literaturgeschichte« (1887). Autor — wówczas zajmujący się germanistyką, od której miał przejść do estetyki — wypowiada tu bodaj po raz pierwszy u nas zapatrywanie, obce naogół naszej krytyce, dopiero w najnowszych czasach wyłaniające się u nas, że nie należy ograniczać się do badań historycznych, że koniecznym jest dochodzenie do dokładnego poznania przez badanie objawów pokrewnych bez względu na historyczną zależność. Po Antoniewiczu dopiero w dwa przeszło lat dziesiątki później porusza kwestyę metody Bolesław Orłowski w szkicu »Patologia w krytyce« (1909).

Metodą badań nikt się więcej w »Przewodniku« nie zajął; dział to wogóle u nas bardzo słabo reprezentowany; i stanowiska wobec prądów w twórczości nie określano bliżej — bo nie jest chyba określeniem stanowiska ironiczna wycieczka Ludwika Dębickiego pod adresem »niezdrowych kierunków« i »maluczkich adeptów darwinizmu« (»A. E. Odyniec«, 1885); dopiero w r. 1901 pojawia się rozprawa Piotra Chmielowskiego »Najnowsze prądy w poezji naszej«. Chmielowski — który już w trzy lata przedtem zawiązał stosunki z »Przewodnikiem«, ogłaszając w nim recenzję i uwagi »O potrzebie nowego przekładu »Kursu literatur słowiańskich« — był rzecznikiem i przedstawicielem obiektywności w badaniu. Badacz sumienny, uczony w pełnym tego słowa znaczeniu, nie był umysłem twórczym; zadowolął się zebraniem i ocenieniem zjawisk. Stał zawsze na stanowisku pozytywizmu, którego był jednym z pionierów. Oceniał poezję z punktu widzenia utylitaryzmu społecznego; brak mu było estetycznego pogłębienia. Prądom najnowszym, tak silnie zahaczającym o problemy estetyczne, był obcy, pomimo poważnej chęci ich poznania. To też omawiając prądy współczesne, stara się być sprawiedliwym, ceni w nich talenty; ale chociaż w potępiającym sądzie o kierunkach niektórych wiele jest słuszności, chociaż cała praca jest poważną, szacunku godną próbą przystąpienia do literatury obecnej nie z frazesem, lecz z miarą obiektywną, wyjaśnienia należytego, oświecenia pełnego nie daje; okazało się raz jeszcze, jak trudno być historykiem chwili obecnej.

Z rozprawą Chmielowskiego przechodzimy na teren historii literatury, a mianowicie przede wszystkim na teren działu najrozleglejszego: historii prądów, badania genetycznego czy porównawczego zjawiska jakiegoś w różnych formach, dziełach, osobistościach.

Napół do historii prądów, napół do historii gatunków literackich należą »Polskie listy miłosne« Wilhelma Bruchnalskiego (1907). Jakkolwiek ponętnie zatytułowana rozprawa jest szkicem, który napisany został jako prelekcja, uwydatnia ona cechy umysłowości autora — oczywiście jednak nie w takim stopniu, jak niektóre inne jego prace, zwłaszcza znakomita monografia o Reju. Ze szkoły Pilata i ze studyów prawniczych wyniósłszy ścisłość, połączył ją Bruchnalski z niepospolitemi zdolnościami analitycznymi i konstrukcyjnymi, które wyciskają na jego dziełach właściwe mu piętno indywidualne. Dążność do pojęciowego zgłębiania w związku z ogromną znajomością literatury europejskiej pozwala mu na tle gruntownego badania dochodzić zawsze do problemów zasadniczych.

I taki właśnie problem porusza tutaj: problem miłości w literaturze i kulturze polskiej. Rzut oka na kwestyę tę w kulturze europejskiej poprzedza stwierdzenie, że miłość w romantyzmie, wyidealizowanym pojęciu życia polskiemu przez wieki była obca, że bardzo powoli kiełkowały jej pierwsze zaczątki. Szukać zaś tych zaczątków trzeba u szklarzy, u »żaków«. Po wzmiance o drobnych utworach miłośnych XV w., których gatunek literacki dopiero Bruchnalski trafnie określił, cytuje i omawia najstarsze listy miłosne; ostatni i najdłuższy ogłasza po raz pierwszy z rękopisu Biblioteki Ossolińskich.

Bardzo ciekawą, dającą materiały nowe, nie tylko dla badacza gatunków literackich cenne, ale sercu drogie, jest monografia Mieczysława Smolarskiego »Poezya powstania listopadowego« (1910); wypełnia ona lukę ważną w badaniach, a dla historyka powstania stanowi też źródło ważne, chwytające w bezpośrednim wyrazie ducha chwili dziejowej.

Porównawcze badanie prądów zapowiada tytuł rozprawy, napisanej przez młodego wychowanka Uniwersytetu lwowskiego, Maryana Szykowskiego, »Génie du christianisme a prądy umysłowe w Polsce porozbiorowej« (1907). Chodzi tu o oświetlenie reakcji religijnej i początków romantycznego prądu; do badań takich konieczne jest zerwanie z popularną u nas zasadą selekcji literackiej, zwrócenie się do czasopism, broszur, belletrystyki drobnej. Autor stara się o dokładne zebranie materiału, wydobywa z dziejów naszej publicystyki i krytyki, z początków powieściopisarstwa, z historii przekładów, z walki »liberalizmu i obskurantyzmu« fakty, dzieła i osobistości, na które dotąd zbyt mało zwracano uwagi, lub których nawet wcale nie uwzględniano. Ale materiał ten nie został należycie wyzyskany, nie przetopił się w całość organiczną. Samo założenie rozprawy okazało się nieodpowiedniem; dzieło Chateaubrianda ani nie wpłynęło decydująco na rozwój prądów omawianych, ani nie może być użyte do ich dokładnego oświetlenia porównawczego. Przytem nie mógł autor omówić zjawiska, dla stosunku owego dzieła do polskiej kultury najważniejszego — nie mógł z tego powodu, że dopiero po ogłoszeniu rozprawy dowiedział się o nim świat naukowy; dopiero w rok później bowiem Stanisław Wasylewski i Stefan Vrtel ogłosili »Klub piśmienniczy« Zaborowskiego, z którego się okazało, że Chateaubriand wniósł tchnienie romantyzmu do Krzemieńca.

Rozprawa Szykowskiego dała już sposobność do zaznaczenia, że historia prądów możliwa jest tylko pod warunkiem zerwania z selekcją literacką. Stanowcze zwrócenie się w takim właśnie kierunku pozwoliło Aleksandrowi Brücknerowi dać niesłychanie ciekawe przyczynki do dziejów umysłowości polskiej w XVII w. Szczęśliwy odkrywca znacznej części naszej literatury dawniejszej, pełnemi garściami rozrzucający wiadomości o rzeczach dotąd nieznanych, dla wieku XVII żywi szczególną sympatyę. Bujna natura znakomitego uczonego znajduje w zgiełkowej atmosferze tych czasów materiał pociągający. I teraz też sięga dłońmi do jaskrawej broszurowej literatury polemicznej i z właściwą sobie żywością dobywa szereg rzeczy zajmujących przez swe szczegóły obyczajowe, nowelistyczne, humorystyczne, a oświetlających »Nienawiść wyznaniową za Zygmunta III« (1902). Jest to tylko szkic o charakterze po części okolicznościowym, bo wywołany książką W. Sobieskiego p. t. »Nienawiść wyznaniowa tłumów za Zygmunta III.«

Do historii prądów zaliczyć należy badanie wszelkich objawów twórczości o charakterze zbiorowym — a więc dzieje czasopism i towarzystw. W okresie poprzednim, dzięki szkole Pilata, znalazło się kilka prac ważnych w tym kierunku. Obecnie dołącza się rozprawa, będąca jak gdyby uzupełnieniem »Czasopism naukowych« Pilata — »Znaczenie czasopisma „Monitor“« przez Mieczysława Offmąńskiego. Jest to wzorowa monografia o czasopiśmie, będącem wyrazem poglądów pewnej grupy, ale przytem dającym obraz społeczeństwa; przedstawia autor fazy rozwoju pisma Bohomolcowego i daje jego ogólną charakterystykę.

Pojęciu prądu literackiego i genezie jego określenia poświęcony jest szkic Juliusza Kleina »Romantyzm. Historia wyrazu i konstrukcja pojęcia« (1910). Część pierwsza kreśli dzieje wyrazu od XV w. i wskazuje, jakie znaczenia przybierał przymiotnik »romantyczny« i jak z tych znaczeń wypłynęło zastosowanie jego do nowego kierunku literackiego; druga część stwierdza, w jaki sposób dojść można do tego, by nieściśle często, bez dostatecznej świadomości używany termin sprowadzić do pojęcia jasnego, odpowiadającego wymaganiom nauki, a zaznaczywszy, że właściwie możliwy jest tylko opis, nie definicya romantyzmu, usiłuje sformułować główne pierwiastki składowe.

Dziejami krytyki literackiej, zbyt mało uwzględnianymi przez badaczy, zajął się Tadeusz Grabowski, pisząc o »Krytyce literackiej na emigracji« (1910). W zajmujący sposób roztacza obraz, u którego wstępu postać Mochnackiego rysuje się wyraziście, którego centrum stanowi Mickiewicz jako profesor literatury słowiańskiej. Uwydatnianie warunków nienormalnych i zestawianie trafne z krytyką francuską i niemiecką uplastycznia linie szkicu.

Historia prądów i gatunków reprezentowana jest zaledwie przez kilka rozpraw. O wiele bardziej pociąga autorów wybranie sobie za przedmiot badań jednej osobistości; przy takim badaniu

z jednej strony umożliwiające jest bardziej opanowanie materiału i z góry zakreślona pewna całość organiczna (którą jednak łatwo zepsuć), z drugiej zaspokojenie zyskuje tendencja artystyczna krytyka, który chce w pracę o sztuce tchnąć również atmosferę sztuki i ożywić ją życiem jednolitem.

Taką artystyczną tendencję widać u pisarza, który z pośród koryfeuszów krytyki najwięcej rzeczy w »Przewodniku« i za czasów Łozińskiego i w następnym okresie ogłosił i przedstawił się też w świetle najpełniejszym — u Józefa Tretiaka. Krytyk ten, którego wielostronność poznali już dawniej czytelnicy pisma, a poznać mogli ponownie chociażby z »Historii wojny chocimskiej«, imię swe związał przedewszystkiem trwale z Mickiewiczem — chociaż głośniejszy miał je zespolić później ze Słowackim. Do poezji Mickiewicza przystępuje ze zrozumieniem i uwielbieniem; urasta mu ona do wyżyn kanonu poetyckiego. Silna wrażliwość estetyczna łączy się u niego ze zdolnością konstrukcji psychologicznej; tendencja artystyczna każe mu chwycić linie główne, wiążące się w całość; skłonność indywidualna wiedzie zawsze ku ocenie, nie poprzestając nigdy na samem wyjaśnieniu; subiektywizm pewien podnosi barwę uczuciową tam, gdzie posuwa się po linii sympatii, w przeciwnym razie grożąc utratą bezstronności.

Zaraz w r. 1883 ogłasza dwa ustępy z monografii o Mickiewicz. Jeden — »Dziady: część I, II i IV« — daje doskonale poznać jego sposób omawiania dzieł, druga — »Rok więzienny w życiu Mickiewicza« — traktowanie biografii; pod tym względem ma Tretiak zawsze trafne poczucie, że biografia jest tylko materiałem; uwaga jego skupiona zawsze na dziele i twórcy. W kilka lat potem (1887) pisze o »Stosunkach i pieśniach miłosnych Mickiewicza w Odesie«. Ten ogromnie trudny do opracowania ustęp z życia poety i jego twórczości zostaje pod niejednym względem oświetlony, chociaż wyczerpującym tego oświetlenia nazwać niepodobna; ważnym jest omówienie stosunku do Petrarci. Co do strony biograficznej o tyle popełnia autor błąd, że wierzy twierdzeniu Sobańskiej, jakoby ona nie była D. D.; późniejsze badania nie pozostawiają co do tego wątpliwości.

Krótkim ujęciem rezultatów ostatecznych jest jubileuszowy artykuł »Kto jest Mickiewicz?« (1898). Nie podając ostatecznej syntezy, ujmuje jednak autor kilka rysów istotnie zasadniczych — zwłaszcza połączenie heroizmu i artyzmu; jest to zresztą szkic tylko, nie rozprawa. W tymże samym roku daje Tretiak charakterystyczny okaz swej analizy literackiej: »Obrazy nieba i ziemi w „Panu Tadeuszu“«.

Nie ograniczając się do Mickiewicza, obejmuje Tretiak badaniami całą trójcę wieszczów. Omówiony już w części poprzedniej artykuł o Słowackim był jakby pierwszym rzutem monografii, mającej w ćwierć wieku później tyle narobić hałasu. Krasińskiemu poświęcone są dwa artykuły w r. 1884. Jeden — »Zygmunt Krasiński w pierwszej dobie młodości« — w uchwyceniu przełomowej wagi r. 1830/1 i wpływu Mickiewicza daje chlubne świadectwo bystrości krytyka, mającego wówczas materiał stosunkowo szczupły. Drugi — »Tragiczność w życiu Krasińskiego« — jest pierwszym u nas, a przytem świetnym usiłowaniem skonstruowania psychologicznej całości z życia Krasińskiego, mimo że wiele rysów należałoby tu uzupełnić, niektóre nawet zmienić. Dość ostro oceniając poezję twórcy »Irydiona«, w życiu jego, którego obraz tworzy sobie na podstawie listów do Sołtana, widzi wielki poemat tragiczny, jakąś nową historię tragiczną Hamleta. Złożyła się na nią uczuciowość subtelna, nadmierna wrażliwość na wszystko, co złe i niskie, a przytem obok woli dobrej brak energii do czynu; dołączyły się przeszkody zewnętrzne: stosunek do ojca, złe zdrowie. I na tem tle rozwijała się i wzmagala ciągła walka z rzeczywistością, w której od czasu do czasu brzmiało nutą liryczną umiłowanie niepowrotnej przeszłości rycerskiej.

Artystyczna w pewnym względzie tendencja, by wydobyć plastycznie żywe rysy postaci, widoczna jest również u Adama Bełcikowskiego, u którego talent pisarski, w twórczości oryginalnej może niezawsze wystarczający, wspierał doskonale bystre, chociaż niezbyt ścisłe krytyka. Wywołana konkursem monografia jego »Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i pisma« (1891), jest prawdopodobnie najtrwalszą puścizną tego pisarza. Z doskonale podmalowanego tła wyłania się postać Grochowskiego bardzo wyraziście, mimo że autor — w przeciwieństwie do Windakiewicza — unika wszelkiej jaskrawości; doбира on barw łagodnych, konturów zaokrąglonych; nadmiernie nawet idealizuje rubasznego, zawadyckiego bądź co bądź i zjadliwego poetę. Występuje przytem szczególnie wydatnie pewna cecha, nieobca czasem i innym naszym monografiom: że monografia ma nie tylko wyjaśniać twórczość, ale zastępować czytanie utworów. Takie zastępowanie lektury dzieł przez literaturę o nich — przeciw któremu tak słusznie zastrzega się n. p. Lanson we wstępie do swej literatury francuskiej — jest jednak zupełnie usprawiedliwione, jeżeli chodzi o utwory trudno dostępne i nadto tem się odznaczające, że czytelnik nie zawsze potrafi z nich wydobyć samoistnie ich treść ciekawą. Bełcikowski zupełnie świadomie dąży do tego rodzaju przedstawienia, obficie szafując i streszczeniami i wyjątkami.

Umiejętność wydobywania wizerunku duchowego okazuje się też w wyjątkowym streszczeniu, jakie stanowi »Mickiewicz w 30 lat po zgonie« (1887). Praca, mająca w założeniu charakter referatu

o dziele Chmielowskiego, staje się zgrabnym i pięknym samodzielnie opracowaniem bogatego materiału, jaki dał Chmielowski, — opracowaniem, które ma ze szczegółów utworzyć obraz łatwy do ujęcia.

Cechująca i Tretiaka i Bełcikowskiego dążność do organicznego powiązania dziejów życia i twórczości jest też podstawą rozprawy Antoniego Mazanowskiego »Adam Mickiewicz od r. 1829—1832« (1884); celem jej jest przedstawienie rozwoju umysłowego poety i genezy dzieł — zwłaszcza III części »Dziadów« i zwrócenie uwagi na zmianę przekonań estetycznych, religijnych i politycznych. Rozprawa przynosiła — pomimo braku tła szerszego i pogłębienia — wyniki istotnie nowe, chociaż dzisiaj już — po badaniach dalej idących — nie przedstawiające wielkiej wagi. Natomiast zachowała wartość odmiennie ułożona praca o Malczewskim Mikołaja Mazanowskiego, brata poprzedniego. Tu autor daje typ odmienny monografii, oddzielając żywot (1888) od rozbioru utworów (1889). Przedstawia tragiczne losy poety, szczegółowo omawiając stosunek do Rucińskiej, ale nie dochodząc do psychologicznej syntezy; w »Rozbiorze utworów« — t. j. głównie rozbiorze »Maryi« — zwraca uwagę szczególnie na pierwiastek narodowy i na wpływ Byrona.

Życie i twórczość, człowieka i autora w związku, ale z głównym uwzględnieniem biografii, ujmuje Tadeusz Pini. Nabyta w szkole Pilatowskiej metoda pozwala mu w szkicu o Stefanie Garczyńskim (1898) dać podstawę do monografii o tym ciekawym, a niedostatecznie zbadanym poecie, mimo że także Pini pozostawia jeszcze wiele kwestyi niezafatwionych, nie wnikając bliżej w motywy i technikę utworów i w rozwój problemów ideowych.

Oddzielnie traktuje twórczość i życie jeden z najmłodszych badaczy krakowskich, Stanisław Turowski. Terenem jego badań jest wiek XVII. Przedewszystkiem pociąga go tutaj autor »Psalmodyi«. Dzieło Czubka uczyniło ponowne badanie żywota Kochowskiego zbyt cennym; natomiast »Kochowski na tle współczesnym jako poeta« (1907) przedstawiał temat bardzo bogaty. Sumiennie, systematycznie, ze zbytniem nawet zewnętrznym akcentowaniem systematyczności, omawia Turowski utwór po utworze, kwestyę po kwestyi; wszędzie widać umiejętność badania i sympatyę dla przedmiotu; mimo to pełniej wypadły informacje o dziełach i ich treści, niż istotna analiza.

Nie jest wolna od zarzutu tego także monografia następną, »Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego poezye na tle współczesnym« (1909). Przytem jednak — pomimo mniej wdzięcznego tematu — okazuje się niewątpliwym postępem w metodzie i stosunkowo większą swobodą. Na samym wstępie stara się autor stylem i obrazowaniem wprowadzić w atmosferę XVII w.; naszkicowawszy sylwetkę pana Samuela, notuje skrętnie zebrane wiadomości o jego życiu, podnosi w osobie jego rozsądek i patriotyzm — jakkolwiek nie stara się usprawiedliwić jego wystąpienia podczas najazdu szwedzkiego — kolejno streszcza i omawia dzieła, z których najwyżej stawia »Legacyę«, przyczem stara się oceniać ze stanowiska epoki, pytając, w czem tkwiła atrakcyjna siła utworów tych dla współczesnych. O całość twórczości chodzi też w monografii Włodzimierza Zazuli o Felicjanie Faleńskim (1910); pisarza miary niepospolitej, zapomnianego niesłusznie, przypomina, żądając miejsca dla niego obok Asnyka i Kopnickiej.

Jakkolwiek omawianie dzieł wysuwa się często w monografiach na plan pierwszy, to przecież nie zawsze okazuje ono należyte zalety naukowe; czuć czasem, że metoda mniej tu pewna, mniej ścisła, niż przy historycznym badaniu wypadków życia. W tym względzie niejeden krytyk mógłby się wiele nauczyć od wybitnych reprezentantów filologii klasycznej, w której metodologia badań tekstowych osiągnęła już wysoki stopień rozwoju. Istotnie też i w »Przewodniku« filolog dał wzór pod tym względem — ten sam filolog, który już za czasów Łozińskiego wyróżnił się metodyczną wartością swej pracy — Ludwik Ćwikliński. Jego »Stanisław z Krakowa« (1884) jest typowym a metodycznie świetnym studium, którego punktem wyjścia jest jedno tylko dzieło — żywot św. Jacka pióra Stanisława z Krakowa. Pierwsza część poświęcona jest kwestyom, związanym z rękopisem chigjańskim »Żywota«, następnie zbiera wiadomości o autorze; w końcu przedstawia Ćwikliński stosunek do innych (późniejszych) dzieł o Jacku, wykazuje, że źródłem jest tylko jakiś jedyny małej wartości »liber miraculorum« i że żywot ma charakter kościelny, nie historyczny.

Z filologii też czerpie metodę ścisłą Stanisław Witkowski, obecny profesor filologii we Lwowie. »Przewodnik« zawiera w r. 1891 jego pracę młodzieńczą o Janie z Wiślicy (1891), sumienną, nieco nazbyt markującą swą systematyczną strukturę. Po krótkim omówieniu poprzedników Jana następuje szczegółowe zebranie wiadomości, mogących go dotyczyć, i streszczenie i rozbiór jego poematu; jest przytem rzeczą charakterystyczną, że rozbiór zmierza do wykazania wad i zalet. Praca ta należy do owych cennych i chwalebnych usiłowań polskich filologów, by zbadać polską twórczość humanistyczną, usiłowań, którym zawdzięczamy między innymi »Corpus antiquissimorum poetarum polonolatinorum«, monografię Ćwiklińskiego o Janickim, Kruczkiewicza o Rozyuszu.

Odmienny charakter badań reprezentują dwie inne monografie o humanistach, oparte głównie na badaniu historycznym, a wkraczające w zakres historii prądów. Jedna z nich — to Rudolfa Otmanna »Erazm Gliczner Skrzetuski« (1886). Doczekał się tu należytego uznania wybitny humanista, pedagog i przywódca reformacji i wszystkie trzy kierunki jego działalności zostają oświetlone, chociaż niedość silnie związane z tłem epoki. Ciężniejszy i mniej zajmujący temat wybrał sobie Stanisław Kossowski w rozprawie »Krzysztof Hegendorfin w Akademii Lubrańskiego 1530—1535« (1905), ale opracował go z gruntownością, godną ucznia Pilata. Po raz pierwszy dokładniejsze studia poświęcono ważnej placówce humanizmu, która dotąd głównie tylko ze względu na Janickiego budziła zajęcie; okazało się przytem, jak ważnem jest badanie roli obcych humanistów w Polsce, dotąd bynajmniej nie ukończone. Przy tak drobiazgowem badaniu, jakim odznacza się ta rozprawa, grozi pewne niebezpieczeństwo — przeceniania faktów badanych; może nie uniknął go też Kossowski.

Spodziewać się można z góry, że na terenie badania biografii spotkamy także historyków. Że zaś wogóle Rawita-Gawroński nie ograniczał się bynajmniej do historii, bez żdziwienia witamy dokładną biografię Zoryana Dołęgi Chodakowskiego (1887). Bogata w szczegóły biograficzne, mniej jest wyczerpującą rozprawa ta w zakresie oceny naukowej działalności; słusznie jednak podnosi, że Chodakowski — jakkolwiek miał może poprzedników — wstąpił na tory nowe i samodzielne.

Napół opowiadaniem biograficznym, napół zbiorem materyałów jest »Ludwik Nabelak« Władysława Zawadzkiego (1885). Autor »Literatury galicyjskiej« przedstawia w dwa lata po śmierci Nabelaka (†1883) życie tego dzielnego, zasłużonego człowieka na podstawie źródeł (nie zawsze przytoczonych), a w związku z niem szereg momentów z dziejów polskiego ruchu umysłowego. Ciekawsze jeszcze od tej biografii są listy włączone do niej — listy Zaleskiego z ostrym sądem o Słowackim i zwłaszcza listy Bielowskiego, świadczące o tem, jak trafnie Bielowski oceniać umiał współczesną literaturę.

Gdy mowa o monografiach, nie podobna pominąć obszernego artykułu, świadczącego o wyjątkowo jasnym zdawaniu sobie sprawy z tego, jakim postulatowi odpowiadać winno badanie monograficzne. Pisany jest on »z powodu dzieła Stanisława Tarnowskiego o Zygmuncie Krasieńskim« (1893) przez zmarłego przedwcześnie Tadeusza Sternala. Niby recenzja — ale już w tytule zapowiadająca swój charakter samoistny, urasta do wartości studyum pierwszorzędnego, pełnego uwag nowych i oryginalnych, czasem zbyt oryginalnych — a dającego wskazówki dla dalszych badań.<sup>1)</sup>

Że Sternal posiadał istotnie doskonałą metodę badania, dowodzi też studyum »O autorze dyaryusza z lat 1696—1697« (1891). Skrupulatne zestawienie dyaryusza z dziennikiem Stanisława Jabłonowskiego wiedzie do wniosku, że pisał dyaryusz ten Jabłonowski; z kolei wyzyskuje Sternal to odkrycie dla charakterystyki autora.

Studyum o dyaryuszu należy do zakresu analizy dzieł, z którą już tak często spotykaliśmy się w monografiach. Że analiza ta powoli zdobywa sobie w literaturze należne prawo pierwszeństwa, dowodzą studia, poświęcone czy to rozbirowi poszczególnych utworów, czy nawet poszczególnych pierwiastków jednego dzieła.

Przykład tego ostatniego typu pracy mieliśmy już w »Obrazach nieba i ziemi w „Panu Tadeuszu“«. Znacznie ciekawszym okazem jest jednak »Tło obrzędowe Dziadów« (1898). Józef Kallenbach — wówczas profesor fryburski — wydający właśnie wtedy znakomite dzieło o Mickiewiczu, daje tu dowód, jak z najdalej idącą specjalizacją tematu złączyć można nie zacieśnienie, lecz rozszerzenie i pogłębienie zakresu badań. Jest to wadą naszej krytyki literackiej, że zbyt odgranicza się czasem od innych gałęzi wiedzy, że nie szuka w nich nowych soków żywotnych. Korzystanie z badań folklorystycznych, u nas bardzo zaniedbane, może mieć i dla teorii literackiej i dla historii literatury znaczenie ogromne. Bez uwzględnienia folkloru »ludowość« w romantyce naszej pozostać musi dziedziną zamkniętą; bez niego niepodobna odpowiedzieć, co w tej ludowości było konwencyonalnem lub importowanem, co rodzimem i bezpośrednio czerpanem — i o ile w tem czerpaniu okazywał się trafny instynkt, o ile sięgnięto do zasadniczych pierwiastków ludowych. Kallenbach właśnie na podstawie rozległego wyzyskania folkloru nie tylko przyczynia się do lepszego zrozumienia obrzędowej strony w poemacie, ale daje podstawę do stwierdzenia, jak trafny był instynkt poetycki Mickiewicza, każący mu wyzyskać ten właśnie obrzęd, który sięga najbardziej zamierzchłej przeszłości dziejowej i dotyka jądra samego wierzeń religijnych i etycznych.

Jako rozbiór ogólny poematu i rezultatami i pięknem ujęciem wyróżnia się rozprawa Tadeusza Piniego »Z. Krasieńskiego t. zw. Niedokończony poemat« (1895). W studyum tem — głównie dotyczą-

<sup>1)</sup> Por. recenzję J. Kallenbacha (»Kwartalnik historyczny«, 1895, str.104—5).

cem »Snu« — najbardziej interesujące jest badanie stylu w celu określenia czasu powstania. Dzięki trafnemu użyciu tego rodzaju badania udaje się Piniemu stwierdzić, że ustęp o piekle powstał przed »Przedświtem«, ustęp o czyściu później. Umiejętność w badaniu techniki stylowej pozwala też autorowi wyzyskać należycie poprawki, jakie w wierszach Garczyńskiego poczynił Mickiewicz.

Jeżeli Piniemu w analizie utworów chodzi głównie o stwierdzenie pewnych hipotez, o wysnucie wniosków, inny z uczniów Pilata, Wiktor Hahn, ogranicza się do stwierdzenia faktów. Gdy więc w genezie »Lilli Wenedy« wstępuje na drogę badań genetycznych, szczególnie mnożących się w owym czasie, pragnie tylko wskazać na podstawie gruntownych badań i rozległej lektury źródła pomysłów poetyckich (1894); w podobny sposób bada „Tło historyczne w »Irydionie«,“ a omawiając filozoficzną działalność Szymonowicza (1897), również poprzestaje na faktach. Nie pyta o to, jak tworzył, jak przekształcał, jak pracował poeta, nie zastanawia się nad tem, dlaczego pewne właśnie wpływy oddziaływały. Zato jednak należą wszystkie prace jego do takich, które w niejednym względzie mogą stanowić podstawę — i pod tym względem jest Hahn wybitnym reprezentantem (jakkolwiek jednostronnym) szkoły Pilatowskiej. Ogłoszony przezeń w r. 1909 podwójnie aktualny szkic »Cypryan Norwid o Słowackim« ma charakter informacyjny; odczyty Norwida traktuje tylko jako krytykę Słowackiego, nie zaś jako dokument ważny dla charakterystyki samego Norwida; przytem jednak słusznie zwraca się przeciwko przecenianiu tej krytyki.

Badaniu genezy, źródeł i wpływów poświęcone jest również studium Maryana Szykowskiego o »Organach« Węgierskiego (1907), zawierające bardzo dobre zestawienie z »Pulpitem« Boileau'a i »Dziewicą orleańską« Voltaire'a; — »Ostatni« Krasieńskiego przez Karola Kwiecińskiego (1908), który stara się potwierdzić teorię Antoniewicza o powstaniu poematu, a wartość ma przede wszystkim ze względu na trafne spostrzeżenie, iż pierwowzorem »Ostatniego« jest Łukasieński — wreszcie Stanisława Zdziarskiego »Witwicki-Żukowski« (1901) — wykazanie, że Witwickiego »Wieczór św. Andrzeja« jest przeróbką »Świetlany«, ważne już z tego względu, że naogół zbyt mało u nas zajęto się stosunkiem literatury polskiej do rosyjskiej.

Ideowej treści utworu poświęca swe studium Piotr Władysław Dropiowski, pisząc o Kołłątaja »Porządku fizyczno-moralnym« (1900), uwzględniając zwłaszcza stosunek poglądów Kołłątaja do ekonomistów francuskich. Jest to zasługą Dropiowskiego, że zajął się bliższem wniknięciem w idee naszego wieku XVIII, które dość po macoszemu traktowane były w naszych badaniach.

Specyjalną a bardzo ciekawą kwestyą zajmuje się Antoni Mazanowski — „Topografią w »Panu Tadeuszu«“ (1898); jest to ważny przyczynek do scharakteryzowania poczucia realności u poety.

Technikę przekładów bada autor »Homera i Homeryków,« Ćwikliński (»Nowy przekład Homerskiej Batrachomyomachii w porównaniu z dawniejszymi i próby przekładu Horacyusza« 1884).

Odrębny typ analizy porównawczej przedstawia rozprawa Emila Petzolda »Ballada Mickiewicza a Goethego« (1910). Zwykle badanie porównawcze ogranicza się u nas do wykazywania wpływów i analogii — tu inny jego charakter: chodzi o to, by w pokrewnych zjawiskach literackich śledzić różnice i z tych różnic zyskiwać oświetlenie zasadniczych problemów, dotyczących gatunku literackiego, metody twórczości, indywidualności autorów. »König in Thule« i »Erlkönig« Goethego, »Alpuhara« i »Młodzieniec zaklęty« (ballada z I części »Dziadów«) Mickiewicza stają się podstawą dla bogatych, sięgających w głąb twórczości uwag, dowodzących, ile da się bez historycznych badań wydobyć z samej analizy utworu, dających pod względem metodycznym wzór znakomity.

Nie daje analizy utworów, ale wiele nowych szczegółów do wyjaśniania twórczości wydobywa autor monografii o Górnickim, Bronisław Czarnik, w artykule »Korzeniowski i teatr lwowski (1896); źródłem są dla autora listy poety do artysty dramatycznego, Benzy.

Wiadomość o nieznanym dotąd utworze łączy z jego rozbiorem Aleksander Nowicki.<sup>1)</sup> Streszcza, analizuje i ocenia pozostałe w rękopisie »Nieszczęścia występnej zalotności« Niemcewicza (1888), niewydane, zdaniem jego, dzięki cenzurze Szaniawskiego, którego przy tej sposobności charakteryzuje.

Artykułów podobnych, których znaczenie polega głównie na wydobyciu z ukrycia lub zapomnienia utworów jakichś, znajduje się w »Przewodniku« kilka.

Rozmiarami największy, niemal monografią wydający się — to »Filozof dobroczynny« Teofila Ziembę (1888), napół zebranie wiadomości, napół opracowanie dzieł. Całość filozoficznej działalności króla Leszczyńskiego zna autor i z druków i z rękopisów. Uwagę zwraca szczególnie na jego rady dla córki, na polemikę z rozprawą Rousseau'a o szkodliwości nauki, na polemikę z materialistami i na uwagi w rodzaju maksym Rochefoucaulda. Okazuje się z dzieł tych, jak Leszczyński, stojąc na wyżynie »wieku oświecenia,« niesie jednak inne etyczne i religijne idee. Następnie — bez dostatecznego organi-

<sup>1)</sup> Nie należy go identyfikować z przyrodnikiem tegoż imienia i nazwiska.

cznego połączenia — przedstawia Ziembę jego działalność w Lotaryngii i jego dwór, wylicza pamiątki po nim pozostałe, rękopisy, wreszcie dzieła o Leszczyńskim.

Wiktor Czermak streszcza i ocenia »Nieznana satyrę polską z XVII w.« — »Coś nowego«, zawierającą szczególnie szydzące przedstawienie sromu piławieckiego (1888); Aleksander Rembowski »Rozmowę Polaka z Litwinem z r. 1564«, którą uważa za dzieło, godne stanąć obok Modrzewskiego i w której uwydatnia pierwiastek monarchiczny i wpływ Macchiavellego, dając w ten sposób istotnie naukową rozprawę o nieuważnianem dotąd a ważnym dziele (»Przyczynek do historii nauk politycznych w dawnej Polsce«, 1891); Aleksander Kraushar zwraca uwagę na zapomnianego satyryka, Piotra Wężyka Widowskiego (1891) i obficie cytuje jego »Exorbitancye« (1603); wreszcie Wiktor Hahn zaznajamia czytelników z »Zapomnianymi utworami łacińskimi Szymonowicza«, ogłaszając je zarazem (1902). Niemala rzeczy nowych wydobywa też z rękopisów Mieczysław Smolarski we wspomnianej rozprawie o »Poezyi powstania listopadowego« (1910).

Obok rozpraw, mających charakter naukowego badania dzieł lub naukowej informacji, spotykamy w »Przewodniku« szkice, w których przewagę ma element feljetonowo-literacki. Feljetonowość taka może się zresztą łączyć z dokładną znajomością przedmiotu, czego dowodem chociażby »Puławy« Dębickiego. Wśród ustępów tego dzieła, drukowanych w »Przewodniku«, znajdują się też szkice krytyczno-literackie. »Dwie autorki« (1887) — to trafna charakterystyka literackiej działalności Maryi i Izabelli Czartoryskiej: pierwsza reprezentuje nowy pierwiastek romantyczny, druga również nowy kierunek ludowy. Inny szkic (1888) przedstawia Książnicę na tle Puław, jako pierwszego siedliska poczynającego się romantyzmu; obok niego występują inni poeci, mniej lub więcej związani z Puławami (»Poeci w Puławach« 1889) — Karpiński, poeta-domator, coś wspólnego z czarnoleskim śpiewakiem mający, przelotnie tylko pozostający w bliższym stosunku do Puław — i pierwszy wieszcz porozbiorowy, Woronicz. Zupełnie feljetonowy jest szkic pośmiertny o Odyńcu (1885), w ciepłych słowach sławiący jego talent pogodny i umiarkowany, ze złośliwym przytykiem do kierunków najnowszych, ale bez wartości naukowej; zdarzył się tu i lapsus niemiły — »Lenora« wymieniona jest jako utwór — Schillera.

Zbliżone charakterem do tego szkicu jest wspomnienie pośmiertne Rawity-Gawrońskiego o Ujejskim (1897) i jubileuszowa sylwetka Elizy Orzeszkowej, skreślona przez Wiktorję Marrené (1892).

Feljetonową monografią nazwaćby można rzecz Józefa Flacha o Wyspiańskim (1908). Czyni w niej Flach pierwszą próbę ujęcia twórczości Wyspiańskiego, świeżo zamkniętej śmiercią, w całość. Stara się przystąpić do pracy bez uprzedzeń i bez zamykania oczu na wady. Ale chociaż zbyt ostro wypadły niektóre sądy o tej pracy, chociaż zalet odmówić jej niepodobna, nie daje ona przecież rozwiązania problemów, jakie następcza w swem bogactwie twórca »Wesela«.

Zupełnie feljetonowe, pozbawione wartości naukowej, są streszczone częścią, częścią w wyjątkach podane przez Sasa odczyty Lenartowicza o charakterze polsko-słowiańskiej poezji. Jest to próba przedstawienia cudzoziemcom — w tym wypadku Włochom w Bolonii — literatury polskiej; poglądy w niej nienowe — chyba tylko uwydatnienie Balińskiego zasługiwałoby na uwagę. To naśladowanie częściowe wykładów Mickiewicza było niewątpliwie czemś bardzo pożytecznym i sympatycznym, ale »z wykładami o literaturze słowiańskiej« dadzą się mniej więcej taksamo porównać — jak poezja Lenartowicza z poezją Mickiewicza.

Z tego rodzaju przedstawianiem twórczości spokrewnione jest narratorskie opracowywanie biografii; przedstawia jednak ono często wartość znacznie większą, będąc wyzyskaniem nowych materiałów, podaniem faktów nowych. Celujący w tego rodzaju opowiadaniach Antoni J. (Rolle) daje w ten sposób ważny ustęp z dziejów znakomitego pisarza i epoki w »Zatargu wołyńskim« (1889) — historii burzy małej, jaką wywołały ostre artykuły Kraszewskiego. Zajmujące opowiadanie Michała Rollego o »Żywocie politycznym Michała Grabowskiego« (1908) przekracza zakres typu tego, ponieważ ma prócz podawania faktów cel inny jeszcze — rehabilitację Grabowskiego. Natomiast w czystości swej występuje typ opowiadania w dwu artykułach Rawity-Gawrońskiego: »Sadyk Pasza i Adam Mickiewicz« (1898) i »Adam Mickiewicz na Wschodzie« (1899); oba mają wartość rzeczy, opartych na źródłach nowych — ale widoczne w nich zarazem niebezpieczeństwo, jakim grozi w takich opowiadaniach zbytne zawierzenie źródłu; jakkolwiek bowiem Gawroński stanowczo odmówił słuszności Władysławowi Mickiewiczowi, gdy ten zakwestyonował wiarygodność opowiadań Sadyka Paszy jako źródła, to przecież nie ulega wątpliwości, że ze źródła tego korzystać trzeba dość krytycznie.

Opowiadaniem biograficznymi są też szkice Teofila Ziembę, składające się na obraz żywota Mickiewicza. »Przewodnik« jeden z tych szkiców pomieścił w r. 1884 (»Mickiewicz w pierwszych latach emigracji«).

Opowiadania, przynoszące nowe wiadomości, nie są wprawdzie same ostatecznym wynikiem badań, ale dają badaniom materiał wielkiej nieraz wartości. Podobne jest znaczenie szkiców i notatek,



wydobywających lub oświetlających jakiś fakt poszczególny czyto z dziejów osobistości, czy z dziejów ruchu umysłowego.

Wśród nich pierwsze miejsce należy się artykułowi Bronisława Czarnika »Na wieść o śmierci Mickiewicza« (1891). Badanie wpływu poetów na społeczeństwo, rozwoju ich kultu jest u nas po dziś dzień jeszcze w powijakach. Czarnik — jeden z pierwszych — na teren ten właśnie wkracza. Korzystając z opowiadań Mieczysława Pawlikowskiego i Tadeusza Wasilewskiego, przedstawia wrazenie, jakie wywarła we Lwowie śmierć wieszczka, cytuje wiersze Wolskiego, Romanowskiego i Ujejskiego, podaje wreszcie ważne szczegóły co do początków kultu Słowackiego.

Na pograniczu między podaniem wiadomości a ustępem monografii stoi Stanisława Schnür-Pepłowskiego »U kolebki teatru 1765—1777«, ujęcie w ład pewien luźnych wiadomości o teatrze warszawskim (1894); dopełnieniem są dwa przyczynki, wydobyte »Z autografów Bogusławskiego« (1895).

Pewnego rodzaju »pendant« do artykułu Czarnika — tylko znacznie ciaśniejsze co do tematu — stanowi zebranie przez Leopolda Méyeta nekrologów i głosów przyjaciół o Słowackim (»Głosy prasy współczesnej o zgonie J. Słowackiego«, 1896). Méyet — typ wybitny i zasłużony wielce kolekcjoner literackiego — ogłasza nadto w »Przewodniku« dokumenty, dotyczące »Szlachectwa rodu Słowackich« (1904) i podaje wiadomość o obrazie, przedstawiającym »Mickiewicza nad grobem Garczyńskiego«, dodając piękny opis cmentarza, na którym spoczywa przyjaciel wieszczka, pióra Konopnickiej (1806).

Hahna »Niemiec o Panu Tadeuszu« (1898), A. Nowickiego »Mickiewicz jako niedoszły profesor Uniwersytetu krakowskiego« (1887), Schnüra Pepłowskiego »Teatr Mickiewicza« i »Mickiewicz jako dziennikarz« (1898), barwne wspomnienia Karola Brzozowskiego o Lenartowiczu i cyganeryi warszawskiej (1893) pomimo różności tematów, stylu i charakteru należą do tejże kategorii wydobywania szczegółów. Najwięcej wydobył ich w r. 1898 Władysław Mickiewicz (»Tomasz Zan w więzieniu«, »Współpracownik „Tribune“«, »O dedykacji na egzemplarzu prelekcji literatury słowiańskiej«, »Potwarcy Mickiewicza«, »O pierwszym tłumaczu niemieckim „Pana Tadeusza“«, »O autografie Ksiąg pielgrzymstwa«, »O mniemanym portrecie Adama Mickiewicza pędzla Ary Scheffera«); nadaje im szczególnego uroku fakt, że pisze o tem wszystkim syn wieszczka.

Jako zbiecie jednej z bajeczek biograficznych odrębne stanowisko zajmuje tu artykuł Władysława Bełzy »Król Hieronim w Nowogródku« (1898). Przez wykazanie, że rzekomy pobyt Hieronima w domu Mickiewiczów należy między bajki włożyć, daje Bełza dowód, jak ostrożnie należy postępować z rzekomą tradycją, gdy chodzi o biografie wielkich ludzi, tak chętnie przez ich znajomych i nawet nieznanym przyozdabiane w różne dodatki w myśl zasady, sformułowanej raz przez Hagedorna przy innej sposobności: »Und hat er's nicht gesagt, so hat er's sagen sollen«.

Bibliografię polską wzbogacił »Przewodnik« przedewszystkiem spisem przedmiotów, zawartych w dwudziestu jego rocznikach, który wydany został jako dodatek do pisma. Twórca tego spisu, Franciszek Krček, nosił się z planem ułożenia całkowitej bibliografii czasopism polskich i rozpoczął wykonanie od ogłoszenia tego przeglądu treści. Wykracza on znacznie poza zwykłe ramy bibliograficznego przedstawienia, nie ogranicza się do systematycznego wykazu artykułów. Widząc w »Przewodniku« ważne źródło wiadomości dla badacza, stara się z drobiazgowością jak najdalej idącą poinformować o tem, czego się z pisma można dowiedzieć. Drobiazgowość — nieco ujmująca przejrzystości — wymagała pracy iście ogromnej.

Charakter spisu systematycznego bez dokładniejszego wglądania w treść ma »Bibliografia o Juliuszu Słowackim za r. 1899« Wiktora Hahna. Jest to rozpoczęcie wielkiej ogólnej bibliografii o Słowackim, nad którą Hahn pracuje.

Przyczynkami do bibliografii są — obok luźnych notatek — dwa artykuły: Zippera »Przyczynki do bibliografii J. I. Kraszewskiego« (1887), zawierający wykaz przekładów niemieckich, i Krčeka »E. Jelinek« — zestawienie artykułów Jelinka o rzeczach polskich.

Przez ważność swą dla badania literatury muszą tu jeszcze wymienione zostać rozprawy, należące właściwie raczej do innej dziedziny. Jedną z nich, Michała Rollego monografia »Aten wołyńskich«, została już wspomniana. Drugą jest »Historja wileńskiego Uniwersytetu za czasów kuratorji ks. Adama Czartoryskiego« (1888). Na podstawie archiwum, dawniej znajdującego się w Hotelu Lambert, obecnie w Krakowie, daje tu Michał Żmigrodzki obraz rozwoju Uniwersytetu od r. 1803, działalności Strojnowskiego i Śniadeckiego, powolnego bogacenia się Akademii, przyczem uwzględnia też dzieje Liceum krzemienieckiego; rzecz to nie wyczerpująca, ale ciekawa, nie tyle gruntowna, ile wówczas nowa, zestawiająca fakty bez wnikania w głąb. Łączy się tematem z tą historją artykuł Szeli (J. Bielińskiego) »Kilka słów o Filomatach i Filaretach« (1889), ogłoszony w związku z dokumentami, drukowanymi w Archiwum do dziejów oświaty i literatury, i szkic Lucjana Uziębły,

»Michał Homolicki, profesor i historyk wileński« (1905). Wreszcie przez łączność z literaturą wzmianki tu wymaga informacyjny szkic jubileuszowy o dziejach, wydawnictwach i osobistościach krakowskiej Akademii Umiejętności, napisany przez Offmańskiego (»Dwudziestopięciolecie Akademii Umiejętności«, 1897).

Dział materyałów przedstawia się za czasów Krechowieckiego bardzo poważnie. Górują rozmianami dwie kilkotomowe korespondencje: A. E. Koźmiana i Zaleskiego.

Wydane przez Stanisława Koźmiana »Listy A. E. Koźmiana« (1889—1894), są zbiorem niezwykle ciekawym. Pisał je człowiek wysokiej kultury, doskonały stylista i *causeur*, umiejący szkicować obrazy życia towarzyskiego i politycznego i sylwetki osób, tak że listy jego stają się wcale zajmującą lekturą. Zna się na literaturze i sztuce, ciekawe uwagi rzuca o uczonych, poetach i artystach francuskich i polskich; Villemain, Andrieux, Hugo, Delaroche występują tu obok Krasieńskiego, Łuszczewskiej, Morawskiego, Wężyka, Klaczki, Kalinki, Rodakowskiego. Mnóstwo szczegółów o polityce, ważnych dla historyka; blizkie stosunki z ministrem Walewskim i z Czartoryskim pozwalały autorowi wnikać nieraz w tajniki. Badacza dziejów czasopism i partyi politycznych zainteresują szczegóły, dotyczące »Przeglądu poznańskiego« i »Czasu«. Żałować tylko należy, że w zbiorze tym, obejmującym korespondencję trzydziestopięcioletnią (1829—1864) brak listów z r. 1863 i częściowo z r. 1864. Włączone są do zbioru także niektóre listy Kajetana Koźmiana.

O wiele monotonna jest korespondencja Zaleskiego (1899—1900). Przebija się w niej doskonale sympatyczna, pogodna postać ukraińskiego śpiewaka z uczuciowością szczerą. Dla poznania życia i literatury na emigracji znajdują się tu przyczynki pierwszorzędnej wartości. Wydanie — dokonane przez syna, Dyonizego Zaleskiego — zepsute jest przez dowolne bardzo skracanie listów, którego rażący przykład podał Zdziarski w swej recenzji.<sup>1)</sup>

Nieznane listy Mickiewicza ogłasza Władysław Mickiewicz (1898) i Czarnik (1895), Méyet listy Krasieńskiego do Bobrowej, nacechowane piętnem refleksji i stylizowania, właściwego korespondencji poety, który zawsze w wynurzeniach swych z życia »dramat układał« (1905), listy Salomei Słowackiej do Odyńca (1898), świetnie charakteryzujące i całą epokę sentymentalno-romantyczną i osobistość matki Słowackiego, wreszcie kilka listów samego Słowackiego, między nimi ważny list francuski do George Sand (1899). Z raptularzem Słowackiego zaznajamia Biegeleisen czytelników »Przewodnika« (1884), przed ogłoszeniem jego streszczenia i wyjątków w osobnym wydaniu książkowym. Córka Pola, Podoska, drukuje część korespondencji swego ojca (1905 i 1907), Aleksander Łucki sentymentalne listy Brodzińskiego do stryjecznej siostry (1906), Méyet dwa listy Klaczki (1907). Przyczynki do życia umysłowego w pierwszej połowie XIX w. zawierają Juliana Bartoszewicza »Listy do rodziców« (1901). Z wieków dawniejszych wydobywa Korneli Heck »Listy Szymonowicza i J. B. Zimorowicza« (1884), Biegeleisen korespondencję Konarskiego z Janem Tarłą, oświetlającą obywatelskość wielkiego reformatora (1883), Kossowski obfite i zajmujące materyały »Z życia Kajetana Węgierskiego« (1908), jego wrażenia z podróży, ujęte w napół beletrystyczną formę; dołączone do tekstu francuskiego tłumaczenie polskie wypadło nieświetnie.

Pojawia się nadto szereg nieznanych utworów na łamach »Przewodnika«; z XV w. podaje Bostel wiersz Kalimacha do Dzierzława z Rytwian z prośbą o pomoc przeciw kuryi papieskiej i szafowaną hojnie przez humanistycznych poetów obietnicą unieśmiertelnienia (1887); Hahn do artykułu o zapomnianych utworach łacińskich Szymonowicza dołącza ich tekst (1902); Heck streszcza, charakteryzuje i przedrukowuje z dwiema podobiznami rycin »Testament luterski« Zimorowicza (1890), wywołując przez to małą burzę wśród ewangelików lwowskich. Wiek XVIII reprezentują wydane przez Karola Badeckiego i poprzedzone wstępem nie najlepszym »Modlitwy ks. Izabelli Czartoryskiej«, będące utworami Książna (1909 — w sprawie daty jednego z tych utworów ogłasza artykuł w tymże roczniku Ignacy hr. Krasicki). Dzięki Władysławowi Mickiewiczowi przynosi »Przewodnik« w roku mickiewiczowskim nieznanne utwory wieszca (»Zdania A. Mickiewicza«, »O ludach Italii«, »Żywot św. Wojciecha«; obok tego podpisany również przez Mickiewicza adres emigracji do sejmu węgierskiego). Ga w roński w pamiętniku Kaspra Pokrzywnickiego odnajduje nieznanne młodzieńcze utwory Goszczyńskiego (1901). E. Zorjan ratuje od zapomnienia skreślone niegdyś przez cenzurę zakończenie »Maratonu« (1894). Wreszcie bierze także »Przewodnik« udział w odkrywaniu Norwida; Józef Kallenbach ogłasza w r. 1907 »Assuntę«, jeden z najbardziej charakterystycznych utworów niegdyś tak bardzo niedocenianego, a dziś może nieco przecenianego poety, pełen istotnej głębi uczuciowego i intelektualnego przeżycia, ale zarazem pewnej sztucznej pomysłowości, pewnej chłodzącej intelektualizacji.

<sup>1)</sup> »Kwartalnik historyczny«, 1900, str. 471.

Do tych wydanych w »Przewodniku« utworów przyłącza się ów wspomniany już w przeglądzie roczników dramaturgiczny oryginalny, przyjęty wyjątkowo przez redakcję — »Świętosław Igorowicz, książę kijowski« Paulina Święcickiego (Stachurskiego — 1884). Można go dziś na śmiało wliczyć między materiały, bo jest tylko objawem pewnego prądu, zasługującego na bliższe zbadanie. Jest to mianowicie jedna z prób szekspirowskiego dramatu w naszej literaturze, niekiedy bardzo silnie przypominająca swe pierwowzory (n. p. w postaciach błaznów Skalda i Pobra); bohaterowi brak psychologicznego rozwinięcia, jest on — wbrew intencji autora — tylko zwykłym awanturnikiem, przechodzącym od czynów śmiałych do rozpusty i beczynności; kilka scen o silnym napięciu humorystycznym świadczy o talencie autora.

Wśród recenzji przeważa typ informacyjny; naukowe recenzje stanowią wyjątek. Z tych ostatnich najważniejsza i najciekawsza jest ocena »Dziejów literatury« Biegeleisena, napisana przez Bruchnalskiego (1899); polegając głównie na zestawianiu ze źródłami, daje ona dowód fenomenalnej pamięci autora. Drugim okazem naukowej recenzji jest ocena dzieła Kallenbacha o Mickiewiczu pióra Chmielowskiego (1898); wywołała ona polemikę między autorem dzieła a recenzentem. Oceną metody i rezultatów zajmuje się Heck, pisząc o »Postępach literatury peryodycznej Czarnowskiego« (1887) i P. W. (według Kręka Wdowiszewski), przeceniając »Słownik synonimów polskich« Krasieńskiego (1885).

Najobszerniejszymi i najlepszymi okazami recenzji streszczającej są artykuły: »Trybun ludu szlacheckiego« Kossowskiego (1907) — zajmujące streszczenie dzieła Kubali o Orzechowskim — i »Najnowsze studium francuskie o polskiej poezji romantycznej« (t. j. dzieło Sarrazina) Ludwika Dobrzyńskiej-Rybackiej (1906); zbliżona charakterem jest recenzja Stodora (Cehaka), za temat mająca rzecz Jellenty o Norwidzie (1909).

Napół informacją, napół oceną są recenzje Lucyana Tatomira (L. T. 1884 — między innymi dokładne streszczenie »Górnickiego« Loewenfelda), Wiktora Czerbaka (W. C. — 1886 — zwłaszcza wyczerpujące sprawozdanie o »Autorkach polskich« Chmielowskiego), Alberta Zippera (Zr — zwłaszcza w r. 1890), Ludwika Finkla (»Studia literackie Nehringa« 1885 — podpis L—l.), Stanisława Ptaszyckiego (»Najdawniejszy zabytek mowy polskiej« 1890), Adama Bieńkowskiego, Kazimierza Górzyckiego, Maryana Reitera (m. r.), Rawity-Gawrońskiego (F. R.), Kazimierza Hartleba, Juliusza Kleintera.

Co do nielicznych recenzji utworów — na wymienienie zasługuje ocena wierszy Miriama »Z czary młodości« przez W. R. (1894); łącząc Miriama z prądami europejskimi, podnosi R. jego talent liryczny i plastyczność.

O przekładach pisze Ćwikliński (w wymienionym już szkicu 1884), Zipper (o przekładzie Cyda Herdera przez M. K. — przyczem podaje historię i treść poematu o Cydzie, — o przekładzie »Fausta« przez Jenikego, o Weissa »Polnische Dichtungen im deutschen Gewande« 1892), Ziembra (»Życie św. Stanisława Kostki, poemat Grzegorza z Sambora, przekład Stroki« 1894), Weissberg (»A. Mickiewicz po hebrajsku« 1899), Witkowski (»Okęckiego przekład Tacyta« 1900). Rzecz charakterystyczna, że do tych ocen zabierają się zwykle albo filologowie (Ćwikliński, Witkowski) albo tłumacze (Zipper, Ziembra).

Związany tematem z literaturą jest artykuł sprawozdawczy »Sprawa konkursu na pomnik A. Mickiewicza« (Krechowieckiego), dokładnie przedstawiający przebieg sądu konkursowego, który spowodował w prasie protesty i zażartą a niesmaczną polemikę (1885); uzupełnieniem tego sprawozdania jest krótki artykuł »Sprawa pomnika Mickiewicza«.

Jeżeli w dziale recenzji kronika literacka »Przewodnika« często pozbawiona jest w tym okresie trwalszej wartości, zato wydała ona jedno dzieło wyjątkowe. W r. 1898 w każdym numerze ogłaszał Adam Bieńkowski »Kronikę mickiewiczowską« — i z tego urosło dzieło »Rok mickiewiczowski«. Jest to pierwszorzędny dokument historyczny dla dziejów kultu poety. Wszelkie objawy hołdu, wszelkie obchody zostały najdokładniej zrejestrowane, liczne przemówienia streszczono lub podano w całości.

I w rozprawach i w kronice literackiej zwracano też od czasu do czasu uwagę na literaturę obcą. Za zasługę należy poczytać »Przewodnikowi«, że przed swoimi czytelnikami odsłonił »terram ignotam« — równie nieznaną ogółowi polskiemu, jak bliską lokalnie — literaturę Żydów polskich. Informuje o niej na podstawie badań samodzielnych, dając ogólny przegląd faktów, osób i dzieł ze streszczeniami i cytatami, M. Weissberg (»Przyczynki do historii literatury nowohebrajskiej w Polsce w XVII i XVIII w.«, 1897; »Historia literatury nowohebrajskiej w Polsce i Rosji w XIX w.«, 1898). Mówi najpierw o szczególnym rozwoju znajomości Biblii w Polsce, przytacza utwory żydowskie o rzeziach kozackich, elegie z XVII w., pełne miłości do przybranej ojczyzny, przedstawia ruch neochasydy-

styczny w XVIII w., poglądy i dzieła jego głównych reprezentantów, Beszta i Barasława, walkę nowych prądów z rabinami, zajmując się szczególnie galicyjskimi pionierami tej walki w XIX w., Erterem i Schorrem.

Z literaturą niemiecką wiąże »Przewodnik« przedewszystkiem Albert Zipper. W r. 1885 помещa on obszerną rozprawę o Grillparzerze. Zajmując, z gorącą sympatyą dla znakomitego dramaturga pisany życiorys i omówienie dzieł daje jasny pogląd na znaczenie, charakterystyczne cechy i ewolucję tego wyjątkowego pisarza. Widoczne jest staranie, by poetę, który spotykał się we własnym narodzie często z niedostatecznym uznaniem, uczynić blizkim polskiej publiczności.

Oprócz informacyjnego szkicu o »Działalności literackiej ś. p. Następcy tronu Arcyksięcia Rudolfa« (1889), помещała Zipper przez lat kilka recenzje dzieł niemieckich; tak omawia n. p. Duboca »Die Tragik vom Standpunkte des Optimismus« (1887); kwestyę »podania o przygodzie Maksymiliana I na skale św. Marcina« w związku z pracą Kirchlechnera »Über Maximilian I als Jäger« (1888); wydane przez Jana Boloza-Antoniewicza pisma estetyczne J. E. Schlegla (1888); Fischera rzecz o Petöfim (1889); w r. 1890 podaje śliczny wiersz niemiecki Vierordta o Mickiewiczu.

W r. 1892 występuje w »Przewodniku« inny pośrednik między literaturą polską i niemiecką — Henryk Monat, informując o nowych kierunkach, osobistościach i dziełach w literaturze niemieckiej, w której od lat kilku trwał stan fermentu, wydającego z siebie nowe pierwiastki (»Z nowszej literatury niemieckiej«).

Z obfitego i sympatycznego, niestety do przeszłości już należącego działu niemieckiej »Polenliteratur« wydobywa Schnür-Pepłowski wodewil Holteya »Stary wódz«, którego bohaterem jest Kościuszko (1894).

O ruchu naukowym niemieckim informowały czasem notatki; obszerniejszy artykuł poświęcił Antoniewicz pismu »Zeitschrift für vergleichende Literaturgeschichte« (1887); o artykule tym była już wzmianka przy innej sposobności.

Po r. 1894 kontakt z niemieckim piśmiennictwem zmalał niemal do zera; wyjątkowo tylko pojawia się wzmianka jakaś w kronice.

Z poetów francuskich pierwszy Alfred de Vigny otrzymuje w »Przewodniku« artykuł, pisany przez A. M. L. (Annę z Mycielskich Lisicką) p. t. »Jeden z francuskich romantyków« (1892). Jeszcze szczęśliwszy od niego jest mistrz sonetów Heredia, dwukrotnie pojawiający się na łamach pisma. Pierwszy raz wprowadza go jeden z najbardziej europejskich wśród poetów i krytyków naszych, Miriam (Zenon Przesmycki), (»Nowy poeta w akademii francuskiej, José Maria de Heredia«, 1895). Świetnie pisane studium estetyczne zaczyna się od uwydatnienia poży Heredii; w poezji jego widzi przedewszystkiem dwie cechy: wrażliwość na plastyczne piękno zmysłowe i umiejętność budzenia rozległych asocjacji. Drugie studium poświęca Heredii w r. 1900 Władysław Bugiel.

Świetny stylowo jest szkic Jana Gnatowskiego o Renanie, przedstawiający całą wielkość artystyczną jego dzieł — i zarazem całą ich nicość naukową i ideową.

Krytyki francuskiej dotyczy artykuł Bolesława Orłowskiego »Patologia w krytyce« (1909). Autor, który w r. 1907 ogłosił w »Bibliotece Warszawskiej« ciekawe studium o Brunetièrze, zajmuje się tu najnowszem dziełem Dumesnila o Flaubercie i trafnie krytykuje przyrodniczo-medyczną metodę badania twórczości.

W ostatnich czasach o bieżącej literaturze francuskiej informuje w sposób feljetonowy, zajmujący a dokładny, Kazimierz Woźnicki (»Listy paryskie«, 1909, 1910).

Wielkiego belgijsko-francuskiego poetę, Maeterlincka, stara się uprzystępnąć Henryk Monat, korzystając z przekładu Miriama (1895); broni mistycyzmu w poezji i wynosi Maeterlincka nie tylko jako genialnego poetę, ale także jako geniusza społecznego, który sięgnął do dna smutków ludzkich.

W kronice literackiej kilkakrotnie spotykamy streszczenia dzieł francuskich; ważniejsza jest propagandystyczna recenzja A. Buk(owskiego), zwracająca uwagę na głębokie poglądy, zawarte w dziele Simona »Dieu-Patrie-Liberté«; stojąc na stanowisku wybitnie katolickim, ale dalekiem od jakiegokolwiek ciasnoty, streszcza recenzent dokładnie historię walki z religią we Francji (1884).

Podobnie jak Maeterlinck, tak i potężniejszy odeń geniusz norweski, Ibsen, scharakteryzowany zostaje w »Przewodniku«. Zajmujące, obszerne studium o tym wodzu pesymizmu ogłasza w r. 1894 Ludomił German. Podaje życiorys, omawia pierwszą idealistyczno-romantyczną epokę, załamanie się i dalsze dramaty społeczne; cytuje przytem całe sceny. W zakończeniu doskonale ujmuje znaczenie społeczne Ibsena; »Słowa zagadki nie wyrzekł, ale zmusił do rozmyślenia nad niem. Lekarstwa na ból i cierpienie nie dał, nie dał nawet pociechy, ale wskazał przynajmniej wyraźnie, gdzie jej niema«.

Uzupełnieniem tego studium, które mogło objąć tylko część twórczości Ibsena (do r. 1894), możnaby nazwać szkic Adama Stodora (Cehaka) »Ostatnie dramaty Ibsena«. Wśród entuzjasty-

cznych frazesów są tu niektóre uwagi ciekawe, trudno jednak czasem zgodzić się z podawaną interpretacją symbolów.

Literaturę włoską — poza bezimiennym artykułikiem o »Niewinnym« d'Annunzia (1896) — reprezentuje Teofil Ziemia. W rozprawie »Dante jako obrońca jednolitej mowy ojczystej« (1889) oświetla zasługę Dantego jako twórcy jednolitego języka literackiego, zestawiając jego działalność ze stanem poprzednim i z usiłowaniami szkoły Brunetta Latiniego. Jako tłumacz — występuje Ziemia z udatnymi przekładami sonetów i jednej pieśni Dantego i sonetów Petrarci, ułatwiając czytelnikowi kontrolę przez równoczesne podanie oryginałów (1892, 1893).

Ruchliwy i wielostronny ten pisarz zajmuje się również literaturą angielską, która oprócz dwu artykułików w kronice (1896 i 1899), tylko tę jedną zdobyła rozprawę. Tematem rozprawy są »Zamachy na autorstwo Szekspira« (1886); charakter jej sprawozdawczy.

Z literatur słowiańskich ruska występuje w jednej recenzji (1894 D. K. N. — o nowelach Rajewskiego) i częściowo w artykule Edwarda Pawłowicza »Wystawa archeologiczno-bibliograficzna Instytutu Stauropigiańskiego« (1888) — w pochlebnym sprawozdaniu, zakończonem lirycznym zwrotem o waśni familijnej dwu narodów — rosyjska w sylwetce Włodzimierza Antonowicza, skreślonej przez Michała Rollego, i w sprawozdaniu z książki o Tolstoju (1895); szkic Lassoty o poglądach społecznych Tolstoja jest raczej szkicem socyologicznym.

Literatury czeskiej dotyczy dokładne streszczenie wywodów Gebauera o rękopisie króloworskim i zielonogórskim przez Zippera (1888) i wspomniany już artykuł Krčeka o Jelinku.

Z literaturą chorwacką zaznajamia w obszernem studyum o Młodej Chorwacyi (1904 i 1907) Tadeusz Stanisław Grabowski. Feljetonowo, lekko, zgrabnie pisze swój szkic w rodzaju essay'ów francuskich, tchnący ogromną sympatią dla przedmiotu. Grabowski — jeden z głównych u nas znawców literatur słowiańskich i rzeczników wzajemnego poznania się i zbliżenia — daje rzut oka na ostatnią walkę starych i młodych i jej przebieg w czasopismach chorwackich; następnie przechodzi do sylwetek najwybitniejszych autorów; w r. 1904 zapoznaje czytelników z Gjalskim, stanowiącym ogniwo między obu obozami, w r. 1907 z Kranjčevićem.

Jako badacze literatury klasycznej występują Ludwik Ćwikliński i Stanisław Schneider. Ćwikliński informuje doskonale o nowo odkrytych poezjach Bakchylidesa, ozdabiając artykuł przekładami Porębowicza i Kasprowicza (1899), podaje życiorys i charakterystykę największego filologa angielskiego Ryszarda Bentleya ze szczególnem uwzględnieniem sporu o autentyczność t. zw. listów Falarisa (1887), w kronice literackiej kilkakrotnie pisze o zagranicznym ruchu naukowym na polu filologii i archeologii.

Schneider w »Studyach nad Politeją ateńską Arystotelesa« (1893) wyzyskuje i krytykuje wiadomości Arystotelesa o Peryklesie, Temistoklesie i Teremenesie. Jest to praca krytyczno-konstrukcyjna, wyjaśniająca przez umiejętne wyzyskanie tekstu wiele faktów historycznych, w ocenie dość obiektywna, niezawsze jasna, ale sumienna i bystra, a przez niechęć do obniżania wielkości sympatyczna.

Znalazł się też przekład pieśni I Iliady — nie bez zalet i nie bez wad (1890). Tłumaczem jest tylokrotnie już wymieniony Teofil Ziemia.

W »Przewodniku« częścią badano literaturę lub podawano materiał do badań, częścią o niej informowano. Owoce badań samodzielnych znajdują się i wśród artykułów o literaturze obcej, przedewszystkiem jednak dotyczą polskiej. I tu bowiem, jak w historii, terenem pracy naukowej jest głównie — chociaż z mniejszą niż tam ekskluzywnością — Polska. Zjawisko to naturalne, zupełnie usprawiedliwione tem, że niema u nas takiego nadmiaru sił, któryby pozwalał równomiernie badać rzeczy własne i obce, uzasadnione nadto faktem, że badacz polski nie może na ogół liczyć na to, by nauka obca korzystała w należytej mierze z dzieł, w jego języku pisanych — mimo to jednak nie jest ono pozbawione cechy ujemnej i z tem większem uznaniem witać każde wyjątkowe dzieła, poświęcone szerszemu zakresowi badań.

Wzmagająca się poważna praca naukowa rozszerza ciągle wiedzę o piśmiennictwie naszym; miejsce ponętnej selekcji literackiej zajmuje coraz szersze uwzględnianie ogółu zjawisk. Mnożą się materiały i mnożą fakty znane; badanie ścisłe wykrywa je i grupuje, wiąże z faktami innych dziedzin życia narodowego lub z obcymi faktami literackimi w związki przyczynowe. Ta historyczna strona badań daje coraz bogatsze rezultaty.

Ale jakkolwiek panowanie zdobywa sobie poczucie, że dzieło jest przedmiotem badań literackich, to przecież tam, gdzie dzieło jako zjawisko *sui generis* ma być zbadane, słabnie siła naukowej metody. Informacje o dziełach są dokładne, ale gdy chodzi o ich charakter, o tkwiące w nich pierwiastki, wtedy nieraz feljetonowy frazes, garść uwag na tle wrażeń ogólnych, zastępuje rezultaty istotnego zbadania. Niewątpliwie przedmiot utrudnia tu osiągnięcie ścisłych wyników naukowych, niewątpli-

wie metoda mniej jest dotąd wydoskonalona — ale przecież trudno powiedzieć, by wysiłki w tym kierunku były dostateczne. Zaczynają się już badania motywów, stylu — ale są dopiero w zawiązku. Z tem wiąże się brak szerszego uwzględniania kwestyi ogólnych, zasadniczych.

Literatura współczesna bardziej bywa uwzględniana, niż za czasów Łozińskiego. Znalazło się miejsce i dla Wyspiańskiego i dla Ibsena i dla Maeterlincka. Ale o zajęcie jakiegoś określonego stanowiska przez pismo mowy być nie może; niema go też w zakresie krytyki, mimo że z początku zdawało się (w r. 1883) na to zanosić. Niema tu naogół walki; jest tylko poważne dążenie do poznania.

### C) HISTORIA SZTUKI.

Niżej stoi u nas badanie tworców literackich jako dzieł sztuki niż jako zjawisk historycznych. Zgodne jest to ze skromną rolą, jaką wogóle w nauce naszej odgrywa badanie dzieł sztuki. »Przewodnik« pod tym względem stan ten wiernie odzwierciedla. Przez cały czas redaktorstwa Krechowickiego pojawia się rozpraw o sztuce dziewiętnastwie, tudzież drobna ilość recenzji i streszczeń. Wśród tych 19 rozpraw zaledwie kilka jest takich, które mają istotną wartość naukową; dwie są nadto studjami biograficznymi.

Estetyki jako teorii sztuk dotyczą trzy szkice pióra wszystko piszącego Teofila Ziemy pod wspólnym tytułem »Studyów estetycznych« (1891); pierwsze wykazuje — co u nas może nie było zbyt cennym — iż architektura jest sztuką; wymienia najważniejsze prawa piękności architektonicznej i style. Drugie zajmuje się ogrodnictwem, trzecie rzeźbiarstwem.

Stosunkowo najwięcej zajmowano się u nas malarstwem, na co oczywiście wpłynęło wyjątkowe stanowisko tej sztuki od czasów Grottgera i Matejki. Ku dawniejszemu malarstwu polskiemu — a raczej malarstwu w Polsce — którego zabytki są po dziś dzień cennymi pamiątkami niejednej naszej rodziny arystokratycznej — zwraca się Wincenty hr. Łoś. Stworzeni na portrecistów arystokracji malarze budzą jego zajęcie; charakteryzuje technikę Bacciarellego, Lampiego i Pitschmanna, uwydatniając zwłaszcza u pierwszego styl wybitny, koloryt harmonijny, delikatny, zastosowany do epoki. (»Trzej portreciści z czasów Stanisława Augusta«, 1891).

Jan Gnatowski poświęca wspomnienie pośmiertne Matejce, znaczeniu narodowemu, ideom i cechom malarskim wielkiego i dziwnego twórcy, który kontrast jaskrawy stanowił na tle epoki (1894). Dwanaście szkiców Matejki, przedstawiających dzieje cywilizacji w Polsce, omawia Edward Pałowicz (1889).

Jako znawcy sztuki europejskiej dali się już poprzednio poznać Dzieduszycki i Chłędowski. Wojciech Dzieduszycki, nie mający wykształcenia metodycznego, ale umysł niepospolity i człowiek wielkiej kultury, w sztuce nie tylko rozmiłowany, ale znający ją prawdziwie, pomimo celowego pobieżnego traktowania daje pogląd jasny i na »Dzieje sztuki malarskiej we Włoszech« (1890) i na »Historię malarstwa na północy i w Hiszpanii« (1900).

Dokładniej kreśli na podstawie wrażeń świeżych essayista Kazimierz Chłędowski szkice o »Dawnych mistrzach« niderlandzkich (1886), ożywiony ogólną charakterystyką Belgii, najwięcej uwagi poświęcający braciom Eyck.

Innej, czasem i duchem bliższej świetnej karcie niderlandzkiego malarstwa pozwala się przyglądać Bronisław Czarnik, znany nam już jako badacz dziejów literatury, w szczegółowym i pomimo charakteru sprawozdawczego gruntownym studyum o wystawie rembrandtowskiej w Lejdzie (1908).

Suche, lecz umiejętne omówienie kilku portretów Dürera i problemu nagiego ciała u tego artysty zawiera Henryka Ochenkowskiego »Kilka uwag o Albercie Dürerze na podstawie zbiorów monachijskich« (1907). Trzy kierunki niemieckiego malarstwa — monumentalność i idealizm Corneliusa, teatralność i zwrot ku realizmowi u Kaulbacha, realizm Piloty'ego (który coprawda możnaby opatrzyć drobnymi znakami zapytania) — są tematem artykułu Jana Wdowiszewskiego »Trzej dyrektorowie monachijskiej akademii sztuk pięknych i trzy kierunki jej malarstwa« (1891). Ten sam autor daje również ładną sylwetkę Makarta (1885) jako artysty, absolutnie wgłębionego w samą tylko piękność sztuki. Umiejętność chwytania rzeczy najcharakterystyczniejszych i szkicowania szerokimi rysami nadaje szkicom tym powab wyrazistości i przystępności.

Nie brak cech owych także rozprawie dokładniejszej i bardziej fachowej »O wschodnich kobiercach a w szczególności o perskim« (1888); obok informacji o znaczeniu i wyrobie kobierców warta tu jest trafna charakterystyka ornamentyki wschodniej, niezależnej od architektury i wiernej typowi płaszczyzny.

Sumiennem studyum historyczno-estetycznym jest »Geneza i rozwój pierwszych Kościołów« Józefa Pełeńskiego (1907), którego celem jest stwierdzenie, że sztuka starochrześcijańska czerpała ze Wschodu, że tam szukać należy źródła typu bazylikowego kościołów. Jest to jedyna konstrukcyjna, wnioskująca praca z zakresu historii sztuki, jaka ukazała się w »Przewodniku«.

Obfite, na gruntownych studiach oparte materiały do dziejów dawniejszej sztuki polskiej daje Aleksander Hajdecki w rozprawie »Vestigia artificum Polonorum Viennensia«; obejmuje ona okres od 1599 do 1650 (1910).

Dziejów sztuki ogrodniczej dotyczy ustęp z »Puław« Ludwika Dębickiego »Powązki i Puławy« (1886) — dzieje i opis obu ogrodów, będących jakby obrazem przejścia od epoki pseudoklasyycznej do romantycznej.

Wielkie znaczenie naukowe ma rozprawa Adolfa Chybińskiego »Stosunek muzyki polskiej do zachodniej w XV i XVI w.« (1908), opracowana z dokładną znajomością rozwoju harmonii i kontrapunktu. Chybiński, podobnie jak Poliński, kładą pierwsze podwaliny do historii dziejów muzyki polskiej. Druga rozprawa Chybińskiego, »Fryderyk Chopin i E. Delacroix« (1907), jest właściwie studium biograficznym, podobnie jak drukowana w r. 1909 dalsza część monografii Ferdynanda Hörsicka o Chopinie, »Fryderyka Chopina pierwsze lata w Paryżu« (1831—1838), przynosząca mnóstwo nowych szczegółów.

Wśród recenzji wyróżnia się dokładnością »Tum w Akwilei« Józefa Piotrowskiego, będący sprawozdaniem z dzieła Lanckorońskiego, Niemanna i Swobody (1907), i częściowo do dziejów sztuki należące streszczenie »Dworu w Ferrarze« Chłędowskiego przez Kazimierza Hartleba (1907).

Od czasu do czasu pojawiały się mniej lub więcej dokładne sprawozdania z dzieł teoretycznych (Struvego »Sztuka i piękno«, 1892; bezimienne sprawozdanie z Larischa »Schönheitsfehler des Weibes«, 1897), z monografii (Offmański: Matejko Tarnowskiego, 1897, (a) [Antoniewicz] Oettingena Chodowiecki, 1896), z historii sztuki starożytnej (Cwikliński, 1885), z badań historyczno-estetycznych (z pracy Antoniewicza: »O średniowiecznych źródłach do rzeźb, znajdujących się na szkatułce z kości słoniowej w skarbcu katedry na Wawelu«, 1886 — z dzieła »De simulacris barbarorum gentium«, 1901), z epokowego dzieła Wojciechowskiego o katedrze wawelskiej i z tek konserwatorskich (1893 i 1901 — przez Adama Bieńkowskiego).

Swe współdziałanie w pracy nad poznaniem sztuki polskiej wyraził też »Przewodnik«, ogłaszając w r. 1893 odezwę w sprawie wystawy retrospektywnej, mającej być częścią wystawy lwowskiej w r. 1894.

## D) ARCHEOLOGIA.

Zdawało się początkowo, że w rozwijającym się pod nową redakcją dziale informacyjnym zajmie stałe i poważne miejsce archeologia, mianowicie archeologia klasyczna. W r. 1884, 1885 i 1886 помещa Ludwik Cwikliński sprawozdanie z dorocznych uroczystych posiedzeń berlińskiego Towarzystwa archeologicznego (t. zw. Winckelmannsfest), na których Curtius zdawał sprawę ze stanu badań archeologicznych, szczegółowo omawia nowe odkrycia Schliemanna w Tiryncie, o których nie wspomniało jeszcze wtedy żadne pismo polskie (1886), recenzuje dzieła z zakresu archeologii i sztuki greckiej (1884, 1885), pisze o stenografii greckiej na podstawie rozprawy Gomperza (1885). Dalsze roczniki nie spełniły jednak tych oczekiwań; mimo to przecież archeologia starożytna kilkakrotnie powracała na łamy pisma. Tak Korneli Juliusz Heck w r. 1895 recenzuje dzieło archeologiczne, a w r. 1896 we »Wspomnieniach z podróży do Delf« obok okraszonych humorem, ale mało ważnych wrażeń podróży, podaje wiadomości o Delfach i wykopaliskach delfickich; poprzednio jeszcze Sas, również dzieląc się wrażeniami z podróży, opisuje Pompei i Herkulanum i kreśli dokładny obraz domu rzymskiego (1885), Cwikliński informuje o fałszerstwie »Tyary Saitafernesa« (1898).

Wykopaliska assyryjsko-babilońskie i po części również egipskie posłużyły do żarliwego, nawet namiętnego zajęcia się historyczną krytyką Biblii. Odbiło się to dwukrotnie w »Przewodniku«. Ks. Eusta chy Skrochowski w szkicu »Wykopaliska assyryjsko-babilońskie wobec Biblii« (1894) wykazuje zgodność odnalezionych inskrypcji i zwłaszcza epepei o potopie z Pismem świętem. Gruntowną orientację i krytykę zawiera artykuł Mojżesza Schorra »Starożytności biblijne w świetle archiwum egipskiego z XIV w. przed Chr.« (1901). Chodzi tu o hipotezy bardzo śmiałe i bardzo daleko idące, związane z interpretacją jednego wyrazu w dokumentach, wydobytych w Tell-Amarna, rzekomo mającego dotyczyć Żydów.

## E) NAUKI SPOŁECZNE I PRAWNE.

Poza obrębem historii polskiej i literatury najbogaciej reprezentowane są w »Przewodniku« nauki społeczne i prawne.

W rozwoju życia społecznego i poglądów na społeczeństwo potężnym czynnikiem stał się w tej epoce socjalizm. Wśród fermentów, jakie wniósł wiek XIX, był jednym z najważniejszych. Związany z istotną ewolucją stosunków i z dążeniami naukowymi wieku miał moc propagatorską nowej wiary. Doktrynerstwo w teorii, fanatyzm i zmateryalizowanie w praktyce uczyniły go niebezpiecznym — ale zarazem trudnym do zwalczania. Zawarte w nim trafne założenia oddziaływały pobudzająco na ruch umysłowy i weszły w skład ogólnego na świat poglądu — ale jako system i jako kierunek wymagał stanowczego przeciwdziałania. Nie było to oczywiście zadanie, którego by mógł podejmować się »Przewodnik«. Ale dzięki jednemu z głównych swych współpracowników — jednemu, który za czasów Łozińskiego ozwawszy się po raz pierwszy, jeszcze w r. 1909 przypominał się (ogłoszonym niestety już po jego śmierci) artykułem — zajął »Przewodnik« jasno określone stanowisko w walce poglądów teoretycznych i informował stale o najważniejszych faktach tej walki w Europie.

Współpracownikiem tym Władysław Piłat. Jeden z najwybitniejszych u nas znawców socjologii, której dziejów dotyczy wspomniany właśnie ostatni artykuł (»Z dziedziny socjologii«, 1909), umysł nie twórczy wprawdzie, ale jasny, krytyczny, o wielkiej wiedzy i wysokiej kulturze, jest on zwolennikiem t. zw. »szkoły etycznej«, przeciwnikiem dawnego liberalizmu i obecnego socjalizmu. Stanowisko swe określa, omawiając »Obecne kierunki ekonomii społecznej« (1892—1893) na podstawie czterech wykładów, wydanych w Genewie, reprezentujących cztery szkoły; w ten sposób podtrzymuje on nadal tradycję Bilińskiego, który w samych początkach »Przewodnika« przedstawiał kierunki ekonomiczne. Jest wogóle Piłat zasadniczo wrogiem rewolucji i aż nazbyt jaskrawo zaznacza to, gdy pisząc o Stammhamnera »Bibliographie des Socialismus und Kommunismus« (1894), wtrąca uwagę: »Przecież Polska w ruchu rewolucyjnym ma niestety swą kartę.«

W szeregu artykułów (podpisanych W. Piłat, w... t., wt, W. P.) pisze o literaturze socjalistycznej i antysocjalistycznej, o Schäfflego »Aussichtslosigkeit der Socialdemokratie« (1885), o dziele Ferriego »Socjalizm i umysłowość współczesna« (1895), o dziełach Bernsteina, Masaryka (1899) i innych (1895, 1897, 1898, 1899, 1904). Wykazuje powierzchowność i płytkość pisarzy socjalistycznych, zbiera sądy naukowe o Marxie i zwraca uwagę na przeobrażenie marxizmu, stwierdza naukowe bankructwo socjalizmu, występuje ostro przeciw odrzucaniu zagadnień etycznych i wprowadzaniu praw przyrodniczych do nauk społecznych. Z tego też punktu widzenia zwalcza monizm materialistyczny Gumplowicza, obficie w znaki zapytania i wykrzykniki zaopatrując streszczenie jego »Grundriss der Sociologie« (1885), chwali etyczny kierunek Kidda (»Sociale Evolution«, 1897), mimo że nie zgadza się z jego twierdzeniami i metodą. Obok tego porusza również inne zagadnienia socjologiczne n. p. w recenzji dzieł Vierkandta (»Z ostatnich prac w dziedzinie socjologii«, 1900) i (o ile ta bezimienna recenzja wyszła z pod jego pióra) w sprawozdaniu z Mengera »Untersuchungen über die Methode der Socialwissenschaften« (1884). W recenzjach stale podaje przedewszystkiem streszczenie, potem ocenę.

Podobne stanowisko zajmuje wobec socjalizmu Bronisław Łoziński. W r. 1895 obszernie i rozległe wywody poświęca zrecenzowanemu też przez Piłata dziełu Ferriego o socjalizmie, zastanawiając się nad stosunkiem socjalizmu i darwinizmu, wykazując »targ krakowski«, na jakim polega u Ferriego kompromis obu tych kierunków; upatrując w książce jego niebezpieczeństwo wielkie dla umysłów płytkich, podnosi wreszcie znaczenie religii, jako gwarancji porządku społecznego. W r. 1906 na podstawie dzieła Mengera »Neue Staatslehre« stawia »Prawne i moralne horoskopy socjalizmu«.

Jako zwolennik kierunku etycznego i przeciwnik bezwzględnej objektivizmu, stosującego do życia społeczeństwa prawa fizyczne, zbliżony jest do Piłata, lecz różny odeń bardziej feljetonowym sposobem przedstawienia Witołd Lassota. Sposobność do sformułowania swych poglądów dają mu dwa dzieła: Coste'a »Les principes d'une sociologie objective« i Palonte'a »Précis de sociologie« (»Dwa systemy socjologiczne«, 1903). Sympatya dla prądów etycznych każe mu wysoko cenić szlachetny rewolucjonizm Tołstoja, mimo że jego społecznym utopiom odmawia nie tylko wartości społecznej, ale nawet etycznej (»Z poglądów społecznych Lwa Tołstoja«, 1902). Poglądy Tołstoja na pracę omawia w recenzji Bieńkowski (1894).

Do literatury socjalizmu należy wkońcu recenzja Zygmunta Gargasa o Adlera »Die Zukunft der socialen Frage« (1901).

W zakresie ekonomii społecznej w dziale teoretycznym znajdujemy obok dwu recenzji Władysława Piłata (Madeyski: Zarys nauki o posiadaniu, 1887. — Milewski: Cła opiekuńcze, 1888), roz-



prawę A. Korkisa, chcącego odmówić nauce o konsumpcji cechy osobnego działu w systematyce ekonomii (»Do systematyki ekonomii społecznej«, 1898).

Władysław Pilat opracowywa również dzieje stosunków ekonomicznych. Jego »Historia przychodów z ziemi«, »Stosunki agrarne wieków średnich« i »Produkcja rolna w czasach nowożytnych« (1889) są to wprawdzie szkice tylko, ale szkice jasne, zwięzłe, świetne, oparte na rozległej znajomości stosunków; słusznie powiedział o nich Dargun,<sup>1)</sup> że na monografii zbyt pobieżne, są przecież jako wstępy do monografii doskonałe. Poza tem z dziejami ekonomicznymi spotyka się czytelnik tylko w recenzji Adama Bieńkowskiego (ab) o Rakowskiego »Entstehung des Grundbesitzes im XV und XVI Jahrhundert in Polen« (1900).

Obfitsza jest ilość artykułów, których tematem praktyczne, aktualne kwestye ekonomicznego życia w Galicyi. Kilka z nich zajmuje się programem ulepszeń, reform, mających życie to wesprzeć. I tu również występuje W. Pilat, pisząc o »Organizacji zawodowej w przemyśle« (1896). Leopold Caro w informacyjnym szkicu »Pomoc dla rolników w Austrii« zajmuje się odnośnym projektem rządowym i wywołaną przezeń krytyką (1894). A. Korkis omawia istotę i korzyści spółki akcyjnej i potrzebę reformy prawa akcyjnego (»O projektowanej reformie prawa akcyjnego«, 1899), Z. Gargas »Reformę ksiąg gruntowych« (1903).

Stan ekonomiczny kraju przedstawiają Izidor Krajewski (»Ze statystyki ksiąg hipotecznych w Galicyi«, 1885), Adam Bieńkowski (ab) (»Powszechna wystawa krajowa i siły produkcyjne kraju«, 1898), Paygert (»Rzut oka na działalność kraju na polu jego uprzemysłowienia«, 1905), Władysław Szajnocha (»Przemysł górniczy na wystawie krakowskiej«, 1887), Zdzisław Kamiński (K. Z.), (»Przemysł górniczo-hutniczy w Galicyi w r. 1906«, 1907 i 1908) — w recenzjach Gargas (Starzewski: »W sprawie zadłużenia mniejszej własności«, 1901) i Kłobukowski (»Statystyczno-ekonomiczne studia o drogach żelaznych« L. Paszkowskiego, 1889).

Dzieła, dotyczące ważnych kwestyi społecznych w Galicyi, znajdują czasem echo w recenzjach. Najobszerniejszej i najostrzejszej doczekała się głośnie w swoim czasie książka Olszewskiego o biurokracji. Witołd Lassota druzgocącej krytyce poddaje wszystko, co jest tu płytkie, powierzchowne, błędne — natomiast nie dostrzega znaczenia książki jako symptomu społecznego (»Kilka uwag o książce p. J. Olszewskiego „Biurokracya“«, 1903). Dwie prace Leopolda Cary o dwu pierwszorzędnej doniosłości kwestyach — o lichwie i sprawie żydowskiej — streszcza T. Łopuszański (1893), Michał Rolle broszurę ks. J. Badeniego o radykałach ruskich (1896), Adam Bieńkowski »Głos w sprawie ludowej« Konecznego (1896), Offmański »Obrazki z krakowskiej nędzy« J. Badeniego (1898).

Ważnej kwestyi społecznej dotyczy też przegląd literatury emancypacji kobiet (1884), sprawozdanie z »Jahrbuch des k. u. k. auswärtigen Dienstes« (1896), kilka recenzji Gargasa (1900 i 1902) i Pilata artykuł o literaturze, poświęconej walce z polszczyzną w Poznańskim (1888); Pilat omawia również dwa dzieła o stosunkach ekonomicznych Rossyi (1892).

Kilkakrotnie w rozprawach wspomnianych pojawiająca się statystyka nie zdobyła sobie żadnej nowej rozprawy. Dokończony tylko został druk rozpoczętej za Łozińskiego obszernej i gruntownej pracy Józefa Kleczyńskiego »Organizacja statystyki austriackiej« (1883).

Wymieniony już kilkakrotnie Zygmunt Gargas, jeden z pracowników najbardziej zasłużonych na polu kwestyi społecznych, sięga też do dawnej literatury ekonomicznej i wydobywa z niej traktat Marcina Śmigleckiego o lichwie, starający się pogodzić z wymaganiami życia praktycznego doktrynę kościelną o niedopuszczalności procentów (1897). — Wymienić należy wreszcie wspomnienie pośmiertne, które P(ilat) poświęcił Józefowi Supińskiemu (1893).

Odrębne miejsce zajmuje rozprawa Franciszka Szymusika: »Julian Dunajewski. Jego poglądy ekonomiczne i skarbowe i działalność ministeryalna« (1910), z osobistością znakomitego ministra wiążąca szereg kwestyi ekonomicznych pierwszorzędnego znaczenia; człowiek, który finanse państwa tak zdołał w krótkim czasie uporządkować, jak Dunajewski, dla monografii historyczno-ekonomicznej dawał temat jak najstosowniejszy i jak najciekawszy.

Prawo, w którego granice wkraczają też często ekonomiści i socyologowie, zajmuje co do ilości artykułów w »Przewodniku« miejsce tuż po naukach społecznych.

Metodologia — jak zwykle — przedstawia się najskromniej, ale za to obie rozprawy, które jej dotyczą, zaszczyt przynoszą polskiej nauce. Autorem jednej jest uczony, który już w historii wymieniony został jako badacz wielki, Oswald Balzer; jej tytuł — »O obecnym stanie nauki prywatnego prawa polskiego i jej potrzebach« (1886). Dla »obecnego« stanu (w r. 1886) charakterystyczne jest istnie-

<sup>1)</sup> »Kwartalnik historyczny«, 1890.

nie podręczników uogólniających (Bandtkiego, Hubego, Maciejowskiego), brak monografii szczegółowych, wadliwość podstawowych wydawnictw — zwłaszcza »Volumina legum«. Po tych uwagach następuje właściwa część metodologiczna; zastanawia się w niej Balzer nad stosunkiem prawa narodowego do praw obcych, występuje przeciw zbyt daleko idącemu szukaniu źródeł obcych prawa, określa zwyczaj i ustawę, kładzie nacisk na znaczenie zwyczaju u nas, w kwestyi systematyki polemizuje z Bo-brzyńskim, chociaż uznaje słusność niektórych jego twierdzeń, wreszcie układa plan systematyki.

Szkicem tylko — bo skrępowanym rozmiarami jednej prelekcji — ale ujmującym kwestyę doskonale, jest wykład Alfreda Halbana »Co daje nauce prawoznawstwo porównawcze?« (1906). Zagadnienie to, w dzisiejszej nauce coraz bardziej wysuwające się na plan pierwszy, po raz drugi już zostaje omówione w »Przewodniku«; poruszył je bowiem — chociaż tylko z pewnego specjalnego stanowiska — Lotar Dargun w ostatnim tomie, wydanym przez Łozińskiego.

Teorią i historią prawa z uwzględnieniem metody porównawczej zajmuje się Bronisław Łoziński. Poznaliśmy już poprzednio ten niepospolity typ prawnika, którego rozprawy czytać by powinni wszyscy, uważający prawo za naukę »suchą«. Jego »Prawo zwierząt« (1894) to rozprawa aż nadto bogata w różnorodne ciekawe kwestye, dotycząca rozlicznych spraw, idei i prądów. Stosunek ludzi do zwierząt i jego wpływ na religię — włączanie do »prawa zwierząt« rzymskiego »prawa natury« — kwestya odpowiedzialności zwierząt — ochrona zwierząt w prawie — sprawa walki z wiwisekcją — polemika z pozytywizmem w prawie — stwierdzenie, że prawo ochrania tylko życie cielesne, nie psychiczne — oto przegląd treści. Tchnie ona między innymi dążnością do silniejszego uwydatnienia pierwiastka moralnego w prawie i zwalczania kierunku pozytywistycznego. Silniej jeszcze występuje ta tendencja w studyum o »Infamii« (1898) — o rzymskiej karze moralnej, jaką była nota cenzorska, jej odpowiednikach w prawie późniejszym i czci i infamii w stosunkach dzisiejszych.

Informacyjny charakter mają szkice, dotyczące prawa międzynarodowego, które od czasu do czasu ogłasza Gusta w Roszkowski, czyto wyjaśniając główne zasady »obecnego prawa wojny lądowej« (1889), czy oświetlając istotę, powstanie i działalność towarzystw Czerwonego Krzyża (1893), czy też podając aktualne wiadomości o kongresach (»Konferencya interparlamentarna«, 1897; »O XIV kongresie pokoju w 1905 r.«, 1906) i ustawach (»O ustawie austriackiej z 14 kwietnia 1903, dotyczącej zabezpieczenia znaku i nazwy Czerwonego Krzyża«, 1903).

Inny z profesorów lwowskiego Uniwersytetu, Stanisław Starzyński, porusza kwestye konstytucyjnego ustroju państwowego, mianowicie aktualną sprawę reformy Izby Panów i prawa wyborczego kobiet (1908); oświadcza się za pewnem, lecz nie całkowitem zrównaniem kobiet. Z przeszłości wydobywa projekt galicyjskiej konstytucyi z r. 1790 i (1892).

Rozprawą z zakresu prawa cywilnego jest Zygmunt a Gargasa »Prawo do drogi z konieczności« (1898). Autora kwestya ta interesuje ze względu praktycznego na ekonomiczne znaczenie. Jeszcze bardziej ekonomiczny charakter ma rzecz, którą przypomniał się czytelnikom Tadeusz Pilat »Prawne stosunki własności tabularnej w Galicyi« (1891).

Prawo karne miejsce w »Przewodniku« zawdzięcza J. Rosenblattowi i Julianowi Morelowskiemu. Rosenblatt omawia i trafnie krytykuje »System kar więziennych w projekcie nowej ustawy karnej austriackiej« (1887), uznając z czterech typów tych kar — »Zuchthaus,« »Staatsgefängnis,« »Gefängnis,« »Haft« — drugi za zbyt ciężki i niewykonalny. Morelowski ciekawe cyfry wydobywa ze statystyki kryminalnej (1893), przedstawia rozwój kodeksu karnego od Józefa II, śledząc stopniowe jego łagodzenie (»Przyczynek do dziejów prawodawstwa karnego«, 1887), zajmuje się historią pojedynku w Polsce i Austrii, jego charakterem i odnośnymi przepisami prawnymi (1884).

O dziejach prawa polskiego była już częściowo mowa przy historii; tam przedewszystkiem wymienione zostało najważniejsze dzieło, częściowo w »Przewodniku« drukowane — »Geneza trybunału koronnego«. Autor jej, Balzer, prócz wymienionych już poprzednio rozpraw ogłasza w »Przewodniku« »Słowo o przekładach polskich statutów średniowiecznych« (1887) — słowo obszerne i gruntowne, zawierające przegląd rękopisów i ich filiację i ilustrujące rezultaty tabelą. Ferdynand Bostel opracowuje »Sądownictwo ziemskie oświęcimskie i zatorskie 1440—65« (1888), podaje historię przyłączenia do Polski i wprowadzenia prawa polskiego obok dokładnego wyszczególnienia odrębności prawa śląskiego.

Występują również dwaj młodzi wybitni pracownicy: Stanisław Kutrzeba wyjaśnia »Stanowisko prawne Żydów w Polsce w XVI stuleciu« (1901), przywileje ich i ich przewagę w procesie, Przemysław Dąbkowski, badacz prawa prywatnego, kwestyę »Zezwolenia księcia na zawarcie małżeństwa« (1908); Rembowski »Projekt reform włościańskich« (1505) również należy do tego działu historycznego.

Fundamentalną — chociaż jeszcze nie wyczerpującą — pracą z dziedziny dziejów literatury prawniczej jest Franciszka Kasparka »Udział Polaków w sprawie prawa międzynarodowego« (1885), obejmujący około stu pisarzy od Pawła Włodkowica począwszy.

Literatury prawniczej dotyczy wreszcie rozprawa E. Lipnickiego (Puffkego) »Teorye wiecznego pokoju« (1894).

Wśród kilkunastu recenzji wyróżnia się charakterem naukowym, przedstawieniem treści, metody i znaczenia artykuł Władysława Leopolda Jaworskiego »Z literatury prawa prywatnego« (omawia dzieło Tilla o austriackim prawie prywatnym). Wyczerpujące są również recenzje Adama Bieńkowskiego (o »Juris ignorantia« B. Łozińskiego, 1892; nadto sprawozdanie z Bartoszewskiego: »O zakonach wedle prawa austriackiego i kościelnego«, 1893) i Leopolda Cary (Starzyński: »Das Reichsgericht und die Virilstimmen«, 1890). Obok nich w dziale tym spotykamy Balzera (1890), Bostla (1891), W. Pilata (1884), Kraushara (1887), Z. P[ę]łowskiego (1886), Gargasa (1899), Z. Lisiewicza (1889) i jednego anonima (1883).

Dwa razy pomieścił »Przewodnik« sprawozdanie ze zjazdu prawników i ekonomistów; pierwszego autorem jest Starzyński (1887), podający zarazem postulaty, którymi zjazd taki winienby się kierować — drugiego D[?]? (1889).

## F) FILOZOFIA.

Jeżeli nasze prace naukowe, w zakresie stwierdzania, gromadzenia i grupowania faktów bogate w wyniki, mniej świetnie się przedstawiają, gdy chodzi o uogólnienia, o gruntowną analizę i syntezę, jeżeli swobodniejsze są na terenie zdarzeń niż na terenie pojęć — to powodem tego w znacznej części brak dostatecznej kultury filozoficznej. To też na rozwój tej kultury patrzeć należy nie tylko jako na zjawisko samo przez się ważne, ale nadto jako na potężny czynnik w podniesieniu wszelkiej naukowej twórczości.

Jest to więc wielkim »plusem« redaktorstwa Krechowickiego, że filozofia, której napróżno szukaliśmy w okresie poprzednim, zajęła teraz w piśmie stanowisko wcale poważne.

Wiąże się to ściśle ze stopniowym — chociaż powolnym — wzrostem ruchu filozoficznego lwowskiego, mającym źródło w Uniwersytecie. Ma on — zgodnie z duchem epoki — charakter krytycznego, pozytywnego badania w przeciwieństwie do spekulatywnego kierunku filozofii romantyczno-heglistycznej.

Trzy osobistości, w ruchu tym zajmujące wybitne — jakkolwiek w różnym stopniu — stanowisko, występują w »Przewodniku.«

Pierwszy wśród nich, który do zapoczątkowania tego ruchu wielce się przyczynił, Aleksander Raciborski, daje w piśmie tem doskonale poznać cechy swej umysłowości i kierunek swej pracy. Głównie zajmujący się krytycznym badaniem współczesnej teorii poznania i jej podstaw psychologicznych, ogłasza urywek ze swego najważniejszego dzieła,<sup>1)</sup> »Rozbiór zapatrywań Milla na sprawę tworzenia pojęć« (1885), w którym za błąd kardynalny sensualistycznej teorii poznania Milla uważa słusznie identyfikowanie pojęć z »wyobrażeniami ogólnymi.« Punkt wyjścia dla badań epistemologicznych określa w »Stosunku wrażeń do zewnętrznego świata« (1889) uwydatniając podmiotowość wrażeń i układanie ich według własnych schematów psychicznych i omawiając bliżej wrażenia zmysłowe i ustrojowe. Interesując się szczególnie filozofią Spinozy, w r. 1889, omawia przekład polski Paskala i polemizuje ze wstępem, kładąc nacisk na monizm Spinozy. Z historii filozofii ogłasza »Rzut oka na pomysły religijno-filozoficzne u dawnych Indów« (1895), będący właściwie zestawieniem odpowiednich cytatów z dzieł indyjskich, i dwa szkice o filozofii greckiej (»Protopłaści w duchu Moleschotta, Büchnera i Häckla« i »Starogrecka reakcja przeciw materyalizmowi«, 1896). Jako recenzent bystrość i ścisłość okazuje w ocenie »Filozofii jako nauki akademickiej« Skórskiego; interesujący jest dowód, że Skórski wyrazu »moment« używa w dwudziestu znaczeniach. Na recenzję tę Aleksander Skórski obszernie odpowiada (1894). Przychylniej ocenia Raciborski »Znaczenie filozofii« tegoż autora (1894). »Szkice psychologiczne« Dawida recenzuje podobną metodą, polegającą na stawianiu zarzutu i jego udowodnieniu. Ciekawym rezultatem pozafilozoficznych upodobań profesora filozofii jest »Historia i psychologia szermierki« (1893), najpierw przedstawiająca dzieje szermierki w związku z dziejami broni ręcznej, następnie nieco zawodząca oczekiwania, jakie budzi tytuł »psychologia szermierki«, bo ograniczająca się do tego, jaki wpływ wywiera na szermierkę temperament i jakie własności psychiczne ona rozwija. Zwolennik szermierki, uderza autor na dzisiejsze skarlówacenie moralne i fizyczne, złączone z przeniesieniem walki w sferę ekonomiczną.

<sup>1)</sup> »Podstawy teorii poznania w systemie logiki dedukcyjnej J. S. Milla«, 1886.

Więcej fantazyi, a mniej ścisłości, rozległość większą, lecz okupioną czasem brakiem gruntowności, przytem jednak wielką żywość i samodzielność umysłu posiada zasłużony również w rozwoju ruchu filozoficznego, Wojciech Dzeduszycki. W »Roztrząsaniach filozoficznych o podstawach pewności ludzkiej« i »Roztrząsaniach filozoficznych o podstawach moralności ludzkiej« (1893) usiłuje rozwinąć swój pogląd na świat, nadając wywodom swym formę zajmującą przez to, że w sposób przekonujący wprowadza argumenty przeciwne — a potem je zbija. Tok jego myśli zbliżony jest do rozmyślań Kartezjusza, chociaż wykazuje też pewne elementy innych systemów. Jest jednym z tych, którzy filozofię łączą z wiarą i wnoszą wysoko sztandar etycznego ideału. »Rzecz o uczuciach ludzkich« (1901), obfitująca w zajmujące obserwacje psychologiczne, ma raczej charakter traktowania opisowego, niż naukowego wyjaśniania i grupowania.

Za właściwego jednak twórcę nowego ruchu filozoficznego we Lwowie uważać można dopiero Kazimierza Twardowskiego. Do roli tej nadawał się, jak nikt inny, przez połączenie niepospolitych zdolności pedagogicznych i organizatorskich ze świetnym wyszkoleniem logicznym, z niezwykłą jasnością myślenia i umiejętnością dyalektyczną. Oczywiście tylko te ostatnie cechy mogły zaznaczyć się w »Przewodniku.« Istotnie też szkic »Psychologia wobec fizjologii i filozofii« (1897) — stanowiskiem zbliżony do szkoły psychologizmu — jest wzorem jasności, systematyczności, ścisłości i zwięzłości. Po krótkim rzucie oka na historię filozofii wykazuje, że psychologia nie jest częścią fizjologii, ale nauką odrębną o odrębnym przedmiocie i odrębnych metodach — jest częścią filozofii, a raczej nawet podstawą filozofii, pojętej jako nauka o zjawiskach, danych w doświadczeniu wewnętrznym lub zarówno w wewnętrznym, jak zewnętrznym.

Umysłowa organizacja Twardowskiego nadaje się znakomicie do działalności krytycznej; dowodem tego recenzja »Psychologii etyki« Ebenhausa (1896) i zwłaszcza recenzja »Psychologii« Höflera (1897).

Obok tych trzech najważniejszych ma filozofia w »Przewodniku« jeszcze kilku innych wybitnych przedstawicieli. Do zagadnień metafizycznych zwraca się J. N. Szuman w rozprawie »Materya ze stanowiska filozoficznego« (1903). Autor drogą podobną, jak Berkeley, a zwłaszcza jak Avenarius, ale dość samodzielnie, dochodzi do wyników pokrewnych energetyce Ostwalda. Sprzeczności teorii atomistycznej, rozbiór własności przedmiotów i pojęcia przestrzeni i czasu doprowadzają go do wniosku, że własności ciał są pewnymi formami czynności, a rozciągłość i trwałość jej natężeniem.

Najobszerniejszą rzeczą w tym dziale — bo w wydaniu osobnym książką pokaźną — jest »Poznanie i kształcenie charakteru« ks. Jana Ciemnińskiego (1902—1903). Nie jest to praca czysto naukowa, filozoficzna; autor, krocący po dziedzinach psychologii i etyki, ma cele praktyczne. Przemawia tu wykształcony filozoficznie egzortator, rozczytany i rozmiłowany w literaturze polskiej aż do Szczepanowskiego, zaniepokojony o los swego społeczeństwa, którego wady widzi z wielką jasnością i zaznacza z pesymizmem niemalym. Książka jego — to zbiór pogadanek, mających wzbudzić przekonanie o konieczności poprawy i jej możliwości i wskazać drogę. W literaturze filozoficzno-moralnej stanowi ona zjawisko bardzo cenne. Poglądów na moralność dotyczy też sprawozdawczy artykuł ks. Szydelskiego o francuskiej »Ankiecie w sprawie moralności niezależnej« (1906), którego rezultatem jest wniosek, że religia stanowi konieczną podstawę moralności.

Samodzielnym przemyśleniem zagadnień historii filozofii odznacza się rozprawa Stanisława Schneidra — którego poznaliśmy już jako wnioskującego, oceniającego, konstruującego badacza — p. t. »Sofiści a oświata helleńska« (1908). Jest to rehabilitacja sofistów, jako przedstawicieli greckiego odrodzenia, budzących wolną i niezależną myśl grecką.

Ponętny aktualnością feljeton zamieszcza profesor krakowski, Maurycy Straszewski o Fryderyku Nietzschem (1906). Wydanie polskiego przekładu daje asumpt do zarysowania sylwetki tego dziwnego geniusza jako ostatecznego obrazu i rezultatu XIX w., co na »bagnie europejskie z końca stulecia puścił prąd świeżego powietrza,« ale niebezpieczeństwem grozi umysłom powierzchownym.

Interesujące, aktualne kwestye umie poruszać Teofil Ziemia. Pisze o »Hypnotyzmie wobec psychologii« (1891), o teorii Lombrosa (1891 »Z najnowszych kierunków psychologii«); płytko wydrwiwa »filozofię Schopenhauera« (1890).

Recenzje dzieł filozoficznych oprócz autorów już wymienionych pisze też Bieńkowski (Gabryelski: Czem filozofia jest a czem będzie, 1894; Le Bon: Psychologia tłumy, 1900) i Gargas (Straszewski: Sprawa chińska w świetle filozofii dziejów i etyki, 1901).

## G) P E D A G O G I A.

Znacznie skromniej niż filozofia przedstawia się w »Przewodniku« pedagogia; może jest to skutkiem istnienia specjalnego organu jej we Lwowie, »Muzeum.«

Jedyna rozprawa, zajmująca się samodzielnym opracowaniem kwestyi wychowania, przeszła jako ciąg dalszy w spadku po Łozińskim — »Wykształcenie nauczycieli gimnazjalnych« Leona Kulczyńskiego (1883), zawierające uwagi, które i dziś jeszcze nie straciły aktualnej wartości.

Zresztą trzy razy tylko dotknięto zagadnień teoretycznych: Zygmunt Sawczyński w artykule o Karolu Wittem dokładnie przedstawia i ocenia jeden z najciekawszych eksperymentów pedagogicznych (1883), Tadeusz Troskoleński omawia »Zasługi Herbarta około wychowania« (1899), Michał Żmigrodzki podaje »Zasady pedagogiczne ks. Adama Czartoryskiego« (1885).

Cel praktyczny, wprowadzenie pewnej innowacji pożądanej, danie wzoru do naśladowania jest tendencją jednego tylko artykułu — dokładnego przedstawienia wzorowych ćwiczeń pedagogicznych przez Franciszka Majchrowicza (»Seminaryum praeceptorum w Helli«, 1894) na podstawie autopsyi. Oparty również częściowo na wrażeniach osobistych szkic Morelowskiego »Wielki Uniwersytet w małym mieście« (w Getyndze, 1898) jest czysto informacyjny.

W ostatnich latach wybitne stanowisko zajęła historia szkolnictwa polskiego, dzięki najlepszemu jego znawcy obecnemu, Antoniemu Karbowiakowi. Z trzech jego rozpraw najważniejsza jest »Pedagogika Komisji edukacji narodowej w świetle systemów pedagogicznych XVIII w.« (1907); »Zarys dziejów edukacyjnych Polski porozbiorowej« (1908) — poprzedzony programem badań na tem polu — jest pracą gruntowną i źródłową, ale raczej zebraniem wiadomości o szkołach, niż dziejami wychowania; jeszcze bardziej cechę tę posiada rozprawa »Szkoly i wychowanie polskie na emigracji ekonomicznej« (1909).

Do dziejów wychowania w Polsce — obok monografii M. Rollego o Krzemieńcu i Żmigrodzkiego o Uniwersytecie wileńskim — odnosi się jeszcze sprawozdanie z odczytu ks. Łukowskiego o szkole katedralnej w Gnieźnie (1885) i recenzja K. Hartleba o rozprawie St. Kota »Szkoła lewartowska« (1910).

Wśród recenzji na plan pierwszy wybijają się gruntowne, obszernie streszczenie książki ks. Grabowskiego »Obowiązki rodziców« przez Zygmunta Sawczyńskiego (1884) — recenzja propagandystyczna, chcąc szerzyć zdrowe poglądy autora. Zresztą raz oceniony został przez L. Dziedzickiego podręcznik pedagogii (1887), raz znalazły się oceny dziełek pedagogicznych (1892), kilka razy recenzje z dzieł o szkolnictwie (Magierowski pisze o Zajączkowskiego »Szkole politechnicznej we Lwowie«, 1895; Nitman o sprawozdaniu seminaryum nauczycielskiego, 1898; Bieńkowski o »Historii i statystyce szkół ludowych« M. Baranowskiego i Ostaszewskiego-Barańskiego, 1896).

## H) NAUKI PRZYRODNICZE.

Jeżeli nauki przyrodnicze, mające we Lwowie organ własny, coraz lepiej się rozwijający, »Kosmos«, nie znikły przez lat kilkanaście całkowicie z kart »Przewodnika«, zawdzięczają to dwóm uczonym: Wojciechowi Urbańskiemu, który już dawniej dźwiżył panowanie w tym dziale, i nowemu krakowskiemu gościowi, Władysławowi Szajnosze. Urbański zaraz w r. 1884 drukuje obszerny traktat higieniczny »Zależność zdrowia od wpływów powietrza«, o którym sam pisał — i słusznie zupełnie — w liście do redaktora z dnia 8 lutego 1884, że jest to »artykuł ciekawy i wielce pouczającej treści«; w tymże samym roczniku w kronice literackiej polemizuje z hipotezą Majewskiego (Z dziejów przyrody. I. Potop — skreślił Erazm Majewski), jakoby potop biblijny odpowiadał przypuszczalnemu peryodycznemu posuwaniu się wód w myśl teoryi Adhemara.

Po latach jako starzec przypomina się jeszcze Urbański trzema artykułami; wydrukowania ostatniego z nich już nie dożył. Pierwszy z nich — »Postępy w astronomii i fizyce« — jest przeglądem historycznym, w którym autor bardzo wiele mówi o sobie samym (1901), drugi — »Dzisiejsze astrofizyko w Ameryce a dawna estetyka praktyczna w Europie« jest pogadanką o ciekawym objawie społecznym (1902), trzeci jest popularnym wykładem »O powstawaniu naszej ziemi jako planety w systemie słonecznym« (1903).

Władysław Szajnocha zwraca badania swe geologiczne w kierunku poznania bogactw kraju; wyczerpująco traktuje o rodzaju »płodów kopalnych Galicyi«, ich dożywaniu, rozmieszczeniu i używaniu (1892), specjalnie zajmuje się »Polami potasowemi w Galicyi« i »Kopalniami i warzelniami soli« (1893), tudzież tak ważnym dla naszego kraju woskiem ziemnym (1894). Wszystkie te artykuły zawierają wiadomości ważne i cenne ze stanowiska ekonomicznego. Prócz tego ogłasza Szajnocha odczyt o pierwszym badaczu geologii Karpat, o »Stanisławie Staszicu jako geologu« (1889), przedstawiając jego wykształcenie, wpływ Buffona i znaczenie »Ziemioródtwa.«

Wogóle z nauk przyrodniczych geologia ma stosunkowo najwięcej szczęścia do »Przewodnika.« Jej rozwój w związku z rozwojem geografii fizycznej kreśli młody geolog Walery Łoziński w szkicu, ogłoszonym w r. 1902. Ważnej dla geologii kwestyi dotyczy też rozprawa Antoniego Rehmana »W jaki sposób powstał olej skalny« (1907), wykazująca, że jest to produkt drobnoustrojów planktonowych.

## I) GEOGRAFIA; OPISY PODRÓŻY; ETNOGRAFIA; ANTROPOLOGIA; MATEMATYKA.

Antoni Rehman przedewszystkiem oczywiście reprezentuje w »Przewodniku« geografję. W r. 1883 omawia jej pojęcie i metodę, kładąc nacisk na to, że geografia jest nauką o powierzchni ziemi. Daje się tu poznać jako zwolennik metody Richthoffena, mimo że sam w badaniach swych bynajmniej nie cofał się przed uwzględnianiem geologii. Jako badacz występuje w »Szkicach geograficznych Karpat« (1891); naukowo, a przytem zajmująco i wszechstronnie omawia najważniejsze części Karpat i charakterystyczne dla nich zjawiska. Całe jego dzieło o Karpatach w kilka lat potem (1896) recenzuje Górzycycki.

Drugi znakomity przedstawiciel geografii we Lwowie, Eugeniusz Romer, pisze w r. 1901 o »Roli rzek w historii i geografii narodów.« Rzeka jako granica i rzeka jako ośrodek zaludnienia jest przedmiotem tej rozprawy, będącej typem pracy, która z nauki opisowej wydobyć pragnie uogólnienia, pojęcia i prawa.

Pierwszemu wielkiemu geografowi Polski poświęca w tym samym roku szkic zajmujący Franciszek Bujak (»Długosz jako geograf«, 1901).

Niektóre rozprawy, wiążące się z geografją wymienione już zostały w dziale historii (n. p. M. Rollego »Okręg rowski«, Dunina-Karwickiego »Miejscowości nad Ikwą«).

Do kilku więc rozpraw zaledwie ogranicza się w »Przewodniku« dział naukowej geografii. Nieco obfitszy jest nie tyle naukowy, ile — przy odpowiednim traktowaniu — pouczający dział podróży.

Otwiera go w r. 1885 A. Sas artykułem »Wezuwiusz i jego historia,« z którym się wiąże opis »Dwu grodów śmierci.« Obok opisu wycieczki są tu szczegóły historyczne, dopełnione listami Pliniusza Młodszeo. Na ziemię klasyczną wiedzy następnie Korneli Juliusz Heck (»Wspomnienia z podróży do Delf«, 1896) i Dezydery Ostrowski, który na przekór wszelkim przesądom nie mniej i nie więcej jak »Trzydzieści dni na wodach Grecyi« przedstawia czytelnikom (1905). Ważniejsze są bogate w szczegóły, ważne dla poznania emigracyi obecnej, szkice dwu doskonałych znawców, Józefa Siemiradzkiego i Stanisława Kłobukowskiego; pierwszy daje ciekawe, barwne obrazy Brazylii i rozwijającego się w niej życia polskiego (1892) — drugi obraz podróży z wychodźcami (»Wycieczka do Parany«, 1908). Szwajcaryę wreszcie odwiedzali czytelnicy »Przewodnika« pod przewodnictwem Kazimierza Krotoskiego (»Z podróży do Szwajcaryi«, 1906).

Rezultatem podróży do Ameryki jest też artykuł Michała Żmigrodzkiego »Auxiliary, kongresy naukowe w Chicagu 1893 r.« (1895). Rzecz ciekawa, chociaż chaotyczna, nie tyle jest sprawozdaniem z kongresu, ile przedstawieniem — w związku z nim i bez związku — odrębności życia amerykańskiego. Zwracając uwagę na to, czego Europejczyk może i powinien nauczyć się w Ameryce, nadaje autor uwagom swoim charakter propagandystyczny.

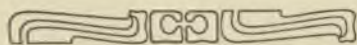
Podróże i obrazy z życia obcych narodów znajdują też echo w recenzjach; Bieńkowski dwukrotnie referuje o dziełach podróżników (Zapałowicz: Jedna z podróży około ziemi, 1899; Nansen: In Nacht und Eis, 1896), Górzycycki o podróży Dunikowskiego »Od Atlantyku po Góry Skaliste« (1898), F. Rawita-Gawroński o wrażeniach, które odniósł ks. Badeni »między Słowianami« (1893); można się też z kroniki literackiej dowiedzieć n. p. jak Deschamps charakteryzuje Grecyę dzisiejszą (1897) lub nawet, jak o towarzystwie londyńskiem pisze dość niegdyś głośny »hr. Vasili« (1885).

Dzisiejszy stan etnografii naszej, głównie polegającej na zbieraniu szczegółów, reprezentują wcale dobrze cztery rozprawy, które się w »Przewodniku« znalazły. F. Ksawery Mroczko zajmuje się ludem, zajęciami, wierzeniami, obyczajami, pożywieniem, świętami, podaniami, pieśniami »Śniatyńszczyzny« (1897). Karol Mátyás w »studjum etnograficznem« o »Adwencie« (1906) nie przechodzi poza suche zestawienie najrozmaitszych wiadomości, a sporo materiału anegdotycznego i folklorystycznego podaje bez naukowej pretensyi w »Rabsicach dawnej puszczy sandomierskiej« (1905) i »Oryla Michała Haliniaka wspomnieniach z podróży Wisłą do Gdańska« (1906). Liczne zajmujące wiadomości zawiera też szkic G. Smólskiego »Orawa i jej ludność polska« (1910).

Dzieło, dotyczące etnografii ruskiej, recenzuje raz Rawita-Gawroński (1893), Górzycki zaś zdaje sprawę ze Strzeleckiego »Wystawy etnograficznej w Pradze.«

Językoznawstwo obok gruntownej recenzji Jana Hanusza »O kilku najnowszych pracach nad językiem Rusinów« (1884), może zagarnąć jeszcze jedną rozprawę, mimo że nazywa się ona »studium archeologiczno-literackim« — Mierzyńskiego »Co znaczy Sicco?« Chodzi tu o wyjaśnienie wyrazu pruskiego »sicco,« oznaczającego kapłana; wywodzi go autor od tematu »zig« (iść) i tłumaczy »kapłan wędrowny.«

Ażeby zaś antropologia i matematyka nie były całkowicie wyrzucone, poruszył pierwszą jeden z najgorliwszych recenzentów, Górzycki, pisząc o »Ludach« Krzywickiego (1893), inny zaś autor — zdaje się Kretkowski — drugą, oceniając »Geometrię analityczną« Zajączkowskiego (1883).





## Uwagi ogólne.

W ciągu lat przeszło 27, które obejmuje przegląd właśnie ukończony, zmieniało się nieco ilościowe ustosunkowanie artykułów. Ażeby fluktuacje te unaocznić, będzie może rzeczą stosowną rozłożyć ten okres na części, biorąc każdy początek dziesięciolecia za początek części nowej.

W czasie od lipca 1883 do końca r. 1889 pomieszczono razem 235 artykułów oprócz drobnych wzmianek; z tego na recenzje przypada 90; ten właśnie wzrost ilościowy recenzji sprawił, że artykułów jest stosunkowo więcej, niż za czasów Łozińskiego, który w przeciągu lat  $10\frac{1}{2}$  wydrukował ich tylko o setkę więcej. Stosunek działów zmienił się na niekorzyść historii, która dawniej  $56\%$ , obecnie niespełna  $45\frac{1}{2}\%$  wykazuje; zato literatura wzrosła do  $26\%$ ; po niej następuje prawo ( $8\frac{1}{2}\%$ ), nauki społeczne (prawie  $6\frac{1}{2}\%$ ), archeologia (przeszło  $4\frac{1}{2}\%$ ), sztuka (przeszło  $2\%$ ), filozofia i nauki przyrodnicze (po  $1\%$  przeszło), wreszcie nie dochodzące nawet ilości  $1\%$  geografia, językoznawstwo i matematyka.

W latach 1890—1899 liczba artykułów (oprócz wzmianek) doszła do 358 — znowu przewyższając ilościowo okres Łozińskiego dzięki recenzjom, których liczba wynosi nieco więcej niż połowę ilości ogólnej; daje to miarę wzrostu informacyjnej części pisma. Historia — aczkolwiek przeważająca ciągle — ma już tylko  $40\frac{1}{2}\%$ , literatura osiąga  $31\frac{1}{2}\%$  z innych nauk społeczne mają ponad  $6\frac{1}{2}\%$ , prawo i filozofia ponad  $4\frac{1}{2}\%$ , sztuka  $3\frac{1}{2}\%$ , pedagogia i geografia po  $2\%$  przeszło, przyroda i archeologia nieco ponad  $1\%$ , poniżej  $1\%$  etnografia, językoznawstwo i antropologia.

W następnym dziesięcioleciu (1900—1909) dział recenzji upada — zaledwie 30 recenzji pomieszczono; to też i ogólna liczba artykułów przy rosnącej przewadze rzeczy obszernych wynosi nie o wiele więcej jak połowę ilości ich w dziesięcioleciu poprzednim — 188. Przewaga historii wzrosła do  $42\%$ , literatura ma już tylko przeszło  $22\%$ ; nauki społeczne nieco przekraczają  $10\%$ ; pozatem sztuka posiada  $7\%$ , prawo  $5\frac{1}{2}\%$ , filozofia blisko  $4\%$ , przyroda ponad  $2\frac{1}{2}\%$ , tyleż geografia, przeszło  $1\frac{1}{2}\%$  przypada na pedagogię i etnografię,  $1\%$  na archeologię.

Od dziesięciolecia tego różni się tom z r. 1910 obfitszem uwzględnieniem literatury i przede wszystkim działem recenzji; umieszczenie 12 recenzji sprawia też wzrost ogólnej liczby artykułów; wynosi ona 30, gdy w latach 1900—1909 ilość przeciętna ledwie 19 dochodzi.

\* \* \*

Sąd o czasopiśmie naukowym, które stworzył Łoziński, iż bardziej naukowym było, niż czasopiśmem, nie stracił znaczenia także za jego następcy, ale już cyfrowe zestawienie podsuwa myśl, iż wymaga on przecież drobnych zastrzeżeń.

Dawało się odczuwać pewne dążenie, by nieco więcej uczynić »Przewodnik« czasopiśmem, a wrota wyłączności naukowej nieco roztworzyć; dążenie to w ostatnim dziesięcioleciu słabnie coraz bardziej, chociaż w pewnej mierze znów się zjawia w r. 1910.



Jest to uznaniem faktu, że znaczenie »Przewodnika« nie tkwi w roli publicystycznej.

Czasopismo — jeżeli nie tylko w zewnętrznej formie peryodycznego wydawania i rozcinania całości większych na części, ukazujące się w odstępach czasu, ale także w istocie swej wewnętrznej ma nazwie tej odpowiadać — powinno być rezultatem chwili i obliczone być na natychmiastowe oddziaływanie na chwilę obecną; z obu tych względów musi być w ścisłym związku ze swoją publicznością.

O ileż »Przewodnik« stan chwilowy odbijał i nań oddziaływał?

Niewątpliwie jego charakter »aktualny« wzrósł pod nową redakcją; ale nie wpłynęło to na zasadniczą zmianę pisma.

W społeczeństwie galicyjskim, będącem środowiskiem, wśród którego rozwijało się pismo, i w całym społeczeństwie polskim dokonywały się przemiany, toczyły się walki, ścierały idee.

To falowanie, które nie mało mętów z sobą niesło, ale także nie mało pierwiastków ożywczych, nie odbijało się w »Przewodniku« w swej ciągłości. Nie był on terenem walki przekonań. Nie usuwał się jednak od niej całkowicie. Chociaż zupełnie bezpartyjny, od czasu do czasu występował przeciw socjalizmowi. Ale było to występowanie czysto teoretyczne, traktujące nadto socjalizm nie jako zjawisko społeczne, ale jako europejski prąd umysłowy. Podobnie dawały się słyszeć głosy przeciw materializmowi w obronie idealizmu i etyki.

Rozwój konstytucyjny społeczeństwa tylko kilka razy odezwał się echem; to samo tyczy się kwestyi ogólnonarodowych. Walka z żywiołem niemieckim raz jeden stała się tematem recenzji; podobnie walka z żywiołem rosyjskim. Ze spraw wewnętrznych kwestyi ruskiej przygodnie dotknęli dwaj autorowie, wyrażając »pia desideria« (Wojciechowski i Pawłowicz), o radykałach ruskich coś wspomniano w kronice literackiej. Sprawy żydowskiej dotknął Łopuszański w wyczerpującej recenzji. Pośrednio zaznaczyła redakcja tendencje asymilacyjne, informując czytelników za pośrednictwem rozpraw obszernych o kulturze żydów polskich. Najwięcej jeszcze zajmował się »Przewodnik« sprawą ekonomicznego podniesienia kraju.

Z faktów ogólnonarodowego znaczenia odbiła się silnie w »Przewodniku« rocznica mickiewicza; o wiele słabsze echo wzbudził jubileusz Słowackiego. Tylko w r. 1898 — po raz pierwszy i ostatni — w »Przewodniku« odzwierciedlił się nastrój ogółu.

Z literaturą bieżącą związek zachowywał; wybitnie wpływający na nią pisarze — Ibsen, Maeterlinck — znaleźli uwzględnienie; we wskrzeszaniu Norwida wziął udział również »Przewodnik.« Stanowiska określonego względem prądów nowych nie zajął; ale ich skrajności nie chwalił — dlatego głosu użył Chmielowskiemu — tak samo jak nie chwalił skrajności realizmu.

Właściwie jednak wahać się można często, czy uznawać wyrażony w »Przewodniku« pogląd również za zdanie redakcyi; wszelkie wystąpienia o charakterze przekonaniowym są tu właściwie tylko głosami kilku piszących jednostek. Raz jeden zsolidaryzowała się otwarcie redakcyja, gdy chodziło o wystąpienie przeciw potępiającemu historyków referatowi Korzona na zjeździe historycznym — referatowi, który wywołał też odprawę natychmiastową ze strony Balzera.

Ale wszystkie te objawy aktualności są dość rzadkie; zwykle ogranicza się ona do informowania.

To też nie odbijanie jakiegokolwiek opinii i działanie na nią może być miarą »czasopiśmiennego« charakteru »Przewodnika«, ale tylko strona informacyjna, reprezentowana częścią przez recenzje i zapiski, częścią też przez artykuły, wśród których zdarzały się niektóre, mogące być równie dobrze feljetonami »Gazety Lwowskiej«.

Informacje dotyczyły ruchu umysłowego polskiego i europejskiego. Przez czas pewien kronika literacka i drobne zapiski starały się zbierać planowo najważniejsze wytwory ruchu piśmienniczego. Zresztą jednak miały artykuły informacyjne charakter przygodny; o danie jakiegoś całkowitego przeglądu kultury nie chodziło nigdy.

Właściwą jednak treść »Przewodnika« stanowiły zawsze rozprawy naukowe. Przedstawiają się one nieco odmiennie w zakresie historii i literatury, nieco odmiennie w innych działach. Rozprawy historyczne i literackie drukowane były, o ile tylko ich wartość naukowa odpowiadała wymaganiom pisma, bez względu na to, czy mogły zająć szersze koła, czy też nosiły piętno ścisłej fachowości. W innych artykułach natomiast wystrzegano się na ogół nadmiernej fachowości; dostawały się do pisma rozprawy i szkice, mogące zająć ogół kulturalny; nie brakło wśród nich rzeczy, które w szerszym rozumieniu nauki odgrywać mogły rolę pierwszorzędą.

Trwałe znaczenie zdobyło sobie pismo przede wszystkim przez zamieszczanie rozpraw i materiałów z dziedziny historii i literatury. Nie starało się ono wpływać na kierunek tych nauk, popierać prądów poszczególnych, ale tylko dawać sposobność do ogłaszania rzeczy wartościowych, które nieraz i książkowe swe wydanie zawdzięczały temu, że mogły się ukazać jako odbitka z »Przewodnika«. Gotowość pisma do pomieszczenia rozpraw i materiałów obszernych oddawała autorom i wydawcom

usługi ogromne. »U nas« — pisał 21 lutego 1890 Bełcikowski w liście do redaktora — »gdzie wydawnictwa książkowe są tak ograniczone i ociążałe, »Przewodnik« może to uważać za swoją zasługę, że ułatwia i pomaga autorom w publikowaniu książek.«

Jak ważny stał się »Przewodnik« dla rozwoju pracy naukowej, o tem przekona się łatwo każdy, kto ma sposobność przypatrywać się z bliska warstatom tej pracy. W bibliotekach naszych »Przewodnik« jest pismem, którego ciągle żądać muszą pracownicy naukowci.

O ile jako czasopismo na inne czasopisma oddziałą, ocenić trudno. To pewne, że bogactwo jego działu historycznego i literackiego ważną musiało stanowić zachętę dla tych, którzy tworzyli osobne organy tych nauk.

Jako typ czasopisma pozostał odosobniony. Nawet najbardziej doń zbliżona stosunkowo »Biblioteka Warszawska« odróżnia się wybitniejszym charakterem publicystycznym i wydatnem uwzględnianiem twórczości samoistnej. Z pism galicyjskich »Przegląd Polski« i »Przegląd powszechny« ani tej wyłączności naukowej nie mają ani tej cechy bezpartyjności.

Ale jeszcze bardziej wyjątkowem zjawiskiem jest »Przewodnik« przez swój stosunek do »Gazety Lwowskiej«. Fakt to istotnie osobliwy — i nie tylko u nas — by dziennikowi istnienie zawdzięczał pierwszorzędny organ naukowy.

Służył ten organ ogólnopolskiej nauce; występowali w nim autorowie z całej Galicyi i z poza niej. Ale już z lokalnego charakteru pisma wynikło, że w pierwszym rzędzie był organem nauki lwowskiej, w pewnym zakresie organem lwowskiego Uniwersytetu, którego profesorom i wychowankom gościnnie otwierał łamy.

W społeczeństwie naszym, słabo wspierającym naukę, było to rzeczą bardzo ważną, że niezależne od samego świata naukowego poparcie materyalne pozwalało oddać na usługi nauki tak poważnych rozmiarów wydawnictwo i że do wydawnictwa tego piętno naukowości otwierało dostęp bez zastrzeżeń.

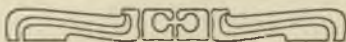
Gospodarzem gościnnym była redakcja »Przewodnika«, nie roszcząc sobie pretensyi do tego, by nad gośćmi objąć kierownictwo. Nie jest też »Przewodnik« owocem powziętego z góry programu, ale tylko częściowym zbiorem plonów pracy naukowej.

Dzięki temu brak mu tej cechy, która z pisma czyni jednostkę, z czytelników jego grupę odrębną, z obrazu jego działalności historyę.

Był tylko organem nauki, organem pracy.

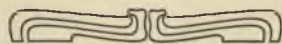
A że nauka ta rozlewała się szerokim i wielostronnym strumieniem, którego cząstki chwytają pismo — więc jest »Przewodnik« tego ruchu ogólnego fragmentem i to, co się historją jego nazywa, ułamkiem jest tylko ogólnej historyi czasopism i umiejętności.

Ale jest przytem »Przewodnik« nie tylko jednym z pomników najtrwalszych, lecz także jedną z podwalin dalszej budowy.



# INDEKS

IMION WŁASNYCH I WAŻNIEJSZYCH POSPOLITYCH



В. П. ПЕТРОВИЧ

ПОУЧЕНО-ИССЛЕДОВАТЕЛЬСКИЙ ЦЕНТР НАУКИ И ТЕХНИКИ

## A

- Aaron, biskup krakowski XII w. 20, 30.  
 Abraham Władysław zob. Kętrzyński Wojciech.  
 Adhemara teoria 87.  
 Akademia bialska 28.  
   — francuska 43.  
   — krakowska Umiejętności 16, 54, 76.  
   — monachijska sztuk pięknych 80.  
 Acta litteraria 31.  
   — Tomiciana 23.  
 Akta do panowania Batorego 24.  
 Actona dzieło o nowszej historyografii niemieckiej 65.  
 Akwilejski tum zob. Piotrowski.  
 Albigensowie 34.  
 Albumy polskie i obce, — praca o nich L. Siemieńskiego 35.  
 Aleksander, król polski 25, 56, 57, 60.  
   — dra Jagiellończyka elekcyja zob. Bostel.  
 Aleksander Sewerus, cesarz 32.  
 Alkar zob. Kraushar Aleksander.  
 Alkoholizmu kłęska w Galicyi 41.  
 d'Aloy pułkownik 64.  
 »Alpuhara« Mickiewicza 73.  
 Alsen, wyspa 56.  
 Alth Alojzy, prof. Uniwers. krakows. 5.  
 Ameryka 88. Zob. Żmigrodzki.  
 Andrieux 76.  
 Andrzej de Palatio. — jego list o kłęsce warneńskiej 24.  
 Anglia 66.  
   Dzieła angielskie historyczne 22.  
   Literatura angielska 79.  
   Podróżnika angielskiego notatki 64.  
 Anna Jagiellonka 17.  
   Anny Jagiellonki wizerunek przez Szujskiego 25.  
 d'Annunzio, — jego utwór p. t. »Niewinny« 79.  
 Antoni J. zob. Rolle.  
 Antoniewicz Bołoz Jan dr., prof. Uniw. lwowskiego, jego opinia o powstaniu »Ostatniego« Krasieńskiego 73.  
 Antoniewicza recenzja »Zeitschrift für vergleichende Literaturgeschichte« 68, 78.  
   — wydanie pism estetycznych Schlegla zob. Zipper.  
   Recenzja z rozprawy Antoniewicza »O średniowiecznych źródłach do rzeźb« 81.  
 Antonowicz zob. Rolle Michał.  
 Antropologia w Przewodniku Nauk. i Lit. 89.  
 Archeologia w Przewodniku Nauk i Lit. 81.  
   — grecka 81.  
   Mapy archeologicznej potrzeba 37.  
   Towarzystwo archeologiczne berlińskie 81.  
 Archidycezya lwowska 59.  
 Architekci obcy i polscy zob. Kułaczkowski.  
 Archiwum egipskie 81.  
   — Kossowskie, — praca Wybranowskiego 29.  
   — Nieborowskie 63.  
 Arkadya, park Radziwiłłów 63.  
 Arneht, — jego dzieło o Maryi Teresie 29.  
 Arystofanes 14.  
   Arystofanesa »Ptaki« w przekładzie Szujskiego 35.  
 Arystotelesa »Politeja« zob. Schneider St.  
 Askenazy Szymon, wydawca »Monografii z zakresu dziejów nowożytnych« 54.  
 Asnyk, współpracownik »Przewodnika Naukowego i Literackiego« 14, 71.  
 Asnyka »Szkic o Królu Duchu« 34.  
 Assunta, utwór Norwida 76.  
 Assyryjsko-babilońskie wykopaliska.  
 Astronomii znaczenie 38. Zob. Żuliński Józef.  
 Ateneum (warszawskie) 30, 31, 43.  
   — czasopismo Kraszewskiego 33.  
 Ateny starożytne 37.  
   — Wycieczka do Aten 37. Zob. Dzeduszycki Wojciech.  
 Atlantyk 88.  
 August II, król polski 27, 29, 64.  
   — »Po zgonie Augusta II«, praca Kanteckiego 27. Zob. Jarochowski Kazimierz.  
 August III, król polski 27, 61.

- »Auguste, sa famille et ses amis« — dzieło Beule'go 22, 42.  
Augustowska polityka 29.  
— — zob. Jarochowski.  
Austria 21, 28, 62, 84, 88.  
— »Polska i Austria z l. 1526 i 1527«, praca Stanisława Smolki 19.  
— »Polityka dworu austriackiego w sprawie konstytucji 3 maja« zob. Kalinka 16, 21.  
— Rolnicy austriacy 83.  
— Statystyki austriackiej organizacji 83.  
— Ustawa karna austriacka 84.  
»Autorki polskie« Chmielowskiego zob. Czermak. Avenarius 86.

## B

- Babia Góra 5.  
Babice 37.  
Babilońskie wykopaliska zob. Assyryjsko-babilońskie wyk.  
Bacciarelli 80.  
Badecki Karol, — jego wydanie »Modlitwy« ks. Izabelli Czartoryskiej 76.  
Baden 26.  
Badeni J. zob. Gawroński R. M., — Offmański M., — Rolle M.  
— hr. Stanisław, — jego praca »O łowiectwie polskim w czasach piastowskich« 60.  
Bader Klaryssa, autorka pracy »La femme Romaine« 29.  
Baer, autor dzieła »Der Alkoholmissbrauch« 41.  
Bajkow 64.  
Bakchylides zob. Ćwikliński.  
Bakon Werulamski, — praca o nim Wojciecha Urbańskiego 39.  
Bakteryologia, praca o niej Wojciecha Urbańskiego 39.  
Balasits August, — jego praca »Proces cywilny w życiu i nauce« 41.  
Ballada Mickiewicza a Goethego zob. Petzold.  
Balzac 35.  
Balzer Oswald, prof. Uniwersytetu lwowsk., współpracownik »Przewodnika« 24, 52, 57, 60, 65, 66, 91.  
— prowadzi dział »Kroniki literackiej« w »Przewodniku Nauk. i Liter.« 48.  
Dzieła i rozprawy Balzera:  
»Geneza trybunału koronnego« 55.  
»Laudum Cracoviense« 55.  
»Morskie Oko« 55.  
»Opis księgi kryminalnej sanockiej« 56.  
»Rachunki Zygmunta Augusta« 64.  
Recenzja dzieł Pawińskiego 65.  
Zob. nadto Finkel.  
»Sądownictwo polskie« 55.  
»Słowo o przekładach statutów polskich średniowiecznych« 84.  
»O obecnym stanie nauki prawa prywatnego polskiego i jej potrzebach« 83, 84.  
»Urywek nieznanego promptuarza praw M. Chwałkowskiego« 55.  
Bałtyccy Słowianie 20.  
Bandtke 84.  
Bank galicyjski akcyjny hipoteczny 5.  
Baranowski Mieczysław zob. Bieńkowski A.  
Barasław 78.  
Barącz Sadok ks., autor »Pamiętnika zakonu Bernardynów« 23.  
Barska konfederacja 57, 64.  
Bartkowski Jan 59.  
Bartkowskiego »Wspomnienia z 1830/1 r.« 64.  
Bartoszewicz Julian 28.  
Prace Bartoszewicza:  
— »Z czasów saskich« 27.  
— »Listy do rodziców« 76.  
— »Zamek Białski« 28.  
Barwiński Bohdan, — jego praca »Zygmunt Kiejstutowicz« 59.  
— Eugeniusz, — jego praca »Przymierze polsko-austriackie r. 1613« 59.  
Batory, król polski 24. (»Akta do panowania Bat«).  
Batrochomyomachia zob. Ćwikliński.  
Bazylianie zob. Giżycki.  
Bazylianów zasługi 55.  
Bazylianki zob. Giżycki.  
Bazylikowy typ kościołów 81.  
Bąkowski 64.  
Becu Salomea 76.  
Bejły (Rzewuskiego) »Mieszaniny« 33.  
Belgia 80.  
Bełcikowski Adam 92.  
Prace Bełcikowskiego:  
»Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i dzieła« 70.  
»Mickiewicz w 30 lat po zgonie« 70.  
Belz 62.  
Bełza Władysław, — jego artykuł »Król Hieronim w Nowogródku« 75.  
Benedykta IX bulla 20.  
Benedyktyński klasztor w Sieciechowie i na Łysej Górze 21.  
Beniowskiego pamiętniki 64.  
Benoni Karol 29.  
Książka Ben. »Rys geografii i historii powszechnej« 40.  
Bentley Ryszard zob. Ćwikliński.  
Benza, artysta dramatyczny 73.  
Berkeley 86.  
Berlińskie Towarzystwo archeologiczne 81.  
Bernard Claude, uczony francuski 38.

- Bernardyni w Telszach 62.  
Bernstein zob. Pilat Wład.  
Beszt 78.  
Beule'go dzieło »Auguste, sa famille et ses amis« 22, 42.  
Bhavabuti 34.  
Bialska Akademia 28.  
Bialski Zamek zob. Bartoszewicz Julian.  
Bibikow 64.  
Biblia w Polsce 77.  
    Krytyka Biblii 81.  
    Starożytności biblijne 81.  
Bibliografii Estreichera recenzja 35.  
Biblioteka Warszawska 9, 31, 43, 74, 92.  
Bibliothek Warschauer 31.  
Biblioteka Ossolińskich zob. Ossolińskich Zakład.  
    Druki trzy Bibl. Ossol. 36.  
    Rękopisy Bibl. Ossol. 69.  
    — Poturzycka (autografy) zob. Kantecki Klemens.  
    — Uniwersytetu lwowskiego 13.  
    Praca o Bibliotece Uniwersytetu lwowsk. Reifenkugla 29.  
Biegeleisen Henryk dr. 31. Zob. Bruchnalski W.  
    Prace Biegeleisena:  
    »Korespondencya Stanisława Konarskiego z Janem Tarłą« 76.  
    »Obrazy przyrody w Panu Tadeuszu« 31.  
    »Pamiętniki Paska« 60.  
    »Pan Tadeusz« Mickiewicza 31, 32.  
    »Towarzystwa uczone w Polsce« 31.  
    Recenzja Biegeleisena:  
    »Listy Lelewela« 36.  
Bieliński (Szeliga) J., — jego praca »Kilka słów o filomatych i filaretach« 75.  
Bielowski August, współpracownik »Przewodnika Nauk. i Liter.« 5, 12, 13, 15, 16, 19, 30, 32.  
    Listy Bielowskiego 72.  
Bielskiego satyra 13.  
    — »Sen majowy« i »Rozmowa dwu baranów« (praca o nich Władysława Wisłockiego) 34.  
Bieńkowski Adam (a., ab.), pomocnik redaktora »Przewodnika N. i L.« 48, 77, 82.  
    Prace Bieńkowskiego:  
    »Kronika Mickiewiczowska« 77.  
    »Powszechna Wystawa krajowa« 83.  
    Recenzje Bieńkowskiego 65, nadto:  
    Baranowskiego M. i Ostaszewskiego-Barańskiego »Historja i statystyka szkół« 87.  
    Bartoszewskiego »O zakonach« 85.  
    Gabryelskiego »Czem filozofia jest a czem będzie?« 86.  
    Konecznego »Głos w sprawie ludowej« 80, 83.  
    Le Bona »Psychologia tłumu« 86.  
    Łozińskiego Br. »Juris ignorantia« 85.  
    Nansena »In Nacht und Eis« 88.  
    Oettingena »Chodowiecki« 81.  
    Rakowskiego »Entstehung des Grundbesitzes« 83.  
    »Teki konserwatorskie« 81.  
    Zapałowicza H. »Jedna z podróży« 88.  
Biliński Leon dr., prof. Uniwers. lwows., współpracownik Przewodnika N. i L., minister skarbu 12, 13, 82.  
    Rozprawy Bilińskiego:  
    »Ekonomia społeczna, jej rozwój w XIX w. i stan jej w bieżącej chwili« 40.  
    »Luxussteuer als Korrektiv der Einkommensteuer« 40.  
    »O pracy kobiet ze stanowiska ekonomicznego« 40.  
    »Znaczenie i dążenia t. z. socjalistów z katedry« 40.  
Birże litewskie 62.  
Bischoff, burmistrz gdański 23.  
Biskupstw polskich obsadzanie 59.  
Biskupstwo lwowskie 59.  
    — warmińskie 20.  
Blumenstock (Halban) Alfred — jego praca »Plany reform skarbowo - wojskowych... Zygmunta Starego« 60. Zob. nadto Halban.  
Boberski Władysław, jego praca:  
    »Poglądy na powstawanie gór i łądów« 39.  
Bobrowa zob. Méyet.  
Bobrzyński Michał dr., 9, 10, 17—21, 24, 29, 43, 55, 84.  
    Bobrzyńskiego charakterystyka jako uczonego 17, 18.  
    — polemika z Liskem 18.  
    — sąd o Kubali 26.  
    — studjum o Janie Ostrorogu 18.  
    — współpracownictwo w Przew. N. i L. 13, 16—19.  
    — zagadnienia z metodyki historycznej 18.  
Bodzantowicz 13.  
    Wspomnienia pośmiertne o B. przez Władysława Łozińskiego 34.  
Böhm Const. Edler von 21.  
Bogusławskiego »Autografy« zob. Pełowski.  
Bohomolca »Monitor« 69.  
Boileau'a »Pulpit« 73.  
Bolesław Chrobry 18.  
    — Krzywousty (urodziny) 19.  
    — Testament 19.  
    — Śmiały zob. Krotoski.  
Bolonia 74.  
Bona Sforza zob. Darowski.  
    Śmierć Bony królowej 27.  
Bonneau, przyjaciel Polski, — praca o nim Kraushara 63.  
z Borkowskich Dembińska 5.  
Borynicze — ich monografia 5.  
Borys, pretendent do korony węgierskiej 23.  
Borysław 5.  
Bostel Ferdynand, współpracownik »Przewodnika Nauk. i Liter.« 23.  
    Prace Bostla:  
    »Elekcyja Aleksandra Jagiellończyka« 57.  
    »Przeniesienie lenna pruskiego na elektorów brandenburskich« 23, 57.

- »Z przeszłości Stryja« 62.  
»Przyczynek do dziejów Jaślisk« 62.  
»Sądownictwo ziemskie oświęcimskie i zatorskie« 84.  
»O ustawie sejmu lubelskiego 1506 r. i ustawie saskiej z r. 1504« 61.  
Wydanie wiersza Kalimacha do Dzierżysława z Rytwian 76.  
»Zakaz Miechowity« 57.  
Recenzja Bostla:  
Korytkowskiego »Zbigniew Oleśnicki« 65.  
Bośnia 65.  
Bóbrka i jej nafcjarze 5.  
Białawskie województwo 63.  
Brandenburgscy elektorowie 23, 57.  
Brandt, dowódca polski 57.  
Braniccy 64.  
Bratkowski, zdrajca, stronnik Paleja 28.  
Brazylia zob. Siemiradzki.  
Brensztejn Michał Eustachy, — jego prace:  
»Bernardyni w Telszach« 62.  
»Telsze« 62.  
Brentano, ekonomista 40.  
Brodziński Kazimierz zob. Łucki.  
»Pisma Brodzińskiego« 31, 35.  
Bruchnalski Wilhelm dr., pomocnik redakcyi »Przewodnika N. i L.« 48.  
Praca Bruchnalskiego:  
»Polskie listy miłosne« 68.  
Recenzja:  
Biegeleisena »Dzieje literatury polskiej« 77.  
Brückner Aleksander (berliński) — jego praca »Nienawiść za Zygmunta III« 69.  
Brücknera Aleksandra (rossyjsk.) dzieło o Katarzynie II, 21.  
Brühl 61.  
Brunetiére 78.  
Brzozowski Karol, — jego »Wspomnienie o Lenartowiczu i cyganeryi warszawskiej« 75.  
Brzozów 62.  
Buczacz 37.  
Buffona wpływ na Staszica 87.  
Bugiel Władysław, — jego prace:  
O Heredyi 78.  
»Wspomnienie francuza (Moriollesa) o Królestwie Kongresowem« 64.  
Bujak Fr., — jego praca »Długosz jako geograf« 88.  
Bukowińskie warzelnie soli 5.  
Bukowińska wyprawa Olbrachta 21.  
Bukowski A., — jego recenzja Simona »Dieu-Patrie-Liberté« 78.  
Büchnera uwielbianie 38.  
Bunty Palejowe, praca Rollego 28.  
Buszek Józef dr., — recenzja jego badań statystycznych 40.  
Recenzja jego rozprawy:  
»Trwanie życia ludu chrześcijańskiego i żydowskiego« przez Kleczyńskiego 42.  
Bykowski-Jaxa Piotr, — jego rzecz »Awanturnicy XVIII w.« 64.  
Byron 32.  
Wpływ Byrona na A. Malczewskiego 71.

## C

- Carlyle, — praca o nim Chłędowskiego 34.  
Caro Leopold, — jego praca:  
»Pomoc dla rolników w Austrii« 83.  
Recenzja Cary:  
Starzyńskiego St. »Das Reichsgericht und die Virilstimmen« 85. Zob. Łopuszański.  
Caro, historyk 16. Zob. nadto Liber Cancellariae Stanisłai Ciołek.  
Cehak (Stodor) — jego prace:  
»Ostatnie dramaty Ibsena« 78.  
Recenzja Jellenty o Norwidzie 77.  
Celibat w Polsce zob. Rittner.  
Chateaubriand 69.  
Chelmińska ziemia 20.  
Chelmska agitacya w Królestwie Polskiem 65.  
Chicago 88.  
Chłapowski Dezydery zob. Kalinka.  
Chłędowska Stefania (pseudonim Krępski Stefan) 34, 68.  
Chłędowskiej rozprawa »Nowe i dawne kierunki romansu« 35.  
Chłędowski Kazimierz, współpracownik »Dodatku miesięcznego« i »Przewodnika N. i L.« 5, 28, 38.  
Chłędowskiego prace:  
»Carlyle« 34.  
»Aleksander Fredro« 33.  
»O karykaturze« 36, 37.  
»O dawnych Mistrzach niderlandzkich« 80.  
Nafcjarze, opis 5.  
»O paszkwilu polskim« 35.  
»Dwa pokolenia« (Krasickich) 28.  
»Rzymscy satyrycy« 34.  
»Traktat handlowy między Polską i Austryą« 28.  
Zob. Hartleb Kazimierz.  
Chłopicka Zofia 64.  
Chmielnicki, — stosunek jego do Polski 26.  
Praca Kostomarowa o Chmielnickim 27.  
Chmielnicki zob. Gawroński R. F.  
Chmielowski Piotr, — jego prace:  
Dzieło o Mickiewiczu 71.  
»Najnowsze prądy w poezyi« 68.  
»O potrzebie nowego przekładu Kursu Liter. słow.« 68.  
Recenzja Chmielowskiego:  
Kallenbach: »Adam Mickiewicz« 77.  
Zob. Czermak W.



- Chocimska Wojna zob. Tretiak.  
 Chodakowski Z. D. zob. Gawroński R. F.  
 Chodowiecki zob. Oettingen.  
 Chołodecki-Białynia Józef, — jego praca »Do dziejów poczty w Polsce« 63.  
 Chołoniewski Stanisław ks., — jego podróż do Kijowa 64.  
 Praca o nim Rollego (dra Antoniego J.) 33.  
 Chopin zob. Chybiński, — Hösick.  
 Chorwacka literatura 79.  
 Chronik Die grosspolnische, — studium Warmskiego 20.  
 Chrystyan biskup 20.  
 Chwalczewskiego Kronika 60.  
 Chwałkowskiego »Promptuarium praw« zob. Balzer.  
 Chybiński Adolf, — jego prace:  
 »Fryderyk Chopin i E. Delacroix« 81.  
 »Stosunek muzyki polskiej do zachodniej XV i XVI w.« 81.  
 Cicerona »Rzeczypospolitej« przekład polski Sadowskiego 35.  
 Ciemniowski J. ks. — jego praca:  
 »Poznanie i kształcenie charakteru« 86.  
 Cmentarzisko pogańskie zob. Trościaniec 37.  
 Codex diplomaticus Universitatis Cracoviensis 21.  
 Corneille 68.  
 Cornelius malarz 80.  
 Corpus antiquissimorum poetarum latinorum 71.  
 Coste'a dzieło »Les principes d'une sociologie objective« 82.  
 Cracovia, Cracoviensis zob. Kraków.  
 Cukier galicyjski 4.  
 Curtius 81.  
 Ćwikliński Ludwik dr., prof. Uniwersytetu lwowskiego, współpracownik »Przewodnika Nauk. i Liter.« 66, 77.  
 Prace Ćwiklińskiego:  
 O Bakchylidesie 79.  
 »Homer i Homerycy« 35.  
 O Janickim 71.  
 »Nowy przekład Batrochomyomachii i próba przekładu Horacyusza« 73.  
 »Stanisław z Krakowa« 71.  
 »O tyarze Saitafernesu« 81.  
 »Uniwersytet a nauka« 42.  
 »Życiorys Ryszarda Bentley'ego« 74.  
 Recenzje Ćw. ze sztuki starożytności i archeologii 81.  
 Cyd Herdera zob. Zipper.  
 Czacki Tadeusz 67.  
 Inwentarz Czackiego 64.  
 Listy do Grodka 36.  
 Czajkowski Michał (Sadyk Pasza) 65. Zob. Gawroński R. F.  
 Czapelski Tadeusz (Deuszek) 10.  
 Czarnieckiego przeprawa na Alsen 56.  
 Czarnik Bronisław, — jego prace:  
 »O Górnickim« 32.  
 »Korzeniowski i teatr lwowski« 73.  
 »Listy A. Mickiewicza« 76.  
 »Na wieść o śmierci Mickiewicza« 75.  
 »O wystawie rembrandtowskiej w Lejdzie« 80.  
 Czarnowski zob. Heck.  
 Czartoryscy XX. 62, 64.  
 Praca o nich Kisielewskiego 27.  
 Czartoryska Izabella 63, 74.  
 Czartoryskiej I. »Modlitwa« zob. Badecki K.  
 — Marya 62, 74,  
 Czartoryski x. Adam, generał ziem podolskich, feldmarszałek austriacki 62, 76.  
 Zob. Łoziński Władysław, — Żmigrodzki.  
 Czartoryskich stosunek z Repninem 28.  
 Czas, gazeta 76.  
 Czasopisma czeskie, 32.  
 — polskie 32.  
 — rosyjskie 32.  
 — słowiańskie 32.  
 — uczone w Polsce 32.  
 »Czasopisma naukowe« — rozprawa Romana Piłata 64.  
 Czasopismo Ossolińskich 9.  
 Czasopiśmiennictwo europejskie naukowe 47.  
 — galicyjskie, literackie i naukowe 9.  
 — Królestwa 9.  
 — lwowskie 9, 52.  
 — ctwa naukowego wzrost we Lwowie 47, 48.  
 »Z czasów saskich« — dzieło Bartoszewicza 27.  
 Czechy 59.  
 Czasopisma czeskie 32.  
 Husyci czescy 25.  
 Korona czeska 19.  
 Kwestya czesko-polska 79.  
 Literatura Czeska 79.  
 Sprawa czeska 24.  
 Czerkaskie starostwo 25.  
 Czerkawski Euzebiusz, dr., prof. Uniwersytetu lwowskiego 43.  
 Prace Czerkawskiego:  
 »O języku niemieckim w gimnazyjach i szkołach realnych« 42.  
 »O terażniejszych poglądach naukowych na budowę społeczeństwa« 41.  
 »Reforma gimnazyów« 42.  
 Czermak Wiktor dr., współpracownik »Przewodnika Nauk. i Liter.« 28, 66, 67.  
 Prace Cermaka:  
 O dziele Lipkowskiego o mustrze polskiej 61.  
 »Jan Kazimierz« 56.  
 »Marya Leszczyńska« 56.  
 »O Polsce, Francji i Szwecji z XVII i XVIII w.« 61.  
 »Polska wobec wojny trzydziestoletniej« 56.  
 »Przeprawa Czarnieckiego na wyspę Alsen« 56.  
 Nieznana satyra polska XVII w. »Coś nowego« 74.  
 »Potrojne śluby Jana Sobieskiego i Marysieńki« 56.

Recenzje Czermaka:  
»Autorki polskie« P. Chmielowskiego 77.  
»Nowy pamiętnik do czasów Sobieskiego« 65.  
»Polska XVII w.« Pawińskiego 65.  
Czerny Franciszek 39.  
Czerwiński 32.

Czerwony krzyż zob. Roszkowski Gustaw.  
Czeski zob. Czechy.  
Czołowski Aleksander 57.  
»Z przeszłości Jezupola« 62.  
Czubek — jego dzieło o Samuelu Kochowskim 71.

## D

- Dante 68.  
Pieśni Dantego 79.  
Dante zob. Ziemba.  
Dargun Lotar 84.  
Praca Darguna:  
»O zastosowaniu etnografii do historii prawa« 41.  
Sąd Darguna o pracach Władysława Pilata 83.  
Darowski Adam, — jego praca »Z młodości Bony Sforzy« 64.  
— Weryho Aleksander — artykuł o nim Rollego 33.  
Darwin 43.  
Darwinizm 43, 82.  
Daszkiewicz Ostafi — biografia jego przez Pułaskiego 25.  
Daudet'a »Les rois en exil« 34.  
Dąbkowski Przemysław, — jego prace:  
»Z dziejów mostu warszawskiego« 62.  
»Zezwolenie księcia na zawarcie małżeństwa« 84.  
Dąbrowski Henryk, — praca o nim Krzywosąda 28.  
Dechamps 88.  
Decyusz Jost Jodok 22.  
Decyusza Kronika 22.  
Delacroix E. 81.  
Delaroche 76.  
Delfy 81. Zob. Heck K. J.  
Wykopaliska delfickie 81.  
Dembińska z Borkowskich, autorka monografii Borynicz 5.  
Deszert, sekretarz Stanisława Augusta, — praca o nim Kanteckiego 27.  
Deuszek, pseudonim, zob. Czapelski Tadeusz.  
Dębicki hr. Ludwik 63.  
Prace Dębickiego:  
»Dwie autorki« 74.  
»A. E. Odyniec« 68, 74.  
»Poeci w Puławach« 74.  
»Powązki i Puławy« 81.  
»Puławy« 62, 64.  
Recenzja Dębickiego:  
»Nowsza historyografia niemiecka« 15.  
Dickensa korespondencya — jej recenzja 36.  
Długosz 16, 17, 23, 24, 26, 30.  
Długosza jubileusz 14.  
— listy 36.  
— dziejów rozbiór 65.  
Długosza Zjazd historyczny 65.  
Zob. Bujak Franciszek, — Prochaska Antoni.  
Doboszyński A., — jego recenzja książki Benoniego »Rys historyi i geografii« 40.  
Dobra królewskie galicyjskie — ich gospodarka 5.  
Dobrzański 32.  
Dobrzyńska-Rybicka, — jej recenzja dzieła Sarrazina 77.  
Dodatek Miesięczny, czasopismo 3, 9, 12.  
Dodatku mies. objętość 4.  
— prenumereta 4.  
— treść 4—6.  
— współpracownicy zob.: Nowiński Stanisław, Pilat Tadeusz, Romanowicz Tadeusz, Schneider Antoni.  
Dodatek Tygodniowy, czasopismo 3, 4.  
Treść Dodatku Tygodniowego 3, 4.  
Dokumentów staro-polskich wydanie 5.  
Domingo wyspa zob. Meinert.  
Domu rzymskiego opis 81.  
Dorpat 62.  
Douza 32.  
Dramat w Przewodniku Nauk. i Lit. 52.  
— staro-indyjski 36.  
— praca o nim Tretiaka 34.  
— Szekspirowski 77.  
Droga króla Władysława do Badenu zob. Kubala.  
Dropiowski Władysław Piotr, — jego rozpr. »Porządek fizyczno-moralny Kołłątaja« 73.  
Drzążyński Andrzej, opat 56.  
Duboc zob. Zipper.  
Duda zob. Smólski.  
Dürer Albert zob. Ochenkowski.  
Dumas 35.  
Dumesnil zob. Orłowski.  
Dunikowski zob. Gorzycki.  
Dunin, autor pracy o dawnym prawie mazowieckim 21.  
»Dwór w Ferrarze«, dzieło Chłędowskiego zob. Hartleb K.  
Dyplomata podrobione tynieckie, — praca Kętrzyńskiego 20.  
Dyplomatyka polska — rzut oka na nią przez Kętrzyńskiego 56.  
Dyssydenci polscy 59.  
Dzieduszycki Maurycy, historyk, współpracownik »Przewodnika Nauk. i Lit.« 13, 29, 43.

- Prace Dzieduszyckiego:  
»Dziennik patryotycznych polityków« 32.  
»Nieprzeliczeni« 29, 42.  
»Spiż« 29.  
»Starostowie ruscy« 29.  
»Dwie polityczne unie« 29.  
Dzieduszycki Wojciech, współpracownik Przewodnika Nauk. i Lit. 13.  
Prace Dzieduszyckiego W.:  
»Dzieje sztuki malarskiej we Włoszech« 80.  
»Historia malarstwa na północy i w Hiszpanii« 80.  
»Hołd pruski Matejki« 37.  
»Roztrząsania o podstawach pewności ludzkiej« 86.  
»Roztrząsanie o podstawach moralności ludzkiej« 86.

- »Rzecz o uczuciach ludzkich« 86.  
»Wycieczka do Aten« 37.  
Dziedzicki Ludwik — jego recenzja 87.  
Dziejopisarstwo polskie 15, 16.  
Dziejopisarstwo polskie wieków średnich, monografia Zeissberga 19.  
Dziennik Literacki 5, 6, 9, 21, 26, 29.  
— patryotycznych polityków 32.  
— polski 9, 27.  
— poznański 21.  
Dzierzśław z Rytwian zob. Bostel.  
Dzierzkowski 32.  
»Dziewica orleańska« Voltaire'a 73.  
Dzikie Pola 25.  
Dźwina 59.  
Dźwinogród pod Lwowem 5.

## E

- Ebenhaus zob. Twardowski.  
Egipskie archiwum 81.  
Eichhorn, — jego monografia o Kromerze 25.  
Eisenach (Kongres ekonomiczny 1872) 40.  
Ekonomia w Przewodniku Nauk. i Lit. 53.  
Kongres ekonomiczny w Eisenach 40.  
Elekcyja Jana Sobieskiego zob. Kaczyński.  
— w Polsce 57.  
Elektorowie brandenburscy 57.  
Elżbieta, trzecia żona Jagiełły — praca o niej Kan-  
teckiego 26, 27.  
Emancypacja kobiet 83.  
Emigracja polska we Francji 65.  
— polska wobec historyografii polskiej 16.  
Eos, czasopismo lwowskie 48.  
Eötvösa poglądy 66.  
Epopeja o Potopie 81.  
Erazm Rotterodamski 57.

- »Erlkönig« Goethego 73.  
Erter, hebraista 78.  
Estetyka 80.  
Estreicher Karol 33.  
Bibliografii Estreichera recenzja 34, 35.  
Praca Estr. »Wincenty Pol« 32.  
Etnografia w Przewodniku N. i L. 88.  
Europa 13, 15, 37, 39, 47, 82.  
Czasopiśmiennictwo europejskie naukowe 47.  
Kultura europejska 69.  
Literatura europejska 13.  
Nauka europejska 13.  
Europejczyk w Ameryce 88.  
Ewangelicy lwowscy obrażeni »Testamentem luter-  
skim« Zimorowicza 76.  
»Exorbitancje«, dzieło Widowskiego-Wężyka Pio-  
tra 74.  
Eyck, malarze, zob. Chłędowski.

## F

- F. R. zob. Gawroński Franciszek.  
Falarisa listy 79.  
Faleński Felicyan zob. Zazula.  
Fałszerstwa historyczne polskie 20.  
Faust zob. Zipper.  
Feldstete 23.  
Feliński 62.  
Ferbér 23.  
Ferdynand cesarz 58.  
Ferrara 81.  
Feudalizmu początki, — praca Stanisława Smolki 19.  
Fichtego poglądy 66.  
Fijałek Jan ks., prof. Uniw. lwow. 61.  
Prace:  
»Ustalenie chronologii biskupów wrocławskich« 60.  
»O tytułowaniu się biskupów« 60.  
Filareci (wileńscy) 7, 63.

- Filewiczka pracy: »Borba Polszy i Łytwy Rusy« recen-  
zya przez Lisiewiczza 65.  
Filip II, król hiszpański 27.  
Filomaci i Filareci zob. Bieliński.  
Filozofia w »Przewodniku Nauk. i Liter.« 42, 53, 85,  
86.  
Finkel Ludwik dr., (L.—I.), współpracownik »Prze-  
wodnika Nauk. i Liter.« 23, 66.  
Prace Finkla:  
»Elekcyja Leszczyńskiego« 57.  
»Księstwo Warszawskie« 57.  
»Okopy św. Trójcy« 57.  
»M. S. Szarzyński« 33.  
»Wizerunek Zygmunta Augusta« 57.  
Recenzje Finkla:  
Balzera »Geneza trybunału« 65.  
»Monumenta Vaticana Hungariae« 65.

- Recenzye Nehringa »Studia literackie« 77.  
Fischera »Pötöfi« zob. Zipper.  
Fizyologia — praca o niej Tadeusza Żulińskiego 38.  
Flach J. — jego praca o Wyspiańskim 74.  
Flaubert zob. Orłowski.  
Fleury, kardynał francuski 17.  
Flora leśna Galicyi zob. Hołowkiewicz.  
Forster, prof. Akademii wileńskiej, — jego listy o Polsce 29.  
Ś. Franciszek z Assyżu — praca o nim Lucyana Siemieńskiego 34.  
Francya 22, 23, 64, 78.  
Akademia francuska 43.  
Dzieła francuskie historyczne 22.  
Intrygi francuskie 21.  
Literatura francuska 78.  
Rewolucya francuska 66.  
Stronnictwo francuskie w Polsce 17.  
Walka z religią we Francyi 78.  
Fredro hr. Aleksander 32.  
O Fredrze praca Chłędowskiego 33.  
Frenkel Stanisław, — jego artykuł o Piotrze Parcewiczu 65.  
Friese 31.  
Fryderyk pruski 27.  
Fryderyk Wielki zob. Jarochowski.  
Fuggerowie zob. Ptaśnik.  
Fundacya im. Karola Szajnochy 5.

## G

- Gabryelski zob. Bieńkowski.  
Gacki ks., — jego prace: »Benedyktynski klasztor w Sieciechowie i »Benedyktynski klasztor na Łysej Górze« 21.  
Galicya 3, 62, 64, 65, 83.  
Alkoholizmu klęska w Galicyi 41.  
Badań naukowych w Galicyi wolność 16.  
Bank akcyjny hipoteczny galicyjski 5.  
Czasopiśmiennictwo galic. literackie i naukowe 9.  
Flora leśna Galicyi 39.  
Fundacye stypendyjne galic. 5.  
Geografia Galicyi Tatomira 40. (Zob. Kraiński Edmund).  
Gospodarstwo miejskie w Galicyi 4.  
Handlowy ruch Galicyi 4.  
Historyczne nauki w Galicyi 38.  
Historyografii polskiej siedlisko w Galicyi 16.  
Jarmarków galicyjskich opis 5.  
Kasy oszczędności w Galicyi 5.  
— pożyczkowe w Galicyi 5.  
Konstytucya galicyjska z r. 1790/1 zob. Starzyński St.  
Kopalnie galicyjskie 87.  
Krajoznawstwo galicyjskie 5.  
Księgi hipoteczne galicyjskie 83.  
Kwestya społeczna w Galicyi 83.  
Lasów galicyjskich tępienie 39.  
»Literatura w Galicyi«, praca Zawadzkiego Wł.« 32.  
Ludność Galicyi 4.  
Ludności galic. wzrost 42.  
Mapa geologiczna Galicyi 13. Zob. nadto Syroczyński L.  
Memoryały o Galicyi zob. Hosch.  
Nafciarze galicyjscy 5.  
Nafta galicyjska 5.  
Nauki historyczne w Galicyi 38.  
Piśmiennictwo galicyjskie 4, 32.  
Płody kopalne Galicyi 87.  
Pola potasowe Galicyi 87.  
Pozytywizm w Galicyi 38.  
Prasy galic. swoboda 16.  
Produkcyja cukru, oleju skalnego, rolnicza i soli w Galicyi 4.  
Przemysł galicyjski 41.  
— górniczo-hutniczy galicyjski 83.  
Przyroda galicyjska 39.  
Sejm stanowy galicyjski 1817-45 r. 58.  
Sól galicyjska 5.  
Społeczeństwa galic. obojętność wobec piśmiennictwa naukowego 10.  
Statystyka Galicyi 4.  
— samobójstw w Galicyi 5.  
— zbrodni w Galicyi 5.  
Stosunki prawne własności tabularnej w Galicyi« 84.  
Suplentur galicyjskich gimnazyalnych anormalne stosunki 5.  
Szkoły ludowe galicyjskie 42.  
Szkół galicyjskich stan 5.  
Torfy w Galicyi zob. Hołowkiewicz.  
Towarzystwo galic. kredytowe ziemskie 5.  
Udział Galicyi w Wystawie wiedeńskiej 5.  
Warzelnie soli w Galicyi 5, 87.  
Własność tabularna 84.  
Wosk ziemny galicyjski 87.  
Zabytki starożytne w Galicyi zob. Potocki Mieczysław 37.  
Zakład kredytowy włościański galicyjski 5.  
Zakłady galic. ubogich 5.  
Źródła galicyjskie solne i naftowe 5.  
Galileusza proces 64.  
Gałka Andrzej z Dobczyna, — praca o nim Sokółowskiego 28.  
Garczyński poprawiany przez Mickiewicza 73. Zob. Méyet, Pini.  
Gargas Zygmunt dr., — jego prace:  
»Prawo do drogi z konieczności« 84.  
»Reforma ksiąg gruntowych« 83.

- »Marcina Smigleckiego o lichwie« 83.  
 Recenzje Gargasa 83, nadto:  
 Adlera »Die Zukunft der sozialen Frage« 82.  
 Starzewskiego »W sprawie zadłużenia« 83.  
 Straszewskiego »Sprawa chińska« 86.  
 Gaudenty, arcybiskup gnieźnieński 56.  
 Gawroński Rawita Franciszek (Fr. R.) 66, 77.  
 Prace Gawrońskiego:  
 »Bohdan Chmielnicki od wyprawy cecorskiej do awantur czechryńskich« 63.  
 »Zoryan Dołęga Chodakowski« 72.  
 »Materiały do historii pols. XIX w.« 65.  
 »A. Mickiewicz na Wschodzie« 74.  
 Pamiętnik Kaspra Pokrzywnickiego 76.  
 »Poselstwo Bieniewskiego od śmierci Chmielnickiego do umowy hadziackiej« 63.  
 »Ruchy hajdamackie w województwie braclawskiem« 63.  
 »Sadyk Pasza i A. Mickiewicz« 74.  
 Wspomnienie o Ujejskim 74.  
 »Wycieczki archeol. hist. po Ukrainie« 63.  
 »Z zakresu Kijowszczyzny i Kozaczyzny« 63.  
 »Zameczek Rów« 63.  
 »Zarys ustroju Rusi XI i XII w.« 63.  
 Recenzje Gawrońskiego:  
 J. Badeniego, »Między Słowianami« 88.  
 Dzieła, dotyczącego »Ruskiej etnografii« 89.  
 Gazeta Lwowska 3, 4, 6, 9, 10, 92.  
 — Narodowa 9, 10.  
 Gazety polskie w Zaborze pruskim 32.  
 Gdańsk 88.  
 Bunt gdański 23.  
 Gebauer zob. Zipper.  
 Genealogia polska 59.  
 Genewa 82.  
 »Geografia« Tatomira zob. Kraiński 40.  
 Geologia zob. Urbański Wojciech.  
 Geologiczna mapa Galicyi 13. Zob. nadto L. Syroczyński.  
 Geret, rezydent rumuński na dworze polskim 21.  
 German Ludomir, — jego przekład niemiecki »Maryi Stuart« Słowackiego 35.  
 — studjum o Ibsenie 78.  
 Germanizacja Słowian bałtyckich, — recenzja Kętrzyńskiego 20.  
 Getynga 19, 87.  
 Giałski 79.  
 Gimnazyów reforma 42.  
 Girej Mechmet zob. Pułaski.  
 — Mendli 59.  
 Gizewiusz, redaktor »Przyjaciela Ludu« 32.  
 Giżycki J, M. (Wołyński) 66.  
 Prace Giżyckiego:  
 »O Bazylianach w Humanu« 62.  
 »Bazylianie w Owruczu« 62.  
 »Bazylikańskie klasztory unickie« 62.  
 »O misjonarzach w Wilnie« 62.  
 »Z przeszłości zakonu Bazylianek« 62.  
 »O szkole w Poczajowie« 62.  
 »Wołoczyska« 62.  
 Glatman, — jego prace:  
 »Halpirowa lekarka polska« 64.  
 »Spór dwóch kościołów« 63.  
 Glicznier-Skrzetuski E. zob. Otman 43.  
 Glinkiewicz Józef Hilary, — jego praca: »Starożytna Rzymianka« 29.  
 »Gliński«, dramat Kubali 26.  
 Gloger Zygmunt, — jego praca »Silva Rerum« Sasinów Kaleczyckich 30.  
 Gnatowski Jan, — jego prace:  
 O Matejce 80.  
 O Renanie 78.  
 Gniewosz z Dalewic 23.  
 Gnieźnieńska szkoła katedralna 87.  
 Godysław Pasek — praca o nim 20.  
 Goethego Ballada 73.  
 Gołędzka ziemia 20.  
 Gołuchowski Agenor 3, 4, 6. Zob. Łoziński Bronisław.  
 Gomperza rzecz o greckiej stenografii 81.  
 Gosławski Maurycy, — praca o nim Kanteckiego 33.  
 Gosławskiego życiorys zob. Rolle dr. A. J. 33.  
 Goszczyńskiego utwory młodzieńcze 76.  
 Goya 37.  
 Goyski Maryan, — jego praca »Wzajemne stosunki Polski, Litwy i Rusi« 59.  
 Górnicki Łukasz, — praca o nim Br. Czarnika 32.  
 Zob. Loewenfeld R., Tatomir L.  
 Górski Kazimierz, współpracownik »Przewodnika Nauk. i Liter.«, — jego prace:  
 »Stosunki Kazimierza Sprawiedliwego z Rusią« 23.  
 »Borys« 23.  
 Rozprawy z zakresu sztuki wojennej 60.  
 Góry Skaliste 88.  
 Górzycki Kazimierz 77.  
 Prace Górzyckiego:  
 »Połączenie Rusi Czerwonej z Polską« 65. Zob. Lisiewicz Z.  
 »Wpływ stolicy apostolskiej na rokowania Kazimierza Wielkiego z Czechami i Zakonem« 59.  
 Recenzje 76; nadto recenzje:  
 Dunikowskiego »Od Atlantyku po góry Skaliste« 88.  
 Krzywickiego »Ludy« 89.  
 Rehmana »Karpaty« 88.  
 Strzeleckiego »Wystawa etnograficzna w Pradze« 88, 89.  
 Grabowski Michał 33.  
 Panslawizm Grabowskiego 33. Zob. Rolle.  
 — Stanisław Tadeusz, — jego praca »Młoda Chorwacja« 79.  
 — Tadeusz, prof. Uniw., — jego praca »Krytyka literacka na emigracji« 69.  
 Grabowskiego »Obowiązki rodziców« zob. Sawczyński.

Granowska Elżbieta, żona Jagiełły 26, 27.  
Grecy 66.  
Grecya 37, 88.  
Archeologia i sztuka grecka 81.  
Literatury greckiej historyczna, estetyczna i moralna wartość 22.  
Reakcja grecka przeciw materyalizmowi zob. Raciborski.  
Stenografia grecka 81.  
Wojna grecko-turecka 65.  
Greci pierwszeństwo przed łaciną w wychowaniu 22, 42.  
Grillparzer 67. Zob. Zipper.  
Grochowski Stanisław ks. zob. Bełcikowski.

Grodek (Listy Lelewela do Grodka) 36.  
Grodno 28.  
Grosspolnische Chronik die 20.  
Grottger 36.  
»O Grottgerze« praca Kanteckiego 37.  
Grzegorz z Sambora 77.  
Gumplowicza Ludwika dzieło »Das Recht der Nationalitäten« zob. Bronisław Łoziński.  
— »Grundriss der Sociologie« zob. Pilat Władysław.  
— monizm materyalistyczny 82.  
— Maksymiliana prace o źródłach Balduina Galla 61.  
Gustaw Adolf 59.

## H

Habsburskiej potęgi powstanie 19.  
Hadziacka umowa 63.  
Häckel zob. Raciborski.  
Hahn Wiktor dr. 76.  
Prace Hahna:  
»Bibliografia o Jul. Słowackim« 73.  
Działalność Szymonowicza 73.  
»Geneza Lilli Wenedy« 73.  
»Niemiec o Panu Tadeuszu« 75.  
»Cyprian Norwid o Słowackim« 73.  
»Tło historyczne w Irydionie« 73.  
»Zapomniane utwory łacińskie Szymonowicza« 74.  
Hajdamackie ruchy 68.  
Hajdamaczyzna 63.  
Hajdecki Aleksander, — jego praca »Vestigia artificum Polonorum Viennensia« 81.  
Halban Alfred, — jego praca »Co daje nauce prawoznawstwo porównawcze« 84. Zob. nadto Blumenstock.  
Haliniak Michał, oryl 88, 89.  
Halpirowa. doktorka polska w Stambule w XVIII w. 64.  
Hamlet 70.  
Handlowy ruch Galicyi 4.  
Hanusz Jan, — jego praca:  
»O kilku najnowszych pracach nad językiem Rusinów« 89.  
Harasiewicz Michał ks., prof. teologii 32.  
Hebrajska literatura w Polsce i Rosyji zob. Weissberg.  
Hartleb Kazimierz, współpracownik »Przewodnika Nauk i Liter.« 66, 77.  
Rozprawa Hartleba:  
»Stosunki Kalwinów polskich z gminą szwajcarską« 59.  
Recenzje 65, 66; nadto recenzje:  
Chłędowskiego »Dwór w Ferrarze« 81.  
Kota Stan. »Szkoła lewartowski« 87.  
Heck Korneli, — jego prace: Bibliograficzne 32.  
Wydanie Listów Szymonowicza i Zimorowicza 76.

Zimorowicza »Testament luterski« 76.  
»Wspomnienie z podróży do Delf« 81, 88.  
Recenzja Czarnowskiego o »Postęпах prasy periodycznej« 77.  
— Waleryan, — jego praca o kronice Komonickiego 61.  
Hegendorfin zob. Kossowski St.  
Helcel, historyk 15, 16, 55.  
Helcia wpływ na Bobrzyńskiego 18.  
Helleńska oświata 86.  
Helli (miejsowość) 87.  
Henne, trefniś Witolda 25.  
Henryk ks. Sandomierski 24.  
Henryk Walezy 17.  
Heraldyka polska 59.  
Herbart zob. Trokolewski.  
Herbord z Füllsteinu 29.  
Hercegowina 65.  
Herburci, — praca o nich Stadnickiego 29.  
Herdera Cyd zob. Zipper.  
Heredia de José Maria zob. Przesmycki, — zob. Bugiel.  
Herkulanum (opis) 81.  
Heykinga pamiętnik 64.  
Hieronim król, zob. Bełza.  
Hilary J., pseudonim, zob. Glinkiewicz.  
Hirschberg Aleksander dr., współpracownik Przewodnika Nauk. i Lit. 13, 22, 30, 43.  
Prace Hirschberga:  
»Dziesięć pierwszych lat panowania Zygmunta I« 22.  
»O życiu i pismach J. J. Decyusza« 22, 23.  
»Koalicja Francyi z Jagiellonami« 22, 23.  
»Przymierze z Francją« 22, 23.  
»Hieronim Łaski« 57, 58.  
Historia 53, 55.  
— literatury 68 n.  
— polska 53, 55, 82.  
— polska XIX w. (materyały) 65.  
— powszechna 53.

- Historia w Przewodniku nauk. i liter. 66, 82.  
— ruska 55.  
— szkolnictwa polskiego 87.  
— sztuki 80.  
Historycy polscy 18.  
Zjazd historyków pols. we Lwowie 66.  
Historyczna szkoła krakowska 25, 54.  
— — lwowska 19, 25.  
Historyczne nauki w Galicyi 38.  
Historyografia 54.  
— lwowska 47, 54, 55.  
— niemiecka nowsza zob. Dębicki.  
— polska 15—18, 30, 66.  
Historyografii kierunki 22.  
— polskiej braki 66.  
— polskiej zakres zacieśniony 67.  
Hiszpańscy władcy 27.  
Hiszpańskie malarstwo 80.  
Hiszpańsko-polskie stosunki 27.  
Hobbes 41.  
Höfler zob. Twardowski.  
Hösick Ferdynand, — jego praca »Fryderyka Chopina pierwsze lata w Paryżu« 81.  
Hofman, przedstawiciel karykatury w literaturze 37.  
Hogart 37.  
Holtey zob. Peptowski Schnür St.  
Hołd pruski, obraz Matejki 14, 37.  
Hołowkiewicz Emil, komisarz rządowy, współpracownik Przewodnika N. i L. 13, 39.  
Prace Hołowkiewicza:  
»Flora leśna w Galicyi« 39.  
»Torfy w Galicyi« 39.  
»Wędrówka po kraju« 39.  
Homer zob. Ćwikliński.  
— zob. Iliada.  
Homer i Homerycy, — praca dr. L. Ćwiklińskiego 35.  
Homera przekłady polskie i niemieckie 35.  
Homolicki zob. Uziębło.  
Horacyusza przekład zob. Ćwikliński.  
Hordyński Zdzisław, — jego praca »Towarzystwo Szubrawców« 31.  
Horoszkiewicz, — jego praca »Strój narodowy« 62.  
Hoscha memoryaly w sprawie Galicyi 65.  
Hozyusz, zob. Wurst.  
Hube Jan Michał 30, 84.  
Hugo Wiktor 76.  
Humań 62.  
Humanieści polscy 71, 72.  
Humanizm polski 33, 71, 72.  
Husyci czescy 25.  
Husyci i Polska zob. Prochaska.  
Husycka sprawa 25.  
Husyckie stronnictwo w Polsce 24.  
Husyckie wojny 25.  
Husycko-polska kwestya 24.  
Husyta polski, — praca Prochaski 25.  
Husytyzm 25.

## I

- Ibsen 80, 91. Zob. nadto Cehak (Stodor), — German Ludomir.  
Idziego kardynała podrobiony przywilej z r. 1105, 20, 56.  
»Igorowicz Świętosław«, dramat Święcickiego 77.  
Ihering 41.  
Iheringa »Der Kampf ums Recht« recenzowane przez Bronisława Łozińskiego 41.  
Ikwa 30, 88.  
Iliada Homera 35.  
Iliada zob. Ziembra.  
Indów religijno-filozoficzne pomysły zob. Raciborski.  
Indyjskiego dramatu pogląd na świat 34.  
Inflanty 59.  
»Inflanty polskie« dzieło Manteuffla 27.  
Państwo inflanckie 59.  
Posłowie inflancy 64.  
»Irydion« Krasińskiego zob. Hahn.  
»Italii ludy«, rzecz Adama Mickiewicza 76.  
Izby panów reforma 84.

## J

- Jabłonowscy herbu Prus 20.  
Jabłonowski Stanisław 72.  
Jabłonowskich geneologia przez Kętrzyńskiego 29.  
Św. Jacek 71.  
Jadwiga królowa 23.  
Jaffe, historyk, nauczyciel Liskego 22.  
Jagiellonowie 22, 57.  
Jagiello 24.  
Jagiello zob. Koneczny.  
Jagielly żona, Elżbieta Granowska 26, 27.  
Jahrbuch des auswärtigen Dienstes 83.  
Jakób Ludwik, królewicz 5.  
Jan Kazimierz 26.  
»Jan Kazimierz, królewicz«, praca Kubali 26.  
Jan z Wiślicy zob. Witkowski St.  
Jana arcybiskupa przywilej jędrzejowski 56.  
Jana Sobieskiego elekcyja, — praca o niej Kaczyńskiego 28.  
Św. Jana obraz w Buczaczu 37.  
Janota Eugeniusz dr., prof. Uniwers. lwowskiego, jego prace:

- »Bocian« 39.  
»Lud i jego zwyczaje« 37.  
Jarmarki galicyjskie 5.  
Jarochoowski Kazimierz, przedstawiciel historyografii poznańskiej, współpracownik »Przewodnika« 28, 52, 66.  
Charakterystyka dzieł Jarochoowskiego 65.  
Prace Jarochoowskiego:  
»Epizod Rakoczowy w dziejach Augusta II« 60.  
Fryderyk Wielki 61.  
»Kamieniec i Poznań po augustowej restauracji« 60.  
»Próba emancypacyjna polityki augustowskiej i intryga Posadowskiego« 29.  
»Rada senatu wyszogrodzka po zajęciu Warszawy 1704« 60.  
Sąd Liskego o Jarochoowskim 29.  
Jarosław miasto (zabytki) 37.  
Jaskłowski Wacław, — jego praca »Żarnowiec i jego okolica« 62.  
Jaśliska 62.  
Jaworów 62.  
Jaworski Władysław Leopold, — jego praca »Z literatury prawa prywatnego« 85.  
Jazłowieccy 29.  
Jelinek E. zob. Krętek.  
Jellenta zob. Cehak, — Hirschband.  
Jenikego przekład »Fausta« 77.  
Jerzy z Podyebradu 24.  
Jezuitów winy 28.  
Jezupól 62.  
Jędrzejowski klasztor 56.  
— przywilej Jana arcybiskupa 56.  
Językoznawstwo w Przewodniku N. i L. 38, 88—90.  
Joannes de Comorowo, — jego »Cronica fratrum Minorum« 24.  
Journal litteraire de Pologne 31.  
Józef II 84.  
Jubileusz Mickiewicza 53.  
— Słowackiego 91.  
Judyta, matka Bolesława Krzywoustego 19.

## K

- Kaczyński B, — jego praca »Elekcja Jana Sobieskiego« 28.  
Kalderona »Życie snem« 14.  
— »Życie snem« przekład Szujskiego 35.  
Kalewala, epopeja fińska 34, 36.  
Kalicki Bernard, współpracownik Przewodnika N. i L., sekretarz Szajnochy 12, 25.  
Kalidasa 34.  
Kalimacha »Rady« zob. Prochaska.  
— wiersz zob. Bostel.  
Kalina Antoni, — jego praca »Z filologii słowiańskiej« 38.  
Kalinka Waleryan ks. 16, 18, 22, 54, 76.  
Kalinki »Polityka dworu austriackiego w sprawie konstytucji 3-go maja« 16, 21.  
— »Dezydery Chłapowski« (recenzja) 65.  
Kaliński Emil 24.  
Kallenbach Józef, — jego praca »Tło obrzędowe Dziadów« 72.  
— wydanie Norwida »Assunty« 76. Zob. Chmielowski Piotr.  
Kalwini polscy 59.  
Kałużniacki 24.  
Kamieniec Podolski 62.  
Kamiński Zdzisław (K. Z.) — jego praca »Przemysł górniczo-hutniczy Galicyi« 83.  
Kammerer, biskup austriacki, — jego poselstwo 19.  
Kanaparyusz Jan, zakonnik włoski 56.  
Kaniowskie Starostwo 25.  
Kantecki A. ks., — jego praca »S. Klonowicz i jego poemat o Rusi« 33.  
— jego recenzja przekładu »Rzeczypospolitej« Cicerona 35.  
— Klemens, współpracownik »Gazety Lwowskiej« i »Przewodnika N. i L.« 13, 25—30.  
Prace Kanteckiego Kł.:  
»Z antografów Biblioteki Poturzyckiej« 36.  
»Elżbieta, żona Jagiełły« 26.  
»Grottger« 37.  
»Historia pomnika poety« 33.  
»Kandydat do tronu« 27.  
»Komisya Kurlandzka« 27.  
»Oświęcim Stanisław« 27.  
»Podróż do Włoch« 27.  
»Podróżnik polski XVII w.« 27.  
»Potomkowie Krzyżaków« 27.  
»Summy Neapolitańskie« 27.  
»Książęce zaloty« 27.  
»Po zgonie Augusta II« 27.  
»Życiorys Korzeniowskiego« 33.  
Recenze Kanteckiego 27, nadto:  
»Słowacki po niemiecku« 35.  
»Śniadeckiego Listy« 36.  
Wiśtockiego Wł. »Poczet chronologiczny prac G. Piramowicza« 36.  
— Maksymilian 19, 24.  
Kapitulny Rocznik krakowski 20.  
Karbowiak Antoni, — jego prace:  
»Pedagogika komisji edukacji narodowej« 87.  
»Szkoły i wychowanie polskie na emigracji« 87.  
»Zarys dziejów edukacyjnych Polski porobiorowej« 87.  
Karłowicki pokój 59.  
Karmelitanki boscwe Lwowie 61.  
Karol XII w Polsce i Turcyi 27.  
Karol Wielki 19.



- Karola Ludwika kolej żelazna 4, 5.  
Karpaty 87, 88. Zob. nadto Rehman, — Szajnocha.  
Karpiński 74.  
Kartezyusz 86.  
Karwicki Dunin Józef 88.  
Prace Karwickiego:  
»Krzemieniec« 63.  
»Miejscowości nad Ikwą« 63.  
»Przejażdżki po Wołyniu« 63.  
Karykatura — praca o niej Chłędowskiego 36, 37.  
Kasa oszczędności galicyjska 5.  
Kasy oszczędności 5.  
— — praca o nich Orleckiego R. 40.  
— pożyczkowe 5.  
Kasperek Franciszek 43. Prace Kasparka:  
»Aforyzmy o wolności i postępie« 41.  
»Pruska Statystyka« 41.  
»Udział Polaków w sprawie prawa międzynarodowego« 84.  
Katarzyna II 22.  
Kaulbach 80.  
Kawalerowie Mieczowi 27.  
Kawczyński Maksymilian dr., b. docent Uniwersytetu lwowsk., prof. Uniwersytetu krakowskiego 35, 36, 67. — Praca Kawczyńskiego:  
»Determinizm a literatura« 68.  
Kazanowski, podkanclerzy 26.  
Album Kazanowskiego 35.  
Kazimierz Jagiellończyk 23, 24. Zob. Papée — Prochaska.  
— Sprawiedliwy 23.  
— Wielki 17.  
— — jego przywilej dany Żydom 30.  
— — dramat Wyspiańskiego 17.  
— — zob. Górzycki.  
Keferstein, pedagog niemiecki 42.  
Kehr, pedagog niemiecki 42.  
Ketter Gotthard 27.  
Kętrzyński Wojciech dr., współpracownik »Przewodnika Nauk. i Lit.«, reprezentant szkoły historycznej lwowskiej 13, 19, 20, 21, 24, 27, 52, 60.  
Prace Kętrzyńskiego:  
»Czy Aaron był arcybiskupem krakowskim?« 20.  
»Arcybiskupstwo Aarona« 30.  
»Króla Aleksandra Zbiór statutów« 56.  
»Biskupstwo Warmińskie« 20.  
»Podrobione dyplomaty Tynieckie« 20.  
»Dyplomatyka polska« 56.  
»Exordium Ordinis Cruciferorum« 56.  
»Fałszerstwo dokumentów« 56.  
»Gazeta polska z XVII w.« 32.  
»Germanizacja Słowian Bałtyckich« 20.  
»Godysław Pasek« 20.  
»O dwóch nieznanach historykach polskich« 56.  
»O Jabłonowskich« 29.  
»Jan Kanaparyusz czy Gaudenty autorem żywota św. Wojciecha?« 56.  
»Kopernika narodowość« 30.  
»Stanisław Morawski. Przyczynek do historycznych fałszerstw w Polsce« 20.  
»Prusy a Polska przed przybyciem Krzyżaków« 20.  
»Przyjaciel Ludu Łecki« 32.  
»O podrobionym przywileju Idziego kardynała« 20.  
»O Rocznikach polskich« 20.  
»Udział Polaków w kolonizacji Mazowsza pruskiego« 20.  
»Kilka uwag nad rocznikiem Świętokrzyskim« 20.  
»Założenie i wyposażenie biskupstwa plockiego« 56.  
Recenzja Kętrzyńskiego:  
Abrahama Wł. »Organizacja Kościoła w Polsce« 65.  
Kidda dzieło »Sociale Evolution« 82.  
Kierst Władysław — jego praca »Miełecy« 62.  
Kijowszczyzny kolonizacja 63.  
Kijów 64.  
Pamiętki historyczne kijowskie 63.  
Wojewodowie kijowscy 25.  
Kirchlechner zob. Zipper.  
Kirkor A. H. 37, 39.  
Kisiel 25.  
Kisielewski — jego dzieło »Książęta Czartoryscy« 27.  
Klaczko J. 76  
Listy Klaczki zob. Méyet 76.  
Zdanie Klaczki o sztuce polskiej 36.  
Klasycyzm 33.  
Kultura klasyczna 33.  
Literatura klasyczna 79.  
Świat klasyczny w Polsce 37.  
Klasztory polskie 19.  
Kleczyński Józef — jego prace:  
»Organizacja statystyki austriackiej« 42.  
»Statystyka gospodarstwa gminnego« 41.  
Recenzje Kleczyńskiego 40; nadto:  
Recenzje prac dra Józefa Majera i dra J. Buszka 42.  
Kleiner Juliusz dr. 77 — jego praca:  
»Romantyzm. Historia wyrazu i konstrukcja pojęcia« 69.  
Klonowicz F. S. zob. Kantecki ks., — Kondratowicz.  
Klub patryotyczny warszawski 63.  
Kłobukowski Klemens — jego praca:  
»O podróży z wychodźcami« 88.  
Recenzja Kłobukowskiego:  
Paszkowski »Statystyczno ekonomiczne studia o kolejach żelaznych« 83.  
»Kłosy«, czasopismo 9.  
Kłuszyn (bitwa) 60.  
Kniaźnin Dyonizy 74.  
Kobierce perskie 80.  
— wschodnie 80.  
Kobiet emancypacja 83.  
— prawo wyborcze 84.  
Kocha »Zeitschrift für vergleichende Literaturgeschichte« 68.  
Kochowski Wespazyan zob. Czubek, — Turowski.  
»Rubus incombustus« Kochowskiego 26, 31.

- Kodeks dyplomatyczny Katedry krakowskiej, wydawnictwo Piekosińskiego 19, 21.  
— Wieliczki 4.  
— Witołda 24.
- König in Thule 73.
- Körösi'ego dzieło o statystyce miast 41.
- Kolankowski Ludwik — jego praca:  
»Elekcya Zygmunta« 57.
- Kolberg Oskar — jego praca:  
»Obecne stanowisko etnografii« 37.
- Kolbuszowski powiat (opis) 39.
- Kolej Karola Ludwika 4, 5.
- Kolmarska Unia 29.
- Kolonizacja polska 59.
- Kołaczkowski Julian — jego prace:  
»Wiadomość o dawnych fabrykach w Polsce« 30.  
»Pamiętki po Sobieskim« 30.  
»Architekci polscy i architekci obcy w Polsce zatrudnieni do XIX w.« 62.
- Kołątaj Hugo ks. — jego »Dziennik od 17 lutego 1802 do 22 marca 1803« 29, 30. Zob. Dropiowski.
- Komonieckiego Andrzeja »Kronika« zob. Heck Waleryan.
- Konarski Franciszek — jego praca:  
»Przyczynek do biografii Szymonowicza« 32.  
— Stanisław ks. — jego korespondencja z Tarlą zob. Biegeleisen.
- Kondratowicza przekład »Roxolanii« Klonowicza 33.
- Koneczny Feliks — jego praca:  
»Jagielło i Witołd« 58. Zob. Bieńkowski.
- Konfederacja Barska 57, 64.  
— Targowicka 28.
- Kongresowe Królestwo 60, 64.
- Kongresy naukowe w Ameryce zob. Żmigrodzki.
- Konopkowie Abdank Buczaccy 29.
- Konopnicka Marya 36, 71, 75.  
Recenzja jej poezji 34.
- Konrad ks. Mazowiecki 5, 56.
- »Konrad Wallenrod« Mickiewicza 25.
- Konstytucja 3-go maja 21.  
— polska 17.
- Kopernika narodowość 20, 30.
- Kopff Wiktor — jego prace:  
»Urządzenia włościańskie w byłej Rzeczypospolitej krakowskiej« 60.
- Korkis A. — jego prace:  
»O reformie prawa akcyjnego« 83.  
»Do systematyki ekonomii« 83.
- Korona polska (insignium) 64.
- Korytkowskiego dzieła »Zbigniew Oleśnicki« recenzja 65.
- Korzeniowski Józef — jego korespondencja 33. Zob. Czarnik Br., — Estreicher
- Korzona 53, 54, 60, 66, 91.  
Dzieła Korzona »O Sobieskim« — recenzja Pa-pégo 65.
- Polemika Korzona z powodu Niemiryca 53.
- Koser R. 27.  
»Kosmos«, czasopismo 48, 87.
- Kossak 36.
- Kossowski Stanisław — jego prace:  
»Krzysztof Hegendorfin w Akademii Lubrańskiego« 72.  
»Z życia Kajetana Węgierskiego« 76.  
Recenzja Kossowskiego:  
Kubali »Orzechowski« 77.
- Kossowskie Archiwum 29.
- Kostomarowa praca o Chmielnickim 27.
- Kościelne stosunki w Polsce 59.
- Kościółów geneza i rozwój zob. Peleński.
- Kościół polski 20.
- Kościuszko 60. — Zob. Kozłowski.  
— bohaterem wodewilu Holteya 78.
- Kościuszkowskie powstanie 32.
- Kot Stanisław dr. — jego praca:  
»Szkoła Lewartowska« zob. Hartleb.
- Kozactwo 63.
- Kozacy grodowi i niżowi 25.
- Kozłowski Wł. M. — jego prace:  
»Misja Kościuszki do Paryża« 60.  
»O wyprawie Dąbrowskiego« 64.
- Koźmian A. E. — zob. Koźmian Stanisław.  
— Kajeten 76.  
— Stanisław — jego praca:  
»Listy A. E. Koźmiana« 76.  
Koźmiana listy 53.
- Kórnicki rękopis 24.
- Kraiński Edmund — jego recenzja: Tatomira »Geografia Galicyi« 40.  
— Maurycy zob. Łoziński Br.
- Krajewski Izidor — jego praca:  
»Ze statystyki ksiąg hipotecznych w Galicyi« 83.
- Krajoznawcze badania 3.
- Krajoznawstwo galicyjskie 5.
- z Krakowa Stanisław zob. Ćwikliński.
- Kraków 42, 54.  
Akademia Umiejętności krakowska 16, 54, 76.  
Archiwa krakowskie 22.  
Dycezya krak. 56.  
Katedry krak. kodeks dyplomatyczny 19, 21.  
Laudum Cracoviense 55, 56.  
Partye krak. 18.  
Rocznik kapitulny krak. 20.  
Rzeczpospolita krakowska zob. Kopff, — zob. Miroszewski.  
Szkoła historyczna krakowska 16—18, 25, 54, 66.  
Szkoła sztuk pięknych krak. 37.  
Świat krakowski naukowy 12.  
Towarzystwo krak. naukowe 16.  
Trwanie życia w Krakowie 42.  
Universitatis Cracoviensis Codex diplomaticus 21.  
der Universität Krakau Das älteste Matrikelbuch 21.

- Uniwersytet krakowski 21.  
Województwo krakowskie 5.  
Wystawa krakowska 83.
- Kranjčević 79.
- Krasicy (praca o nich Chłędowskiego) 28.
- Krasicki hr. Ignacy 76.
- Kraśniński Zygmunt 76.
- Kraśniński zob. Méyet, Pini, Sternal, Tarnowski, Tretiak.
- Kraśnińskiego »Ostatni« — zob. Kwieciński.  
— biskupa »Synonimy« 77.
- Kraszewski Józef Ignacy 62, 74.  
— wydawcą »Pism« Brodzińskiego K. 31.  
— zob. Z. Rolle, Zipper.
- Kraushar Aleksander (Alkar), — jego prace:  
»Ankieta historyczna, literacka, statystyczna i folklorystyczna z r. 1813« 64.  
»Bajkowa Pamiętniki« 64.  
»Barss, palestrant Warszawski« 63.  
»Bonneau« 63.  
»Klub patryotyczny warszawski w czasie powstania« 63.  
»Notatki podróżnika angielskiego« 64.  
»Projekt Towarzystwa i czasopisma historycznego za czasów pruskich w Warszawie« 64.  
»Projekt pols. ujednostajnienia miar i wag z r. 1814« 64.  
»Samozwaniec Jan Faustyn Łuba« 63.  
»Sprzysiężenie studenckie« 63.  
»Piotr Wężyk Widawski« 74.  
»Zaczątki agitacji chełmskiej w Królestwie Polskim 1853—1861« 65.
- Krček Franciszek dr. 24, 39.  
Prace Krčeka:  
»Edward Jelinek« 75.  
»Spis przedmiotów »Przewodnika Nauk. i Liter.« 53, 75.
- Krechowiecki Adam, radca Dworu, redaktor »Gazety Lwowskiej« i »Przewodnika Nauk. i Liter.« 6, 34, 42, 47, 48, 52, 54, 62, 67, 76, 80.
- Krechowieckiego »Sprawa konkursu na pomnik Mickiewicza« 77.  
— powieść »Starosta Zygwułski« 48.
- Kresy polskie 28.
- Kretkowskiego recenzja o dziele Zajczkowskiego »Geometria Wykreślna« 89.
- Kreutz Feliks dr., prof. Uniw. lwowskiego, współpracownik »Przewodnika Nauk. i Liter.« 12.
- Krewska Unia 58.
- Krępski Stefan, pseudonim Chłędowskiej Stefanii 35.
- Kromer Marcin 25.
- Kronika Lwowska »Gazety Narodowej« 10.  
— Mickiewiczowska 53.  
— Oliwska 56.  
— Połocka 23.  
— Wielkopolska zob. Kętrzyński.
- Krotoski-Szkaradek Kazimierz, — jego prace:  
»Z podróży do Szwajcaryi« 88.
- »Św. Stanisław biskup i jego zatarg z królem Bolesławem Śmiałym« 58.
- »Król Duch« Słowackiego 34.
- Krółodworski rękopis zob. Zipper.
- Królestwo Kongresowe 60, 64.  
— Polskie 16.  
Nauki przyrodnicze i społeczne w Królestwie 38.  
Pozytywizm w Królestwie 38.
- Kruczkiewicz praca o Rojzyszu 71.
- Krüger 20.
- Krytyka historyograficzna polska 16.  
— literacka na Emigracyi zob. Grabowski Tadeusz.
- Krzemieniec 63, 87.  
Liceum Krzemienieckie 75.
- Krzywicki zob. Gorzycki.
- Krzywosąd Mieczysław, — jego praca o Henryku Dąbrowskim 28.
- Krzyżacy 27.  
Potomkowie Krzyżaków 27.  
Przybycie Krzyżaków 20.  
Sprawa Krzyżacka w Polsce 25.  
Stosunki Krzyżacko-polskie 28.  
Zakon Krzyżacki 58.
- »Księgi Pielgrzymstwa Polskiego« zob. Mickiewicz Władysław.
- Kubala Ludwik dr., współpracownik »Przewodnika Nauk. i Liter.« 13, 25, 26.  
Dramat Kubali »Gliński« 26.  
Prace Kubali:  
»Droga Króla Władysława do Badenu i Kongres w Nikolsburgu« 26.  
»Królewicz Jan Kazimierz« 26.  
»Kostka Napierski« 26.  
»Mieszczanin lwowski w w. XVII« 26.  
»Oblężenie Lwowa« 26.  
»Oblężenie Zbaraża« 26.  
»Jerzy Ossoliński« 26.  
»Orzechowski Stanisław« 26. Zob. Kossowski St.  
»Poselstwo Puszkina do Polski« 26.  
»Proces Radziejowskiego« 26.  
»Pierwsze liberum veto« 26.  
»Wyprawa Żwaniecka« 26.
- Kulczyński Leon, — jego prace:  
»Wysztalcenie nauczycieli gimnazjalnych« 42, 87
- Kultura europejska 69.  
— klasyczna 33.  
— i literatura polska 69.
- Kurlandya 27.  
Kwestya kurlandzka 27.
- Kutrzeba Stanisław, — jego prace:  
»Podwody miast polskich« 61.  
»Stanowisko prawne Żydów w Polsce« 84.  
»Szos w Polsce« 61.  
»Urzędy nadworne i koronne w Polsce do r. 1504« 61.
- Kwaczała, miejscowość 37, 39.  
»Kwartalnik Historyczny« 27, 28, 47, 48, 54, 57, 58, 59, 60, 76, 83.

Kwiatkowski Saturnin, — jego praca:  
»Ostatnie lata Władysława Warneńczyka« 23.

Kwieciński Karol, — jego praca:  
»Ostatni« Krasieńskiego 73.

## L

Lampi 80.  
Lanckoroński hr. 81.  
Larischa »Schönheitsfehler des Weibes« 81.  
Lasów tępienie w Galicyi 39.  
Latini Brunetto 79.  
Lassota Witold, — jego prace:  
»O cywilizacji Bośni i Hercegowiny« 65.  
»O poglądach społecznych Tolstoja« 75, 82.  
»Dwa systemy socyologiczne« 82.  
Recenzja Lassoty:  
Olszewskiego »Biurokracya« 83.  
Laudum Cracoviense 55, 56.  
— Vartense 56.  
Le Bon zob. Bieńkowski A.  
»Legacya« Kochowskiego 71.  
Legioniści polscy na S. Domingo 64.  
Lejda 80.  
Lelewel Joachim 15.  
Listów Lelewela recenzja Biegeleisena 36.  
Listy Lelewela do Grodka 36.  
Lenartowicz Teofil zob. Brzozowski K., — Sas.  
Leniek Jan, — jego prace:  
»Kongres Wyszehradzki« 59.  
»Władysław Biały« 59.  
Lenkiewicz Zygmunt, — jego praca:  
»Udział Rosyi w pokoju Karłowickim« 59.  
»Lenora« Bürgera 74.  
Leszczyńska Marya 56.  
Leszczyński król 27. — Zob. Finkel, — Ziemba.  
Lewartowska Szkoła zob. Kot Stanisław.  
Lewicki Anatol 24.  
Liber Cancellariae Stanisłai Ciołek hrsgbn von Caro 21.  
Liberum veto zob. Kubala.  
Liceum Krzemienieckie 75.  
»Lilla Weneda« Słowackiego zob. Hahn.  
Lipkowskiego dzieło: »O mustrze wojskowej« 61.  
Lipnicki E., — jego praca:  
»Teorya wiecznego pokoju« 85.  
Lipp Adolf, urzędnik Kolei Karola Ludwika, sprawozdawca handlowy »Gazety Lwowskiej« 4.  
Lisicka z Mycielskich Anna, — jej praca:  
»Jeden z francuskich romantyków« (Alfred de Vigny) 78.  
Lisicki H., — jego recenzja dzieł: Kalinki »O Dezjerym Chłapowskim« i Taine'a »Rewolucyi francuskiej« 65.  
Lisiewicz Aleksander 24.  
— Zygmunt 66, — jego prace:  
»Język urzędowy na Rusi Czerwonej« 59.  
»O obsadzaniu stolic biskupich w Polsce« 59.  
»Spór Szumlańskiego i Świstelnickego o biskupstwo lwowskie« 59.

Recenzje Lisiwicza o pracach:  
Filewicza, Górzyckiego, Milkowicza, Semkowicza 65.  
Liske Ksawery dr., prof. Uniwersytetu lwowskiego, twórca szkoły historycznej lwowskiej, założyciel »Kwartalnika historycznego« 12, 13, 15, 16, 18, 19, 23—27, 29, 31, 34, 43, 47, 65, 67.  
Charakterystyka Liskego 21.  
Polemika L. 21.  
Prace Liskego:  
»Po grecku czy po łacinie?« 42.  
»Modele archeologiczne« 22, 42.  
»Przyczynki do charakterystyki Katarzyny II« 22.  
Recenzje Liskego 21, 31, 35.  
Sąd Liskego o Maurycym Dzieduszyckim 29.  
— — o Kazimierzu Jarochońskim 29.  
Szkoła historyczna Liskego i jej znamiona 22, 25, 54, 56, 57, 59.  
Listy Paryskie 78.  
Listy księcia Zbaraskiego, wydał A. Sokołowski, recenzje o nich Kanteckiego 27.  
Listy miłosne polskie 68.  
Literatura w »Przewodniku Nauk. i Liter.« 67 n.  
— angielska 79.  
— chorwacka 79.  
— czeska 79.  
— europejska 14.  
— francuska 78.  
— w Galicyi zob. Zawadzki Wł.  
— łacińska 42.  
— nowołacińska 33.  
— niemiecka 53, 78.  
— polska 14, 33, 53, 69, 73, 74, 79.  
— rosyjska 73, 79.  
— ruska 79.  
— słowiańska Adama Mickiewicza zob. Mickiewicz Władysław.  
— włoska 79.  
— Żydów polskich 77.  
Literatury metoda: historyczna i biograficzna 67.  
Literatury słowiańskie 79.  
Litwa 24, 25, 59, 65.  
Państwo litewskie 58.  
Locke 41.  
Löwenfeld R. 27. — Zob. Tatomir.  
Lombroso 86.  
de Longueville hr. Saint Paul 17, 21.  
Lorkiewicz Antoni 25.  
Praca Lorkiewicza »Bunt gdański« 23.  
Lotaryngia 74.  
Lubawska ziemia 20.

- Lubelski sejm 1506 r. 61.  
 Lubomirski Hieronim 27.  
 Lubomirskich zbrojownia 13, 29.  
 Lubomirskiego Mikołaja Kodeks 18.  
 »Łud«, czasopismo etnograficzne lwowskie 48.  
 Ludność Galicji 4.  
     Ludności galicyjskiej wzrost 42.  
 »Ludy Italii«, rzecz Adama Mickiewicza 76.  
 Łukas Stanisław.  
     Prace Lukasa:  
         »Przyłączenie Mazowsza do Polski« 23.  
         »O rzekomej wyprawie na Turka« 24.  
 Lukasa »Teki« 23.  
 Łupul, — stosunek jego do Polski 26.  
 Luterski Testament Zimorowicza 53. Zob. Heck K.  
 Lwowianie 29.  
 Lwów 9, 10, 19, 54, 66, 75, 86, 87.  
     Archidiecezja lwowska 59.  
     Biblioteka uniwersytecka lwowska 13.  
     Biskupstwo lwowskie 59.  
     Czasopiśmiennictwo lwowskie 9, 52.  
     Ewangelicka gmina lwowska 53.  
     Ewangelicy lwowscy obrażeni »Testamentem luter-  
         skim« Zimorowicza 76.  
     Historyografia lwowska 54.  
     Katedra lwowska 37.  
     Kronika lwowska »Gazety Narodowej« 10.  
     Nauka lwowska 92.  
     Okolic Lwowa opis 39.  
     Prasa lwowska 9.  
     Ruch filozoficzny lwowski 85.  
         — historyczny lwowski 47.  
     Starostowie lwowscy, — praca o nich Maurycego  
         Dzieduszyckiego 29.  
     Statystyka zabudowań i czynszów 4.  
     Szkoła historyczna lwowska 23, 25, 66.  
     Świat naukowy lwowski 12.  
     Teatr lwowski 73.  
     Teren lwowski 25.  
     Uczeni lwowscy 43.  
     Uniwersytet lwowski 16, 67.  
     Zjazd lwowski historyków polskich 66.  
 Lwów zob. Kutrzeba.  
 »Lwów wobec sztuki« — praca Martynowskiego 37.
- Ł**
- Łacina 22.  
     Niższość łaciny wobec greki 42.  
     Wartość łaciny 42.  
     Język łaciński w organizmie publicznego wycho-  
         wania 42.  
     Język łaciński językiem urzędowym na Rusi 59.  
     Literatura łacińska nowa 33.  
     Literatury łacińskiej niższość moralna wobec gre-  
         ckiej 42.  
 Łacina w średnich wiekach 42.  
 Łaguna Stosław 55.  
 Łamański, profesor rosyjski 34.  
 Łascy 16.  
 Łaski 60.  
     — Hieronim 57, 58. Zob. Hirschberg.  
     — Jan 23, 57.  
 Łepkowski J., współpracownik »Przewodnika Nauk.  
     i Liter.« 13, 37.  
 Łokietek 23.  
 Łopuszański T. 91, — jego recenzja o pracach Leo-  
     polda Cary: »O lichwie« i »Sprawie żydo-  
     wskiej« 83.  
 Łoś hr. Wincenty 63, — jego praca:  
     »Trzej portreciści z czasów Stanisława Augu-  
     sta« 80.  
 Łowiectwo polskie 60.  
 Łoziński Bronisław dr., współpracownik »Przewo-  
     dnika Nauk. i Liter.« 29, — jego prace:  
     »Gołuchowski Agenor« 58.  
     »Prawne i moralne horoskopy socjalizmu« 82.  
     »Infamia« 84.  
     »Memoryaty Hoscha« 66.  
     »Narodowość a państwo« 41.  
     »Prawo zwierząt« 84.  
     »Galicyjski Sejm stanowy 1817—1845« 58.  
     »Słowo za Modrzewskim« 34.  
     »Z teki Maurycego Kraińskiego« 65.  
     »Wieczna Wojna« 41.  
         Recenzje Łozińskiego Br.:  
         Ferriego »Socjalizm« 82.  
         Gumpłowicza »Das Recht der Nationalitäten« 41.  
         Iheringa »Der Kampf ums Recht« 41.  
         Mengera »Neue Staatslehre« 82.  
         Tilla »O podmiocie praw i prawach bez podmio-  
         tu« 41. Zob. Bieńkowski A.  
 Łoziński Władysław, redaktor »Gazety Lwowskiej«  
     i »Przewodnika Nauk. i Liter.« 3, 6, 7, 9,  
     12—14, 29, 31, 40, 43, 47, 48, 53, 54, 57, 58,  
     63, 66, 67, 70, 71, 80, 82, 83, 87.  
     Prace Łozińskiego Wł.:  
     »Księżę humorysta« (Adam X. Czartoryski) 33.  
     »Wspomnienie pośmiertne o Bodzantowiczu« 34.  
     »O zbrojowni Lubomirskich« 29.  
 Łuba Jan Faustyn zob. Kraushar.  
 Łuck 24.  
 Łucki Aleksander, — jego wydanie »Listów Brodziń-  
     skiego do siostry« 76.  
 Łukasiński 73.  
 Łukowski ks., — jego rzecz »O szkole katedralnej  
     w Gnieźnie« 87.  
 Łuszczkiewicz Władysław, prof. krakowski, — jego  
     praca: »O malarstwie historycznym dzisiej-  
     szej epoki« 13, 36.  
 Łuszczynski Bogdan, dyrektor Archiwum 5.

## M

- Macchiavelli 41, 74.  
Maciejowski 84.  
Maciejowski (Sewer), współpracownik »Przewodnika Nauk. i Liter.« 13, 43. Jego praca:  
»Wybory do parlamentu« 38.  
Madeyski zob. Pilat Wł.  
Maeterlinck 80, 91. — Zob. Monat.  
Magierowski 66, jego recenzja Zajączkowskiego Wł.: »Szkola politechniczna« 87.  
Majchrowicz Franciszek dr., — jego praca:  
»Seminarium praeceptorum w Helli« 87.  
Majer Józef dr. 40, — jego praca:  
»Badania nad wzrostem ludności galicyjskiej« 42.  
»Trwanie życia w Krakowie«, — recenzja o tem J. Kleczyńskiego 42.  
Majewski Erazm zob. Urbański Wojciech 87.  
Makart zob. Wdowiszewski J.  
Maksymilian, cesarz 22, 23.  
Malarstwo 80.  
— hiszpańskie 80.  
— niemieckie 80.  
— polskie historyczne 36.  
Malczewski Antoni zob. Mazanowski M.  
Małecki Antoni prof., uczone lwowski, współpracownik »Przewodnika Nauk. i Liter.« 12, 13, 19, 31, 34, 35, 43.  
Prace Małeckiego:  
Monografia o Słowackim 34.  
»Panowanie Bolesława Krzywoustego« 19.  
»Rozgląd w dziejach Polski« 19.  
»Kościenne stosunki w pierwotnej Polsce« 19.  
Recenzje literackie 31.  
O wydaniu »Rubus incombustus« Kochowskiego 36.  
Sąd Małeckiego »O św. Stanisławie« 18.  
Małkowski, — jego praca: »Przegląd najdawniejszych pomników języka polskiego« 35.  
Manteuffel Gustaw, — jego prace:  
»Birże litewskie« 62.  
»Dorpat« 62.  
»Dyaryusz postów inflanckich« 64.  
»Inflanty polskie« 27.  
»Kultura inflancka« 62.  
»Pamiętnik podróży na zjazd im. Długosza« 65.  
»Państwo Inflanckie« 59.  
Manzoni 36.  
Mańkowski Tadeusz, — jego praca:  
»Prawo łowieckie w Polsce w wiekach średnich« 60.  
Mapa geologiczna Galicyi 13.  
Marassé Mieczysław, — przegląd jego prac statystycznych i ekonomicznych 42.  
»Maraton«, poemat Ujejskiego 76.  
Markowicz, kupiec lwowski XVII w. 26.  
Marrené W., — jej praca:  
»Sylwetka Elizy Orzeszkowej« 74.  
Martynowski Franciszek, archeolog, — jego praca:  
»Lwów wobec sztuki« 37.  
Marx 82.  
Marxizm 82.  
»Marya« Malczewskiego 71.  
Marya Ludwika, królowa francuska 56.  
»Marya Stuart« Słowackiego, — przekład niemiecki Germana 35.  
Marya Teresa, — dzieło o niej Arnetha 29.  
Marysieńka, żona Sobieskiego 56.  
Masaryk zob. Pilat Wł.  
Matejko Jan 36.  
Hołd pruski Matejki 14, 37.  
— zob. Gnatowski, — Pawłowicz, — Tarnowski.  
Mateusz Cholewa 36.  
Matrikelbuch der Universität Krakau 21.  
Mátyás Karol, — jego prace:  
»Adwent« 88.  
»Rabsice dawnej puszczy sandomierskiej« 88.  
»Oryla Michała Haliniaka Wspomnienia z podróży Wisłą do Gdańska« 88, 89.  
Maurer Roman (r), współpracownik »Przewodnika Nauk. i Liter.« 14, 24, 30, 66.  
Prace Maurera:  
»Proces Królowej Jadwigi« 23.  
»Urzednicy kancelaryjni« 61.  
Maurycy Saski 27.  
Mazanowski Antoni, — jego prace:  
»Adam Mickiewicz od r. 1829—1832« 71.  
»Topografia w Panu Tadeuszu« 73.  
— Mikołaj, — jego praca:  
»Antoni Malczewski« 71.  
Mazowieckie Prawo 21.  
Mazowsze 20, 23.  
Meinert Gustaw, — jego prace:  
»Legioniści polscy na wyspie Domingo« 64.  
»Wyniesienie na tron Stanisława Augusta« 64.  
Mendli Girej, chan, zob. Pułaski.  
Mengera »Untersuchungen« zob. Pilat Wł.  
Merwart, — jego praca:  
»Zusammenstoss Polens mit Deutschland« 37.  
Metodologia nauk przyrodniczych 83.  
Metryka koronna 22.  
Metryka i metryczność polska 35.  
Méyet Leopold, — jego prace:  
»Głosy prasy współczesnej o zgonie Słowackiego« 75.  
»Mickiewicz nad grobem Garczyńskiego« 75.  
»Szlachectwo rodu Słowackich« 75.  
Wydanie: Z listów Klaczki 76.  
— Listów Krasieńskiego do Bobrowej 76.  
— Listów Salomei Słowackiej do Odyńca 76.  
— Listów Juliusza Słowackiego 76.

- Mickiewicz Adam 33.  
— korektorem Garczyńskiego 73.  
— profesorem literatury słowiańskiej 69, 70.  
Ballada Mickiewicza 73.  
Jubileusz Mickiewicza 53.  
Konrad Wallenrod Mickiewicza 25.  
Kronika Mickiewiczowska 53.  
Kurs literatur słowiańskich 68.  
Pomnik Mickiewicza 77.  
Portret Scheffera Mickiewicza 75.  
Wykłady Mickiewicza 74.  
Kronika Mickiewiczowska 53, 77.  
Rocznica Mickiewiczowska 91.  
— zob. Bęćkowski, Chmielowski, Czarnik, Gawroński, Hahn, Kallenbach, Mazanowski A., Méyet, Mickiewicz Władysław, Nowicki, Petzold, Schnür-Peplowski, Tretiak, Vierordt, Weissberg, Ziemia.  
— Władysław, — jego prace:  
»O autografie Ksiąg Pielgrzymstwa polskiego« 75.  
»O dedykacji na egzemplarzu prelekcji literatury słowiańskiej« 75.  
»O mniemanym portrecie Mickiewicza Ary Scheffera« 75.  
»Potwarcy Mickiewicza« 75.  
»O pierwszym tłumaczu niemieckim Pana Ta-deusza« 75.  
»Współpracownik »Tribune« 75.  
»Tomasz Zan« 75.  
Wydania nieznanych pism Adama Mickiewicza:  
»Listy« 76.  
»O ludach Italii« 76.  
»Zdania« 76.  
»Żywot św. Wojciecha« 76.  
Mickiewiczów dom w Nowogrodku 75.  
Michał, król polski 17.  
Miechowita 57.  
Kronika Miechowity 57.  
— źródłem Chwalczewskiego 60.  
Mieleccy zob. Kierst.  
Mieroszewski Jacek, — jego praca:  
»Dzieje Rzeczypospolitej krakowskiej« 60.  
Mieszaniny Bejły 33.  
Mieszczanin polski w XVII zob. Kubala.  
Mieszko Stary zob. Smolka 24.  
Milewski zob. Pilat Władysław.  
Milkowicz, — recenzja Lisiewicza z jego pracy:  
»Studia krytyczne« 65.  
Mill 41. — Zob. Raciborski.  
Minasowicz 32.  
Miriam zob. Przesmycki.  
Misyonarze w Wilnie 62.  
Mitzler 31.  
Młodzieniec Zakłęty Mickiewicza 73.  
Mochnacki 69.  
Modrzewski Frycz 55, 60, 74.  
Praca o Modrzewskim Br. Łozińskiego 34.  
Mohacz (bitwa) 19.  
Mohl, prawnik niemiecki 17.  
Moleschott zob. Raciborski.  
Monachijska Akademia sztuk pięknych 80.  
Monat Henryk, — jego prace:  
O Maeterlincku 78.  
»Z nowszej literatury niemieckiej« 78.  
»Monitor«, czasopismo, zob. Offmański.  
Monografie z zakresu dziejów nowożytnych 54.  
Montluc 17.  
Wizerunek Montluca przez Szujskiego 25.  
Monumenta Poloniae Historica 21.  
Morawski 76.  
— Stanisław zob. Kętrzyński.  
Morelowski Julian, — jego prace:  
»Przyczynek do dziejów prawodawstwa karnego« 84.  
»Wielki Uniwersytet w małym mieście« 87.  
Morgenbesser Aleksander, — jego praca:  
»Polska i Multany« 24.  
Moriolles'a »Wspomnienia o Królestwie Kongresowym« 64.  
Morsztyn Andrzej, — praca o nim Świdarskiego 33.  
Morus 41.  
Mosbach 20.  
Moskwa 25, 63.  
Społeczeństwo moskiewskie 26.  
Mowy polskiej zabytek najdawniejszy, zob. Ptaszycki Stanisław.  
Mroczo Ksawery, — jego praca:  
»Śniatyn i Śniatyńszczyzna« 88.  
Mściwoj 20.  
Müller Albert 13, 42.  
— Franciszek 37.  
Multany zob. Morgenbesser.  
»Muzeum«, organ Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych 48, 86.  
Muzyka obca 81.  
— polska 81.  
z Mycielskich Lisicka zob. Lisicka.

## N

- Nabielak L. zob. Zawadzki Wł.  
Naddniestrzański krajobraz 28.  
Nadwiślańskich piasków opis 39.  
Nafciarze w Bóbrce 5.  
— galicyjscy 5.  
— opis Chłędowskiego 5.

- Nafta galicyjska 5.  
Źródła naftowe galicyjskie 5.  
Nakera Liboryusza dziennik 21.  
Nalewajko Semen, praca o nim Rollego 28.  
Nałkowski Wacław, — jego praca:  
»Rzeki wałdajsko-sarmackie« 39.  
»Na marne«, — powieść Sienkiewicza 34.  
Nansen zob. Bieńkowski.  
Napierski Kostka zob. Kubala.  
Nares, kapitan angielski 39.  
Naruszewicza teki 59.  
Naturalizm w literaturze 68.  
Nauka polska 68.  
Nauki historyczne w Galicyi 38.  
— polityczne w dawnej Polsce 74.  
— polskie 36.  
— przyrodnicze w »Przewodniku Nauk. i Liter.« 87, 88.  
— przyrodnicze i społeczne w Królestwie 38.  
— społeczne i prawne w »Przewodniku Nauk. i Liter.« 82—85.  
Naukowego badania wolność w Galicyi 16.  
Neapolitańskie summy zob. Kantecki Kl. 27.  
Nehring Władysław 28.  
»Studia Literackie« Nehringa zob. Finkel.  
Niderlandzcy mistrzowie 80.  
Nieborowskie Archiwum 63.  
Niemann 81.  
Niemcewicz Julian Ursyn zob. Nowicki Aleksander.  
Niemcy 13, 22, 27.  
Dzieła historyczne niemieckie 22.  
Historyografia niemiecka 65.
- Język niemiecki w gimnazyach i szkołach realnych  
zob. Czerkawski Euzebiusz 42.  
Literatura niemiecka 53, 78.  
Malarstwo niemieckie 80.  
Osady niemieckie 20.  
Prawnicy niemieccy 17.  
Prawo niemieckie 20.  
Wpływ niemiecki na Bobrzyńskiego 18.  
Niemczyzna — bój z nią 20.  
Niemirycz 66, — jego polemika z Korzonem 53.  
Nieszawskie ustawodawstwo 17.  
Nietzsche zob. Straszewski Maurycy.  
»Niewinny«, utwór d'Annunzia 79.  
Nikolsburg (Kongres) 26.  
Nitman K. J. 66, 87.  
»Niwa«, czasopismo 9, 20, 26, 31.  
Norwid Cyprian 91. — Zob. Hahn, — Kallenbach.  
Nowicki Aleksander 39, — jego prace:  
»Mickiewicz jako niedoszły profesor Uniwersytetu  
krakowskiego« 75.  
»Nieszczęścia występnej zalotności Niemcewicza«  
73.  
Nowiński Stanisław, współpracownik Dodatku mie-  
sięcznego, »Przewodnika Nauk. i Liter.«  
4, 12.  
Nowogródek 75.  
Nowohebrajska literatura w Polsce i Rosyji zob.  
Weissberg.  
Nowosilcow 64.  
Nowotarska dolina (opis) 39.  
Nowy Sącz — zob. Sygański 61.
- O
- Obrządek słowiański w Polsce 19.  
Ochenkowski Henryk, — jego praca: »Kilka uwag  
o Albercie Dürerze« 80.  
— Władysław 29, — jego recenzje 40.  
Odbudowania Polski plany Bonneau'a 63.  
Odyniec A. E. 74. Zob. Dębicki L., — Méyet L.  
Odyssea 35.  
Oesterreich zob. Austria.  
Öttingena dzieło »Chodowiecki« zob. Bieńkowski.  
Offmański Mieczysław 66, — jego prace:  
»Dwudziestopięciolecie Akademii Umiejętności« 76.  
»Królestwo Kongresowe« 60.  
»Układy o poddanie Warszawy« 64.  
»Znaczenie czasopisma »Monitor« 69.  
Recenzje Offmańskiego:  
Tarnowskiego St. »Matejko« 81.  
Badeniego J. »Obrazki z krakowskiej nędzy« 83.  
Ogrodnicza sztuka 81.  
Okęcki zob. Witkowski.  
Okopy św. Trójcy zob. Finkel.  
Olbracht król 21.
- Wyprawa Olbrachta na Turka 24.  
Oleju skalnego produkcya z Galicyi 4.  
Oleśnicki Zbigniew 23, 24. Zob. Korytkowski 65.  
Oliwska Kronika 56.  
Olszewskiego książka »Biurokracya« zob. Lassota.  
Opactwa polskie 19.  
Opawskie Księstwo 29.  
Orawa 88.  
»Organy«, utwór Węgierskiego, zob. Szykowski.  
Orlecki Kajetan, — jego prace:  
»Kasy oszczędności, ich stanowisko i zadanie  
w gospodarstwie społecznem« 40.  
»Lokacya kapitałów i użycie zastawów Kas oszczę-  
dności« 40.  
Orłowski Bolesław, — jego prace:  
O Dumesnila Flaubercie 78.  
»Patologia w krytyce« 68.  
Orzechowski Stanisław 26, 55. Zob. Kossowski, —  
Kubala.  
Orzeszkowa Eliza zob. Marrené.  
Osborn 39.



- Ossoliński Jerzy, — monografia o nim Kubali 26, 30.  
Pamiętniki Ossolińskiego J. 26.  
Poselstwo rzymskie Ossol. 26.  
Ossolińskich Biblioteka 36.  
— im. Zakład 5, 26, 32.  
Ostaszewski-Barański zob. Bieńkowski.  
»Ostatni« Krasińskiego 73.  
Ostroróg Jan, — jego plany skarbowe 60.  
Stydium Bobrzyńskiego o Ostrorogu 18, 30.  
Ostrowski Dezydery, — jego praca:  
»Trzynaście dni na wodach Grecyi« 88.  
Ostrożyński Władysław, — jego praca:  
»Sprawa zamachu na Stanisława Augusta« 59.  
Ostwalda energetyka 86.  
Oświęcimskie sądownictwo 84.  
Oświęcim Stanisław, — praca o nim Kanteckiego 27.  
Otmann Rudolf, — jego praca:  
»Erazm Gliczner Skrzetuski« 72.  
Owruć 62.  
Ożarowski Jerzy, poseł 17.  
Ożarowskiego wizerunek przez Szujskiego 25.

## P

- P. W., — jego ocena »Słownika synonimów polskich« Krasińskiego 77.  
Palej zob. Bunt Palejowe.  
de Palatio Andrzeja list o kłęsce warneńskiej 24.  
Palonte'a dzieło: »Précis de sociologie« 82.  
Pamiętnik fizyograficzny 39.  
— literacki 48.  
— Stanisława Poniatowskiego 27.  
Pamiętniki Paska zob. Pasek.  
— Thulliego zob. Pełowski.  
»Pan Tadeusz« Mickiewicza zob. Biegeleisen, — Hahn, — Mazanowski A., — Mickiewicz Wł.  
Papée Fryderyk dr. 24, 56, — jego prace:  
»Przełom w stosunkach miejskich za Kazimierza Jagiellończyka« 23.  
»Skole i Tucholszczyzna« 62.  
»Zabytki m. Bełza« 62.  
Recenzja Papée'go:  
Korzona »Dola i niedola Sobieskiego« 65.  
Parana 88.  
Parcewicz Piotr zob. Pejacewicz (Frenkel).  
Paryż 60, 81.  
Listy paryskie 78.  
Paska Pamiętniki zob. Biegeleisen.  
Paskal zob. Spinoza.  
Paszkowskiego »Studia« zob. Kłobukowski.  
Paszkwil polski zob. Chłędowski.  
Pawłowicz ks., opat, agent francuski 17, 21.  
Pawiński 54. — Recenzja jego dzieła: »Polska XVII w.« i trzech innych dzieł 65.  
Pawlicki ks. 38.  
Pawlikowski Mieczysław 75.  
Pawłowicz Edward 91, — jego prace:  
O 12 szkicach Matejki o dziejach cywilizacji polskiej 80.  
»Wystawa archeologiczno-bibliograficzna Instytutu Stauropigiańskiego« 79.  
Paygert — jego praca:  
»Rzut oka na uprzemysłowienie kraju« 83.  
Pedagogia w »Przewodniku Nauk. i Liter.« 42, 86, 87.  
Pejacewicz, — jego monografia o Parcewiczu 65.  
Peteński Józef, — jego praca:  
»Geneza i rozwój pierwszych kościołów« 81.  
Pełowski-Schnür Stanisław, — jego prace:  
»Z autografów Bogusławskiego« 75.  
»Galicyana« 64.  
»U kolebki Teatru 1765—1777« 75.  
»Mickiewicz jako dziennikarz« 75.  
»Pamiętnik Thulliego« 64.  
»Teatr Mickiewiczowski« 75.  
O wodewilu Holteya: Stary Wódz 78.  
Perty'ego »Grundzüge der Ethnographie« 37.  
Perwolf 20.  
Perykles 79.  
Peschel 40.  
Völkerkunde« Peschla 37.  
Petermann 39.  
Petersburg 63.  
Opis Petersburga z r. 1720 20.  
Petrarka 70.  
Sonety Petrarki zob. Ziemia.  
Petzold Emil, — jego praca:  
»Ballada Mickiewicza a Goethego« 73.  
Piasecki Paweł, historyk zob. Szelański.  
Piaście 55.  
Piaście czasy 60.  
Piekosiński, reprezentant szkoły historycznej krakowskiej, wydawca Kodeksu dyplomatycznego Katedry krakowskiej 19, 21, 56.  
Pieniążek Jan Odrowąż 27.  
Pilat Roman, prof. Uniwersytetu, współpracownik »Przewodnika Nauk. i Liter.« 12, 13, 34—36, 73, — jego praca:  
»Początek publicystyki literackiej w Polsce« 31.  
Recenzje Pilata 31.  
Szkoła Pilata 32, 69, 71.  
— Tadeusz, współpracownik »Dodatku Miesięcznego«, Przewodnika Nauk. i Liter.« 4, 5, 12.  
Prace Pilata Tad.:  
»Pogląd na rozwój urzędzeń gminnych i patrymonialnych w Polsce« 29.  
»Przegląd prac ekonomicznych i statystycznych M. Marasse'go« 42.  
»Prawne stosunki własności tabularnej w Galicyi« 84.

Pilat Władysław, — jego prace:

- »Z dziedziny Socjologii« 82.
- »Historja przychodów z ziemi« 83.
- »Obecne kierunki ekonomii społecznej« 82.
- »Organizacja zawodowa w przemyśle« 83.
- »Produkcja rolna w czasach nowożytnych« 83.
- »Stosunki agrarne wieków średnich« 83.
- »Środki państwowe przeciw alkoholizmowi« 41.
- O walce z polszczyzną w Poznańskim i o stosunkach ekonomicznych Rosji 83.
- »Wspomnienie o Supińskim« 83.
- Recenze Pilata Władysława:
- O Bernsteinie, Masaryku, Vierkandt'cie i innych 82.
- Ferriego »Socjalizm i umysłowość współczesna 82.
- Gumplowicza »Grundriss der Sociologie« 82.
- Kidda »Sociale Frage« 82.
- Madeyskiego »Zarys nauki o posiadaniu« 82.
- Mengera »Untersuchungen über die Methode der Sozialwissenschaften« 82.
- Milewskiego »Cła opiekuńcze« 82.
- Schäfflego »Aussichtslosigkeit der Socialdemokratie« 82.
- Stammhammera »Bibliographie des Socialismus und Kommunismus« 42.

Piloty 80.

Piławiecki srom 74.

Pini Tadeusz, — jego prace:

- »Zygmunta Krasińskiego t. z. Niedokończony Poemat« 72, 73.
- »O Stefanie Garczyńskim« 71.

Piotrowski Józef, — jego recenzja książki:

- »Tum w Akwilei« 81.

Piramowicza G. poczet prac 36.

Pisma moralne 31.

Piśmiennictwo galicyjskie 32.

Materyały do piśmiennictwa galicyjskiego 4.

Pitschmann 80.

Plato 41.

Pliniusz Młodszy 88.

Poczajów 62.

Poczta w Polsce zob. Chołodecki 63.

»Poczta królewiecka«, gazeta polska 32.

»Podolskie zameczki«, — praca Rollego 27.

Podoska, — jej wydanie korespondencji Wincentego Pola 76.

Podróż do Bieguna północnego zob. Warnka 39.

— do Włoch, praca Kanteckiego 27.

»Podróżnik polski XVII w.« — praca Kanteckiego 27.

Podróżnika angielskiego notatki 64.

Pötöfi zob. Fischer.

Poezya 53.

— klasyczna 33.

— polska 68, 74.

— polska romantyczna zob. Sarrazin.

— polsko-słowiańska 74.

Pojedynek w Polsce i Austrii 84.

Pokrzywnicki Kasper zob. Gawroński.

Pol Wincenty zob. Estreicher K., — Podoska.

Powieść Pola »Samotnicy« 32.

Polaków udział w sprawie prawa międzynarodowego 84.

Polemika w »Przewodniku Nauk. i Liter.« 53.

Poliński, historyk muzyki 81.

»Polityka rosyjska w Polsce«, praca Rollego 28.

Polkowski 29, 30.

Polska 16, 17, 20—29, 33, 36, 55, 57, 59, 60, 62, 65—67, 74, 77, 79, 82, 84.

Albumy polskie 35.

Architekci polscy 62.

Biskupstw pols. obsadzenie 59.

Biskupstwa polskie 19.

Celibat w Polsce 29.

Czasopisma polskie 32.

Dyplomatyka polska 56.

Dyssydenci polscy 59.

Dzieje polskie 18, 19, 24.

Dziejów polsk. podział 55.

Emigracja polska we Francji 65.

Gazety polskie 32.

Genealogia polska 59.

Heraldyka polska 59.

Historja polska 53, 55. Zob. wyżej Dzieje.

— polska XIX w. 65.

Historycy polscy 18.

Historyografia polska 15—18, 30, 66.

Humanisci polscy 71, 72.

Humanizm polski 33, 71, 72.

Kalwini polscy 59.

Klasztory polskie 19.

Kolonizacja polska 59.

Konstytucja polska 17.

Korona pols. 64.

Kościół polski 20.

Kresy polskie 25.

Krytyka historyograficzna polska 16.

Kwestya polsko-czeska 24.

— — husycka 24, 25.

Legioniści polscy na S. Domingo 64.

Listy miłosne pols. 68.

Literatura polska 14, 33, 53, 73, 74, 77.

— Żydów polskich 77.

Ludność polska 88.

Łowiectwo polskie 60.

Malarstwo historyczne polskie 36.

Metryka i metryczność polska 35.

Mowy polskiej zabytek najstarszy zob. Ptaszycki.

Muzyka polska 81.

Nauki polskie 36, 68.

— — polityczne 74.

Obrządek słowiański w Polsce 19.

Odbudowania Polski plany Bonneau'a 63.

Opactwa polskie 19.

Organizm Polski 17.

- »Osady polskie w Stanach Zjednoczonych«, praca H. Sienkiewicza 38.  
Panowie polscy, służący Fryderykowi W. 61.  
Państwo polskie 59.  
— polsko-litewskie 58.  
Paszkwil polski 35.  
Poczta polska zob. Chołodecki.  
Podróżnik polski XVII w. zob. Kantecki.  
Poezya polska 68, 74.  
— — romantyczna zob. Sarrazin.  
— polsko-słowiańska 74.  
Polityka polska 19, 24, 25.  
Polityków polskich charakter 17.  
Posłannictwo Polski 18.  
Prawa polskiego zbiór w kodeksie rkps. Mikołaja Lubomirskiego 18.  
Prawo polskie 84.  
— — łowieckie 60.  
Primogenitura w Polsce 19.  
Przekłady polskie Homera 35.  
Przemysł polski 30.  
Przeszłość polska 42.  
Przymierze polsko-austriackie z r. 1613 59.  
Publicystyka polska 31.  
Roczniki polskie 20.  
Romantyzm polski 69.  
Ruch umysłowy polski 72.  
Sądownictwo polskie zob. Sądownictwo.  
Sejmu polsk. z r. 1504—6 ustawy 18.  
Seniorat w Polsce 19.  
Społeczeństwa polskiego charakterystyka 29.  
Sprawa polsko-krzyżacka 25.  
Sprzedajność Polaków 28.  
Stan Polski 17.  
Statuty średniowieczne polsk. 84.  
Stosunek Polski do Chmielnickiego 26.  
— — do Lupuła 26.  
Stosunki polskie kościelne 59.  
— — polityczne 15, 16.  
— polsko-francuskie 22, 60.  
— — -hiszpańskie 27.  
— — -krzyżackie 24.  
Stronnictw politycznych polsk. walka w XV w. 17.  
Strój polski narodowy 62.  
Synonimów polskich słownik zob. Krasieński 77.  
Szkolnictwo polskie 87.  
Szkoły polskie 36.  
Sztuka polska 81.  
Średniowiecza polsk. badanie 18.  
— — statuty 84.  
Towarzystwa uczone polskie 31.  
Umysłowość polska 43.  
Unia polsko-litewska 24, 29.  
Urządzenia gminne i patrymonialne w dawnej Polsce 29.  
Urzednicy kancelaryjni polscy 61.  
Urzędy polskie koronne i nadworne 61.  
Ustrój Polski wewnętrzny 19.  
Walka Polski z Turcją 18.  
Wierszowanie polskie 35.  
Władcy polscy 27.  
Wojsko polskie 28.  
Wspólność polsko-ruska 66.  
Wyznań nienawiść w Polsce 69.  
Zakony polskie 19.  
Życie umysłowe polskie 16.  
Żydzi polscy 77, 84, 91.  
»Polska XVII w.« zob. Pawiński.  
»Polska i Austria w l. 1526 i 1527«, rozprawa Smolki 19.  
»Polska i Husyci«, rozprawa Prochaski 24.  
»Polska wobec wojen husyckich«, rozprawa St. Smolki 25.  
z Polszczyzną walka w Poznańskim 83.  
Połocka Kronika 23.  
Pomorze 20, 65.  
Pompei (opis) 81.  
Poniatowscy, — dzieło o nich Szymanowskiego 27.  
Poniatowski Stanisław August 65.  
Pamiętnik Pon. St. Aug. 27. — Zob. Stanisław August.  
Porębowicz Edward 33.  
Posadowski, rezydent pruski 29. — Zob. Jarocho-  
wski K.  
Potocki Mieczysław, — jego praca:  
»Zabytki starożytne w Galicyi« 37.  
Potomkowie Krzyżaków, praca Kanteckiego 27.  
Potop biblijny 81.  
Powązki zob. Dębicki L.  
Powidaj Ludwik 15.  
Powstanie 1831 r. zob. Smolarski.  
Poznań 16, 26.  
Poznańskie (walka z Polszczyzną) 83.  
Pozytywizm w Galicyi 38.  
— w Królestwie 38.  
Prasa lwowska 9.  
Prasy galicyjskiej swoboda 16.  
»Prawda«, czasopismo 23.  
Prawo karne w »Przewodniku Nauk. i Liter.« 84.  
— międzynarodowe 84.  
— polskie 84.  
— śląskie 84.  
Prądy w literaturze polskiej 69.  
Prądyński, generał 60.  
Raporta Prądyńskiego o poddaniu Warszawy 64.  
Primogenitura w Polsce 19.  
Prochaska Antoni dr. 24, 25, 30, 57, 66.  
Prace Prochaski:  
»Charakterystyka Kazimierza Jagiellończyka« 58.  
»Długosz o Witoldzie« 24.  
»Historia Brzozowa« 62.  
»Husyta polski« 25.  
»Jaśliska« 62.  
»Konfederacya Spytka z Melsztyna« 58.

- »Polska i Husyci« 24.  
»Rady Kallimacha« 58.  
»Radymno« 62.  
»Sanguszko Roman« 58.  
Świdrygiełło 58.  
»Trefniś Henne u Witołda« 25.  
»Województwo ruskie wobec rokoszu Zebrzydowskiego« 58.  
»Zabiegi Ciołka o infułę« 58.  
»Zjazd monarchów w Łucku« 24.  
Recenzje Prochaski:  
»Codex diplomaticus Poloniae« 65.  
Walewskiego: »Marcin Kromer« 25.  
Sąd Prochaski o Sokółskim Aug. 28.  
Prowe 21.  
Prusacy 20.  
Prus ludność 20.  
— sekularyzacja 21.  
Prusy Wschodnie 20.  
Pruski Król 21.  
Pruskie lenno 23, 57.  
Pruska wyprawa 24.  
Pruski zabór 32.  
Pruskie ziemie 20.  
»Przedświt« Krasieńskiego 73.  
Przegląd Akademicki (omówienie) 36.  
— Filozoficzny 48.  
— Historyczny (lwowski) 54.  
— Historyczny (warszawski) 48.  
— Krytyczny 13, 22, 41.  
— Lwowski 9, 19, 23.  
— Polski 9, 21, 27, 30, 31, 43, 92.  
— Powszechny 92.  
— Poznański 76.  
— Tygodniowy 9, 21, 30, 31.  
Przeglądu Lwowskiego sąd o wywodach Małeckiego o św. Stanisławie 19.  
Przekład Homera polski 35.  
Przemysł 83.  
— galicyjski 41.  
Przemysław 20.  
Przesmycki Z. (Miriam), — jego praca:  
»Nowy Poeta J. M. de Heredia« 78.  
»Przewodnik Naukowy i Literacki« 3, 6, 7, 9, 11.  
Aktualność 15, 43, 91.  
Antropologia w »Przew.« 40, 88, 89.  
Archeologia 36n., 81, 90.  
Architektura 80.  
Artykułów historycznych ilość, znaczenie i rozmiar 30.  
Artykułów ustosunkowanie 90.  
Artykuły fachowe 91.  
Astronomia 38, 39.  
Bakteryologia 39.  
Belletrystyka 13.  
Belletrystyki brak 43.  
Bezpartyjność 92.  
Bibliografia 14, 34, 39.  
Biografia 33, 34.  
Charakter 50.  
Charakterystyka ogólna 43.  
Dramat 52.  
Druk 14.  
Działy 43, 91.  
Dziejowe problemy 67.  
Egzemplarzy ilości 10, 49, 50.  
Ekonomia społeczna 40, 41, 53.  
Estetyczne oceny 34.  
Estetyka 80.  
Etnografia 37, 88, 90.  
Fachowość i fachowe artykuły 91.  
Fakty ogólnonarodowego znaczenia 91.  
Feljeton 52.  
Feljetonowość 74.  
Filozofia 42, 52, 53, 85, 86, 90.  
Fizyognomia 43.  
Gatunki Literackie 34, 35.  
Geografia 38, 39, 40, 88, 90.  
Geologia 39.  
Historia 15n., 30, 43, 53, 54, 55, 66, 90, 91, 92.  
— Zob. wyżej Artykuły histor.  
Historia literatury 31, 68n., 91, 92.  
— polska 53.  
— powszechna 53.  
— sztuki 80n.  
Historyografia 31, 47, 66, 67.  
— lwowska 54, 55.  
Honoraria autorskie 11.  
Idee 15.  
— i poglądy historyczne 30.  
Ilość egzemplarzy 10, 49, 50.  
— odbiorców 49, 50.  
Indywidualności brak 43.  
Językoznawstwo 37, 88—90.  
Kierunki 15.  
Kierunku w historyografii brak 31.  
Koszta wydawnictwa 11, 47, 50, 51.  
Kronika literacka 14, 53, 91.  
— Mickiewiczowska 53.  
Krytycyzm historyczny 30.  
Krytyka literacka 31.  
— źródeł historycznych 30.  
Leśnictwo 39.  
Lingwistyka 38.  
Literatura 67, 68, 90.  
— europejska 34.  
— niemiecka 53.  
— polska 53, 79n.  
— literackich artykułów ilość 67.  
— literackie bibliograficzne notatki 36.  
— — teorie 35.  
— — twórczość 35.  
Malarstwo 80.  
Matematyka 88—90.

- Materiały historyczne 30, 53.  
 — historyczno-literackie 76, 77.  
 Meteorologia 39.  
 Metodologia 35.  
 — historyczna 30.  
 — literacka 68.  
 — nauk prawniczych 83, 84.  
 Monografie 53.  
 Nastrój ogółu 91.  
 Nauki prawno-polityczne, społeczne 40, 82—85.  
 — przyrodnicze 38n., 87, 88, 90.  
 — społeczne 40, 90.  
 Naukowość 15.  
 Notatki literacko-bibliograficzne 36.  
 Objętość 10, 12.  
 Odbiorców ilość 49, 50.  
 Oddziaływanie na inne czasopisma 91.  
 Organ historyografii 31, 47.  
 — nauki lwowskiej 92.  
 Osobistości 15.  
 Pedagogia 42, 86, 87, 90.  
 Placówka naukowej pracy 53.  
 Płaca redaktora 11.  
 Poczytność 10, 11, 47, 49, 50.  
 Podstawa finansowa 11.  
 Poezya 14, 53.  
 Polemika 53.  
 Pomocnicy redaktora 47, 48.  
 Porównanie z »Biblioteką Warszawską«, »Przeglądem polskim« i »Ateneum« 43.  
 Prawo 41, 53, 90.  
 — cywilne 41.  
 — karne 41.  
 — międzynarodowe 84.  
 Prądy nowe 91.  
 Prenumerata 10.  
 Prenumeratoremie 10, 48.  
 Produkcja naukowa 66.  
 Program 12, 13.  
 Programu określonego brak 43.  
 Przedpłata 48.  
 Przegląd nauk 15.  
 Psychologia 42.  
 Recenzje 13, 30, 35, 36, 30, 40, 43, 53, 65, 77, 90.  
 Redakcja 13, 48.  
 Redaktor 11, 47.  
 Rezultaty 15.  
 Rozmaitość 52, 53.  
 Rozprawy historyczne 53.  
 — literackie 36.  
 — naukowe 91.  
 Ruch naukowy 43.  
 — umysłowy polski i europejski 91.  
 Rzeźbiarstwo 80.  
 Skrajność unikanie 91.  
 Socjalizm 91.  
 Socjologia 41.  
 Spis przedmiotów 75.  
 Sprzedaż poszczególnych numerów 49.  
 Stanowisko historyograficzne 30.  
 — w kulturze polskiej 47.  
 — wobec prądów 43.  
 Statystyka 41, 42, 83.  
 Stosunek artykułów 14.  
 — do »Gazety Lwowskiej« 92.  
 — do publiczności 48.  
 Sztuka 36n., 90.  
 Tematy 15.  
 Treść 52n., 91.  
 — naukowa 13.  
 Twórczość historyczna 30.  
 Twórczości literackiej brak 43.  
 Typ »Przewodnika« 92.  
 Wartość naukowa 53.  
 Warunki powstania 47.  
 Wnioskowanie historyczne 30.  
 Współpracownicy 12, 13, nadto:  
 ab = Bieńkowski A.  
 Alkar = Kraushar.  
 Antoniewicz-Bołoz Jan 68, 78.  
 Asnyk A. 14, 34.  
 Badecki Karol 76.  
 Badeni hr. Stanisław 60.  
 Balasits August 41.  
 Balzer Oswald (r) 14, 24, 52, 55—57, 64—66, 83—85, 91.  
 Bartkowski J. 64.  
 Bartoszewicz Julian 28, 76.  
 Barwiński Bohdan 59.  
 — Eugeniusz 59.  
 Bełcikowski A. 70, 71, 91.  
 Biegeleisen Henryk 31, 36, 60, 76.  
 Bieliński J. (Szeliga) 75.  
 Bielowski August 12, 13, 16, 19, 30.  
 Bieńkowski A. (ab) 65, 77, 81—83, 85—88.  
 Biliński L. 13, 40.  
 Blumenstock (Halban) Alfred 60, 61, 84.  
 Boberski Władysław 39.  
 Bobrzyński M. 13, 16—19, 29, 30, 43.  
 Bostel Ferdynand 23, 57, 61, 62, 65, 76, 84, 85.  
 Brensztejn M. E. 62.  
 Bruchnalski W. 68, 69, 77.  
 Brückner Aleks. 69.  
 Brzozowski K. 75.  
 Bugiel Wł. 64, 78.  
 Bujak Fr. 88.  
 Bukowski A. 78.  
 Bykowski Jaxa P. 64.  
 Caro L. 83, 85.  
 Cehak (Stodor) A. 77, 78.  
 Chłędowska Stefania (Krępski) 34—36.  
 Chłędowski Kazimierz 28, 33—35, 37, 80.  
 Chmielowski P. 68, 77.  
 Chołodecki B. J. 63.

- Chołoniewski ks. 64.  
Chybiński A. 81.  
Ciemniewski J. ks. 86.  
Czarnik Br. 32, 73, 75, 76, 80.  
Czerkawski Euz. 41—43.  
Czermak Wiktor 61, 65—67, 74, 77.  
Czerny Franc. 39.  
Czołowski Aleks. 62.  
Ćwikliński Ludw. 35, 36, 42, 66, 71, 73, 77, 79, 81.  
Dargun Lotar 41.  
Darowski Ad. 64.  
Dąbkowski Przem. 62, 64.  
Dębicki hr. L. 62, 65, 68.  
Doboszyński A. 40.  
Dobrzyńska-Rybicka 77.  
Dropiowski Wł. P. 73.  
Dzieduszycki hr. M. 13, 29, 30, 32, 42, 43.  
— — Wojciech 13, 37, 80, 86.  
Dziedzicki Ludwik 87.  
Estreicher K. 33, 34.  
Fijałek ks. J. 60, 61.  
Finkel Ludw. (L-I) 23, 33, 57, 77.  
Flach 74.  
Frenkel Stefan 65, 66.  
Gargas Z. 82, 83, 86.  
Gawroński R. F. (F. R.) 63, 65, 72, 74, 76, 77, 88, 89.  
German Ludw. 78.  
Giżycki (Wołyniak) 62, 66.  
Glatman 63.  
Glinkiewicz Józ. Hil. 29.  
Gloger Z. 30.  
Gnatowski J. 78, 80.  
Gorski K. 23, 60.  
Gorzycki J. K. 59, 65, 77, 88, 89.  
Goyski M. 59.  
Grabowski T. 69, 79.  
Gumplowicz M. 61.  
Hahn W. 73—75.  
Hajdecki Aleksander 81.  
Halban Alfr. (Blumenstock) 60, 61, 84.  
Hanusz Jan 89.  
Hartleb Kazimierz 59, 65, 66, 77, 81, 87.  
Heck Korneli Jul. 32, 76, 77, 81, 88.  
— Walery 61.  
Hirschberg Aleksander 13, 22, 30, 57, 58.  
Hösick Ferdynand 81.  
Hołowkiewicz Emil 13, 39.  
Hordyński Zdzisław 31.  
Horoszkiewicz 62.  
J. D. K. — Józef Dunin Karwicki.  
Janota Eugeniusz 37, 39.  
Jarochoński Kazimierz 28, 29, 52, 60, 61, 66.  
Jaskłowski Wacław 62.  
Jaworski Wł. L. 85.  
Kaczyński B. 28.  
Kalicki B. 12.  
Kalina Antoni 38.  
Kallenbach Józef 72, 76.  
Kamiński Zdzisław 83.  
Kantecki Ad. ks. 33, 35.  
— Klemens 13, 25, 26, 29, 30, 33, 35—37.  
Karbowiak 87.  
Karwicki D. Józef 63.  
Kasperek Franciszek 41, 43, 84.  
Kawczyński Maksymilian 35, 36, 67, 68.  
Kętrzyński Wojciech 13, 19—21, 29, 30, 32, 52, 56, 65.  
Kierst Władysław 62.  
Kleczyński Józef 40, 41, 83.  
Kleiner Juliusz 64.  
Kłobukowski Klemens 83, 88.  
Kolankowski Ludwik 57.  
Kolberg Oskar 37.  
Kończakowski Julian 30, 61.  
Konarski Franciszek 32.  
Koneczny Feliks 58.  
Kopff Wiktor 60.  
Korkis A. 83.  
Kossowski Stanisław 76, 77.  
Kozłowski 64.  
— Stanisław 72.  
— Władysław M. 60.  
Kozmian Stanisław 76.  
Kraiński Edmund 40.  
Krajewski Izydor 83.  
Kraushar Aleksander (Alkar) 63—65, 74, 85.  
Krasicki Ignacy 76.  
Kręć Franciszek 75.  
Krechowiecki Adam 77.  
Kretkowski 89.  
Kreutz Feliks 12.  
Krępski zob. Chłędowska.  
Krotoski Szkaradek 58, 88.  
Krzywosąd Mieczysław 28.  
Kubala Ludwik 13, 25, 26, 30.  
Kulczyński Leon 42, 87.  
Kutrzeba Stanisław 61, 84.  
Kwiatkowski Saturnin 23.  
Kwieciński Karol 73.  
L-I = Finkel.  
L. T. = Tatomir Lucyan.  
Lassota Witold 65, 79, 82, 83.  
Leniek J. 59.  
Lewicki Anatol 24.  
Lenkiewicz Zygmunt 59.  
Lipnicki E. 85.  
Lisicka z Mycielskich A. 78.  
Lisicki H. 65.  
Lisiewicz Zygmunt 59, 65, 66, 85.  
Liske Ksawery 13, 16, 18, 19, 21, 22, 29—31, 35, 42, 43.  
Lorkiewicz Antoni 23.  
Lukas St. 23.

- Łepkowski J. 13.  
 Łopuszański T. 83.  
 Łoś hr. Wincenty 63, 80.  
 Łoziński Bronisław 29, 34, 41, 58, 65, 82, 84.  
 — Władysław 29, 33, 34, 83.  
 Łucki Aleksander 76.  
 Łuszczkiewicz 13.  
 m. r. = Reiter Maryan.  
 Maciejowski (Sewer) 13, 38, 43.  
 Magierowski 66, 87.  
 Majchrowicz Franciszek 87.  
 Małecki Antoni 12, 13, 18, 19, 30, 31, 35, 36, 43.  
 Manteuffel Gustaw 59, 62, 64, 65.  
 Mańkowski Tadeusz 60.  
 Marassé Mieczysław 42.  
 Marrené 74.  
 Martynowski Fr. Ksawery 37.  
 Mátyás K. 88.  
 Maurer Roman 23, 30, 61, 66.  
 Mazanowski Antoni 71, 73.  
 — Mikołaj 71.  
 Meinert Gustaw 64.  
 Méyet Leopold 75, 76.  
 Mickiewicz Władysław 75, 76.  
 Mieroszewski Jacek 60.  
 Mierzyński 89.  
 Miriam zob. Przesmycki.  
 Monat Henryk 78.  
 Morelowski Julian 84, 87.  
 Mroczko Ksawery 88.  
 Nałkowski Wacław 39.  
 Nitman J. K. 66.  
 Nowicki Aleksander 39, 73, 75.  
 Nowiński Stan. 12.  
 Ochenkowski Władysław 29, 40.  
 Offmański Mieczysław 60, 64, 66, 69, 81, 83.  
 Orlecki Kajetan 40.  
 Orłowski Bolesław 68, 78.  
 Ostrowski Dezydery 88.  
 Ostrożyński Władysław 59.  
 Otman Rudolf 72.  
 P. W. zob. Wdowiszewski.  
 Papée Fryderyk 23, 30, 62, 65.  
 Pawłowicz Edward 79, 80, 91.  
 Paygert 83.  
 Peleński Józef 81.  
 Peplowski-Schnür Stanisław 64, 75, 78.  
 Petzold Emil 73.  
 Pilat Roman 13, 31, 35, 36.  
 — Tadeusz 12, 29—31, 42, 84.  
 — Władysław (w.. t., wt., W. P.) 41, 82, 85.  
 Pini Tadeusz 71—73.  
 Piotrowski Józef 81.  
 Podoska 76.  
 Polkowski 29, 30.  
 Potocki Mieczysław 37.  
 Prochaska Antoni 24, 25, 57—59, 62, 65, 66.  
 Przesmycki (Miriam) Z. 78.  
 Ptaszycy Stanisław 77.  
 Pułaski Kazimierz 25, 59, 64.  
 r = Balzer.  
 Raciborski Aleksander 85.  
 Radziwiłł ks. Michał 63.  
 Rehman Antoni 88.  
 Reifenkugel Karol 13, 29.  
 Reiter Maryan (m. r.) 77.  
 Rembowski 60, 65, 74, 84.  
 Rittner Tadeusz 29.  
 Rolle A. J. (dr. Antoni J.) 13, 25, 27, 28, 33, 62, 65, 74.  
 — Michał 62, 65, 66, 79, 83, 87.  
 Romer Eugeniusz 88.  
 Rosenblatt J. 84.  
 Roszkowski Gustaw 41, 84.  
 Rudnicki W. 40.  
 Sabowski Wład. 40.  
 Sas A. 74, 81, 88.  
 Sawczyński Henryk 57.  
 — Zygmunt 42, 87.  
 Schirmer Edward 60.  
 Schmitt Henryk 29, 42, 43.  
 Schneider Stanisław 79, 86.  
 Schorr Mojżesz 81.  
 Semkowicz Aleksander 24, 64.  
 Siemieński Lucyan 13, 34, 35.  
 Siemiradzki Józef 88.  
 Sienkiewicz Henryk 14, 38.  
 Skrochowski Eustachy ks. 81.  
 Smolarski Mieczysław 69.  
 Smolka Stanisław 19, 30, 64.  
 Smólski G. 65, 66, 88.  
 Sobieski Wacław 57.  
 Sokołowski August 28, 57.  
 — Maryan 37.  
 Stachurski (Święcicki) 52, 77.  
 Stadnicki hr. Kazimierz 13, 29.  
 Starkel Juliusz 42.  
 Starzyński Stanisław 41, 84, 85.  
 Sternal Tadeusz 72.  
 Stodor zob. Cehak 77.  
 Straszewski 86.  
 Sygański J. ks. 61.  
 Syroczyński Leon 13, 39, 41.  
 Szajnocha Władysław 39, 83, 87.  
 Szaraniewicz Izydor 61.  
 Szelągowski Adam 57, 61.  
 Szujski Józef 12, 14, 16, 17, 19, 30, 35, 43.  
 Szuman J. dr. 86.  
 Szydelski ks. 59, 86.  
 Szyjkowski Maryan 69, 73.  
 Szymusik Fr. 83.  
 Świdorski Tytus 34.  
 Święcicki (Stachurski) 52, 77.  
 Świtalski Maciej 42.

- Świtkowski M. 61.  
Tatomir Lucyan (L. T.) 65, 77.  
Tretiak Józef 14, 34, 36, 40, 59, 70, 71.  
Troskolański Tadeusz 58, 87.  
Turowski St. 71.  
Twardowski Kazimierz 86.  
Urbański Wojciech 13, 38, 39, 43, 87.  
Uziębło L. 75, 76.  
W. R. (?) 77.  
W. Z. = Wincenty Zakrzewski.  
Warnka Stanisław 39.  
Wawrzeński Maryan 60.  
Wdowiszewski (P. W.) 77.  
Webersfeld Edward 62.  
Weissberg M. 77.  
Węclewski Zygmunt 32, 33.  
Winiarz Alojzy 65.  
Wiślocki Władysław 12, 13, 30, 31, 34, 35, 39.  
Witkowski Stanisław 77.  
Wojciechowski Tadeusz 52, 54, 55, 91.  
Wołyński zob. Giżycki.  
Wołyński Artur 64.  
Woźnicki K. 78.  
Wurst Zygmunt 59.  
Wybranowski Aleksander 29, 63.  
X = Józef D. Karwicki.  
x = Żuliński Józef.  
Zr = Zipper.  
Zakrzewski Wincenty 12, 13, 16, 19.  
Zaleski Dionizy 76.  
Zaluski hr. Konrad 64.  
Zawadzki Władysław 32, 72.  
Zazula Wł. 71.  
Zdziarski Stanisław 73.  
Ziamba Teofil 33, 73, 74, 77, 79, 80, 86.  
Zipper Albert (Zr) 53, 66—68, 75, 77—79.  
Zorjan E. zob. Sedlaczek 76.  
Żmigrodzki Michał 75, 87, 88.  
Żulińscy 43.  
Żuliński Józef (x) 38, 64.  
— Tadeusz 13, 38.  
Współzawodnictwo z innymi czasopismami 47, 48.  
Zapiski literackie 91.  
Zmiana warunków istnienia 47, 48.  
Znaczenie 15, 43, 91.  
Związek z literaturą bieżącą 91.  
— przekonaniowy Redacji a współpracowników i ogółu 91.  
Żywiół niemiecki 91.  
Przeździecki A. 13, 37.  
»Przyjaciół ludu łecki«, czasopismo, — praca o nim Kętrzyńskiego 32.  
Pseudoklasyczna epoka 81.  
Psychologia w »Przewodniku Liter. i Nauk.« 42.  
»Ptaków« Arystofanesa przekład J. Szujskiego 35.  
Ptaszycki Stanisław, — jego recenzja: »Najdawniejszego zabytku mowy polskiej« 77.  
Ptaśnik Jan, — jego praca: »Turzonowie w Polsce i ich stosunek z Fuggerami« 59.  
»Publicystyki literackiej w Polsce początek«, — praca R. Pilata 31.  
»Pulpit«, utwór Boileau'a, zob. Szykowski 73.  
Pułaski Kazimierz 25, 29, 64.  
Prace Pułaskiego:  
Genealogia Wiśniowieckich 29.  
»Stare osady w ziemi kamienieckiej« 59.  
»Sprawy tatarskie w Polsce. Stosunek Zygmunta I z Mechemet Girejem« 59.  
»Puławy«, dzieło L. Dębickiego 62, 81.  
Puszkina poselstwo do Polski 26.  
Puttkamer Wawrzyniec, — praca o nim K. Estreicherowa 33.

## R

- Raciborski Aleksander, — jego prace:  
»Historia i psychologia szermierki« 85.  
»Protopłaści w duchu Moleschota, Büchnera i Haackla« 85.  
Polski przekład Spinozy przez Paskala 85.  
»Starogrecka reakcja przeciw materyalizmowi« 85.  
»Rozbiór zapatrywań Milla na sprawę tworzenia pojęć« 85.  
»Rzut oka na pomysły religijno-filozoficzne dawnych Indów« 85.  
»Stosunek wrażeń do zewnętrznego świata« 85.  
Recenzje Raciborskiego:  
Skórskiego: »Filozofia jako nauka akademicka« i tegoż: »Znaczenie filozofii« 85.  
Rada szkolna krajowa, — jej sprawozdanie o szkołach ludowych 42.  
Radykali ruscy 83, 91.  
Radymno 62. Zob. Prochaska.  
Radziejowski, prymas 27.  
Radziejowski proces zob. Kubala 26.  
Radziwiłł ks. Michał, — jego praca: »Ostatnia wojewodzina wileńska« 63.  
— ks. Mikołaj Krzysztof 57.  
Radziwiłłowa ks. Helena 63.  
Radziwiłłów ród 28.  
Rakoczy 60.  
Rakowskiego: »Entstehung des Grundbesitzes« zob. Bieńkowski A.  
Rawy ruskiej okolic opis 39.  
Realizm w literaturze 68.  
Recenzje 53.  
Recenzje naukowe polskie 21.  
Reformacja 66.  
— w Polsce 59.



- Rehman Antoni, — jego praca: »Szkice Karpat« 88.
- Reifenkugel Karol, współpracownik »Przewodnika Liter. i Nauk.« 13, 29.
- Reiter Maryan (m. r.) 77.
- Rej Mikołaj 68.
- »Rejtan Tadeusz« Wagnera 21.
- Rembowski, — jego prace:
- »Projekt reform włościańskich« 84.
  - »Przyczynek do historii konstytucji Księstwa Warszawskiego« 60.
  - »Rozmowa Polaka z Litwinem« 74.
- Recenzja Rembowskiego:
- Roepella »Bezkrólewie, elekcyja... Poniatowski-go« 65.
- Rembrandt zob. Czarnik.
- Renan 43. — Zob. Gnatowski.
- Repnina stosunek z Czartoryskimi 28.
- Revue de questions historiques 21.
- Russische 21.
- Rewolucya francuska 66.
- Ridolfino Dominik, pułkownik w służbie polskiej 24.
- Rittera szkoła geograficzna 39.
- Rittner Edward, — jego praca: »Celibat w Polsce« 29.
- Rochefoucauld 73.
- Rocznik Świętokrzyski 20.
- Roczniki Akademii Umiejętności 47.
- polskie 20.
  - Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego 21, 31, 35.
  - Towarzystwa Nauk w Toruniu 27.
- Rodakowski 76.
- Roepell, — jego dzieło: »Polen um die Mitte des XVIII Jh.« 21.
- ocena jego dzieła o Poniatowskim 65.
- Rojzyusz zob. Kruczkiewicz.
- Rolnicy w Austrii 83.
- Rolle (Dr. Antoni J.) 13, 22, 25, 27, 28, 65.
- Prace Rollego:
- »Bunty Palejowe« 28.
  - »Aleksander Weryho-Darowski« 33.
  - »Do dziejów Kamieńca Podolskiego« 62.
  - »J. I. Kraszewski i ks. St. Chołoniewski« 33.
  - »Niedoszłe legiony« 28.
  - »Losy kresowego miasteczka« 28.
  - »Miscellanea« 28.
  - »Semen Nalewajko« 28.
  - »Oświata na dawnych kresach«.
  - »Polityka rosyjska w Polsce« 28.
  - »Stanisław August w Grodnie« 28.
  - »Zatarg Wołyński« 62.
  - »Życiorys Gosławskiego« 33.
  - »Żydzi na kresach« 28.
  - »Żywot polityczny Michała Grabowskiego« 74.
- Rolle Michał, pomocnik i współpracownik Redakcji »Przewodnika Liter. i Nauk.«, 48, 66, 88.
- Prace Rollego Michała:
- O Antonowiczu 79.
  - »Krzemieniec« 62, 87.
  - »Okręg Rowski« 62.
  - »Starostwo Rowskie« 62.
  - O Tolstoju 79.
- Recenzja Rollego Michała:
- Badeniego J.: »Ruscy radykali« 83.
- Rolnicza produkcja Galicyi 4.
- Romanowicz Tadeusz, naczelnik miejskiego biura statystycznego, współpracownik »Dodatku miesięcznego« 5, 12.
- Romanowskiego wiersz 75.
- Romans, — praca o nim Chłędowskiej 35.
- Romantycy 18.
- Romantyczna epoka 81.
- poezya zob. Sarrazin.
- Romantyzm 69.
- wobec historii 15.
- Romer Eugeniusz, — jego praca: »Rola rzek w historii i geografii« 88.
- Rosenblatt J., — jego praca: »System kar więziennech« 84.
- Rossya 59, 77.
- Czasopisma rosyjskie 32.
  - Literatura rosyjska 73, 79.
  - Posłów rosyjskich działalność w Polsce 28.
  - Stosunki ekonomiczne Rosyji 83.
  - Żywiół rosyjski 91.
- Roszkowski Gustaw, — jego prace:
- »Konferencya interparlamentarna« 84.
  - »O XIV kongresie pokoju« 84.
  - »O organizacyi międzynarodowego związku państw« 41.
  - »Obecne prawo wojny lądowej« 84.
  - »O towarzystwie czerwonego krzyża« 84.
  - »O ustawie austriackiej z 14 kwietnia 1903, dotyczącej Czerwonego Krzyża« 84.
- Roth, historyk niemiecki 19.
- Rousseau 73.
- Rowski okręg 62, 88.
- Rowskie starostwo 62.
- Roxolania zob. Ruś.
- »Rozmaitości«, czasopismo 3, 4.
  - »Rozmowa Polaka z Litwinem« 74.
- Rozprawy Akademii Umiejętności 54.
- Rożnowscy, kniaziowie 63.
- Rów, zameczek 63.
- Rucińska 71.
- Rudnicki W., — jego rozprawa: »Praca uważana ze stanowiska nauk przyrodniczych« 40.
- Rudolf arcyksiążę, następca tronu, zob. Zipper.
- Rudyński Adolf, redaktor »Gazety Lwowskiej«, wydawca »Kodeksu dyplomatycznego Wieliczki« 3, 4, 6.
- Rurykowicze 55.
- Ruś 23.

- Ruś Czerwona 65.  
— galicyjska zob. Sokołowski Maryan.  
— język urzędowy Rusi Czerwonej r. 1340 do 1506 59.  
— poemat o Rusi (Roxolania) Klonowicza 33.  
— sztuka na Rusi 37.  
— ustrój państwowo-społeczny Rusi 63.  
Etnografia ruska 89.  
Historia ruska 55.  
Kwestya ruska 91.  
Literatura ruska 79.  
Radykali ruscy 83, 91.
- Starostowie ruscy, — praca o nich M. Dzieduszyckiego 29.  
Województwa ruskie zob. Prochaska.  
z Rytwian Dzierśław zob. Bostel.  
Rzeczpospolita polska zob. Polska.  
Rzeszowski powiat (opis) 39.  
Rzewuskiego: »Mieszaniny Bejły« 33.  
Rzymianie 66.  
Rzymskie Cesarstwo 22.  
— czasy 34.  
Rzymski dom (opis) 81.  
Rzymska satyra 34.
- S**
- Sabowski Władysław. — jego recenzja: »Słownika geograficznego« 40.  
Sadowski, — jego prace:  
»Starożytne drogi handlowe« 20.  
Przekład »Rzeczypospolitej« 35.  
Sadyk Pasza zob. Gawroński.  
Sainte-Beuve 34.  
Saitafernes tyara 81.  
z Sambora Grzegorz 77.  
Samborska ekonomia, — jej dokumenty 5.  
Samobójstw galicyjskich statystyka 5.  
»Samotnicy«, powieść Pola 32.  
San Domingo 64.  
Sandomierska puszcza 88.  
Sanguszko Roman zob. Prochaska.  
Sapieha Leon 57.  
Sarrazin — ocena jego dzieła o polskim romantyzmie 77.  
Sas A., — jego prace:  
»Dwa grody śmierci« 88.  
Streszczenie odczytów Lenartowicza o charakterze polsko-słowiańskiej poezji 74.  
»Wezuwiusz i jego historia« 88.  
Wrażenia z podróży 81.  
Sasinowie Kaleczyccy 30.  
Saska ziemia 20.  
Satyra rzymska, — praca o niej Chłędowskiego 34.  
— XVII w. zob. Czermak Wiktor.  
Sawczyński Henryk, — jego prace 57.  
— Zygmunt — jego prace:  
»Kilka uwag nad internatami seminaryalnymi« 42.  
O Karolu Wittem 87.  
Recenzje Sawczyńskiego Z.:  
Grabowskiego »Obowiązki rodziców« 87.  
Sącz Nowy 61. Zob. Sygański.  
Sądecka szlachta 61.  
Sądownictwo polskie, — praca o niem Balzera 55.  
Schäffle zob. Pilat Wł.  
Scheffer Ary zob. Mickiewicz Władysław.  
Schiaparellego teoria 39.  
Schirmer Edward, — jego praca o kronice Chwałczewskiego 60.
- Schliemann — jego odkrycie w Tiryncie 81.  
Schlegel J. E. zob. Zipper.  
Schmitt Henryk 43.  
Prace Schmitta:  
O Jędrzeju Zamojskim 29.  
»Szkoly ludowe« 42.  
Schmoller, ekonomista niemiecki 40.  
Schneider Antoni, autor »Encyklopedyi krajoznawczej«, współpracownik »Dodatku miesięcznego«, »Dziennika literackiego« 5.  
— Stanisław, — jego prace:  
»Studia nad Politeją ateńską Arystotelesa« 79.  
»Sofiści a oświata helleńska« 86.  
Schoneus Andrzej 33.  
Schoppenhauer — jego filozofia 86.  
Schorr Mojżesz, hebraista 78.  
Praca Schorra:  
»Starożytności biblijne w świetle archiwum egipskiego z XIV w. przed Chr.« 81.  
Schroeter Adam 33.  
Schwind — jego wpływ na Grottgera 37.  
Scott Walter 35.  
Scriptores rerum Prussicarum 21.  
Sedlaczek zob. Zorjan E. 76.  
Sejm 1773 r. 64.  
— stanowy Galicyi zob. Łoziński Br.  
— węgierski 76.  
Sejmu polskiego ustawy z r. 1504—1506 18.  
Semkowicz Aleksander 24, 43, 59.  
Praca Semkowicza:  
O Pamiętniku Heykinga 64.  
Recenzja dzieła Semkowicza:  
»Rozbiór dziejów Długosza« 65.  
Seniorat w Polsce 19.  
Sewer zob. Maciejowski.  
Sicco zob. Mierzyński.  
Siemieński Lucyan, współpracownik »Przewodnika Nauk. i Liter.« 12, 13.  
Prace Siemieńskiego:  
»Album amicorum« 35.  
»Zakonnik, socyalista i poeta« (św. Franciszek z Assyżu) 34.

- Siemiradzki, Józef, — jego praca o Brazylii 88.  
 Sieniawa 62.  
 Cmentarzysko pogańskie w Sieniawie 37.  
 Sieniawski dr. 20.  
 Sienkiewicz Henryk 14, 26, 36.  
 Praca Sienkiewicza:  
 »Osady polskie w Stanach Zjednoczonych« 38.  
 Twórczość S. 34.  
 Siennickiego »De typographis in Sto Monte Czenstochoviensi« ocena przez Wisłockiego 35.  
 Sieradz 56.  
 Sierawskiego pamiętnik 64.  
 Sierocki, wrzekomy autor kompilatora Trzemeszeńskiego 56.  
 Siestrzeniec Kornicz Mikołaj 24.  
 Simon zob. Bukowski 78.  
 Skole 62.  
 Skórski zob. Raciborski Aleks.  
 Skrochowski Eustachy ks., — jego praca:  
 »Wykopaliska assyryjsko-babilońskie wobec Biblii« 81.  
 Skrzetuski zob. Gliczner.  
 Skrzynecki generał zob. Sokołowski August.  
 Słowacka Salomea zob. Méyet.  
 Słowacki Juliusz 70, 72.  
 Jubileusz Słowackiego 91.  
 Kult Słowackiego 75.  
 »Król Duch«, — praca o nim Asnyka 34.  
 »Listy« Słowackiego zob. Méyet.  
 »Marya Stuart« w przekładzie niemieckim L. Germana 35.  
 »Raptularz« Słowackiego zob. Biegeleisen 76. Zob. nadto Hahn, Małeck, Méyet.  
 Słowianie 88.  
 — Bałtyccy 20.  
 Czasopisma słowiańskie 32.  
 Filologia słowiańska zob. Kalina A.  
 Literatura słowiańska Mickiewicza zob. Mickiewicz Władysław.  
 Literatury słowiańskie 79.  
 Obrządek słowiański w Polsce 19.  
 Słownik Geograficzny zob. Sabowski 40.  
 — synonimów polskich Krasińskiego 77.  
 Smitha teoria ekonomiczna 40.  
 Smolarski Mieczysław 74.  
 Praca Smolarskiego:  
 »Poezya powstania listopadowego« 69.  
 Smoleńska oblężenie 60.  
 Smoleński historyk 16, 17, 23.  
 Sąd Smoleńskiego o Kubali 26.  
 Smolka Stanisław, prof. Uniw. krak., 19, 25, 29.  
 Prace Smolki:  
 »Mieszko Stary« 23.  
 »Pamiętnik Sierawskiego« 64.  
 »Polska wobec wojen husyckich« 25.  
 Smólski G., 66.  
 Praca Smólskiego:  
 »Orawa i jej ludność polska« 88.  
 Recenzja Smólskiego:  
 Duda »O Pomorzu Polskim« 65.  
 Sobańska 70.  
 Sobieski Jakób, — jego pamiętnik 26.  
 — Jan, król 30, 56. Zob. Kołaczkowski J., — Korzon.  
 Czasy Sobieskiego 65.  
 List Sobieskiego z 1688 r. 30.  
 — W., prof. Uniw. krak., — jego prace:  
 »Elekcyja viritim« 57.  
 »Nienawiść wyznaniowa tłumów za Zygmunta III« 69.  
 Sobór Trydencki 29.  
 Socjalizm 82.  
 Socjalistycznych pisarzy płytkość 82.  
 Socjaliści z katedry 13.  
 Socyologia 41.  
 Sofiści zob. Schneider St.  
 Sokołowski August 28.  
 Prace Sokołowskiego:  
 »Andrzej Gałka z Dobczyna« 28.  
 »Listy księcia Zbaraskiego 27.  
 »Skrzynecki w świetle własnej korespondencji« 57.  
 O Sokołowskim Aug. sąd Prochaska 28.  
 Sokołowski Maryan, — jego praca:  
 »Badania archeologiczne na Rusi galicyjskiej« 37.  
 Soli produkcyja w Galicyi 4.  
 Sołtan 70.  
 Sołtyk Kajetan ks. biskup, — jego listy 30.  
 Sowińskiego generała śmierć 61.  
 Sól galicyjska 5.  
 Soli galicyjskiej warzelnie 5.  
 Spasowicz Włodzimierz 36.  
 Recenzja »Hist. Literatury pols.« Spasowicza przez Tretiaka 34.  
 Spinoza 85.  
 Przekład polski Spinozy przez Paskala 85.  
 Spiż — praca o nim Dzieduszyckiego M. 29.  
 Spytek z Melsztyna zob. Prochaska.  
 Stachurski zob. Święcicki.  
 Stadnicki, współpracownik »Przewodnika Nauk. i Lit.« 12.  
 — hr. Kazimierz, — jego prace:  
 »O Herburtach« 29.  
 »Wspomnienie o Abdankach Konopkach Buczkich i Jazłowieckich« 29.  
 »Zapiski genealogiczne« 29.  
 Stammhammer zob. Pilat Wład.  
 Stanisław August (Poniatowski), król 27, 64, 65, 80.  
 Zob. Ostrożyński.  
 — August w Grodzie zob. Rolle 28.  
 Korespondencyja Stanisława Augusta 21.  
 Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta zob. Kalinka 16.  
 Wyniesienie na tron Stanisława Augusta zob. Meinert.

- Stanisław Św., biskup 18. Zob. Krotoski.  
— — Kostka 77.  
Stany Zjednoczone 38, 66.  
W Stanach Zjednoczonych osady polskie zob. Sienkiewicz.  
Staresioło pod Lwowem 5.  
Starosądecki klasztor 61.  
»Starosta Zygwulski«, powieść Krechowieckiego 48.  
Starkel Juliusz, — jego praca »Wychowanie klas robotniczych« 42.  
Starożytny zabytki Galicyi zob. Potocki Mieczysław 37.  
Starzewskiego »W sprawie zadłużenia mniejszej własności« zob. Gargas.  
Starzyński 58. Zob. Caro.  
— Stanisław, — jego prace:  
»Projekt galicyjskiej konstytucji z r. 1790/1« 84.  
O reformie Izby panów i prawa wyborczego kobiet 84.  
»Spory kompetencyjne« 41.  
Sprawozdanie ze zjazdu prawników i ekonomistów 85.  
Staszyc zob. Szajnocha.  
Stattler Wojciech, profesor szkoły sztuk pięknych w Krakowie 37.  
Statuty polskie średniowieczne 84.  
Statystyczne biuro krajowe 42.  
Statystyka 41, 83.  
— austriacka 42.  
— Galicyi 4.  
— galicyjskich samobójstw 5.  
— galicyjskich zbrodni 5.  
— pruska 41.  
Statystyki znaczenie 3.  
Staupigianowski Instytut zob. Pawłowicz.  
Stenografia grecka 81.  
Sternal Tadeusz, — jego prace:  
»O autorze dyaryusza z l. 1696—97« 72.  
»Z powodu dzieła Tarnowskiego St.: o Zygmuncie Krasieńskim« 72.  
Stodor zob. Cehak.  
Stradomskiego Kodeks 18.  
Straszewski Maurycy, — jego praca: o Nietschem 86. Zob. Gargas.  
Strojnowski 75.  
Stroka Wincenty zob. Ziemia.  
Stronictw politycznych polskich walka ideowa XV w. 17.  
Strój polski narodowy 62.  
Struvego: »Sztuka i piękno« 81.  
Stryj 62.  
»Strzecha«, czasopismo 9.  
Stypendyjne fundacje galicyjskie 5.  
Sudraka 34.  
Sumy neapolitańskie zob. Kantecki 27.  
Supiński zob. Pilat Wł.  
Suplentur galicyjskich gimnazjalnych anormalne stosunki 5.  
Surowiecki Wawrzyniec 32.  
Sutowicz, — jego praca: »Stanowisko Władysława Jagiełły wobec Husytów czeskich« 25.  
Swoboda 81.  
Sybels Historische Zeitschrift 16, 25.  
Sygański Jan ks., — jego prace:  
»Arendy klasztoru St. Sądeckiego« 61.  
»Dyaryusz J. Tymowskiego« 61.  
»N. Sącz w epoce Wazów« 61.  
»Zabytki N. Sącza« 61.  
»Życie sądeckiej szlachty za Wazów« 61.  
Synod w r. 1641 59.  
Synonimów polskich słownik zob. Krasieński 77.  
Syroczyński Leon 13.  
Prace Syroczyńskiego:  
»Genealogiczna Mapa Galicyi« 39.  
»Korzyści wystawy wiedeńskiej dla przemysłu krajowego« 41.  
Syrokomla zob. Kondratowicz.  
Szafranec, kanclerz, twórca husyckiego stronnictwa w Polsce 24.  
Szajnocha Karol 5, 12, 15, 25, 59.  
Fundacja im. Szajnochy 5.  
Szkoła Szajnochy 25, 26.  
— Władysław 39.  
Prace Szajnochy Wł.:  
»Kopalnie i warzelnie soli« 87.  
»Płody kopalne Galicyi« 87.  
»Pola potasowe w Galicyi« 87.  
»Przemysł górniczy na wystawie krakowskiej« 83.  
»Stanisław Staszyc jako geolog« 87.  
»Wosk ziemny« 87.  
Szaniawski 73.  
Szaraniec Izydor, — jego praca: »Rozbiór księgi. Zapisy Karmelitanek bosych we Lwowie« 61.  
Szarzyński Sęp Mikołaj, — praca o nim Finkla 33.  
Szczebanowski Stanisław 86.  
Szczygielski, historyk klasztoru tynieckiego, autor Tynecy 20.  
Szekspir zob. Ziemia.  
Dramat szekspirowski 77.  
Szelągowski 57.  
Prace Szelągowskiego:  
»Paweł Piasecki« 61.  
»Jakób Zadzik« 61.  
»Szkice Prus Wschodnich« 20.  
Szkolnictwo polskie 87.  
Szkoła gnieźnieńska katedralna 87.  
— historyczna zob. Lisie.  
— — krakowska 16, 54.  
— — lwowska 19, 20, 23, 25, 66.  
— Pilata 71.  
— powiatowa w Poczajowie 62.  
— sztuk pięknych krakowska 37.  
Szkoly ludowe galicyjskie 42.

- Szkoły niedzielne i rękodzielnicze 42.  
— polskie 36.
- Szkół galicyjskich stan 5.
- Sztuka grecka 81.  
— ogrodnicza 81.  
— polska 81.  
— na Rusi 37.  
— starochrześcijańska 81.  
— starożytna 81.  
— włoska zob. Dzieduszycki W. 80.
- Szubrawcy, — praca o nich Hordyńskiego 31.
- Szujski Józef, współpracownik »Przewodnika Nauk. i Liter.«, prof. Uniw. jagiellońskiego 12, 14, 16—19, 26, 43, 55, 57.
- Prace Szujskiego:  
»Charakterystyka Kazimierza Wielkiego« 50.  
Przekład Kalderona: »Życie snem« i Arystofanesa: »Ptaków« 35.  
»Stanowisko Długosza w historyografii europejskiej« 16.
- Szuman J. N., — jego praca: »Materya ze stanowiska filozoficznego« 86.
- Szumlańskiego spór o biskupstwo lwowskie 59.
- Szwajcarska gmina kalwińska 59.
- Szwajcarya zob. Krotoski.
- Szydelski ks., — jego prace:  
»Ankieta w sprawie moralności niezależnej« 86.  
»Archidiecezja na Synodzie lwowskim w roku 1641« 59.
- Szykowski Maryan, — jego prace:  
»Génie de Christianisme a prądy umysłowe w Polsce porozbiorowej« 69.  
»Organy Węgierskiego« 73.
- Szymanowski, — jego dzieło: »Die Poniatowski« 27.
- Szymonowicz Szymon zob. Hahn, — Heck, — Konarski.  
Listy Szymonowicza zob. Heck K.  
Utwory łac. Szymonowicza 76.
- Szymusik Fr., — jego praca: »Julian Dunajewski« 83.
- Śląskie prawo 84.  
»Ślązacy w Polsce«, — praca Z. Węclewskiego 33.
- Śmiglecki Marcin zob. Gargas.
- Śniadecki Jan 75.
- Śniadeckiego Listy, — ich recenzja Kanteckiego 36.
- Śniatyńszczyzna zob. Mroczo.
- Śnitko J. (Herburt-Heybowicz), — jego praca: »Zarys pojęć o narodzie« 66.
- Średniowiecza polskiego badanie 18.
- Średniowieczne statuty polskie 84.
- »Światosław Igorowicz«, dramat Święcickiego 52.
- Świdorski Tytus, — jego praca: »Jędrzej Morstyn« 33.
- Świdrygiello zob. Prochaska.
- »Świetlana« Żukowskiego 73.
- Święcicki (Stachurski), — jego dramat: »Książę Światosław Igorowicz« 52, 77.
- Świętokrzyski Rocznik 20.
- Świstelniczego spór o biskupstwo lwowskie 59.
- Świtalski Maciej, — jego praca: »Język łaciński w organizmie publicznego wychowania« 42.
- Świtkowski Mieczysław, — jego rzeź: »Wspomnienie o Tomaszu Świtkowskim« 61.
- Świtkowski Tomasz zob. Świtkowski Mieczysław.

## T

- Tacyt zob. Witkowski.
- Tacytowska szkoła w pracach Kubali 26.
- Taine, — jego dzieło o rewolucji francuskiej zob. Lisicki.  
Metoda Taine'a 68.  
Teorya Taine'a 35.
- Taratin, uczonec rossyjski 40.
- Targowicka konfederacja 28.
- Tarło Jan zob. Konarski Stanisław 76.
- Tarnopolscy mieszczanie 5.
- Tarnowski Stanisław hr. 34.  
»Kraśiński« Tarnowskiego zob. Sternal.  
»Matejko« Tarnowskiego zob. Offmański.
- Tatarskie sprawy w Polsce 59.
- Tatomir Lucyan (L. T.), pomocnik redakcji »Przewodnika Nauk. i Liter.« 48.  
»Dzieje Polski« Tatomira 24.  
»Geografia Galicji« Tatomira 40.  
Recenzja Tatomira o Loewenfelda: »Górnickim« 77.  
Recenzje inne 66.
- Teatr lwowski 73. Zob. Pełowski-Schnür St.: »Ukolebki teatru 1765—1777« 75.  
— warszawski 75.  
»Teki konserwatorskie«, — recenzja o nich 81.  
»Teki« Lukasa 23.
- Tell-Amarna, miejscowość egipska 81.
- Telsze 62.
- Temistokles 79.
- Teramanes 79.
- Testament Bolesława Krzywoustego 19.  
»Testament luterański«, wiersz Zimorowicza 53.
- Thulliego Pamiętniki 64.
- Tiefen Jan, wielki mistrz krzyżacki 21.
- Till Ernest, prof. Uniw. lwows., — recenzje jego dzieł:  
»O podmiocie praw...« przez Łozińskiego Br. 41.  
»Austryackie prawo prywatne« 85.
- Tirynt, — odkrycia Schliemanna 81.
- Tołstoj zob. Lassota, — Rolle.
- Tomicianska 23.

- Torfy galicyjskie zob. Hołowkiewicz.  
Towarzystwa uczone w Polsce, — praca o nich Henryka Biegeleisena.  
Towarzystwo archeologiczne berlińskie 81.  
— galicyjskie kredytowe ziemskie 5.  
— historyczne we Lwowie 47, 48  
— literackie im. A. Mickiewicza i jego »Roczniki« 48.  
— nauczycieli szkół wyższych i jego organ »Muzeum« 48.  
— naukowe krakowskie 16.  
— Przyjaciół Nauk Poznańskie 35.  
Traktat handlowy między Austrią a Polską 1775 r., — praca K. Chłędowskiego 28.  
Tretiak Józef, współpracownik »Przewodnika Nauk i Liter.« 14, 36.  
Prace Tretiaka:  
»O dramacie staroindyjskim« 34.  
»Dziady. Cz. I, II, IV« 70.  
»Historia wojny chocimskiej« 59.  
»Kalewala« 34.  
»Kto jest Mickiewicz?« 70.  
»Obrazy nieba i ziemi w Panu Tadeuszu« 70.  
O podziale ludzkości na rasy i szczepy 40.  
»Rok więzienny w życiu Mickiewicza« 70.  
»O stosunkach i pieśniach miłosnych w Odesie« 70.  
»Tragiczność w życiu Krasińskiego« 70.  
Recenzje Tretiaka:  
Daudete'a: »Les rois en exil« 34.  
O pismach Konopnickiej 34.  
O pismach Sienkiewicza 34.  
Spasowicza: »Historia literatury polskiej« 34.  
Tribune zob. Mickiewicz Wł.  
Troskolański Tadeusz, — jego prace:  
»Andrzej Radwan Zebrzydowski« 58.  
»Zasługi Herbarta około wychowania« 87.  
Trościaniec (cmentarzysko pogańskie) 37.  
Trybunał koronny, — praca o nim Balzera 55.  
Trydencki sobór 29.  
Trzemeszeński kompilator 56.  
Tucholszczyzna 62.  
Turcyja 24, 27, 57.  
Wojna turecka 18.  
— grecko-turecka 65.  
Turowski Stanisław, — jego prace:  
»Kochowski na tle współczesnem« 71.  
»Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego poezya na tle współczesnem« 71.  
Turzonowie zob. Ptaśnik.  
Twardowski Kazimierz, prof. Uniwersytetu lwows., — jego praca:  
»Psychologia wobec fizjologii i filozofii« 86.  
Recenzje Twardowskiego:  
Ebenhausa: »Psychologia etyki« 86.  
Höflera: »Psychologia« 86.  
»Tygodnik Ilustrowany« 9.  
Tymowskiego Dyaryusz zob. Sygański 61.  
»Tynecya« ks. Szczygielskiego, — rozprawa Kętrzyńskiego 20.  
Tynieckie dyplomata podrobione 20.  
Tyniecki klasztor 20.

## U

- Ubogich zakłady galicyjskie 5.  
Ujejski Kornel 32.  
»Maraton«, utwór Ujejskiego 76. Zob. Gawroński.  
Ukraina, — wycieczki po niej historyczno - archeologiczne 63.  
Ulanowski Bolesław 55.  
Ułaskowce, siedlisko jarmarków galicyjskich 5.  
Umysłowe życie Polski 16.  
Umysłowość polska 43.  
Unia kalmarska 29.  
— krewska 58.  
— polsko-litewska 24, 29.  
Uniwersytet krakowski 21.  
— lwowski 26, 67.  
— wileński zob. Żmigrodzki.  
Urbański Wojciech dr., prof. Uniwersytetu lwowskiego, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, współpracownik »Przewodnika Nauk i Liter.« 13, 38, 39, 43.  
Prace Urbańskiego 38, 39:  
»Dzisiejsze astrofilstwo w Ameryce« 87.  
»Postępy w astronomii i fizyce« 87.  
»O powstawaniu naszej ziemi jako planety« 87.  
»Zależność zdrowia od wpływów powietrza« 87.  
Recenzja Urbańskiego:  
Majewskiego: »Z dziejów przyrody. I. Potop« 87.  
Urzednicy kancelaryjni polscy do r. 1386« 61.  
Urzędy polskie koronne i nadworne 61.  
Ustrój wewnętrzny Polski 19.  
Uziębło Lucyan, — jego praca: »Michał Homolicki prof. wileński« 75, 76.

## V

- Vartense Laudum 56.  
Vasili Hr. 88.  
Vierkantt zob. Pilat Wł.  
Vierordta wiersz o Mickiewiczu 53, 78.

- de Vigny Alfr. zob. Lisicka.  
Villemain 76.  
Virchow 38.  
Vischera Fryderyka: »Der Krieg und die Künste« 29.
- Vivenota: »Quellen zur Geschichte der deutschen Kaiserpolitik Oesterreichs« 21.  
Voltaire'a: »Dziewica Orleańska« 73.  
Volumina legum 84.  
Vrtel Stanisław zob. Wasylewski Stanisław.
- W**
- W. R. recenzja Miriama: »Z czary młodości« 77.  
Waitz, historyk niemiecki 19.  
Walewski, historyk, — jego praca; »Marcin Kromer« 25. Zob. Prochaska Antoni.  
— minister 76.  
Wallenstein czy był zdrajcą? 65.  
Wapowskiego: »Kronika« 23.  
Warmiski, historyk 20.  
Warna 24.  
Klęska Warneńska 24.  
Warnka Stanisław, — jego praca: »Wyprawa angielska do bieguna północnego« 39.  
»Warszawa na początku r. 1796«, — praca Wisłockiego 30.  
Cyganeria warszawska zob. Brzozowski 12.  
Klub patriotyczny warszawski 63.  
Mostu warszawskiego historia 62.  
Poddanie Warszawy 1831 r. 64.  
Teatr warszawski 75.  
Wasilewski Tadeusz 75.  
Wasylewski Stanisław i Vrtel Stanisław, — ich Wydanie Zaborowskiego: »Klubu Piśmienniczego« 69.  
Wattenbach 19.  
»Wawelska Katedra« Wojciechowskiego 81.  
Wawelu skarbiec 81.  
Wawrzeński Maryan, — jego praca:  
»Dlaczego, gdzie i jak bitwa 4-go kwietnia 1795 musiała być stoczona?« 60.  
Wazowie 61.  
Wdowiszewski Jan — jego prace:  
»Trzej dyrektorowie monachijskiej Akademii sztuk pięknych« 80.  
»O Makarcie« 80.  
Webersfeld Edward, — jego praca »O Jaworowie« 62.  
Wegner L. 28.  
»Tadeusz Rejtan«, dzieło Wegnera 21.  
Weiss zob. Zipper Alb.  
Weissberg M., — jego prace:  
»Adam Mickiewicz po hebrajsku« 77.  
»Nowohebrajska literatura w Polsce i Rosji w XIX wieku« 77.  
»Przyczynki do nowohebrajskiej literatury w Polsce« 77.  
Werdum Ulryk — jego dziennik 21.  
Werłana bunt 63.  
Wessla »teki« 64.
- Wezuwiusz zob. Sas A.  
Węclewski Zygmunt, — jego prace:  
»Listy Czackiego do Grodka i Lelewela do Grodka« 36.  
»Literaci rzymscy« 32, 33.  
»Ślężacy w Polsce« 33.  
Węgierski Kajetan zob. Kossowski Stanisław, — Szykowski M.  
Węgry 22.  
Czasopisma węgierskie 32.  
Korony węgierskiej sprawa 19.  
Sejm węgierski 76.  
Wężyk 76.  
»Wiadomości nowe uczone«, czasopismo 31.  
— Brukowe«, czasopismo 31.  
Wiekenhauser, — jego rzecz:  
»Bohotin oder Geschichte der Stadt Cernäuz« 24.  
Widawski Wężyk Piotr zob. Kraushar.  
Wieczory czwartkowe 31.  
»Wieczór Św. Andrzeja« Witwickiego 73.  
Wiedeńska wystawa powszechna 5, 13, 36, 41.  
Wieliczka 4.  
Kodeks dyplomatyczny Wieliczki 4.  
— Poemat Schroetera 33.  
Wielkopolska kronika 20.  
Wierszowanie polskie 35.  
Wilkowskiego listy 36.  
Wilno 62.  
Winckelmannsfest 81.  
Winiarz Alojzy, — jego praca:  
»O Archiwum Namiestnictwa« 65.  
Wiśła 48, 88.  
Wisłocki Władysław dr., współpracownik »Przewodnika Nauk. i Liter.« 12, 13.  
Prace Wisłockiego:  
»Poczet prac Grzegorza Piramowicza« 36.  
»Rubus incombustus« 31.  
»Dwie rzadkości bibliograficzne« 34.  
»Warszawa na początki 1796 r.« 30.  
Recenzje Wisłockiego:  
Małkowskiego »Przegląd pomników języka polskiego« 35.  
Siennickiego »De typographis in Sto Monte Czenstochoviensi« 35.  
Żebrowskiego »Bibliografia« 39.  
z Wiślicy Jan zob. Witkowski Stanisław.  
Wiśniowieccy XX. — monografia o nich Pułaskiego 25.

- Wiśniowieckich genealogia Pułaskiego 29.  
Witkiewicz 36.  
Witkowski Stanisław, — jego praca:  
  O Janie z Wiślicy 71.  
  Recenzja Witkowskiego:  
    Okęckiego »Przekład Tacyta« 77.  
Witold, W. X. Litewski 24, 25. Zob. Koneczny, —  
  Prochaska.  
Witte Karol zob. Sawczyński Zygmunt.  
Witwicki 73. Zob. Zdziarski.  
Władysław Biały zob. Leniek J.  
  — Jagiełło 25, 26.  
  — Warneńczyk 23.  
  — IV, król, zob. Kubala.  
Włochy 27, 74.  
  Literatura włoska 79.  
Włocławscy biskupi 60.  
Włodkowiec Paweł 84.  
Wodzickiego studia przyrodnicze 39.  
Wojciecha św. żywot 56.  
Wojciechowski Tadeusz dr., prof. Uniw. lwowskiego  
  współpracownik »Przewodn. Nauk. i Liter.  
  18, 20, 24, 52, 54, 55, 58, 66, 91.  
  Wojciechowskiego dzieła i prace:  
  »Chrobacya« 55.  
  »Katedra Wawelska« 81.  
  »Podział i zakres dziejów Polski« 55.  
  »O rocznikach polskich« 20. Zob. Kętrzyński W.  
  »Szkice historyczne« 55.  
Wojna chocimska zob. Tretiak.  
  — francusko-pruska 4.  
  — grecko-turacka 65.  
  — trzydziestoletnia 56.  
Wojsko polskie pod zaborem rosyjskim 28.  
Wolskiego wiersze 75.  
Wołoczyska 62.  
Wołoszczyzna 24.  
  Osadnicy wołoscy 62.  
  Sprawa wołoska 58.  
Wołyński, pseudonim Giżyckiego.  
Wołyń 63.  
Wołyńskiego Artura »Dwukrotny proces Galileusza« 64.  
Woronicz 74.  
Woźnicki Kazimierz, — jego »Listy paryskie« 78.  
Wschód źródłem sztuki staro-chrześcijańskiej 81.  
Wurst Zygmunt, — jego praca »Legacya Hozyusza«  
  59.  
Wybranowski Aleksander, — jego prace 63.  
  »Archiwum Kossowskie« 29.  
Wychowania w Polsce dzieje 87.  
Wydawnictwa Towarzystwa popierania nauki pol-  
  skiej 54.  
Wykopaliska assyryjsko-babilońskie 81.  
Wyspiański Stanisław 17, 80. Zob. Flach.  
Wystawa etnograficzna w Pradze 89.  
  — krajowa galicyjska 1894 r. 83.  
  — krakowska 83.  
  — lwowska 81.  
  — powszechna wiedeńska 5, 13, 36, 41.  
  — rembrandtowska w Lejdzie 80.  
  — retrospektywna lwowska 81.  
  — stauropigiańska we Lwowie 80. Zob. Pawłowicz.  
Wyszehradzki Kongres 59.  
Wyznaniowa nienawiść w Polsce 69.

## X

X = Żuliński Józef.

## Z

- Zaborowski Stanisław 30, 60.  
  — — studium o nim Bobrzyńskiego  
  18, 30.  
  — Tymon, — jego utwór »Klub piśmienniczy«  
  zob. Wasylewski Stanisław.  
Zadzik Jakób, biskup zob. Szelański.  
Zajączkowski Wł. zob. Kretkowski, Magierowski.  
Zakład kredytowy włościański galicyjski 5.  
  — narodowy im. Ossolińskich 5.  
Zakon krzyżacki 21, 58, 59.  
Zakony polskie 19.  
Zakrzewski Wincenty, profesor Uniwersytetu krakow-  
  skiego, redaktor »Przeglądu krytycznego«,  
  współpracownik »Przewodnika Nauk. i Liter.«  
  12, 13, 16, 19, 22.  
Zaleski Dyonizy, wydawca »Korespondencji Józefa  
  Bogdana Zaleskiego« 53, 76.  
  — Józef Bogdan zob. Zaleski Dyonizy.  
Zaleskiego J. B. sąd o Słowackim 72.  
Załukiew (wykopaliska) 37.  
Zaluski hr. Konrad 24, — jego rzecz »Dyaryusz  
  sejmu 1773 r.« 64.  
»Zameczki podolskie«, praca Rollego 27.  
Zamek Białski zob. Bartoszewicz 28.  
Zamojski Jędrzej, — praca o nim Schmitta Henryka 29.  
Zan Tomasz zob. Mickiewicz Władysław.  
Zapałowicz Hugo zob. Bieńkowski.  
Zapolya 19, 57, 58.  
Zatorskie sądownictwo 84.  
Zawadzki Władysław, — jego prace:  
  »Literatura w Galicyi« 32.  
  »Ludwik Nabelak« 72.  
Zazula Włodzimierz, — jego praca o Felicyanie Fa-  
  leńskim 71.  
Zbaraski książę zob. Listy.  
Zbaraż zob. Kubala.

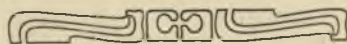


- Zdziarski Stanisław, — jego praca »Witwicki, — Żukowski« 73.  
Recenzja Zdziarskiego:  
J. B. Zaleskiego »Korespondencya« 76.  
Zebrzydowski, biskup 66.  
Zebrzydowski Radwan Andrzej zob. Troskoleński 58.  
Zebrzydowskiego rokosz zob. Prochaska.  
Zeissberg, profesor 16, 43.  
Prace Zeissberga:  
»Polskie wieków średnich dziejopisarstwo« 19.  
»Joannis de Comorowo tractatus cronicae fratrum Minorum« 24.  
»Johannes Łaski« 23.  
»Das älteste Matrikelbuch der Universität Krakau« 21.  
Zeitschrift für vergleichende Literaturgeschichte 68.  
Zielonogórski rękopis zob. Zipper.  
Ziomba Teofil, — jego prace:  
O Dantem 79.  
»Filozof dobroczynny« (Leszczyński) 73, 74.  
»O hypnotyzmie wobec psychologii« 86.  
»Iliady I pieśń« 79.  
»Z najnowszych kierunków psychologii« 86.  
»Mickiewicz w Dreźnie« 33.  
»Mickiewicz o pierwszych latach emigracji« 74.  
»Studia estetyczne« 80.  
»Zamachy na Szekspira« 79.  
»Ziemiorództwo« Staszica 87.  
Zimorowicza »Listy« zob. Heck K.  
— »Testament Luterski« 53.  
Zipper Albert (Zr) dr. 53, 66.  
Prace Zippera:  
»Działalność literacka ś. p. Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa« 78.  
O Grillparzerze 78.  
»Historya literatury i jej metoda« 67.  
»Przyczynek do bibliografii J. I. Kraszewskiego« 75  
Recenze Zippera:  
Duboc'a »Die Tragik«.  
Jenikego »Przekład Fausta« 77.  
Gebauera: Wywody o rękopisie króloworskim i zielonogórskim 79.  
M-K. przekładu »Cyda« Herdera 77.  
Weissa »Polnische Dichtungen im deutschen Gewande« 77.  
Zorjan — wydawca zakończenia poematu Ujejskiego »Maraton« 76.  
Zubowa 64.  
Zygmunt Kiejstutowicz zob. Barwiński B. 59.  
— luksemburski 24.  
— I, król polski 22, 60. Zob. Pułaski.  
— II, August, król polski 64. Zob. Finkel.  
— III 69.

## Z

- Żebrowskiego »Bibliografia piśmiennictwa polskiego z działu matematyki i fizyki« oceniona przez Wisłockiego 39.  
Żmigrodzki M., — jego prace:  
»Auxiliary, kongresy w Chicago« 88.  
»Historya Uniwersytetu wileńskiego za kuratoryi ks. A. Czartoryskiego« 75, 87.  
»Zasady pedagogiczne ks. A. Czartoryskiego« 87.  
Żółkiew (opis okolic) 39.  
Żukowski zob. Zdziarski.  
Żukowskiego »Świetlana« 73.  
Żulińscy bracia 43.  
Żuliński Józef — jego prace:  
»Pamiętnik pułkownika d'Aloy« 64.  
»O znaczeniu astronomii w wychowaniu« 38.  
Żuliński Tadeusz, współpracownik »Przewodnika Nauk i Liter.« 13.  
Praca Żulińskiego T.:  
»O obecnym stanie fizyologii« 38.  
Żwaniicka wyprawa zob. Kubala 26.  
Żydzi 81.  
— na kresach, praca Rollego 28.  
— polscy 84, 91. Zob. Kutrzeba.  
— przywilej, dany Żydom przez Kazimierza W. 30.  
Kolonizacya żydowska 28.  
Literatura żydowska zob. Weissberg.  
Sprawa żydowska 83, 91. Zob. Caro, — Łopuszański.  
Życia ludu żydowskiego trwanie 42.  
Żywiec 61.  
Żywot św. Wojciecha, utwór Adama Mickiewicza 76.

INSTITUT  
BADAŃ LITERACKICH PAŃSTWA  
BIBLIOTEKA  
ul. Nowy Świat 75  
Tel. 26-68-63



K-18 828 / 2 / 3









K

18.828

2/3